

# KULTURA Media TEOLOGIA

28  
2017

ISSN 2081-8971

KWARTALNIK  
NAUKOWY  
WYDZIAŁU  
TEOLOGICZNEGO  
UKSW W WARSZAWIE

TEMAT NUMERU:

Media, rytuały i styl życia



# Szanowni Państwo!

Wiemy, że praca naukowa, choć nieraz żmudna, potrafi być źródłem wielkiej satysfakcji. Jednak jest ona pełna dopiero, gdy można wynikami swej pracy podzielić się ze światem; gdy owe wyniki są szeroko znane i komentowane. Niestety, tradycyjne papierowe czasopisma naukowe mają ograniczony zasięg i znikomą liczbę egzemplarzy. Ponadto na publikację trzeba czekać nawet kilkanaście miesięcy, co bywa powodem uzasadnionej frustracji.

Istnieje jednak proste rozwiązanie tego problemu!

**Kwartalnik internetowy „Kultura-Media-Teologia” jest recenzowanym pismem naukowym**, powołanym w styczniu 2010 r. i wydawanym online od czerwca 2010 r. pod adresem [www.kmt.uksw.edu.pl](http://www.kmt.uksw.edu.pl) przez Wydział Teologiczny UKSW w Warszawie. **Artykuły są zamieszczane na stronie www i w postaci pliku pdf**, co znacznie ułatwia cytowanie, umożliwiając podawanie numerów stron. Natomiast **publikacja w internecie oznacza szersze dotarcie do odbiorców**, a przez to wzrost cytowalności. **Skraca także niewymownie czas oczekiwania na publikację**, który w naszym czasopiśmie może wynieść nawet mniej niż 3 miesiące, co w wypadku czasopism naukowych jest tempem iście ekspresowym!

Ponadto artykuły opublikowane w KMT są szybko i bezproblemowo indeksowane w bazie Google Scholar Citations. Artykuły są również indeksowane w bazie Bazhum, ERIH Plus oraz IC Journals Master List (Index Copernicus).

**Wszystkie artykuły publikowane w kwartalniku są recenzowane.** Recenzja jest obustronnie anonimowa. Recenzenci są wybierani przez redakcję, są nimi zarówno członkowie Rady Naukowej, jak i osoby spoza niej. Recenzenci krajowi są wybitnymi ekspertami w swoich dziedzinach i mają minimum stopień naukowy doktora i znaczący dorobek w dziedzinie, do której należy recenzowany artykuł. Aby wykluczyć dowolność recenzji, dokonuje się ona w oparciu o przygotowany przez redakcję, standardowy dla wszystkich recenzji, szablon.

Kwartalnik „Kultura-Media-Teologia” spełnia wszelkie wymagania stawiane pismom naukowym. Pismo zostało umieszczone na ogłoszonej w grudniu 2015 r. liście czasopism punktowanych. Znalazło się na liście B, zaś za publikację na łamach KMT w latach 2013-2016 przyznano 8 punktów.

Nasze atuty to:

- szeroki zakres dziedzin;
- wysoka punktacja;
- szybkość publikacji;
- dopracowana szata graficzna;
- staranna redakcja;
- rozpowszechnienie artykułów i szansa na dużą cytowalność;

NUMER 28/2017

**Media, rytuały i styl życia**

---

# KULTURA – MEDIA – TEOLOGIA

KWARTALNIK NAUKOWY WYDZIAŁU TEOLOGICZNEGO UKSW W WARSZAWIE

ISSN 2081-8971

**WYDAWCA:** Wydział Teologiczny Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie, ul. Dewajtis 5, 01-815 Warszawa

**REDAKCJA:** dr hab. Katarzyna Flader (redaktor naczelna)  
dr hab. Monika Przybysz, prof. UKSW (zastępca red. nacz.)  
dr Marta Jarosz (sekretarz redakcji)  
ks. dr hab. Andrzej Adamski, prof. WSiIZ  
dr Marek Robak  
dr Dagmara Jaszewska  
ks. dr hab. Dariusz Pater  
dr Małgorzata Laskowska

**Rada naukowa:** ks. prof. dr hab. Stanisław Dziekoński (UKSW)  
ks. prof. dr hab. Witold Kawecki (UKSW)  
ks. prof. dr hab. Henryk Seweryniak (UKSW)  
prof. dr hab. Jan Stanisław Wojciechowski (UJ)  
prof. dr hab. Rafał Habielski (UW)  
prof. dr hab. Jerzy Olędzki (UKSW)  
prof. dr hab. Anna Zeidler-Janiszewska (SWPS)  
prof. dr hab. Karol Klauza (KUL)  
prof. dr Michał Masłowski (Université Paris IV – Sorbonne)  
Prof. Andrius Vaišnys, Uniwersytet Wileński  
Doc. Mgr. Katarína Fichnová, PhD. - Uniwersytet Konstantyna Filozofa w Nitrze (Słowacja)

**Korekta:** dr Marta Jarosz z Zespołem

**Skład:** ks. dr hab. Andrzej Adamski, prof. WSiIZ

**Logo i okładka:** ks. dr hab. Andrzej Adamski, prof. WSiIZ;  
fot. na okładce: pixabay.com

**Adres redakcji:** „Kultura-Media-Teologia”, ul. Dewajtis 5, 01-815 Warszawa,

**Kontakt:** e-mail: [kmt.uksw@gmail.com](mailto:kmt.uksw@gmail.com); <http://www.kmt.uksw.edu.pl>

Redakcja zastrzega sobie prawo skracania i redagowania tekstów oraz zmiany tytułów.  
Materiałów niezamówionych nie odsyłamy. **Wersję pierwotną (referencyjną) wydawanego czasopisma stanowi publikacja online w postaci pliku \*.pdf**

# SPIS TREŚCI

<b>MEDIA, RYTUAŁY I STYL ŻYCIA.....</b>	<b>8</b>
<i>Jan Krupa, Andrzej Mantaj, Sławomir Gawroński</i>	
OCENA POSTRZEGANIA MEDIÓW MASOWYCH JAKO ŹRÓDŁA INFORMACJI W ZAKRESIE ZDROWEGO STYLU ŻYCIA .....	10
<i>Anna Maria Grabińska,</i>	
RYTUAŁ NARRACYJNOŚCI, PERFORMATYWNOŚĆ RYTUAŁU.....	24
<i>Natalia Kotarba</i>	
„ONI ZAWSZE BYLI DZIWNI”. ANALIZA KOMPLEMENTARNA POWIEŚCI RICHARDA YATESA "REVOLUTIONARY ROAD" I JEJ EKRANIZACJI W REŻ. SAMA MENDESA W ŚWIELE "PATOLOGII CODZIENNOŚCI" ERICHA FROMMA .....	35
<i>Katarzyna Małyś,</i>	
POTOCZNOŚĆ, WULGARNOŚĆ I AGRESJA W PROGRAMACH REALITY SHOW NA WYBRANYCH PRZYKŁADACH „BIG BROTHERA” .....	52
<i>Katarzyna Nowaczyk-Basińska</i>	
WIZJA NIEŚMIERTELNOŚCI NIKOŁAJA FIODOROWA I WSPÓŁCZESNE PROJEKTY TECHNOLOGICZNEGO UOBECNIENIA PO ŚMIERCI.....	76
<b>IMPLIKACJE TEOLOGICZNE.....</b>	<b>92</b>
<i>Jacek Rosa,</i>	
LO SGUARDO DI SALVATORE PRIVITERA SULLA FECONDAZIONE ASSISTITA NEL CONFRONTO CON ELIO SGRECCIA.....	93
<b>OBLICZA MEDIÓW .....</b>	<b>110</b>
<i>Marcin Wrzos OMI</i>	
ZAGRANICZNE PODRÓŻE APOSTOLSKIE PAPIEŻA FRANCISZKA W NAJWAŻNIEJSZYCH KRAJOWYCH PORTALACH INTERNETOWYCH (LATA 2013- 2014).....	111
<i>Grzegorz Łęcicki</i>	
ZAANGAŻOWANIE MEDIALNE POLSKICH KAPŁANÓW EMIGRACYJNYCH PODCZAS DRUGIEJ WOJNY ŚWIATOWEJ I W OKRESIE POWOJENNYM NA PRZYKŁADZIE DZIAŁALNOŚCI KS. STANISŁAWA BEŁCHA, KS. ZDZISŁAWA PESZKOWSKIEGO ORAZ KS. TADEUSZA KIRSCHKEGO.....	142
<i>Andrzej Adamski</i>	
FREE MEDIA IN POLAND – HISTORICAL AND CONTEMPORARY THREATS, QUESTIONS AND PROBLEMS .....	173
<i>Anna Jupowicz-Ginalska</i>	
TEMATY OKŁADKOWE POLSKICH MAGAZYNÓW – ELEMENTY SKŁADOWE I PREFERENCJE ODBIORCÓW.....	192



TEMAT NUMERU:

# MEDIA, RYTUAŁY I STYL ŻYCIA





*Jan Krupa\*, Andrzej Mantaj\*\*, Sławomir Gawroński\*\*\**

*\*dr hab., Wydział Medyczny, Wyższa Szkoła Informatyki i Zarządzania w Rzeszowie,  
Katedra Turystyki i Rekreacji*

*\*\*dr, Wydział Administracji i Nauk Społecznych, Wyższa Szkoła Informatyki  
i Zarządzania w Rzeszowie, Katedra Metod Ilościowych w Ekonomii*

*\*\*\*dr hab., Wydział Administracji i Nauk Społecznych, Wyższa Szkoła Informatyki  
i Zarządzania w Rzeszowie, Katedra Mediów, Dziennikarstwa i Komunikacji Społecznej*

## Ocena postrzegania mediów masowych jako źródła informacji w zakresie zdrowego stylu życia

*Evaluating the perception of mass media as a source of information of healthy lifestyles*

### STRESZCZENIE:

WSPÓŁCZEŚNIE MEDIA WYCHODZĄ NAPRZECIW ZAPOTRZEBOWANIU NA PROGRAMY DOTYCZĄCE ZDROWEGO STYLU ŻYCIA. MOŻNA SIĘ Z NICH DOWIEDZIEĆ, JAKĄ STOSOWAĆ DIETĘ, JAKĄ AKTYWNOŚĆ FIZYCZNĄ PRZEDSIĘWZIĄĆ, CZEGO UNIKAĆ, A DO CZEGO DĄŻYĆ. ŚRODKI MASOWEGO PRZEKAZU, W TYM GŁÓWNIE INTERNET, TELEWIZJA I RADIO, PREZENTUJĄ CZĘSTO WYSOKĄ WARTOŚĆ EDUKACYJNĄ I PROMOCYJNĄ W ZAKRESIE DBAŁOŚCI O ZDROWIE, A ICH ZNACZENIE WYNIKA Z OGÓLNODOSTĘPNOŚCI I POWSZECHNOŚCI, A TYM SAMYM MOŻLIWOŚCI SILNEGO ODDZIAŁYWANIA NA POZIOM WIEDZY I ŚWIADOMOŚĆ SPOŁECZNĄ. PROBLEMEM PRZEDSTAWIONYM W ARTYKULE JEST IDENTYFIKACJA I OCENA OPINII RESPONDENTÓW W ZAKRESIE ROLI MEDIÓW JAKO ŹRÓDŁA INFORMACJI W KONTEKŚCIE KORZYSTNEGO DLA KONDYCJI ZDROWOTNEJ STYLU ŻYCIA. PRZEDMIOTEM BADAŃ BYŁA ANALIZA ODDZIAŁYWANIA RÓŻNYCH RODZAJÓW MEDIÓW MASOWYCH, PODEJMUJĄCYCH TEMATYKĘ EDUKACJI I PROMOCJI ZDROWIA ORAZ STOPNIA ZAUFANIA RESPONDENTÓW WZGLĘDEM NICH. DLA REALIZACJI

### ABSTRACT:

NOWADAYS MASS MEDIA RESPOND TO THE NEEDS OF HEALTHY LIFESTYLE PROGRAMS. YOU CAN FIND OUT THERE HOW TO APPLY A DIET, WHAT KIND OF PHYSICAL ACTIVITY TO TAKE, WHAT TO AVOID AND WHAT TO STRIVE FOR. MASS MEDIA, MAINLY THE INTERNET, TELEVISION AND RADIO, OFFER HIGH VALUE OF EDUCATIONAL AND HEALTH PROMOTION IN THE FIELD OF PUBLIC HEALTH. THEY ARE IMPORTANT BECAUSE THEY ARE PUBLIC AND UNIVERSAL, AND THUS HAVE A STRONG IMPACT ON THE LEVEL OF KNOWLEDGE AND SOCIAL AWARENESS.

THE PROBLEM PRESENTED IN THE ARTICLE IS THE IDENTIFICATION AND EVALUATION OF RESPONDENTS' OPINIONS ABOUT THE ROLE OF THE MEDIA AS A SOURCE OF INFORMATION IN THE CONTEXT OF A HEALTHY LIFESTYLE. THE SUBJECT OF THE STUDY WAS AN ANALYSIS OF THE INFLUENCE OF DIFFERENT TYPES OF MASS MEDIA ON EDUCATION AND HEALTH PROMOTION. THE METHOD OF THE DIAGNOSTIC SURVEY ON THE GROUP OF RESPONDENTS FROM THE AREA OF TARNÓW WAS USED IN THE STUDY. THE ANALYSIS OF THE TEST

ZAŁOŻONEGO CELU POSŁUŻONO SIĘ METODĄ SONDAŻU DIAGNOSTYCZNEGO W ZAKRESIE POZYSKIWANIA PRZEZ RESPONDENTÓW INFORMACJI O ZDROWIU ZA POŚREDNICTWEM MEDIÓW, SKUTECZNOŚCI ODDZIAŁYWANIA TYCH INFORMACJI ORAZ STOPNIA ICH WYKORZYSTANIA PRZEZ GRUPĘ RESPONDENTÓW Z TERENU POWIATU TARNOWSKIEGO. ANALIZĘ WYNIKÓW BADAŃ PRZEPROWADZONO W OPARCIU O STATYSTYKĘ TESTU KRUSKALA-WALLISA.

NAJBARDZIEJ WYRAŹNE ZWIĄZKI W POWYŻSZYM ZAKRESIE STWIERDZONO WZGLĘDEM INTERNETU I FORÓW INTERNETOWYCH, NA KTÓRE JAKO NAJWAŻNIEJSZE WSKAZYWAŁY OSOBY MŁODSZE, KOBIETY, MIESZKAŃCY WSI I MNIEJSZYCH MIAST ORAZ OSOBY Z WYŻSZYM WYKSZTAŁCENIEM. PRASĘ, JAKO ŹRÓDŁO INFORMACJI O KORZYSTNYM DLA KONDYCJI ZDROWOTNEJ STYLU ŻYCIA, PRZEDKLADALI RESPONDENCI STARSI, MĘŻCZYŹNI, OSOBY Z WYKSZTAŁCENIEM WYŻSZYM I ŚREDNIM ORAZ MIESZKAŃCY WSI. Z KOLEI, JAKOŚĆ I PRZYDATNOŚĆ PRZEKAZYWANYCH PRZEZ MASS MEDIA INFORMACJI DOTYCZĄCYCH TEJ PROBLEMATYKI NAJWIĘCEJ CENILI SOBIE OSOBY MŁODSZE, MIESZKAŃCY WSI I MNIEJSZYCH MIAST ORAZ ABSOLWENCI SZKÓŁ WYŻSZYCH.

### SŁOWA KLUCZOWE:

MEDIA MASOWE, EDUKACJA I PROMOCJA ZDROWIA, KOMUNIKOWANIE O ZDROWIU, BADANIA ANKIETOWE

RESULTS WAS BASED ON KRUSKAL-WALLIS STATISTICS. THE LARGEST RELATIONSHIPS IN THIS AREA WERE FOUND WITH REGARD TO THE INTERNET AND ONLINE FORUMS, WHICH WERE THE MOST IMPORTANT FOR YOUNGER PEOPLE, WOMEN, RURAL CITIZENS, AND PEOPLE WITH HIGHER EDUCATION LEVEL. AS A SOURCE OF INFORMATION ON HEALTH-PROMOTING LIFESTYLES, THE MEN, EDUCATED PEOPLE, MIDDLE-AGED AND RURAL RESIDENTS WERE REPORTED BY THE PRESS. ON THE OTHER HAND, THE QUALITY AND USEFULNESS OF THE INFORMATION PROVIDED BY THE MASS MEDIA CONCERNING THIS ISSUE WAS MOST APPRECIATED BY YOUNGER PEOPLE, RURAL AND SMALLER TOWN CITIZENS AS WELL AS UNIVERSITY GRADUATES.

### KEYWORDS:

MASS MEDIA, EDUCATION AND HEALTH PROMOTION, HEALTH COMMUNICATION, SURVEY STUDY

**D**zięki szybkiemu rozwojowi techniki, problematyka promocji zdrowia stała się jednym z ważnych elementów oddziaływania na społeczeństwo, stając się istotnym źródłem wiadomości w tym zakresie. Popularne media masowe wywierają silny wpływ edukacyjny na zdrowie publiczne, będące znaczącym czynnikiem funkcjonowania każdego państwa [Turbiasz, Kadłubowska, Kolonko i Bąk, 2010].

Celem niniejszego opracowania jest identyfikacja i ocena opinii respondentów w zakresie znaczenia mediów jako źródła informacji o korzystnym dla kondycji zdrowotnej stylu życia. Przedmiotem badań była analiza oddziaływania różnych rodzajów mediów podejmujących powyższą tematykę oraz stopnia zaufania respondentów względem nich.

### Media masowe i komunikowanie o zdrowiu

Nigdy w dziejach ludzkości człowiek czy grupy społeczne nie dysponowały równie bogatym arsenalem środków komunikowania, jak obecnie [Goban-Klas, 2002]. Media maso-

we to jeden z kluczowych pośredników w rozpowszechnianiu informacji i jedno z najbardziej efektywnych narzędzi promocji. Zapewniają one dotarcie z przekazem zarówno do szerokiego kręgu odbiorców, jak i do odbiorcy sprofilowanego, adekwatnego do tematyki, treści oraz charakteru nadawanego komunikatu. Istotą informacji docierającej do adresatów za sprawą mediów jest przypisywana jej wiarygodność, zaufanie i obiektywność, a przez to siła oddziaływania. Stąd, niezbędna jest także umiejętność ich właściwego i skutecznego wykorzystania w programach edukacji zdrowotnej i promocji zdrowia.

Media masowe pełnią cztery podstawowe funkcje: informacyjną, opiniotwórczą, wychowawczą i edukacyjną. Owe cztery zasadnicze funkcje odgrywają istotną rolę w zakresie komunikowania o zdrowiu, procesach związanych z promocją zdrowego stylu życia i kształtowaniem zachowań prozdrowotnych wśród odbiorców. Środki masowego komunikowania są jednym z narzędzi kreowania rynku, w tym propagowania zdrowego stylu życia, aktualnej mody, ale również w spełnianiu innych zróżnicowanych oczekiwań odbiorców. Mają one również bardzo duży wpływ na nasz światopogląd i postawy życiowe.

Intensywny rozwój technologii, ale również dostępność środków masowego przekazu takich, jak: telewizja, Internet, codzienna prasa, stały się nieodzownym elementem życia współczesnego człowieka. Ta wszechobecność mediów nie tylko wpływa na organizację życia każdego z nas, ale całego społeczeństwa, prowadząc również do zmian w sferze intelektualnej czy społecznej [Turbiasz, Kadłubowska, Kolonko i Bąk, 2010].

Wszechobecna reklama w środkach masowego przekazu posiada ogromny wpływ na kształtowanie zachowań zdrowotnych. Wiadomo, jak istotną rolę w życiu odgrywa właściwa dieta. Branża reklamowa zdaje sobie z tego doskonale sprawę i dlatego pośród promowanych produktów artykuły spożywcze i suplementy diety zajmują jedną z najważniejszych pozycji.

### **Metody badań i materiał empiryczny**

Dla realizacji założonego celu posłużono się metodą sondażu diagnostycznego, przy pomocy techniki ankietowej. Narzędziem badawczym był autorski kwestionariusz ankiety, zawierający 25 zamkniętych pytań dotyczących pozyskiwania informacji o zdrowiu poprzez media, skuteczności oddziaływania tych informacji na odbiorcę oraz stopnia ich wykorzystania przez grupę respondentów. Ze względu na jakościowy charakter zmiennych do analizy ich powiązań posłużono się statystyką testu Kruskala-Wallisa.

Materiał empiryczny stanowiły wyniki 114 losowych wywiadów ankietowych, przeprowadzonych w roku 2015 na terenie powiatu tarnowskiego, w województwie małopolskim. Ogólną charakterystykę ankietowanych osób ze względu na wybrane cechy zebrano w tabeli 1. Osoby w wieku poniżej 40 lat stanowiły ok. 56%, a starsze 44% badanych. Z kolei udział kobiet w próbie wynosił prawie 60%, a mężczyzn ok. 40%.

**Tabela 1. Respondenci z uwagi na wybrane zmienne**

Kryterium podziału respondentów		Liczba
Wiek	18 - 40	64
	>40	50
Płeć	Kobiety	68
	Mężczyźni	46
Miejsce zamieszkania	Wieś	32
	miasto do 50 tys. mieszkańców	44
	miasto pow. 50 tys. mieszkańców	38
Wykształcenie	Zawodowe	37
	Średnie	42
	Wyższe	35

**Źródło: badania własne**

Najwięcej respondentów pochodziło z miast liczących poniżej 50 tys. mieszkańców (38,60%), następnie z miast większych (33,33%), a pozostałe osoby były mieszkańcami wsi (28,07%). Około 37% ankietowanych posiadało wykształcenie średnie, 32% - zawodowe, a pozostali deklarowali wykształcenie wyższe. Ogólnie można więc stwierdzić, że rozkład liczby osób ze względu na powyższe charakterystyki był w miarę wyrównany.

Wszystkie uwzględnione w badaniach opinie wyrażano w skali od 1 do 5 punktów, a więc były mierzone na skali porządkowej, przy czym wartość najmniejsza oznacza zawsze najniższy stopień akceptacji kwestii będącej przedmiotem pytania. Odpowiedzi te analizowano na tle wieku, płci, wielkości zamieszkiwanej miejscowości oraz wykształcenia badanych osób, jako determinanty oceny roli mediów jako źródła informacji dotyczących zdrowego stylu życia. Uwzględnione w badaniach cechy są zgodne z najczęściej branyymi pod uwagę w podobnych sytuacjach, charakterystykami analizowanych w niniejszej pracy zjawisk [Gugała, Boratyn-Dubiel i Chmiel, 2010], [Szymczuk, Zajchowska, Dominik, Makara-Studzińska, Zwolak i Daniluk, 2011], [Syrkiewicz-Światała, Holecki, Wojtynek, 2014].

Porządkowy charakter zmiennych objaśnianych spowodował, że zdecydowano się na analizę istotności różnic między ich wielkościami na tle wydzielonych podgrup ankietowanych. Biorąc za podstawę podziału respondentów płeć oraz wiek, podzielono ich na dwie podgrupy, natomiast z uwagi na wielkość miejsca zamieszkania i wykształcenie wyodrębniono trzy podgrupy osób. W przypadku stwierdzenia statystycznie istotnych różnic wielkości zmiennych objaśnianych między wydzielonymi podgrupami ankietowanych, można było wnosić o powiązaniach tych zmiennych z ich determinantami, czyli cechami stanowiącymi kryteria podziału.

Do oceny istotności zróżnicowania poziomu zmiennych wykorzystano statystykę testu Kruskala-Wallisa oraz, wyznaczoną na podstawie statystyki  $\chi^2$ , wartość krytyczną najmniejszej istotnej różnicy [Aczel, 2000].

Przed przystąpieniem do stosowania statystyki testu Kruskala-Wallisa zakładano hipotezę zerową, że rozpatrywane populacje posiadają takie same rozkłady. Sprowadza się to do stwierdzenia jednakowego położenia populacji, a na odchylenia od tego założenia test Kruskala-Wallisa jest szczególnie wrażliwy. Stosowanie tego testu wymaga opisu



Wszechobecna reklama w środkach masowego przekazu posiada ogromny wpływ na kształtowanie zachowań zdrowotnych. Wiadomo, jak istotną rolę w życiu odgrywa właściwa dieta. Branża reklamowa zdaje sobie z tego doskonale sprawę i dlatego pośród promowanych produktów artykuły spożywcze i suplementy diety zajmują jedną z najważniejszych pozycji.

badanych zmiennych, co najmniej na skali porządkowej, które to kryterium jest przez dane uwzględnione w analizie spełnione. Statystyczne hipotezy zerowe, przy założeniu ich prawdziwości, odrzucano, przyjmując poziom istotności  $\alpha = 0,05$ .

## **Wyniki badań i ich omówienie**

### **Wiek respondentów a ich opinie o roli mediów jako źródła informacji w zakresie zdrowego stylu życia**

Jako pierwsze kryterium statystycznej analizy uwarunkowań oceny mediów jako źródła informacji dotyczących zdrowego stylu życia przyjęto wiek respondentów (tab. 2). Na wstępie rozważona zostanie siła oddziaływania mediów w powyższym zakresie. Jak się okazuje, osoby młodsze w sposób statystycznie silnie istotny większą rolę przypisywały Internetowi, natomiast starsze prasie i radiu. Wiąże się to zapewne z częstością kontaktu obu grup respondentów z poszczególnymi rodzajami mediów, co wynika także z potrzeby posiadania pewnych umiejętności przy korzystaniu z Internetu, którymi w wyższym stopniu dysponowały osoby młodsze.

Kolejnym badanym zjawiskiem był stopień zaufania do informacji zawartych w mediach i dotyczących rozważanych zagadnień. Otóż znamienne jest to, że osoby młodsze wykazały w sposób statystycznie istotny większe zaufanie do zasobów Internetu, a osoby starsze bardziej zawierały telewizji i radiu. Wiąże się to zapewne z wyższym stopniem korzystania przez osoby młodsze z Internetu i możliwością bardziej wybiórczego, w porównaniu z pozostałymi mediami, poszukiwania w nim informacji. Należy zwrócić uwagę także na fakt, że osoby młodsze wykazały w sposób statystycznie istotny wyższą tolerancję możliwości wystąpienia złych skutków korzystania z wiedzy prezentowanej w Internecie, aczkolwiek z drugiej strony większa w tym zakresie krytyczność osób starszych, mających rzadszy kontakt z tym środkiem przekazu, wskazywać może na nieco inne podłoże tej postawy.

**Tabela 2. Wiek respondentów a ich opinie o stopniu oddziaływania i zaufania do mediów w zakresie upowszechniania zdrowego stylu życia**

Opinie respondentów względem mediów	Średnie rangi dla opinii wśród respondentów		Ocena różnic rang między grupami respondentów
	młodszych	starszych	
Sila promocyjnego oddziaływania mediów:			
- Internetu	76,8	32,8	0,00**
- telewizji	58,4	56,4	0,73
- prasy	37,3	83,3	0,00**
- radia	48,9	68,5	0,00**
Stopień zaufania wg rodzajów mediów:			
- Internet	76,6	33,1	0,00**
- możliwość wystąpienia złych skutków wykorzystania wiedzy uzyskanej poprzez Internet	43,5	75,4	0,00**
- telewizja	45,7	72,6	0,00**
- radio	47,9	69,7	0,00**
Media a jakość informacji	66,5	46,0	0,00**
Media a przydatność informacji	65,3	47,5	0,00**
Wystarczalność liczby prozdrowotnych kampanii społecznych	76,0	33,8	0,00**
Częstość korzystania z porad w mediach:			
- Internetu	73,9	36,5	0,00**
- for internetowych	74,0	36,4	0,00**
- telewizji	66,1	46,5	0,00**
- prasy	54,0	62,0	0,17
Korzystanie z porad w mediach przez osoby z najbliższego otoczenia	65,4	47,6	0,00**

istotność przy prawdopodobieństwie  $p=0,05$  / significance at  $p=0,05$  probability

\*\* - istotność przy prawdopodobieństwie  $p=0,01$  / significance at  $p=0,01$  probability

**Źródło:** Obliczenia własne

Następnym aspektem badań była opinia respondentów dotycząca jakości i przydatności informacji zawartych w mediach. W tym przypadku ocena osób młodszych była w sposób statystycznie silnie istotny wyższa od wyrażanej przez osoby starsze. Podobna relacja między opiniami wystąpiła w przypadku wystarczalności liczby prozdrowotnych kampanii społecznych, co mogło także wynikać z ograniczonego dostępu osób starszych do bardziej wszechstronnego źródła informacji, jakim jest Internet.

Na tle powyższych opinii można przeanalizować rozkłady liczebności respondentów korzystających z porad zamieszczanych w mediach. Wykazały one w sposób statystycznie silnie istotny większe zainteresowanie osób młodszych Internetem, forami internetowymi, jak i telewizją. Osoby starsze, co prawda sięgały nieco częściej po prasę, ale względem osób młodszych różnica ta nie wykazała statystycznej istotności. Swoistą pra-



Na tle powyższych opinii można przeanalizować rozkłady liczebności respondentów korzystających z porad zamieszczanych w mediach. Wykazały one w sposób statystycznie silnie istotny większe zainteresowanie osób młodszych Internetem, forami internetowymi, jak i telewizją. Osoby starsze, co prawda sięgały nieco częściej po prasę, ale względem osób młodszych różnica ta nie wykazała statystycznej istotności. Swoistą prawidłowością jest fakt, że szersze zainteresowanie poradami prozdrowotnymi w mediach wykazywało otoczenie osób młodszych, którym przede wszystkim sieć komputerowa umożliwia szybszy i szerszy kontakt między sobą.

widłowością jest fakt, że szersze zainteresowanie poradami prozdrowotnymi w mediach wykazywało otoczenie osób młodszych, którym przede wszystkim sieć komputerowa umożliwia szybszy i szerszy kontakt między sobą.

Ogólnie można stwierdzić, że osoby młodsze korzystały częściej z porad przedstawianych przez media, przedkładając w tym względzie telewizję oraz Internet, przy czym ten ostatni darzyły także większym zaufaniem, aniżeli osoby starsze.

### **Płeć respondentów a ich opinie o roli mediów jako źródła informacji w zakresie zdrowego stylu życia**

Za drugie kryterium statystycznej analizy uwarunkowań ocen mediów jako źródła informacji dotyczących zdrowego stylu życia, przyjęto płeć respondentów (tab. 3). Podobnie jak powyżej, analizę rozpoczęto od statystycznej weryfikacji różnic opinii dotyczących oddziaływania mediów w tym zakresie. Otóż okazało się, że kobiety przypisywały statystycznie udowodnione i większe znaczenie Internetowi, aniżeli mężczyźni, a ci z kolei mocniej wyróżniali prasę oraz radio, co mogło wynikać także z odmiennego trybu życia osób różnej płci. Nie różniły się one jednak pod względem opinii dotyczących siły oddziaływania telewizji.

**Tabela 3. Płeć respondentów a ich opinie o stopniu oddziaływania i zaufania do mediów w zakresie upowszechniania zdrowego stylu życia**

Opinie respondentów względem mediów	Średnie rangi dla opinii wśród respondentów		Ocena różnic rang między grupami respondentów
	kobiety	mężczyźni	
Sila promocyjnego oddziaływania mediów:			
- Internetu	62,8	49,7	0,03*
- telewizji	58,9	55,4	0,53
- prasy	51,7	66,1	0,02*
- radia	52,3	65,2	0,03*
Stopień zaufania do mediów wg ich rodzajów:			
- Internet	61,0	52,3	0,14
- możliwość wystąpienia złych skutków wykorzystania wiedzy uzyskanej poprzez Internet	59,1	55,2	0,52
- telewizja	52,1	65,5	0,02*
- radio	52,1	65,5	0,03*
Media a jakość informacji	56,3	59,3	0,60
Media a przydatność informacji	59,6	54,4	0,33
Wystarczalność liczby prozdrowotnych kampanii społecznych	55,7	60,2	0,43
Częstość korzystania z porad w mediach:			
- Internetu	60,6	52,9	0,21
- for internetowych	66,3	49,0	0,02*
- telewizji	62,4	50,3	0,03*
- prasy	55,8	60,1	0,47
Korzystanie z porad w mediach przez osoby z najbliższego otoczenia	60,1	53,7	0,27

istotność przy prawdopodobieństwie  $p=0,05$

\*\* - istotność przy prawdopodobieństwie  $p=0,01$

**Źródło: Obliczenia własne**

Pod względem zaufania do mediów wystąpiły tylko dwie statystycznie istotne różnice, tj. mężczyźni zawierzali bardziej telewizji i radiu, niż kobiety. Stopień zaufania do Internetu oraz ocena możliwych negatywnych skutków wykorzystania wiedzy uzyskanej poprzez Internet były w obu tych grupach osób podobne. Zbliżone też były ich opinie dotyczące jakości i przydatności informacji zawartych w mediach oraz wystarczalności liczby prozdrowotnych kampanii społecznych.

Z kolei biorąc pod uwagę częstości korzystających z porad zawartych w mediach, stwierdzić można, że w sposób statystycznie silnie istotny większe zainteresowanie forami internetowymi oraz telewizją wykazały kobiety, natomiast korzystanie z Internetu i prasy nie różnicowało obu płci. Podobne też było, w obu tych grupach osób, korzystanie z porad w mediach przez osoby z ich najbliższego otoczenia. Ogólnie można stwier-



dzić, że wyższy stopień zawierzenia przez mężczyzn niektórym rodzajom mediów nie znalazł swego odzwierciedlenia w stopniu korzystaniu z nich.

### **Miejsce zamieszkania respondentów a ich opinie o roli mediów jako źródła informacji w zakresie zdrowego stylu życia**

Jako trzecią podstawę statystycznej analizy ocen mediów jako źródła informacji dotyczących zdrowego stylu życia przyjęto miejsce zamieszkania respondentów, których podzielono na mieszkańców wsi oraz miast liczących do i powyżej 50 tys. osób (tab. 4). Rozważając powyższe oddziaływanie mediów okazało się, że w przypadku Internetu najsilniej ich wpływ podkreślali mieszkańcy małych miast, a następnie wsi, przy czym opinie tych dwóch grup osób różniły się w sposób statystycznie istotny od tych poglądów panujących w dużych miastach. Na wagę oddziaływania telewizji spośród rozważanych trzech grup respondentów najczęściej wskazywali mieszkańcy wsi, a największe znaczenie promocyjne prasie i radiu przypisywali mieszkańcy dużych miast.

Analizując stopień zaufania do mediów, zauważyć można powiązania z poprzednimi opiniami. Otóż, zdaniem mieszkańców dużych miast, najmniejszej sile oddziaływania Internetu odpowiada najniższy stopień zaufania do niego oraz najwyższe domniemanie możliwości pojawiania się złych skutków korzystania z zamieszczonych w nim informacji, co różni tę grupę osób w sposób statystycznie istotny od mieszkańców mniejszych miast oraz wsi. Programy telewizyjne oraz radiowe cieszą się największą wiarygodnością wśród osób zamieszkujących wieś oraz duże miasta, różniąc je pod tym względem od mieszkańców małych miast w sposób statystycznie istotny.

Najbardziej krytycznymi co do przydatności, a przede wszystkim jakości informacji, byli mieszkańcy dużych miast, którzy jednocześnie najsilniej podkreślali zbyt małą liczbę prozdrowotnych kampanii społecznych, do których mogli mieć duże zaufanie, jako najbardziej sprawdzonych pod względem merytorycznym źródeł informacji.

Kolejnym przedmiotem badań była ocena częstotliwości korzystania z poszczególnych rodzajów mediów i jeśli chodzi o Internet, fora internetowe i telewizję, to wskazywali na nie w podobnym nasileniu mieszkańcy wsi i miast do 50 tys. mieszkańców, różniąc się pod tym względem w sposób statystycznie istotny od osób zamieszkujących miasta powyżej 50 tys. mieszkańców. Opinie te korelują z poprzednio wyrażonymi ocenami dotyczącymi siły oddziaływania i zaufania do mass mediów jako źródeł informacji w zakresie prozdrowotnego stylu życia. Można stąd także wnosić, że braki infrastrukturalne mniejszych miejscowości w tym zakresie zostają w pewnym stopniu niwelowane na tej drodze. Mieszkańcy największych miast najczęściej poszukiwali informacji o zdrowym stylu życia w prasie, co znalazło już swój wyraz w ich opinii dotyczącej siły promocyjnej tego medium i różniło się zarówno od osób zamieszkujących wsie, jak i mniejsze miasta. Korzystanie z porad w mediach przez osoby z najbliższego otoczenia pod względem statystycznym w badanych grupach osób było podobne.

**Tabela 4. Miejsce zamieszkania respondentów a ich opinie o stopniu oddziaływania i zaufania do mediów w zakresie upowszechniania zdrowego stylu życia**

\* - istotność przy prawdopodobieństwie  $p=0,05$

\*\* - istotność przy prawdopodobieństwie  $p=0,01$

Opinie respondentów względem mediów	Średnie rangi dla opinii wśród respondentów			Ocena różnic rang między grupami respondentów wg zamieszkania		
	wieś	miasta wg mieszk.			wieś a m. > 50tys.	
		<50 tys.				
Siła promocyjnego oddziaływania mediów:						
- Internetu	61,9	73,6	35,2	0,38	0,00**	0,00**
- telewizji	69,7	47,3	59,1	0,01*	0,54	0,32
- prasy	46,9	51,5	73,4	1,0	0,00**	0,00**
- radia	62,1	39,0	75,0	0,00**	0,31	0,00**
Stopień zaufania do mediów wg ich rodzajów:						
- Internet	58,7	71,6	40,2	0,28	0,06	0,00**
- możliwość złych skutków wykorzystania wiedzy uzyskanej poprzez Internet	48,7	46,3	78,0	1,0	0,00**	0,00**
- telewizja	66,3	44,1	65,6	0,01*	1,0	0,00**
- radio	65,2	41,2	69,3	0,00**	1,0	0,00**
Media a jakość informacji	61,3	64,8	45,8	1,0	0,15	0,03*
Media a przydatność informacji	61,6	62,8	48,0	1,0	0,26	0,13
Wystarczalność liczby prozdrowotnych kampanii społecznych	63,4	71,6	36,2	0,86	0,00**	0,00**
Częstość korzystania z porad w mediach:						
- Internetu	71,1	65,8	36,5	1,0	0,00**	0,00**
- for internetowych	62,1	70,6	38,5	0,81	0,00**	0,00**
- telewizji	53,2	71,5	44,9	0,06	0,88	0,00**
- prasy	40,9	54,5	75,0	0,23	0,00**	0,02*
Korzystanie z porad w mediach przez osoby z najbliższego otoczenia	53,9	65,9	50,8	0,35	1,0	0,12

Źródło: Obliczenia własne

## Poziom wykształcenia respondentów a ich opinie o roli mediów jako źródła informacji w zakresie zdrowego stylu życia

Jako ostatnią podstawę analizy ocen mediów jako źródła informacji dotyczących zdrowego stylu życia przyjęto wykształcenie respondentów, tj. ukończoną szkołę zawodową, średnią lub wyższą (tab. 5).

**Tabela 5. Wykształcenie respondentów a ich opinie o stopniu oddziaływania i zaufania do mediów w zakresie upowszechniania zdrowego stylu życia**

\* - istotność przy prawdopodobieństwie  $p=0,05$

\*\* - istotność przy prawdopodobieństwie  $p=0,01$

Opinie respondentów względem mediów	Średnie rangi dla opinii wśród respondentów			Ocena różnic rang między grupami respondentów wg wykształcenia		
	zawod.	średnie	wyższe		zawod. a	średnie a
				średnie	wyższe	wyższe
<b>Siła promocyjnego oddziaływania mediów:</b>						
- Internetu	28,8	64,1	79,9	0,00**	0,00**	0,11
- telewizji	61,2	60,1	50,5	1,0	0,5	0,6
- prasy	78,5	55,5	37,7	0,00**	0,00**	0,06
- radia	79,8	48,1	45,2	0,00**	0,00**	1,0
<b>Stopień zaufania do mediów wg ich rodzajów:</b>						
- Internet	28,8	65,0	78,9	0,00**	0,00**	0,2
- możliwość złych skutków wykorzystania wiedzy uzyskanej poprzez Internet	77,4	49,8	45,7	0,00**	0,00**	1,0
- telewizja	81,2	57,0	33,0	0,00**	0,00**	0,00**
- radio	80,0	56,4	35,0	0,00**	0,00**	0,01*
Media a jakość informacji	43,2	57,1	73,0	0,2	0,00**	0,11
Media a przydatność informacji	39,0	57,5	77,14	0,04*	0,00**	0,03*
Wystarczalność liczby prozdrowotnych kampanii społecznych	39,2	63,8	69,2	0,00**	0,00**	1,0
<b>Częstość korzystania z porad w mediach:</b>						
- Internetu	27,9	70,1	73,7	0,00**	0,00**	1,0
- for internetowych	28,7	68,4	74,8	0,00**	0,00**	1,0
- telewizji	34,4	63,3	75,0	0,00**	0,00**	0,37
- prasy	67,4	38,7	69,6	0,00**	1,0	0,00**
Korzystanie z porad w mediach przez osoby z najbliższego otoczenia	44,5	54,2	75,2	0,6	0,00**	0,02*

**Źródło:** Obliczenia własne

Na podstawie wyników badań można stwierdzić, że na coraz to większe (i statystycznie różniącym się poziomie) oddziaływanie Internetu na upowszechnianie zdrowego stylu życia wskazywali kolejno absolwenci szkół zawodowych, a następnie średnich i wyższych. Kolejność ta była odwrotna w przypadku oceny siły wpływu prasy i radia, przy czym we wszystkich tych przypadkach tylko różnice opinii osób z wykształceniem średnim i wyższym nie różniły się w sposób udowodniony statystycznie. Siła oddziaływania telewizji nie różniła w sposób statystycznie istotny osoby z różnym wykształceniem.

Kolejnym celem badań była ocena stopnia zaufania do informacji dotyczących zdrowego stylu życia podawanych w mediach. Analiza wyników ankietyzacji wykazała, że Internet cieszył się największą wiarygodnością wśród osób z wyższym i średnim wykształceniem, różniąc je w sposób statystycznie istotny od absolwentów szkół zawodowych i korelując ponownie z uzyskanymi poprzednio wynikami dotyczącymi opinii o sile oddziaływania tego medium. Jednocześnie osoby z wykształceniem zawodowym wykazały różniącą ich od pozostałych grup osób statystycznie udowodnioną odmienność poglądów, polegającą na domniemaniu większej możliwości powstania złych skutków wykorzystania wiedzy uzyskanej przez Internet. Programy telewizyjne i radiowe cieszyły się malejącym i różniącym się statystycznie poziomem zaufania wśród respondentów w miarę wzrostu poziomu ich wykształcenia.

Opinia o przydatności informacji o zdrowym stylu życia rosła w sposób statystycznie istotny wraz ze wzrostem wykształcenia osób. Podobną tendencję wykazała ocena jakości tych przekazów, z tym, że statystycznie istotna różnica w tym zakresie wystąpiła tylko między osobami z wykształceniem wyższym i zawodowym.

Liczba prozdrowotnych kampanii społecznych okazała się niewystarczająca dla osób z wykształceniem zawodowym, co różniło je w sposób statystycznie istotny od opinii wyrażanych w tym względzie przez absolwentów szkół średnich i wyższych. Zauważyć można także prawidłowość polegającą na tym, że we wszystkich analizowanych przypadkach liczbę prowadzonych kampanii społecznych uznawały za wystarczającą te grupy osób, które najczęściej korzystały z Internetu, darząc go najczęściej zaufaniem i uznając dużą siłę jego oddziaływania.

Rozkład częstości korzystania z porad przedstawianych w mediach wskazuje, że największe zainteresowanie Internetem i forami internetowymi wykazywały osoby z wykształceniem wyższym i średnim, różniąc się pod tym względem w sposób statystycznie istotny od absolwentów szkół zawodowych, co koreluje w sposób dodatni z przekonaniem wyrażonym poprzednio, a dotyczącym opinii co do siły promocyjnego oddziaływania tych środków przekazu. Oglądalność programów telewizyjnych dotyczących zdrowego stylu życia także była wyższa wśród osób po studiach i z wykształceniem średnim, różniąc się z uwagi na to zachowanie w sposób statystycznie istotny od absolwentów szkół zawodowych. Z kolei prasa cieszyła się najmniejszą popularnością wśród absolwentów szkół średnich, co różniło ich w sposób statystycznie istotny od osób z wykształceniem zawodowym i wyższym. Korzystanie z porad w mediach przez osoby z najbliższego otoczenia było najwyższe w grupie respondentów z wykształceniem wyższym, różniąc ich pod tym względem od pozostałych badanych. Zwrócić należy uwagę na to, że wykazane tu zależności są podobne do tych stwierdzonych poprzednio dla podgrupy osób młodszych, co wiąże się z faktem, że osoby te posiadały jednocześnie wyższy poziom wykształcenia od osób starszych.

### Podsumowanie i wnioski

Przedstawione pilotażowe badania miały na celu analizę opinii dotyczących różnych rodzajów mass mediów, pod względem siły ich oddziaływania, stopnia zaufania do

nich oraz częstości korzystania z nich jako źródła informacji w zakresie zdrowego stylu życia. Ocenę tych poglądów, ze względu na jakościowy charakter zmiennych, przeprowadzono posługując się statystyką testu Kruskala-Wallisa. Pozwoliła ona uwzględnić, jako determinanty tych opinii, wiek, płeć, miejsce zamieszkania i wykształcenie respondentów. Przeprowadzona analiza wykazała silne uwarunkowanie opinii ankietowanych osób z uwagi na przyjęte determinanty. Zauważyć można było także dużą zbieżność poglądów wyrażanych przez wyodrębnione grupy badanych osób dotyczących siły oddziaływania, stopnia zaufania i częstości korzystania z poszczególnych rodzajów mediów.

Najbardziej wyraźne związki w powyższym zakresie stwierdzono względem Internetu i forów internetowych, na które jako najważniejsze wskazywały osoby młodsze, kobiety, mieszkańcy wsi i mniejszych miast oraz osoby z wyższym wykształceniem. Trzeba tu jednak zwrócić uwagę na fakt, że najwięksi zwolennicy Internetu, w przeciwieństwie do pozostałych respondentów, wykazywali jednocześnie wyższą tolerancję względem możliwości wystąpienia złych skutków korzystania z wiedzy prezentowanej w Internecie, co świadczy o ich zmniejszonym krytycyzmie wobec tego wygodnego i coraz to łatwiej dostępnego medium. Ponadto ta grupa osób uznawała za wystarczającą liczbę prowadzonych kampanii społecznych na rzecz zdrowego stylu życia.

Prasę, jako medium upowszechniające korzystny dla kondycji zdrowotnej styl życia przedkładali respondenci starsi, mężczyźni, osoby z wykształceniem wyższym i średnim oraz mieszkańcy wsi. Z kolei jakość i przydatność informacji przekazywanych przez mass media w powyższym zakresie w najwyższym stopniu ceniły osoby młodsze, mieszkańcy wsi i mniejszych miast oraz absolwenci szkół wyższych.

Respondenci potwierdzili opinię, że media mają obecnie ogromny wpływ na styl życia, kształtują nawyki, mobilizują do zmian, dostarczają wiedzę oraz edukują. Duża grupa badanych jest zdania, że informacje o zdrowiu propagowane poprzez mass media, będąc skuteczną metodą zachowania zdrowia, są wiarygodne, łatwo dostępne, co świadczy z kolei o wzroście świadomości społecznej na temat zdrowia oraz coraz szerszym zainteresowaniu tematyką prozdrowotną.

Wnioski płynące z analizowanego badania skonkretyzować można do następujących:

1. Media w obecnych czasach stanowią jedno z głównych źródeł pozyskiwania informacji, przez dużą część respondentów, na temat zdrowia oraz działań profilaktycznych zmierzających do jego zachowania i poprawy.
2. Informacje o zdrowiu przekazywane przez środki komunikacji społecznej, oceniane są jako przydatne i wiarygodne źródło dla dużej części odbiorców, którzy nie szukają potwierdzenia prawdziwości tych informacji w innych źródłach.
3. Środki komunikacji społecznej wpływają na zasób posiadanej wiedzy z zakresu edukacji i promocji zdrowia, a tym samym przyczyniają się do kształtowania zdrowego stylu życia w społeczeństwie.
4. Trudno znaleźć w literaturze fachowej informacje potwierdzające efektywność oddziaływania mass mediów na zachowania odbiorców w sferze zdrowego stylu życia, gdyż badania takie są prowadzone od niedawna, a określenie ich oddziały-

wania jest procesem długotrwałym, wymagającym wielorakich badań oraz analiz statystycznych.

5. Treść programów o charakterze edukacyjnym i promujących zdrowie, posiada często formę popularno-naukową i rozrywkową, bowiem ma zaciekać tematem i przekazać dane treści w sposób prosty, ciekawy i zrozumiały.

Dla każdego człowieka zdrowie jest najważniejszą i najcenniejszą wartością. Media, jako technologie i formy obiegu informacji w społeczeństwie, stały się niezbędnym składnikiem współczesnego życia społecznego. Intensywny rozwój techniki spowodował, iż są one ważnym źródłem informacji o zdrowiu dla przeciętnego człowieka, a promocja zdrowia jest ważnym zagadnieniem poruszonym przez społeczeństwo. Popularne mass media takie, jak: telewizja, Internet, prasa, radio, wywierają silny wpływ edukacyjny na zachowania zdrowotne, będąc znaczącym czynnikiem funkcjonowania każdego społeczeństwa. Wpływają one na postawy, działania i wiedzę prozdrowotną, dlatego w celu poprawy skuteczności edukacji zdrowotnej niezbędne jest współdziałanie ze środkami masowego przekazu. Cechą mass mediów jest ich powszechność, ogólnodostępność, a tym samym możliwość większej perswazji.

Znaczenie mass mediów jako nowoczesnego narzędzia mającego na celu osiągnięcie i utrzymanie zdrowia, a także rola edukacyjno-wychowawcza środków masowego przekazu została uznana i znalazła odzwierciedlenie w Narodowym Programie Zdrowia [2007] oraz w Ustawie o Radiofonii i Telewizji [1992].

Media wciąż ewoluują, zmieniają się, dostosowując swoją ofertę do oczekiwań odbiorców, którzy w miarę wzrostu świadomości stają się jednocześnie coraz bardziej wymagający. Dotyczy to również informacji o zdrowiu, których nacisk w dziedzinie profilaktyki prozdrowotnej powinien być położony na ulepszenie sposobów umożliwiających ich skuteczniejszy i szerszy odbiór. Siła oddziaływania mediów na odbiorcę coraz bardziej interesuje rosnącą liczbę badaczy, którzy starają się zrozumieć, jak mass media wpływają na społeczeństwo oraz na poszczególne jednostki [Kozłowska, 2006].

Podjęty problem badawczy stanowi jedynie mały przyczynek do dalszych pogłębianych badań, które powinny być prowadzone w zakresie roli i oddziaływania mediów w upowszechnianiu zdrowego stylu życia współczesnego społeczeństwa. ■

### BIBLIOGRAFIA:

- Aczel A. D. (2000), Statystyka w zarządzaniu. Pełny wykład, PWN, Warszawa, pp. 731-735.
- Goban-Klas T. (2002), Media i komunikowanie masowe. Teoria i analizy prasy, radia, telewizji i Internetu, Wydawnictwo Naukowe PWN, Kraków, p. 49.
- Gugała B., Boratyn-Dubiel L., Chmiel Z. (2010), Internet jako narzędzie wiedzy o zdrowiu, „Medycyna Ogólna”, 16 (2), pp. 266-273.
- Kozłowska A. (2006), Oddziaływanie mass mediów, Szkoła Główna Handlowa w Warszawie, Oficyna Wydawnicza, Warszawa, p. 12.

- Szymczuk E., Zajchowska J., Dominik A., Makara-Studzińska M., Zwolak A., Daniluk J. (2011), Media jako źródło wiedzy o zdrowiu, „Medycyna Ogólna i Nauk o Zdrowiu”, 17 (4), pp. 165-168.
- Syrkiewicz-Światała M., Holecki T., Wojtynek E. (2014), Znaczenie mass mediów w promocji zdrowia, „Medycyna Ogólna i Nauk o Zdrowiu”, 20 (2), pp. 171-176.
- Turbiasz A., Kadłubowska M., Kolonko J., Bąk E. (2010), Rola mediów w promocji zdrowia, „Problemy Pielęgniarstwa”, 18(2), pp. 239-241.

## **LITERATURA UZUPEŁNIAJĄCA**

- Narodowy Program Zdrowia na lata 2007-2015. Załącznik do Uchwały RM nr 90/2007,  
[http://www.mz.gov.pl/\\_\\_data/assets/pdf\\_file/0020/12494/zal\\_urm\\_np\\_z\\_90\\_15052007p.pdf](http://www.mz.gov.pl/__data/assets/pdf_file/0020/12494/zal_urm_np_z_90_15052007p.pdf), (dostęp: 25.09.2015).
- Ustawa o Radiofonii i Telewizji. Dz. U. z dnia 29.12.1992 r., rozdz. 4, art. 21 pkt 1, 2, 7a, 7b, 10. <http://isap.sejm.gov.pl/DetailsServlet?id=WDU-19930070034>, (dostęp: 25.09.2015).

## **O AUTORACH:**

**Jan Krupa** - *prof. nadzw. dr hab. inż.* - kierownik Katedry Turystyki i Rekreacji w Wyższej Szkole Informatyki i Zarządzania, na Wydziale Medycznym, kierunku Turystyka i Rekreacja. Autor i współautor ponad 250 pozycji naukowych, 4 książek oraz redaktor 11 monografii. W kręgu zainteresowań znajdują się, m.in. problematyka żywienia człowieka, ekologia i ochrona środowiska, turystyka zdrowotna i kulinarna oraz dziedzictwo kulturowe w turystyce.

**Andrzej Mantaj** *dr inż.* - Katedra Metod Ilościowych w Ekonomii na Wydziale Administracji i Nauk Społecznych Wyższej Szkoły Informatyki i Zarządzania w Rzeszowie. Autor i współautor około 50 publikacji naukowych, dotyczących głównie problematyki ekonomicznej.

**Sławomir Gawroński** - *prof. nadzw. dr hab.* - politolog, medioznawca, dziekan Wydziału Administracji i Nauk Społecznych Wyższej Szkoły Informatyki i Zarządzania w Rzeszowie. Autor, współautor i redaktor około 100 publikacji poświęconych głównie komunikacji marketingowej i public relations. Naukowo zajmuje się również problematyką oddziaływania mediów masowych, content marketingiem i brandingiem narodowym.

**KONTAKT:** [sgawronski@wsiz.rzeszow.pl](mailto:sgawronski@wsiz.rzeszow.pl)

*Anna Maria Grabińska, UJK w Kielcach*

# Rytuał narracyjności, performatywność rytuału

*The ritual of narrativity and the performativity of ritual*

## ABSTRAKT:

ARTYKUŁ PORUSZA ZAGADNIENIE RÓŻNYCH FORM NARRACYJNOŚCI W SZTUKACH WIZUALNYCH. KRÓTKA HISTORIA POJĘĆ TAKICH, JAK ESTETYKA CZY OPOWIADANIE POZWALAJĄ NA NOWO SPOJRZEĆ NA STAŁE ZMIENIAJĄCE ZARÓWNO SWE ZNACZENIA I FORMĘ PODSTAWOWE ZAGADNIENIA KULTURO- I LITERATUROZNAWCZE. PRAGNĄC UJAĆ PRZEJAWIANIE SIĘ ZAGADNIENIA NARRACYJNOŚCI W RÓŻNYCH DZIEDZINACH DZIAŁALNOŚCI CZŁOWIEKA W SPOSÓB OBRAZOWY I ILUSTRUJĄCY WAGĘ SAMEGO ZAGADNIENIA, ROZPOCZYNAM OD ZJAWISK ANTROPOLOGICZNYCH ORAZ PLEMION AHISTORYCZNYCH. WYCHODZĄC M. IN. OD SZAMANIZMU KOREAŃSKIEGO, PRZEZ POZYCJĘ AKTORA ZACHODNIEGO ORAZ WSPÓŁCZESNE ROZUMIENIE PARATEATRALNOŚCI, DOCHODZĘ W SWYCH ROZWAŻANIACH DO ESTETYKI PERFORMATYWNOŚCI. PORÓWNUJĄC SYTUACJĘ LITERACKIEJ I TEATRALNEJ CZY WIDOWISKOWEJ NARRACYJNOŚCI, ROZWAŻAM MIEJSCE WSPÓŁCZESNEJ NARRACJI WZGLĘDEM WIDZA/CZYTELNIKA, ALE TAKŻE WZGLĘDEM ZACHODNICH TRADYCJI, DOŚWIADCZEŃ PSYCHOLOGII CZY KONDYCJI KULTURY.

## SŁOWA KLUCZOWE:

NARRACYJNOŚĆ; RYTUAŁ; TEATR; LITERATURA;  
PERFORMANS; PSYCHOTERAPIA; PSYCHODRAMA

## ABSTRACT:

THE ARTICLE IS AN ATTEMPT TO PRESENT THE CATEGORY OF NARRATIVE IN THE VISUAL ARTS. THE RESUME OF THE HISTORY OF TERMS AS AN AESTHETIC OR NARRATION REVEALS THE NEW CONTENT AND MEANING OF THE BASIC CULTURAL AND LITERARY ISSUES. CENTRAL TO THE WORK DESCRIBED HEREIN IS THE CONCEPT OF NARRATIVE ATTITUDES IN THE VARIOUS HUMAN ACTIVITIES. THE PAPER SHOWS THE PHENOMENON IN ANTHROPOLOGICAL AND CULTURAL GRASP. THE MEANING OF THE KOREAN SHAMANISM, ROLE OF ACTOR AND ACTING IN THE FIELD OF MODERN VISUAL ARTS, AS WELL AS CONTEMPORARY UNDERSTANDING OF PARATHEATRICALITY ALLOWS TO TAKE A BROADER APPROACH TO AESTHETICS OF PERFORMATIVITY.

## KEYWORDS:

NARRATIVITY; RITUAL; THEATRE; LITERATURE;  
PERFORMANCE; PSYCHOTHERAPY; PSYCHODRAMA



**B**ogdan de Barbaro i Bernadetta Janusz we wstępie do monografii *Narracja. Teoria i praktyka* stwierdzają: „Jesteśmy istotami interpretującymi, poszukujemy sensu i nadajemy znaczenia wszelkim swoim doświadczeniom, percepcjom (nawet tym pozornie pozbawionym sensu), opowiadając o nich historie. Te z kolei zwrótnie wpływają na to, co postrzegamy i jak to przeżywamy. Istnieją tzw. duże narracje – czyli prawa, zwyczaje społeczne, sposoby zachowania, modele naukowe, mity, historie, tzw. teksty kulturowe, oraz narracje osobiste, tzw. autonarracje tworzące fabułę i zawierające znaczenia, jakie osoba nadaje swojemu życiu i swoim relacjom. Zarówno te duże, jak i te osobiste narracje pozwalają na interpretację doświadczeń, kształtują życie jednostkowe i społeczne. Jedne zależą od drugich”<sup>1</sup>.

Przyglądając się powyższym zdaniom czytelnik może odnieść wrażenie przewrotności zabiegu niemalże filmowego, niezwykle obrazowego ujęcia opowiadania jako wartości ponadczasowej czy ponadkulturowej. Myśląc o różnych formach narracyjności w życiu codziennym, w wierzeniach pierwotnych czy historii narodów istotnym wydaje się powrót do źródeł, gdy pojęcie „narracja” rozumiane było jako zorganizowane przedstawienie zdarzeń we wszystkich możliwych sferach działania ludzkiego. Narracja, narracyjność, opowiadanie czy opowieść od dawna stanowią kluczowe zagadnienia nauki o literaturze i sztuce. Wiek XX natomiast to zwrot opowiadania w stronę innych nauk humanistycznych. Narracją zaczęły intensywnie interesować się takie dziedziny, jak psychologia, socjologia, filozofia, antropologia kultury, historia, filmoznawstwo czy wreszcie wiedza o teatrze. Pragnąc ująć przejawianie się zagadnienia narracyjności w różnych dziedzinach działalności człowieka w sposób obrazowy i ilustrujący wagę samego zagadnienia, rozpocząć należy od zjawisk antropologicznych oraz plemion ahistorycznych.

Jednym z ponadczasowych zjawisk kulturowych jest szamanizm koreański stanowiący do dzisiejszego dnia wyjątkową, katartyczną próbę wiary oraz popis umiejętności ludzkich. Niepowtarzalną warstwę wizualną praktyka owa zawdzięcza przede wszystkim wystudiowanemu aktorstwu. Poszczególne obrzędy, stanowiąc podstawę kultury koreańskiej, silnie nawiązują do teatru. Poprzez powtarzalność wydarzeń konsekwentnie torują drogę człowieka do oczyszczenia ze złych mocy lub boskiej złości. Obrzędy dziękczynne stwarzają zaś specyficzną atmosferę rozluźnienia i autentyczności. Wymagając zaangażowania zmysłów, uważności i skupienia pozwalają wierzyć, że siły boskie istnieją i dają się przebłagać. Teatr i ceremoniał, uprawniając opętańcze oszustwo, nie posiadają ścisłych granic. Koreańska badaczka Kim Seung-mi stwierdza: „Ceremonie szamańskie, czyli „kut”, słyną z tego, że poprawiają zbiorowe samopoczucie społeczności wsi i miasteczek, stając się okazją do publicznej zabawy, która może trwać kilka dni. (...) Szamanki nie potrzebują ani świątyń, ani sanktuariów, by gromadzić i nauczać swych wiernych. (...) Szamanka nie praktykuje ani modlitwy, ani ascetyzmu, ani celibatu. Najczęściej mąż towarzyszy jej jako akompaniator. Szamanka nie

<sup>1</sup> B. de Barbaro, B. Janusz, K. Gdowska, *Narracja. Teoria i praktyka*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2008, s. 7.

tworzy doktryny ani żadnej myśli filozoficznej i poza ceremonią żadne specjalne więzi nie łączą jej z wyznawcami”<sup>2</sup>.

Mamy więc do czynienia z niepowtarzalnym, swoistym teatrem ludowym, niosącym za sobą przeżycia duchowe i religijne. Teatr w obrzędzie „kut” realizowany jest poprzez cztery podstawowe elementy widowiska. Pierwszym z nich jest muzyka, wygrywana na żywo na takich instrumentach jak bębny, cymbały, gongi czy oboje. Hipnotyczne, silne oddziaływanie dźwięków pomaga wywoływać trans u uczestników rytu, całemu przedsięwzięciu nadając niezwykle dramatyczny, szaleńczy wymiar. Zaznaczając rytm kolejnych części widowiska, charakterystyczne brzmienia narzucają określoną kompozycję całej ceremonii. Kolejnym komponentem rytów koreańskich jest specjalnie przygotowana sceneria. Na czas święta miejsca obrzędu zostają bogato przystrojone w liczne obrazy i podobieństwa bożków. Ciężki od dekoracji stół, ociekający obfitościami i smakołykami, mieniący się feerią kolorów i zapachów, dźwigający alkohol, owoce i słodycze, przyciąga bóstwa. Wszystkie te dary sprawiają, iż duchy przadków decydują się zstąpić na kilka chwil do świata żywych. Prawdziwy podziw budzą również przebrania szamanek. Kolejne bogate odslony wizualne przedstawiać mają bogów oraz duchy przodków. Najistotniejszą jednak częścią rytu zdaje się być gra aktorska szamanki prowadzącej, próbującej udowodnić i unaocznic zebranym kolejne opętania.

„Jej występ jest szokujący: przez dłuższy czas wiruje w tańcu bez żadnej przerwy; rozdziera szaty na drobne kawałki, demonstrując złość ducha, przepowiada przyszłość. Ale najbardziej widowiskowy jest taniec na nożu. (...) Gdy szamanka zaczyna się wspinać, aby nastąpić na nóż, atmosfera gęstnieje, widzowie kłaniają się na znak szacunku i rzucają pieniądze. W końcu szamanka wchodzi na ostrze noża i tańczy na nim. Jest to pokaz akrobatyczny wysokiej próby, bardzo niebezpieczny, który ostatecznie ma dowodzić istnienia duchów”<sup>3</sup>.

Spośród wszystkich parazjawisk kulturowych najbardziej intrygującym okazuje się być parateatr. To właśnie z nim mamy do czynienia, przyglądając się rytuałom plemion ahistorycznych. Jak pisze Kim Seung-mi: „Umysłowość tradycyjna nie uważa, by obrzędy religijne nie były tym, za co się podają. Oczywiście, czas świecki biegnie sobie dalej swoją linearną ścieżką, ale nie ma to istotniejszego znaczenia. Rytuał odtwarza dzieło stworzenia, wydarzenie, które dokonało się w dniach poprzedzających najwcześniejszą datę czasu linearnego, odwieczne i po nieskończoność obecne. Oznacza to, że świadomość niemożności wzniesienia się poprzez jednostkę ludzką do poziomu egzystencji boskiej tkwi w samej istocie rytuału. Dlatego konieczne jest ciągłe powtarzanie obrzędu w wyznaczonych momentach cyklu rocznego”<sup>4</sup>.

<sup>2</sup> K. Seung-mi, *Korea: szamanizm i teatr masek*, tłum. Agata Araszkiewicz, *Dialog*, Wydawnictwo Teatru Współczesnego w Warszawie, 1997 nr 1, s. 121.

<sup>3</sup> Tamże, s.123.

<sup>4</sup> Tamże, s. 138.

Gra aktorska, realizowana w obrzędach dziękczynnych Koreańczyków niewątpliwie posiada swą strukturalną kontynuację w teatrze europejskim, ale i w działaniu postaci literackich czy w rytualizacji dnia powszedniego człowieka współczesnego. Zarówno podczas analizy spektakli teatralnych, jak i w procesie odbioru dzieł literackich wkraczamy nieodwołalnie na Barthesowski oraz Todorowski poziom działań opowiadania. „Podobnie jak wewnątrz opowiadania istnieje wielka funkcja wymiany (między dawcą a odbiorcą), tak – homologicznie – opowiadanie jako przedmiot jest stawką w komunikacji: mamy dawcę opowiadania oraz jego odbiorcę”<sup>5</sup>. W teatrze czy widowisku teatralnym odbiorcą staje się indywidualna osoba zasiadająca wśród publiczności, dawcą opowiadania – w kolejności: na głębszym, „ukrytym poziomie” autor scenariusza, później namacalnie aktor i kreowana przez niego postać.

Roland Barthes analizując strukturę opowiadań podkreślał, iż do tej pory większą wagę przywiązywano do roli nadawcy tekstu, a mniejszą do odbiorcy<sup>6</sup>. Zarówno w tekście literackim, jak i w teatrze czy rytuale pokazowym, wielokrotnie pomijano obecność narratora, która wydawała się być wyraźniejsza jedynie od obecności czytelnika – widza. Niezatarty jednak ślad w świadomości odbiorcy pozostawia narrator przedstawiając pojedyncze wydarzenie z pozycji „widzącego lub wiedzącego więcej”. Inaczej znaczyłoby to tyle, iż narrator informuje sam siebie.

Kto bezpośrednio oddaje widzowi/czytelnikowi opowieść? Za Barthesem rozróżniam trzy możliwości. Pierwszą jest twierdzenie, że dawcą opowiadania jest sam autor w znaczeniu psychologicznym – autor jako pisarz, osoba, która z całym bagażem osobistych, życiowych doświadczeń sięga po pióro i zaczyna pisać. Kolejna koncepcja mówi o tym, iż narrator jest bezosobową, „nadwiedzającą” samoświadomością, która oddaje czytelnikowi opowieść, snutą z poziomu Boga, siły wyższej czy świadomości nadludzkiej. Narrator ten potrafi być równocześnie wewnątrz swoich postaci; rozumie, co się w nich dzieje, jakie procesy w nich zachodzą, jak i na zewnątrz – nigdy jednak nie staje wyraźnie po jednej stronie, by odrzucić drugą lub odebrać jej rację. Współcześni badacze opowiadają się za trzecią koncepcją, czyli twierdzeniem, iż narrator powinien wiedzieć tylko tyle, ile wiedzieć mogą kreowane, występujące postacie. Barthes w swym sztandarowym artykule udowadnia, iż błąd poznawczy powyższych twierdzeń wynika z niezwykle realistycznego rozumienia zarówno osoby narratora, jak i wykreowanych bohaterów intrygi. Odrzuca on powyższe próby na rzecz kategorycznego zaprzeczenia utożsamienia narratora z autorem. Idąc dalej tym tropem, Barthes najprawdopodobniej nie dałby swej zgody na spektakularny sukces teatru Sarah Kane, wyrosły dosłownie na grobie młodej autorki-samobójczyni, gdyż tragedia personalna, choroba psychiczna zakończona tragiczną śmiercią, w żaden sposób nie mogłaby stanowić wartości narracyjnej, a więc oddziałującej, przyczyniającej się do przyszłej popularności wcześniej odrzuconych przez krytyków dzieł. Sytuacja taka wychodzi wyraźnie poza poziom narracyjno-

<sup>5</sup> R. Barthes, *Wstęp do analizy strukturalnej opowiadań*, tłum. W. Błońska, [w:] *Teorie literatury XX wieku. Antologia*, pod red. A. Burzyńskiej, M.P. Markowskiego, Kraków 2007, s. 274.

<sup>6</sup> Zob. tamże, s.138.

ści utworów Kane. „Narracja może otrzymać swój sens jedynie ze świata, który zeń korzysta: poza poziomem narracyjnym zaczyna się świat, a więc inne systemy (społeczny, ekonomiczny, ideologiczny), których składnikami nie są już tylko opowiadania, lecz także ogniwa o innej substancji (fakty historyczne, determinacje, zachowania)”<sup>7</sup>.

Powyższej myśli przeciwstawia się współczesne pojęcie performansu, którego narzędziem jest narracja. Marvin Carlson, znany amerykański badacz teatru i literatury porównawczej, wykazując ściśle związki performansu z etnografią, antropologią, socjologią, psychologią, lingwistyką oraz kulturoznawstwem powołuje się na klasyczny esej Clifforda Geertza pt. *Zmącone gatunki*: „[...] tradycyjne przedmioty antropologii – ciągle tradycje, odrębne, stabilne kultury, spójne struktury i trwałe tożsamości – w dużej mierze zastąpiło dziś pojęcie tożsamości i kultur jako skonstruowanych, relacyjnych, nieustannie zmiennych; uwaga zamiast na centrum skupia się na nieszczelnych, kwestionowanych granicach, bo na granicach właśnie tworzy się i negocjuje znaczenia”<sup>8</sup>.

Samookaleczający się aktor performer w momencie nieodwracalnego aktu uszkodzenia swego ciała wychodzi zatem ponad poziom nieinwazyjnej narracji, ponad wypowiedź czysto artystyczną, ideologiczną czy estetyczną, wpędzając widzów, uczestników w etyczną powinność odpowiedniego zareagowania na akt okrucieństwa. Czy zdecydujemy się kontynuować performans, biernie przyglądając się działaniom szalonego artysty? Może odważymy się nawet wziąć w pokazie czynny udział, motywując samego artystę do jeszcze większej odwagi, do głębszej krzywdy albo zdecydujemy się na heroiczny gest przerwania bestialskiego show, narażając się na niezadowolenie reszty gawiedzi...?

„Większość najnowszych prac antropologicznych kładzie szczególny nacisk na to, że performans podważa tradycję i tworzy pola poszukiwań nowych, odmiennych struktur i schematów zachowania. Czy więc performans służy w kulturze przede wszystkim umacnianiu jej założeń, czy też poszukiwaniu założeń odmiennych? – spory na ten temat stanowią szczególnie wyrazisty dowód jego kontrowersyjnej natury”<sup>9</sup>.

Gdzie zatem i czy w ogóle istnieje wyraźna granica pomiędzy współczesnym performansem a życiem realnym? Skoro sztuką, wywiedzioną z dowolnej inspiracji narracją, performansem może być wszystko, to co nimi rzeczywiście jest? Richard Schechner, profesor sztuk performatywnych, zwraca uwagę na szczególnego rodzaju poczucie świadomości, które niezależnie od charakteru ludzkich działań pozwala pamiętać o permanentnym „odgrywaniu” kolejnych ról społecznych, niezależnie, czy myślimy o teatrze tradycyjnym, rytuale pierwotnym, czy współczesnym performansie. Performer, prezentując swą pracę, nie jest wolny ani od roli artysty, w której to poznaje go publiczność, ani od roli „ja” samego z siebie, który czerpie z doświadczeń życia prywatnego. Samookaleczający się aktor z jednej strony naraża nasze poczucie estetycznego smaku, dotyka granic wytrzymałości, prowadzi do wzbudzenia zadziwienia. Z drugiej zaś strony ten sam

<sup>7</sup> Tamże, s. 278.

<sup>8</sup> M. Carlson, *Performans*, tłum. E. Kubikowska, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2007, s. 295.

<sup>9</sup> Tamże, s. 37.



Dodatkową, niezwykle ważną siłą współczesnej narracyjności, wychodzącej z pozycji opowiadania, a wykraczającej dużo dalej niż samo opowiadanie, wydaje się być praca psychoterapeutyczna, biblioterapeutyczna czy psychodramatyczna. Rodzące się z tejże narracji nowa jakość sztuki, nowe pojmowanie performansu, nowa wrażliwość – wszystko to wynosi współczesną performatykę na ponadkulturowe poziomy, nieograniczające myśli jedną, obowiązującą tendencją.

aktor musi mieć świadomość narażania własnego życia i zdrowia, ale równocześnie świadomość wezwania publiczności w stan etycznej gotowości zareagowania. Gra polega nie tylko na kształcie i wymowie performansu, ale i na sprawnej komunikacji z publicznością, wciągnięta w przestrzeń zabawy. Kreacja artystyczna nieodrodnie przekracza granice sztuki i rości sobie prawo do oddziaływania w świecie realnym. Pozostając równocześnie w ramach nadawanych formie performansu, twórczość taka rodzi podwójną świadomość.

„Widzowie nie „włączają się” w iluzję (jak sugerowałaby prosta teoria udawania czy złudzenia), tylko „w pewnego rodzaju rzeczywistość”, która znajduje się w nieustannym napięciu między tym, co udawane i „realne”. Richard Schechner opisał tę „podwójną” sytuację za pomocą słynnej podwójnej negacji. W ramach gry performerka nie jest sobą (poprzez działanie iluzji), ale nie jest też nie-sobą (poprzez działanie rzeczywistości). Performerka i publiczność jednakowo operują w świecie podwójnej świadomości”<sup>10</sup>.

Klasyczna wiedza o teatrze lub tradycyjne podejście literaturoznawcze mówią o akcie gry jako o działaniu podstawowym i fundamentalnym dla rozważań na temat funkcji samej sztuki. Tymczasem prace teoretyczne, obejmujące swym zakresem zagadnienie performansu, nierzadko temu podstawowemu założeniu się sprzeciwiają. Już na początku XX wieku Nikołaj Jewrieinow, rosyjski dramatopisarz i eksperymentator, jednoznacznie opowiadał się za odwróceniem dotychczasowego rozumienia teatru i jego tradycji. Twierdził, że teatr to wyraz elementarnego instynktu, wewnętrznej energii, bardziej pierwotnej i głębiej w nas tkwiącej niż najwcześniejsze źródła estetyki czy rytuału. Tezę swą argumentował przekonaniem, że to właśnie ta pierwotna zdolność gry, wyobrażania sobie, stwarzania czegoś odrębnego od tego, co jest nam dane, pozwoliła na powstanie religii czy wierzeń. Rytuał zatem, a za nim teatr i sztuka okazują się być wtór-

<sup>10</sup> Cyt. za: M. Carlson, dz. cyt., s. 86.

ne i późniejsze, niż sama człowiecza zdolność rytualizacji czy gry. „Sztuka teatru jest przedestetyczna, a nie estetyczna z tego prostego powodu, że <transformacja>, która stanowi przecież istotę całego teatru, to coś bardziej pierwotnego i łatwiej osiągalnego niż <formacja>, stanowiąca istotę sztuk estetycznych”<sup>11</sup>.

Dodatkową, niezwykle ważną siłą współczesnej narracyjności, wychodzącej z pozycji opowiadania, a wykraczającej dużo dalej niż samo opowiadanie, wydaje się być praca psychoterapeutyczna, biblioterapeutyczna czy psychodramatyczna. Rodzące się z tejże narracji nowa jakość sztuki, nowe pojmowanie performansu, nowa wrażliwość – wszystko to wynosi współczesną performatykę na ponadkulturowe poziomy, nieograniczające myśli jedną, obowiązującą tendencją. Freudowskie „powroty” do dzieciństwa, do minionych konfliktów w przebiegu narracji stanowią rytualnie przywracaną pamięć opowiadania. Model Lacana, traktujący o formowaniu się tożsamości w procesie życia społecznego, najważniejszą rolę upatruje właśnie w języku i jego narracji. Elin Diamond daje feministyczny przykład nowego odczytania psychoanalitycznych tradycji, redefiniując performatywnie najważniejsze freudowskie pojęcie – „ego” – jako „przenikalną, przekształcalną teatralną fikcję, osad psychicznych dziejów podmiotu w relacji z innymi”<sup>12</sup>.

Jacob L. Moreno, twórca metody psychodramy, źródeł swej teorii doszukuje się w obrzędach szamańskich oraz udratyzowanych działaniach oczyszczających, błagalnych czy uzdrawiających. Patrząc na świat i ludzi jak na wyjątkowego rodzaju performans społeczny Moreno opisuje powstającą w procesie psychodramy narrację. *Katharsis*, czyli proces oczyszczenia, następuje dzięki spontanicznemu pojawieniu się i wypowiedzeniu własnych lęków, niepokojów oraz dzięki ujawnieniu się wewnętrznych konfliktów. *Katharsis* taka polega na uwolnieniu się od negatywnych emocji poprzez uświadomienie sobie ich obecności. Odegranie roli pozwala jej stać się czymś uchwytnym, zauważonym, nazwanym w formie informacji zwrotnych, przeżytym przez aktora w formie odegranego charakteru. Badacz twierdzi, że role człowieka nie powstają z „ja”, lecz pełnowartościowe, zdrowe „ja” powstaje z ról. Gra i zabawa ustępuje w psychodramie miejsca opowiadaniu przynoszącemu ukojenie, narracji leczącej, performansowi terapeutycznemu. Oto opis działania psychodramatycznego jednego z pacjentów Moreno, któremu wydawało się, że jest Adolfem Hitlerem. Opis pochodzi z protokołu samego ojca psychodramy. Leczenie niżej opisanego mężczyzny rozpoczęło się we wrześniu 1939 roku. Karol N. (imię i inicjał nazwiska zostały zmienione przez Moreno) wyemigrował wraz z żoną z Niemiec do USA na trzy lata przed rozpoczęciem sesji dramatyzacji improwizowanej: „Karol wystąpił naprzód i złożył oświadczenie skierowane do narodu niemieckiego mające formę systematycznego przemówienia do publiczności. Stwierdził, że jest prawdziwym Hitlerem, a ten drugi jest oszustem. Naród niemiecki powinien wyrzucić tego oszusta! Wtedy on wróci

<sup>11</sup> N. Evreinoff, *The Theatre in Life*, tłum. A. Nazaroff, New York 1927, s. 24.

<sup>12</sup> E. Diamond, *The Violence of „We”: Politicizing Identification*, [w:] *Critical Theory and Performance*, Ann Arbor 1992, s. 396.

triumfalnie do Niemiec, aby objąć ster rządów. Grupa [terapeutyczna] przyjęła jego oświadczenie ze spontanicznym aplauzem”<sup>13</sup>.

Dalszy proces terapeutyczny polegał na odegraniu kolejnych scen z życia „Hitlera”: powrót do Niemiec, zwołanie narady wojennej, omówienie z ministrami planów dotyczących przyszłości Trzeciej Rzeszy. Pacjent odegrał także wzruszające sceny rozpacz i ogarniającej go depresji, scenę gorącej modlitwy do Boga o siłę i pomoc, scenę zalewania się łzami przed matką lub kochanką. Każda sesja psycho-teatru oparta była na pojawiającej się narracji protagonisty i grupy, na „wypowiedzeniu” rodzących się stanów psychicznych. Moreno opisuje:

„Wiele wydarzeń, które przedstawiał na scenie, było bardzo zbliżonych do tego, co rzeczywiście się zdarzyło w późniejszych latach [...] w miejscu oddalonym od niego o tysiące mil. Naprawdę czasami zastanawialiśmy się, czy [...] nie jest prawdziwym Hitlerem. [...]

Mniej więcej w trzy miesiące po rozpoczęciu się pierwszego oddziaływania leczniczego [...] Hitler obrzucił ostrym spojrzeniem grupę, a następnie powiedział:

- Usuń to.

Wskazał na swoje wąsy. Fryzjer natychmiast namydlił mu twarz; machnął brzytwą i wąsów już nie było.

- Nie ma ich, nie ma ich, już po wszystkim.

Potem zaczął płakać”<sup>14</sup>.

Finalnie Karol N. przyjął swą „dawną” tożsamość i wrócił do zdrowia psychicznego. Jego praca terapeutyczna stanowi niepodważalny przykład, jak tradycyjnie rozumiana narracyjność niebezpiecznie przekracza granice strukturalnej analizy i bezpośrednio bierze udział w terapeutycznym procesie „stawania się”. „Psychodrama z Adolfem Hitlerem stała się psychodramą całej naszej kultury – lustrem, w którym odbijał się wiek XX”<sup>15</sup>. Parateatralność, narracyjność czy performans nie stanowią zatem już tylko pojęć teoretycznych czy nazw nieinwazyjnych działań międzyludzkich. Narracyjność rzeczywistości staje się potężnym narzędziem tworzenia i niszczenia, a performans zmusza do przyjęcia odpowiedzialności udziału w świecie zastanym, do rozrachunku z przyjęciem prywatnej i społecznej strategii aktywnego uczestnictwa w spektaklu rzeczywistości lub zasiadaniu jedynie wśród publiczności tego „teatru ogromnego”. Nie sposób uciec od ambiwalencji tak rozumianych powinności współczesnego wymiaru człowieczeństwa. Ambiwalencji dyskomfortowej, uwierającej, bo rodzącej na poziomie psychiki liczne konflikty wewnętrzne, a jednak ambiwalencji płodnej w niezbędną refleksję ludzi pogranicza, ludzi transpojęciowych, „progowych”, którymi staliśmy się niezauważenie: „Atrybuty liminalności czy też liminalnych person („ludzi progowych”) muszą być ambiwalentne, ponieważ ten stan i te osoby wymykają się, wyslizgują z siatki klasyfikacji, która

<sup>13</sup> Cyt. za: G. i Cz. Czapów, *Psychodrama. Geneza i historia. Teoria i praktyka. Próba oceny*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1969, s. 15.

<sup>14</sup> Tamże, s. 15, 17.

<sup>15</sup> Tamże, s. 19.

zazwyczaj wyznaczają stany i pozycje w przestrzeni kulturowej. Byty liminalne to ni to, ni owo; nie są ani tu, ani tam, ale znajdują się między stanami definiowanymi i ustanawianymi przez prawo, obyczaj, konwencje i ceremoniał. Z tego powodu w licznych społeczeństwach, które rytualizują przemiany społeczne i kulturowe, te dwuznaczne, płynne cechy wyrażają się w wielkiej różnorodności symboli”<sup>16</sup>. ■

### BIBLIOGRAFIA:

- Barbaro B. de, Janusz B., Gdowska K., *Narracja. Teoria i praktyka*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2008.
- Barthes R., *Wstęp do analizy strukturalnej opowiadań*, [w:] *Teorie literatury XX wieku. Antologia*, red. A. Burzyńska, M.P. Markowski, Kraków 2007.
- Carlson M., *Performans*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2007.
- Czapów G.C., *Psychodrama. Geneza i historia. Teoria i praktyka. Próba oceny*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1969.
- Diamond E., *The Violence of „We”: Politicizing Identification*, [w:] *Critical Theory and Performance*, Ann Arbor 1992.
- Evreinoff N., *The Theatre in Life*, New York 1927.
- Seung-mi Kim, *Korea: szamanizm i teatr masek*, „Dialog”, Wydawnictwo Teatru Współczesnego w Warszawie, 1997 nr 1.
- Turner V., *Proces rytualny*, [w:] *Antropologia widowisk. Zagadnienia i wybór tekstów*, Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 2005.

### O AUTORCE:

**Anna Maria Grabińska** – dyplomowana aktorka dramatu, psychoterapeutka do spraw rodziny i uzależnień, specjalistka terapii teatrem. Doktorantka Uniwersytetu Jana Kochanowskiego w Kielcach na kierunku literaturoznawstwo. Autorka monografii „*Podejrzec wariata. O niszczycielskiej i uzdrowicielskiej mocy sztuki*” (2016). Regularnie wykłada, prowadzi warsztaty i szkolenia, uczestniczy w projektach naukowych. Prowadzi zajęcia z zakresu biblioterapii z osobami osadzonymi w zakładach karnych. Kontakt: Instytut Filologii Polskiej, Uniwersytet Jana Kochanowskiego w Kielcach, ul. Świętokrzyska 15, 25-406 Kielce.

---

<sup>16</sup> V. Turner, *Proces rytualny*, [w:] *Antropologia widowisk. Zagadnienia i wybór tekstów*, red. A. Chałupnik, W. Dudzik, M. Kanabrodzki, L. Kolankiewicz, Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 2005, s. 122.



Natalia Kotarba, Uniwersytet Jagielloński w Krakowie

## „Oni zawsze byli dziwni”.

**Analiza komplementarna powieści Richarda Yatesa "Revolutionary Road" i jej ekranizacji w reż. Sama Mendesa w świetle "Patologii codzienności"**

**Ericha Fromma**

*„They have been always strength”. The complementary analyze of „Revolutionary Road „– Richard Yates` novel and Sam Mendes adaptation in context of Erich Fromm „Patology of normalcy”.*

### STRESZCZENIE:

PRZEDMIOTEM TEGO ARTYKUŁU JEST ANALIZA KOMPLEMENTARNA POWIEŚCI RICHARDA YATESA REVOLUTIONARY ROAD ORAZ JEJ EKRANIZACJI W REŻYSERII SAMA MENDESA. ANALIZA KOMPLEMENTARNA ARTYKUŁUJE I UWYPUKLA ODRĘBNOŚĆ SYSTEMÓW ZNAKOWYCH, JAKIMI POSŁUGUJĄ SIĘ LITERATURA I FILM, JENOCZEŚNIE ZWRACAJĄ UWAGĘ NA ZASADNICZO OSIĄGALNĄ I MOŻLIWĄ INTERSEMIOTYCZNĄ PRZEKŁADALNOŚĆ NA POZIOMIEZNACZENIOWO- KULTUROWYM I TEN OBSZAR PODDAJE REFLEKSJI BADAWCZEJ. W FABUŁACH OBU DZIEŁ, ZARÓWNO LITERACKIEGO, JAK I FILMOWEGO, WYRÓŻNIONO KILKA KRĘGÓW TEMATYCZNYCH, KTÓRE ZOSTANĄ ZANALIZOWANE W NINIEJSZYM TEKŚCIE: ROZWÓJ RELACJI MAŁŻEŃSKIEJ, WHEELEROWIE A RESZTA

### ABSTRACT:

THE SUBJECT OF THIS ARTICLE IS TO ANALYZE COMPARATISTIC NOVEL BY RICHARD YATES PLOT REVOLUTIONARY ROAD AND ITS SCREENING OF DIRECTOR SAM MENDES. THE STORY OF THIS DISTINGUISHED SEVERAL THEMATIC CIRCLES: THE DEVELOPMENT OF THE MARRIAGE RELATIONSHIP, WHEELERS AND THE REST OF SOCIETY, "TABLE SCENE", THE HOUSE - A TRAP, THEME ROAD. THE ENTIRE ANALYSIS (BROKEN TO THE ABOVE PARAGRAPHS, EACH DEVOTED TO THEMATIC CIRCLES) AND WILL BE FOCUSED AROUND THE ISSUES AND MARRIAGE - FAMILY AND SOCIO CUSTOM ENTANGLEMENT OF RELATIVITY CONCEPTS AND STANDARD / DEVIATION. THE METHODOLOGICAL BASIS OF THE ARTICLE ARE THE ARGUMENTS CONTAINED IN THE WORK OF ERICH FROMM PATHOLOGY OF NORMALCY. BOTH THE NOVEL AND ITS

SPOŁECZEŃSTWA, „SCENY STOŁOWE”, DOM – PUŁAPKA, MOTYW DROGI. CAŁA ANALIZA (ROZBITA NA WYŻEJ WYMIENIONE AKAPITY, POŚWIĘCONE POSZCZEGÓLNYM KRĘGOM TEMATYCZNYM) ZOGNISKOWANA ZAŚ BĘDZIE WOKÓŁ ZAGADNIENIA MAŁŻEŃSKO-RODZINNEGO I SPOŁECZNO-OBYCZAJOWEGO UWIKŁANIA JEDNOSTEK ORAZ RELATYWNOŚCI POJĘĆ NORMA/ ODSTĘPSTWO. PODSTAWĘ METODOLOGICZNĄ ARTYKUŁU STANOWIĄ TEZY ZAWARTE W PRACY ERICHA FROMMA PATOLOGIA NORMALNOŚCI. ZARÓWNO POWIEŚĆ JAK I JEJ EKRANIZACJA RELACJONUJĄ WYDARZENIA MAJĄCE MIEJSCE W AMERYCE LAT 50., JEDNAK PROBLEMY W NIEJ PORUSZANE OKAZUJĄ SIĘ BYĆ UNIWERSALNYMI, A ZATEM WSPÓŁCZEŚNIE (DZISIAJ) RÓWNIEŻ AKTUALNYMI I GODNYMI REFLEKSJI.

### SŁOWA KLUCZOWE:

REVOLUTIONARY ROAD, RELACJA MAŁŻEŃSKA, PUELLA AETERNA, KONSUMPCJONIZM, NORMA PSYCHOLOGICZNA, PSYCHOPATIA, DOM – PUŁAPKA, RICHARD YATES, SAM MENDES, PATOLOGIA NORMALNOŚCI, ERICH FROMM

SCREENING REPORT THE EVENTS TAKING PLACE IN AMERICA '50s, BUT IT RAISED PROBLEMS TURN OUT TO BE UNIVERSAL, SO TODAY (TODAY) THE CURRENT AND WORTHY OF REFLECTION.

### KEYWORDS:

REVOLUTIONARY ROAD, MARITAL RELATIONSHIP, PUELLA AETERNA, CONSUMERISM, STANDARD PSYCHOLOGICAL, PSYCHOPATHY, HOUSE - A TRAP, RICHARD YATES, SAM MENDES, PATHOLOGY OF NORMALCY, ERICH FROMM.

Wydaną w 1961 roku powieść Richarda Yatesa krytycy charakteryzowali jako „ponurą”. Przedstawiona w niej wizja amerykańskiego stylu życia na przedmieściach przypominała obraz ludzi dryfujących w „smutnym, szarym, wypełnionym śmiercią świecie”, jak ujęła to Joyce Carol Oates. Utwór ten stanowił rodzaj rozrachunku ze stanem amerykańskiego społeczeństwa lat 50. Filmowa adaptacja tekstu Yatesa dokonana przez Sama Mendesa w roku 2008 stanowi, jak się wydaje, nie tylko proste przeniesienie fabuły powieści na szklany ekran, ale również jest swego rodzaju próbą odkrycia w tym tekście uniwersalnych prawd na temat relacji małżeńskich oraz zależności człowiek – społeczeństwo.

Oba teksty kultury (zarówno film, jak i książka), ilustrujące tę samą opowieść, analizowane synchronicznie, ukazują pełne spektrum poruszanych w tej fabule problemów. Lektura powieści daje odbiorcy możliwość poznania całej złożoności psychiki bohaterów, motywów i pobudek ich działań, opartych na indywidualnej historii życia (każdy kolejny rozdział powieści wprowadza nową postać i na zasadzie zestawienia ukazuje podobieństwa i różnice zachodzące między głównymi bohaterami: April i Frankiem, a innymi wymienionymi w tekście osobami). Film zaś, korzystając z właściwych sobie środków wyrazu, eksponuje i niezwykle sugestywnie ukazuje te elementy, które składają się na portret bohaterów jako członków określonej społeczności, uwikłanych w konkretne relacje, konwenanse. Wartościowa może okazać się zatem porównawcza analiza obu tych dzieł, zwana analizą komplementarną. Taki typ analizy zdaje się być uprawniony, biorąc pod uwagę spory teoretyczne i metodologiczne narosłe wokół problematyki filmowych adaptacji utworu literackiego i zagadnień związanych z przekładem intersemiotycznym w ogóle. W artykule *Modele adaptacji*

*filmowej. Próba wprowadzenia w problematykę*<sup>1</sup> Alicja Helman zadaje pytanie, czy adaptacja jako swego rodzaju tłumaczenie na inny język (wyrazu) dzieła literackiego jest w ogóle możliwa. Następnie, w toku analizy, badaczka stwierdza, iż nie istnieje model, w znaczeniu wzorca, typu idealnego, listy cech charakterystycznych, za pomocą którego można by opisać związki literatury i filmu. Film literatury nie adaptuje, a jedynie z niej korzysta. Zarówno zaś dzieła literackie, jak i dzieła filmowe, stanowią autonomiczne twory, przez wzgląd na odrębność systemów znaków, jakimi się posługują: literatura to system znaków językowych, film zaś - znaków audiowizualnych<sup>2</sup>. Opierając się na ustaleniach poczynionych przez Marylę Hopfinger<sup>3</sup>, Helman udowadnia, iż przekład intersemiotyczny jest zawsze częściowy, z uwagi na wyżej wspomniany brak odpowiedniości między znakami jednego i drugiego systemu. W dziele literackim da się wyznaczyć w tym kontekście trzy poziomy: budulcowy (całkowicie nieprzekładalny), budulcowo-znaczeniowy (przekładalny częściowo) oraz znaczeniowo-kulturowy (zasadniczo przekładalny).

Pamiętając o jednej z najstarszych norm estetycznych, głoszącej, iż nie istnieje tożsamość wypowiedzi przy różnicy tworzyw, to właśnie ten trzeci poziom, znaczeniowo-kulturowy i jego odrębne sposoby artykułowania w tak odmiennych semiotycznie mediach, jak literatura i film, stają się przedmiotem komparatystycznych analiz w analizie komplementarnej. Jej celem jest poszukiwanie sensów naddanych, ogólnej wymowy dzieła, próba dotarcia do jak największej ilości możliwych znaczeń i dających się wywieść interpretacji. Takie stanowisko jawi się jako uprawnione nie tylko w obliczu wymienionych wyżej różnic, występujących pomiędzy obiema sztukami, lecz również, a może przede wszystkim, na podstawie istniejących między nimi podobieństw. Obie sztuki w sposób sobie właściwy operują bowiem podobnymi składnikami: fabułą, bohaterami, czasoprzestrzenią przedstawioną ruchem. Zdaniem Alicji Helman to właśnie te czynniki decydują o tym, że tak odmienne formy wypowiedzi często uchodzą za tożsame. Proponowany tu model analizy jest potrzebny szczególnie w takich, wymienionych przez Helman przypadkach, gdy sens filmu, będącego adaptacją, jest różny od sensu oryginału. Przyjrzenie się tego typu realizacjom stwarza pole do zbadania sposobów funkcjonowania środków wyrazu właściwych każdej ze sztuk, ich specyfiki, która oznacza dzieła tak odmienne znaczeniowo - pomimo wyjściowego podobieństwa fabuły, bohaterów, czasoprzestrzeni przedstawionej i ruchu.

Niniejszy tekst jest częścią szerszej zakrojonych badań nad zagadnieniem analizy komplementarnej.

<sup>1</sup> A. Helman, *Modele adaptacji filmowej. Próba wprowadzenia w problematykę*, [w:] „Kino” 1979, nr 6, s. 28-29. Artykuł dostępny również online: <http://www.akademiapolskiegofilmu.pl/pl/historia-polskiego-filmu/artykuly/modele-adaptacji-filmowej-proba-wprowadzenia-w-problematyke/124>

<sup>2</sup> Por. A. Helman, *Modele adaptacji filmowej. Próba wprowadzenia w problematykę*, [w:] „Kino” 1979, nr 6, s. 28-29. Artykuł dostępny również online: <http://www.akademiapolskiegofilmu.pl/pl/historia-polskiego-filmu/artykuly/modele-adaptacji-filmowej-proba-wprowadzenia-w-problematyke/124>

<sup>3</sup> Por. M. Hopfinger, *Adaptacje filmowe utworów literackich. Problemy teorii i interpretacji*. Wrocław-Kraków-Gdańsk, 1974.

Nie prezentuje on zatem całego spektrum problemów związanych z takim ujęciem analitycznym. Z pewnością jednak zwraca on uwagę na możliwość obrania takiej właśnie strategii badawczej. W odczuciu autorki analiza komplementarna, w odróżnieniu od systematycznie prowadzonej analizy komparatystycznej, analizującej synchronicznie kolejne poziomy zarówno dzieła literackiego, jak i dzieła filmowego, stwarza możliwość ograniczenia badań do wyboru najbardziej znaczących elementów bądź to różnicujących, bądź podobnych, ale razem tworzących dodatkową jakość znaczeniową. Taki obszar analizy można dowolnie poszerzać, w zależności od tego, co dany interpretator uzna za szczególnie istotne lub jaką ilość sensów dostrzeże w danym dziele.

Celem uporządkowania niniejszego wywodu wyróżnionych zostało kilka obszarów problemowych: 1. Rozwój relacji małżeńskiej głównych bohaterów 2. Relacja głównych bohaterów z innymi członkami społeczeństwa 3. Analiza tzw. „Scen stołowych” (wspólnych posiłków, które zamiast stać się sposobnością do zacieśnienia społecznych więzów, okazują się być zarzewiem konfliktów). Sceny te, jak w soczewce, ukazują różnice światopoglądowe członków owej społeczności. 4. Problem domu – pułapki 5. Motyw drogi, jako miejsca, na które główni bohaterowie uciekają z domu oraz jako klucza do zrozumienia całego filmu (także w kontekście tytułu).

Cała analiza, podzielona na wyżej wymienione akapity, zogniskowana zaś będzie wokół zagadnienia małżeńsko-rodzinnego i społeczno-obyczajowego uwikłania jednostek oraz relatywności pojęć norma/odstępstwo. Podstawę metodologiczną artykułu stanowią tezy zawarte w pracy Ericha Fromma *Patologia normalności. Przyczynek do nauki o człowieku*. Zarówno powieść, jak i jej ekranizacja, relacjonują wydarzenia mające miejsce w Ameryce lat 50., jednak problemy w niej poruszane okazują się być problemami uniwersalnymi, a zatem współcześnie (dzisiaj) również aktualnymi i godnymi refleksji.

### Patologiczna codzienność?

W pracy *Patologia codzienności. Przyczynek do nauki o człowieku* Erich Fromm zastanawia się, czy człowiek żyjący we współczesnym społeczeństwie jest jeszcze zdrowy psychicznie. Badaniem zagadnienia zdrowia psychicznego Erich Fromm zajął się intensywnie na początku lat 50. Celem, jaki postawił przed sobą badacz, było znalezienie wyczerpującej odpowiedzi na pytanie, co naprawdę sprzyja zdrowiu psychicznemu, a co staje się przyczyną choroby<sup>4</sup>. Badacz powiązał usilne dążenia kształtujące zachowania z warunkami gospodarczymi i społecznymi, formułując tezę, iż cechy charakteru powszechne w społeczeństwie mogą być pojmowane jako wynik procesu dostosowania się do danej sytuacji społeczno-ekonomicznej<sup>5</sup>. Dokonując analizy współczesnych metod produkcji i psychicznych metod przystosowania, z których korzysta się, by sprostać wymaganiom gospodarki, Fromm stwierdził, iż od człowieka wymaga się postaw psychicznych i cech społecznych, które powodują u niego chorobę psychiczną. To, co pozwala na osią-

<sup>4</sup> Por. R. Funk, *Przedmowa*, [w:] E. Fromm, E. Fromm, *Patologia normalności. Przyczynek do nauki o człowieku*, red. R. Funk, tłum., S. Baranowski, R. Palusiński, Kraków 2013, s. 3.

<sup>5</sup> Tamże, s. 5.

ganie rozlicznych sukcesów, okazuje się jednocześnie niekorzystne dla zdrowia psychicznego: „Fromm bada patologię normalności, ukazując skutki gospodarki rynkowej wywołujące w człowieku chorobę. W centrum tego cierpienia znajduje się **niezdolność człowieka do pozostawania w kontakcie z rzeczywistością**”<sup>6</sup>.

W swym dziele Fromm podejmuje się analizy następujących zagadnień: zdrowie psychiczne we współczesnym świecie, układ odniesienia i zaangażowanie we współczesnej kulturze, alienacja a problem życia społecznego, pojęcie zdrowia psychicznego. Podstawą metodologiczną niniejszego tekstu będą myśli wybrane z czterech wykładów dotyczących patologii normalności, wygłoszonych przez Fromma 26 i 28 stycznia oraz 2 i 4 lutego 1953 roku w New School of Social Research w Nowym Jorku. Szczegółowe ustalenia, których dokonuje autor *Mieć czy być*, zostaną wykorzystane w analizie powieści i filmu *Droga do szczęścia*.

### Rozwój relacji małżeńskiej głównych bohaterów

W pierwszym ze swych wykładów, zatytułowanych *Patologia normalności współczesnego człowieka*, Erich Fromm (poza wykazaniem dwóch podejść do kwestii normalności: statystycznego i jakościowego), wyróżnia również dwa punkty widzenia owej normalności. Pierwszy z tych punktów to ujęcie zdrowia psychicznego w charakterze relatywnym, społecznym. Ujęcie to odpowiada stanowi umysłu typowemu dla większości społeczeństwa. Z tego punktu widzenia zdrowie psychiczne stanowi przystosowanie się do trybu życia istniejącego społeczeństwa, zupełnie niezależnie od tego, czy jako takie jest ono zdrowe czy szalone: liczy się tylko to, że dany człowiek jest do niego przystosowany<sup>7</sup>. W przeciwieństwie do tego punktu widzenia istnieje też taki, który zakłada istnienie obiektywnie uzasadnionych ocen wartościujących niebędących sprawami upodobań czy wiary<sup>8</sup>. Doskonałą ilustracją sporu pomiędzy tymi dwoma punktami widzenia i próbą poszukiwania odpowiedzi na pytanie, co jest normą, a co patologią, są postawy głównych bohaterów powieści Yatesa: Franka i April Wheelerów, ich wzajemne interakcje i próby radzenia sobie z życiem.

Film *Droga do szczęścia* otwierają kadry przedstawiające obrazy kolorowego miasta, stwarzającego wiele szans samorozwoju dostępnych głównym bohaterom – młodym ludziom, pełnym ideałów. W początkowych scenach filmu ukazani są oni w trakcie zabawy na prywatce; zbliżenie kamery na twarze objętych wpół młodych ukazuje ich wzajemne przyciąganie. April zafascynowały we Franku marzenia o prowadzeniu niestandardowego życia, Franka niewątpliwie wdzięk, czar i jakiś wewnętrzny blask dziewczyny, bo jak pisze Georges Bataille w swej książce *Erotyzm*: „nawet jeśli wybieramy kobietę, którą wybrałaby większość ludzi, to przecież nie ze względu na jakąś jej obiektywną cechę, lecz dlatego, że coś w niej nieuchwytnego głęboko nas porusza”<sup>9</sup>. Wzajemna bliskość bohaterów

<sup>6</sup> Tamże, s. 6.

<sup>7</sup> Por. E. Fromm, *Patologia normalności...*, dz. cyt., s. 13.

<sup>8</sup> Tamże, s. 15.

<sup>9</sup> G. Bataille, *Erotyzm*, Gdańsk 1999, s. 31.

ukazana w tej scenie jest bodaj jedyną taką w całym filmie. W dalszych jego minutach bohaterowie ukazywani są podczas wspólnych rozmów, zawsze w oddzieleniu: widzimy osobno jej sylwetkę, osobno jego postać. Taki układ postaci jest bardzo wymowny i wskazuje na brak jedności między obojgiem małżonków. Podobne rozdzielenie widoczne jest w scenie, w której po nieudanym przedstawieniu grupy teatralnej, do której należy April, kobieta wraz z mężem przemierza korytarz budynku, w którym miał miejsce występ. Ludzie, którzy winni być sobie najbliżsi i wspierać się w trudnych chwilach, miast w bliskości, idą obok siebie, w sporym oddaleniu. To właśnie gry przestrzenne i operowanie światłem staje się dla twórców filmu głównym środkiem, wyrażającym status relacji obojga małżonków. Wykorzystane tu plany bliskie, amerykańskie, wprowadzają efekt teatralności, mający w tym dziele szczególne znaczenie: wprowadzenie specyficznej emocjonalności oraz stworzenie obrazu wycinka życia pewnej społeczności.

W filmie, inaczej niż w powieści, nie zaprezentowano fragmentów retrospekcyjnych dotyczących dzieciństwa i wczesnej młodości głównych bohaterów. To spora strata, bowiem dowiadując się, że np. April wychowywała ciotka, a rodzice pojawiali się w jej życiu jedynie od święta lub że Frank od dzieciństwa był piętnowany i wyśmiewany przez kolegów, odbiorcy łatwiej byłoby zrozumieć motywy ich niejednokrotnie skomplikowanych działań.

Relacja małżeńska Wheelerów: April i Franka, jest dość burzliwa, a zarazem paradoksalnie typowa. To młodzi ludzie przed 30-ką, którzy ze względu na dzieci i konieczność utrzymania rodziny zrezygnowali ze swych marzeń o podróżach i życiu wbrew ustalonym przez społeczeństwo konsumpcyjne regułom. Frank pracuje w przedsiębiorstwie stanowiącym prototyp współczesnych korporacji, April zaś zajmuje się domem. Grywa także w przedstawieniach amatorskiego teatru, ale jej ostatni występ zakończył się fiaskiem. Małżonkowie, kiedyś tak żarliwie zafascynowani sobą, teraz nie znajdują płaszczyzny porozumienia. Sfrustrowana April wymyśla panaceum na rutynę dnia codziennego, jakim według niej okazać się może wyjazd do Paryża, w trakcie którego to ona przejmie obowiązek utrzymywania rodziny, a jej mąż zajmie się poszukiwaniem celu życiowego i realizowaniem własnych marzeń, straconych przed laty. Na drodze do ich szczęścia pojawia się jednak pewna przeszkoda – April zachodzi w kolejną, trzecią już ciążę. Taki obrót spraw krzyżuje ich plany i z dnia na dzień doprowadza ich relację do coraz to większej ruiny, aż do momentu, w którym April decyduje się na wykonanie samo-aborcji, w wyniku której umiera.

Frank jawi się jako człowiek pełen zranień, który usiłuje znaleźć złoty środek między swymi zamierzeniami a realiami, w których przyszło mu żyć. April z kolei to typowa *puella aeterna*<sup>10</sup>, bojąca się dorosłości, ciągle uciekająca w swe marzenia. Frank zdaje się

<sup>10</sup> Por. m.in. Linda Schierse Leonard, *The Wounded Woman: Healing the Father-Daughter Relationship*. Chicago: Swallow Press, 1982. Susan Armstrong-Buck and Gael Hodgkins, *Humboldt Journal of Social Relations*, Vol. 10, No. 2, *The Study of Women: New Challenges, New Directions* (SPRING/SUMMER 1983), pp. 258-260. <http://www.charaktery.eu/artykuly/Psychologia-dla-Ciebie/810/Dziewczynka-na-wieczność/>, [http://edukacja.eneteia.pl/index.php?option=com\\_content&view=article&id=10:maaa-encyklopedia-psychologii-gbi&catid=10:encyklopedie](http://edukacja.eneteia.pl/index.php?option=com_content&view=article&id=10:maaa-encyklopedia-psychologii-gbi&catid=10:encyklopedie), <http://www.deon.pl/inteligentne->



Fromm stwierdził, iż od człowieka wymaga się postaw psychicznych i cech społecznych, które powodują u niego chorobę psychiczną. To, co pozwala na osiąganie rozlicznych sukcesów, okazuje się jednocześnie niekorzystne dla zdrowia psychicznego.

być gorącym zwolennikiem punktu widzenia gloryfikującego wagę przystosowania społecznego, nawet za cenę rezygnacji z własnych pragnień - bez refleksji nad pytaniem, czy podążanie za konformistycznym społeczeństwem jest w ogóle słuszne. April z kolei jawi się jako buntowniczką, nonkonformistką, usiłującą przeciwstawić się zastanemu porządkowi rzeczy. Podejmuje inicjatywy i snuje plany, nieprzypadające do gustu otaczającym ją ludziom. Jej powierzchownie niestandardowe pomysły na życie: podróże, poznanie świata, realizowanie własnych marzeń, zamiast wykonywania nudnej, znienawidzonej pracy w imię budowania, wątpliwej w istocie, stabilizacji, są jednak próbą poszukiwania obiektywnych kryteriów normy i patologii. April staje się tu krytyczką czasów, w których przyszło jej żyć. Erich Fromm pisał, iż „choć nasze społeczeństwo posiada wiele dobrych cech, wiele takich, z których można być dumnym, jest rzeczą co najmniej wątpliwą, czy tryb życia, jakie obecnie prowadzimy bardziej sprzyja zdrowiu psychicznemu niż chorobie umysłowej”<sup>11</sup>. April zdaje się podzielać tę wątpliwość i dążyć do niepoddawania się presji otoczenia, którego postawy zostały poddane analizie w dalszych partiach tekstu.

### **Relacja głównych bohaterów z innymi członkami społeczeństwa**

Powieść, w odróżnieniu od filmu, pozwala przyjrzeć się psychice bohaterów - zawiera bowiem bogate szkice osobowościowe, uwzględniające elementy historii życia, która tych bohaterów ukształtowała. Fabuła powieści, a w szczególności „Część druga”, została kompozycyjnie skonstruowana w taki sposób, iż każdy kolejny jej rozdział poświęcono nakreśleniu sylwetki odrębnego bohatera. Każda z tych postaci stanowi z kolei jakąś alternatywę/jakiś wariant konstruktu osobowościowego głównych bohaterów (żywi podobne tęsknoty, pragnienia, postępuje w myśl tych samych prawideł, pragnie kierować się tymi samymi ideałami); jednak z takich czy innych względów, w przeciwieństwie do Wheelerów, wszyscy oni dopasowali się do społeczno-obyczajowych realiów.

Pani Givings to stateczna, nieco wścibska starsza pani, zajmująca się sprzedażą nieruchomości. Najistotniejsze jest dla niej zachowanie pozorów i dbanie o umocnie-

---

[zycie/psychologia-na-co-dzien/art,460,piotrus-pan-i-wieczna-dziewczynka.html](http://zycie/psychologia-na-co-dzien/art,460,piotrus-pan-i-wieczna-dziewczynka.html)

<sup>11</sup> E. Fromm, *Patologia normalności*, dz. cyt., s. 18.

nie swego pozytywnego wizerunku wśród ludzi. Shep i Milly Campbell to zaprzyjaźnieni sąsiedzi, którzy swe młodzieńcze ideały zatracili w rutynie dnia codziennego. Grube to sekretarka z firmy Franka, niezbyt lotna intelektualnie, ale tęskniąca za prawdziwym uczuciem, spokojem i życiowym komfortem. Wszystkie te postaci są jakiegoś rodzaju alter-ego Franka. Ich dążenia, status społeczny itd. są obrazem jego tęsknot, pragnień, marzeń, wewnętrznych dążeń. Fromm pisał, że „każde społeczeństwo posiada własny, uzasadniony interes dotyczący zgodności, interes z punktu widzenia przetrwania tego społeczeństwa, które musi zachować własną strukturę i indywidualność”<sup>12</sup>. Przedstawieni wyżej bohaterowie *Drogi do szczęścia* są reprezentantami dobrze zorganizowanego społeczeństwa, które dbając o swą wewnętrzną strukturę, każdemu z członków przypisuje odpowiednie role. Dlatego, być może, tak wielkie kontrowersje wśród przedstawicieli tego społeczeństwa wzbudza swoista rewolucyjność zachowań i poglądów małżeństwa Wheelerów, którzy w imię spełnienia swych marzeń gotowi są wyłamać się z ustalonych schematów. Najbardziej niezrozumiałą jest dla nich postawa April, Frank bowiem nieustannie balansuje na granicy społecznego przystosowania/ akomodacji a zrywu wolności.

Każda z wymienionych wyżej postaci jest więc jakoś społecznie dopasowana. Do tego grona nie przystaje jedynie John Givings – syn państwa Givings – genialny matematyk, który po próbie zamachu na życie swej matki, uznany za psychopatę, zostaje zamknięty w zakładzie psychiatrycznym. Postawa i sposób zachowania bohatera najbardziej zbliżone są do zachowań April. Głównym punktem wspólnym obojga bohaterów jest pragnienie przeciwstawienia się zastanym normom, walka z konwencjami, umiłowanie niezależności. Ich duchowe podobieństwo zostało przez twórców filmu wyeksponowane w warstwie wizualnej. Aby lepiej dostrzec te zbieżności, warto przywołać tu fragment *Ikonologii* Cesare Ripy, opisujący obraz szaleństwa:

„Mężczyzna w kwiecie wieku, ubrany w długą szatę barwy czarnej, roześmiany, jadący na kiju jak na koniu, w prawej ręce trzymający wiatraczek z papieru, miłą zabawkę i igraszkę dziecinną. Figura ta jest bardzo stosowna dla odwzorowania szaleństwa, boż przecie nie na czym innym polega wariactwo, mówiąc popularnie, tylko na wyczynianiu rzeczy nieprzystojnych i odbiegających od normalnych ludzkich obyczajów. O ile tedy mądrość społeczną zasadnie przypisujemy człękowi dojrzałemu, troszczącemu się o utrzymanie rodziny i dobro Rzeczpospolitej, to równie zasadnie Szaleństwem nazwiemy odrzucenie tych obowiązków, aby oddać się dziecinny, zupełnie błahym zabawom. Wszystko to jest zgodne z opinią Horacego (satyra 3, ks. 2)”<sup>13</sup>.

Niżej znajdujemy opis szaleństwa w „wersji kobiecej”:

---

<sup>12</sup> Tamże, s. 16.

<sup>13</sup> C. Ripa, *Ikonologia*, tłum. I. Kania, Kraków 2012, s. 375-376.



„Dziewczyna rozzochrana, bosa, z szyją opasaną niedźwiedzią skórą, ubrana w szatę mieniającą się różnobarwnie. W prawej dłoni trzyma zapaloną świecę, którą przybliża do słońca. Szaleństwo jest ogólnym określeniem wielkiej zmiany, jaka w ludzkich umysłach następuje skutkiem melancholii, gniewliwości, cierpienia, bądź trwogi, albo też wywołanej jakąś przyrodzoną ułomnością. Maluje się je jako dziewczynę rozzochraną i bosą, bo szalenie nie szanuje samego siebie ani innych i nie wie, co to takiego uprzejme obcowanie z innymi, gdyż nie zna jego wartości. Mieniający się kolor szaty oznacza niestałość właściwą szaleństwu. Niedźwiedzia skóra znaczy, że szaleńcem najczęściej rządzi gniew, stąd też widzimy, że niemal bez przerwy oddają się oni rozmaitym dziwactwom. W lewej dłoni trzyma blisko Słońca zapaloną świecę, gdyż zaiste znakiem szaleństwa jest przekonanie, iż wyraźniej się widzi przy słabym świetelku niż w potężnym blasku Słońca”<sup>14</sup>.

Opis ten z powodzeniem mógłby stanowić słowną ilustrację kadrów przedstawiających Johna i April. To fizyczne podobieństwo postaci April – wiecznej marzycielki i Johna – szaleńca, skontrastowane z postaciami próbującymi nieustannie wpisać się w jakiś kanon, do których tak podobny jest Frank, ukazuje pewną ważką prawdę o wewnętrznych podziałach małżonków, ich sprzecznych celach i życiowych dążeniach.

W zestawieniu głównych bohaterów powieści z innymi ukazanymi w tym dziele postaciami, kluczowym problemem okazuje się być zagadnienie relatywności pojęć norma/patologia, zdrowie psychiczne/obłąd. Erich Fromm w swych dalszych rozważaniach stwierdza, że człowiek jest zdrowy psychicznie, jeśli może pełnić funkcje, jakie stawia przed nim społeczeństwo, jeśli może działać zgodnie z normami danego społeczeństwa”<sup>15</sup>. Następnie filozof przywołuje własną koncepcję zdrowia psychicznego, w myśl której jednostka zdrowa psychicznie jest zdolna do przezwyciężenia własnego narcyzmu, osiągnięcia miłości i obiektywizmu, przezwyciężania wyobcowania i uzyskania w ten sposób poczucia tożsamości i niezależności<sup>16</sup>. Fromm dopowiada, iż problem zdrowia psychicznego jednostki jest niepodzielnie związany z problemem zdrowia psychicznego społeczeństwa. W wykładzie drugim, zatytułowanym *Pojęcie zdrowia psychicznego*, Erich Fromm po raz kolejny prezentuje dwa opozycyjne pojęcia dotyczące analizowanego przez siebie zagadnienia „normalności”. Poza wspomnianą już definicją „zorientowaną na społeczeństwo”, Fromm podaje także zgoła odmienną od niej, humanistyczne pojęcie zdrowia psychicznego: „Zdrowie psychiczne nie jest tutaj określone przez należyte funkcjonowanie w jakimś konkretnym społeczeństwie, ale przez kryteria właściwe dla samego człowieka”. Fromm pisze, iż „zawsze istniał konflikt między interesami indywidualnymi a interesami danego społeczeństwa i dlatego te dwa pojęcia zawsze były odmiennie. Jednak rzeczywiście ci, którzy przedstawiają zorientowane na społeczeństwo pojęcie zdrowia psychicznego, zawsze czynią tak, jakby pojęcie to było tożsa-

<sup>14</sup> E. Fromm, *Patologia normalności*, dz. cyt., s. 376 – 377.

<sup>15</sup> Tamże, s. 86.

<sup>16</sup> Tamże, s. 91.

me z pojęciem zdrowia psychicznego zorientowanym na człowieka. Innymi słowy utrzymują oni, że to, co jest dobre dla konkretnego społeczeństwa, jest także dobre dla człowieka. I większość ludzi w to wierzy”<sup>17</sup>.

We wstępnych partiach niniejszego artykułu postawiono roboczą tezę, jakoby postawy Franka i April stanowiły ilustrację opozycji między relatywnym a obiektywnym punktem widzenia problemu normy i szaleństwa. Zdaje się, że w tym miejscu słuszne będzie uzupełnienie tamtych ustaleń. Po wprowadzeniu kolejnego opracowanego przez Fromma podziału na pojęcie zdrowia psychicznego społecznego i humanistycznego można stwierdzić, że postawy Franka i April są przykładami realizowania tych odmiennych pojęć. Rozbieżności między ich postawami i wzorcami zachowań są zatem w istocie nie sporem typu „prawda/ fałsz”, a raczej egzemplifikacją różnic wynikających z obrania odrębnych perspektyw: zorientowanej na społeczeństwo i zorientowanej na jednostkę. Jednoznaczne rozstrzygnięcie tego, kto w świecie przedstawionym w analizowanych tekstach kultury jest według założeń Fromma zdrowy psychicznie, a kto nie, byłoby zatem z pewnością kwestą złożoną. Co prawda dobrowolne poddawanie się dyktatowi społecznemu nie jest czynnikiem, który staje się gwarantem normalności, albowiem zachowanie struktury społecznej wymaga nieraz od jednostek zachowań przeciwnych ich naturze. Również jednak w zachowaniach Johna i April, poza motywami pozytywnymi, świadczącymi o wysokiej „indywidualacji”, próbie uczynienia życia wartościowym, ciekawym, wyróżnić możemy także elementy destrukcyjne, a te wskazują, że nie są to jednostki w pełni zdrowe. Wyznacznikiem zdrowia psychicznego są bowiem dla Fromma trzy umiejętności: przewyciężenia w sobie narcyzmu<sup>18</sup>, wyobcowania<sup>19</sup>, nekrofilii<sup>20</sup>. Cech tych nie posiadają niestety dwaj bohaterowie, których odbiorca skłonny byłby klasyfikować jako, paradoksalnie, normalnych, bo gotowych wyrwać się z utartych społecznych schematów. John i April, mimo że silnie zindywidualizowani i pełni wolności, nie są zdrowi psychicznie, bo mimo iż nieustannie „walczą” z zastanym porządkiem społecznym, nie podejmują walki ani z własnym narcyzmem, ani poczuciem wyobcowania, które bierze się z braku więzi społecznych i znudzenia życiem, ani z nekrofilią, rozumianą przez Fromma jako „perwersyjny twór, za pośrednictwem, którego [istota] niszczy, bo nie potrafi tworzyć”<sup>21</sup>. John niszczy swą rodzinę i relacje w niej panujące – przyczyną umieszczenia go w szpitalu psychiatrycznym była przemoc wobec matki. April niszczy swe relacje małżeńskie oraz swe macierzyństwo w sensie tak metaforycznym, jak i dosłownym, dokonując samo-aborcji. Tych dwoje bohaterów przeciwstawia się zastanemu porządkowi rzeczy; zauważają z obranej przez siebie perspektywy fałsz i obłudę tej im przeciwnej, jednak są oni w stanie jedynie ja negować, nie proponując żadnych konstruktywnych rozwiązań. Ich postawa, objawiająca się destrukcyjnym pragnieniem

<sup>17</sup> E. Fromm, *Patologia normalności*, dz. cyt., s. 87.

<sup>18</sup> Tamże, s. 92 – 99.

<sup>19</sup> Tamże, s. 99 – 101.

<sup>20</sup> Tamże, s. 101 – 105.

<sup>21</sup> Tamże, s. 105.

niszczenia, wynika z braku nadziei. A to właśnie brak nadziei jest zdaniem Fromma jednym z najgorszych objawów braku zdrowia psychicznego<sup>22</sup>.

### „Sceny stołowe”

Wspólne biesiadowanie przy stole jest postrzegane w wielu kulturach jako moment jednoczący, integrujący ludzi, swego rodzaju ukonstytuowanie mikro-wspólnoty rodzinnej, przyjacielskiej. W książce *Historii rodziny. Pokrewieństwo, dom, seksualność* Jean-Luis Flandrin nazywa posiłek rodzinny wręcz „jednym z najważniejszych elementów życia rodzinnego”<sup>23</sup>. W filmie *Droga do szczęścia* tzw. „sceny stołowe” są niezwykle istotne. Ukazują one bowiem rodzaj relacji wiążących Wheelerów z resztą społeczeństwa, a także może bardziej fakt, iż miast integrującej, pełnią one funkcję dezintegrującą.

Pierwsza „scena stołowa” to przyjacielska herbatka u sąsiadów Shepa i Milly. Usytuowanie bohaterów - dwie pary małżeńskie siedzą naprzeciw siebie - staje się tutaj obrazem istniejących między nimi radykalnych różnic w wyznawanych poglądach na temat kształtu rodziny i sposobów prowadzenia codziennego życia. Podczas tej wizyty April i Frank dostrzegają zdziwienie i zdeorientowanie na twarzach swoich sąsiadów, wywołane przedstawioną przez nich wizją przyszłości w Paryżu. Znajdujący się pomiędzy obiema parami stół nie stanowi zatem czynnika scalającego, a raczej jego zaprzeczenie. Staje się znakiem pewnego rozłamu, zapory.

Najbardziej wymowną ze „scen stołowych” wydaje się być scena obiadu, na który Wheelerowie zapraszają państwa Givings z ich synem Johnem. Niezwykle interesujące i bardzo bogate w znaczenia jest znów usytuowanie bohaterów przy stole oraz sposób ich filmowania. W scenie tej wykorzystano: plan amerykański - ujęcie twarzy i części korpusu, pozwalający na doskonałe śledzenie mimiki bohaterów, która staje się lustrem ich wewnętrznych przeżyć, niezwykle w tej scenie istotnych. April siedzi naprzeciwko państwa Givings, zaś Frank zajmuje miejsce po przeciwnej stronie Johna. Taki układ postaci staje się metaforą walki i skrzyżowania cech/ wartości, które reprezentują poszczególni bohaterowie. I tak umiłowanie ładu, porządku, rodzinnego ciepła (ale też spowitego woalem pozorów reprezentowanych przez państwa Givings), umieszczone zostaje naprzeciw marzeń, wolności, pragnienia samorealizacji, sukcesu, stanowiących kwintesencję dążeń April. Natomiast umieszczenie naprzeciw siebie Johna i Franka staje się tu obrazem odwiecznej walki wolności, niezależności, niepodporządkowywaniu się obowiązującym normom z konformizmem i życiem w roli trybika wielkiej maszyny konsumpcjonizmu. Poza usytuowaniem przy stole, ważne jest także tło i przestrzeń ukazująca się za każdym z bohaterów. Za plecami państwa Givings i Johna są okna, zasłonięte firankami i zasłonkami, przez które padają nieśmiało promienie słońca, tworząc półcień. Za plecami April widać piękną słoneczną przestrzeń z widoczną w oddali zielenią drzew. Niestety przestrzeń ta znajduje się za szybą i to w dodatku spowitą gęstą siatką

<sup>22</sup> Tamże, s. 106.

<sup>23</sup> J.-L. Flandrin, *Historia rodziny. Pokrewieństwo, dom, seksualność, w dawnym społeczeństwie*, tłum. A. Kuryś, Warszawa 2015, s. 138.

framug, będących symbolem uwięzienia bohaterki zarówno w roli matki i żony, do której nie przywykła i z której za wszelką cenę pragnęłaby się uwolnić, jak i uwięzienia w korbach własnych wizji i wyobrażeń na temat samej siebie, którym ze względu na zewnętrzne ograniczenia nie jest w stanie sprostać. Jedynie za plecami Franka znajduje się inna przestrzeń – otwarty korytarz – przejście do kolejnego pomieszczenia; na tle tego korytarzyka, niestety, również widać małe, przesłonięte okno. Życie Franka w takim ujęciu interpretować należy jako nieustanną próbę wyrwania się z zastanych norm, balansowania pomiędzy koniecznością wpisywania się w utarte społeczne konwencje i schematy, a próbą wyzwolenia z nich.

Interesująca jest również scena ostatniego wspólnego śniadania małżonków. April, planująca aborcję, ukrywając swe plany przed mężem, przygotowuje mu śniadanie, podczas którego jest dla niego niezwykle miła, jawiąc się jako wzorowa żona i matka, opiekunka domowego ogniska. Tu również istotne jest usytuowanie postaci i gra światła. Postać Franka, za którą znajduje się salon z kominkiem i zasłonięte okno, pozostaje w półmroku, natomiast postać April, usytuowana na tle kuchennych mebli i sprzętów, jest otoczona blaskiem. Jej twarz opromienia słońce, wpadające znów – co znaczące – przez okratowane okna. Światłość ta staje się zatem rodzajem symbolu piękna i promienności właściwej opiekunce domowego ogniska – atrybutów i cech, które April potencjalnie mogłaby posiadać, gdyby tylko chciała i do nich ograniczyła swe pragnienia, ale także staje się zapowiedzią jej śmierci, zakończenia ziemskiej wędrówki. W scenach kolejnych jej postać ukazywana będzie bowiem na tle trupiobladej bieli ścian i framug.

Film wieńczy scena wizyty u Milly i Shepa nowych sąsiadów, którzy po śmierci April i związanej z tym wyprowadzce Franka, wynajęli dom Wheelerów. Scena ta jest pewną klamrą kompozycyjną całej historii Wheelerów. Jeszcze nie tak dawno siedzieli oni w tym samym salonie; przekonani o swej wyjątkowości, roztaczali świetlane wizje własnej przyszłości, śmiejąc się w duchu ze swych sąsiadów: Milly i Shepa i ich przyziemnych marzeń i rutyny życiowej. Natomiast teraz ich miejsce zajęli inni małżonkowie, być może tak samo pełni czczych ideałów, którzy być może podzielał los swych poprzedników. Natomiast ci zwyczajni, zanurzeni w codzienności, mocno stąpający po ziemi Campbellowie trwają przy sobie i przędą swój los, może bez spektakularnych sukcesów i wzlotów, ale w spokojnej i wolnej od nerwów atmosferze rodzinnego ciepła i bliskości.

Fromm pisze, iż „każdy człowiek powinien znać rozwiązanie problemu własnego istnienia”<sup>24</sup> oraz, że jednym z najgorszych cierpień w życiu człowieka jest nuda, i że ludzie robią wszystko (...) żeby przed nią uciec, żeby ją ukryć”<sup>25</sup>. To właśnie z obawy przed nudą, rutyną April planuje przeprowadzkę do Paryża i marzy o ciekawym życiu, niepodporządkowanym społecznemu dyktatowi. Życiu, w którym mogłaby zachować indywidualizm, a nie być jedynie trybikiem wielkiej społecznej maszyny. Mieszkańcy Revolutionary Road, inaczej niż April, skrzętnie ukrywają swe prawdziwe emocje i odczucia, w imię zachowania społecznej struktury.

<sup>24</sup> Fromm, dz. cyt., s. 23.

<sup>25</sup> Tamże, s. 24.

## DOM i inne pułapki

„Dom symbolizuje bezpieczeństwo, trwałość, schronienie, gniazdo rodzinne”<sup>26</sup>. Donald Preziosi w artykule „Rekonstruując źródła sztuki”<sup>27</sup>, wspominając książkę Josepha Rykwerta *Adam's House in Paradise. The idea of the Primitive Hut in Architectural History*, pisze o *huppah* - żydowskiej materiałowej konstrukcji, opartej na drewnianym stelażu, w której odbywa się wesele:

„Z czegokolwiek była zrobiona, zdecydowanie nie służyła do ochrony przed warunkami zewnętrznymi. (...) Schronienie zapewniane przez *huppah* było jedynie symboliczne. (...) Dla pary skrywającej się w środku było zarówno obrazem ich złączonych ciał, jak i dowodem świata na ich związek”<sup>28</sup>.

Przywołany tutaj fragment dowodzi, jak olbrzymią rolę w budowaniu relacji małżeńskiej, stającej się początkiem rodziny, ma dom, której *huppah* jest prototypem. Sposób ukazywania domu w filmie *Droga do szczęścia* jest znaczący i mówi bardzo wiele o relacji między głównymi bohaterami; ich kondycji psychicznej i miejscu w społeczeństwie. „Uroczy mały domek ze ślicznym otoczeniem. Prosty, czyste linie, ładny ogród, idealny dla dzieci”<sup>29</sup>. Tymi słowami pani Givings prezentuje młodym małżonkom ów dom. Jednak całe to piękno rzekomo wyróżniające ów budynek w krajobrazie „niezdarnych, piętrowych budynków w mdlących pastelowych kolorach i w dodatku strasznie drogich”<sup>30</sup>, widzianych na osiedlu, okazuje się tylko fasadowym urokiem, miejscem zmarnowanych szans. Jako taki staje się też doskonałym obrazem statusu relacji Franka i April: „Na widok domu, długiego mlecznego kształtu na tle ciemnych drzew i nieba, mimowolnie pomyślał o śmierci” – czytamy w powieści Yatesa<sup>31</sup>. Dla April przestrzeń domu, lub może lepiej cała relacja małżeńska, której dom staje się tu metonimią, jest rodzajem pułapki, potrzasku. Do takiej interpretacji zdaje się uprawniać sposób ukazywania postaci: ładnie ubrana kobieta zazwyczaj ukazywana jest na tle okna i choć za szybą świeci słońce, jej postać pozostaje w cieniu, a na jej sylwetce odbijają się kraty z firanek lub okiennic. Poza przestrzenią domu – uwięzienie bohaterów widoczne jest także w innych miejscach. Doskonale obrazuje to scena wspólnej jazdy małżonków samochodem po odbytej kłótni. Wnętrze samochodu ukazane zostaje na kształt klatki, w której główni bohaterowie, pełni emocji, wzajemnych pretensji i frustracji, zostali uwięzieni niby zwierzęta. Po wyjściu z domu Frank i April od razu kierują się w stronę domu i zamyka-

<sup>26</sup> W. Kopaliński, *Słownik symboli*, Warszawa 2012, s. 64.

<sup>27</sup> D. Preziosi, *Konstruując źródła sztuki*, [w:] *Antropologia kultury wizualnej*, red. I. Kurz, P. Kwiatkowska, Ł. Zaremba, Warszawa 2012, s. 48-49.

<sup>28</sup> Tamże, s. 48.

<sup>29</sup> R. Yates, dz. cyt. s. 53.

<sup>30</sup> Tamże, s. 51.

<sup>31</sup> R. Yates, dz. cyt. s. 53.



Motyw drogi, podobnie jak motyw domu, jest głęboko zakorzeniony w kulturze. Zazwyczaj „droga” staje się symbolem wędrówki, przemiany, zmiany. Revolutionary Road, a więc droga na cichym i spokojnym osiedlu, zamieszkiwanym przez przedstawicieli klasy średniej, staje się w tym filmie obrazem pewnych dążeń, marzeń bohaterów. Marzenia te, ze względu na swe odrealnienie, okazują się niemożliwe do ziszczenia i miast do rozwoju, przyczyniają się do klęski bohaterów.

ją za sobą drzwi. Zabieg ten ukazuje ich wzajemne zniewolenie sobą, niemożność znalezienia porozumienia i, co za tym idzie, uwolnienia się z tej patologicznej sytuacji, trwanie w atmosferze frustracji, wzajemnych oskarżeń.

Nie tylko April, ale również Frank znajduje się w swego rodzaju potrzasku. Dobitnie ukazuje to scena jego podróży do pracy. Pociąg, którym tam dojeżdża, jest rodzajem pułapki, a przynajmniej w taki sposób został on ukazany w filmie. W innym momencie sylwetka bohatera widnieje albo na tle całkowicie pustej przestrzeni (co staje się symbolicznym obrazem braku indywidualnego celu, poruszania się w rodzaju duchowej próżni), albo w tłumie całkowicie anonimowych osób, przypominających męskie persony w kapeluszach z obrazów Magritte'a. Ujęcie takie obrazuje samotność mężczyzny, a zarazem jego przeciętność, wpisywanie się w pewien model społecznej organizacji, w której pełniąc rolę głowy rodziny, pracuje, by utrzymać najbliższych. Droga Franka do pracy zilustrowana została w filmie jako nieustanne przemierzanie kolejnych klatek-pułapek: począwszy od domu przez wagon i dworzec, po samo biuro, zorganizowane tak, iż każdy z pracowników ma do swej dyspozycji niewielki skrawek przestrzeni, przywodzącej na myśl box przeznaczony dla zwierząt hodowlanych. W znanym tekście Gastona Bachelarda *Dom rodzinny i dom oniryczny* czytamy, iż: „Dom jest przeciw-światem, albo raczej światem-przeciw-ataków”<sup>32</sup> [miejszem, z którego] wynosi się pojęcie intymności”<sup>33</sup>. Niestety, dom Wheelerów jawi się jako miejsce zupełnie niezgodne z postulatami Bachelarda: jako przestrzeń, w której nie tylko nie można schronić się przed atakami świata, lecz także miejsce, w którym wręcz pozyskać można nowe rany.

<sup>32</sup> G. Bachelard, *Dom rodzinny i dom oniryczny*, [w:] tegoż, *Wyobrażenia poetycka. Wybór pism*, wyboru dokonał Henryk Chudak, tł. H. Chudak, Anna Tatarkiewicz; przedmowa Jan Błoński, Warszawa 1975, s. 316.

<sup>33</sup> Tamże, s. 301.

### **Motyw drogi : *Revolutionary Road* (Droga do szczęścia)**

Motyw drogi, podobnie jak motyw domu, jest głęboko zakorzeniony w kulturze. Zazwyczaj „droga” staje się symbolem wędrówki, przemiany, zmiany. *Revolutionary Road*, a więc droga na cichym i spokojnym osiedlu, zamieszkiwanym przez przedstawicieli klasy średniej, staje się w tym filmie obrazem pewnych dążeń, marzeń bohaterów. Marzenia te, ze względu na swe odrealnienie, okazują się niemożliwe do ziszczenia i miast do rozwoju, przyczyniają się do klęski bohaterów. Sam Yates przyznał w wywiadzie z roku 1974, że „chodziło mu o tytuł sugerujący, że rewolucyjna droga roku 1776 ... nasz najwspanialszy i najbardziej odważny duch rewolucyjny (być może przelotnie uosobiony przez April Wheeler) w latach pięćdziesiątych dotarł do czegoś w rodzaju ślepego zaułka”<sup>34</sup>.

Właśnie na drodze ma miejsce pierwsza kłótnia bohaterów, co odczytać można jako metaforę ich trwania w nieustannym poszukiwaniu statusu swej relacji, poszukiwania drogi tak do siebie nawzajem, jak i do samych siebie. Wymowna staje się scena, w której elegancko ubrana April w słoneczny dzień wynosi śmieci, patrząc tęsknie na pustą drogę, wspominając ich pierwszą wizytę w tym miejscu. Wtedy, przed laty, poszukiwali z Frankiem wymarzonego domu; w retrospektywnej scenie ilustrującej to wydarzenie najbardziej sugestywny jest, rysujący się na jej obliczu, wymuszony uśmiech, wyglądający tak, jakby próbowała przekonać samą siebie, że będzie tu szczęśliwa. Niestety autosugestia ma swe ograniczenia, o czym April boleśnie się przekonała. Bogata w znaczenia jest także jedna z ostatnich scen filmu, w której Frank po śmierci żony rozpaczliwie biegnie wzdłuż *Revolutionary Road*. Ujęcie to, wypełnione szarościami, na tle których sylwetka bohatera zdaje się rozmazywać, staje się tu wizualną metaforą poszukiwania samego siebie, próby podniesienia się po doznanej klęsce, poszukiwania nowej formuły własnej tożsamości.

### **Misterium śmierci...**

W filmie bardzo wyraźnie wyeksponowano scenę śmierci bohaterki. Ciekawie ukazany został proces przygotowania się do czynu samo-aborcji, który stał się bezpośrednią przyczyną zgonu April. Przypominały one przygotowania poprzedzające rytualne ablucje czy sprawowanie kultów magicznych (April po kolei gotuje wodę, układa tkaniny...). Można by nawet pokusić się o porównanie owych scen z tymi, jakie ukazuje Nowosielski na swych malowidłach, wchodzących w skład cyklu *Villa dei misteri*. Obrazy te ukazują młodą niewiastę poddaną rozlicznym katuszom fizycznym w celu osiągnięcia dojrzałości, uzdalniającej ją zawarcia małżeństwa. W filmie April po dokonaniu aborcji schodzi powoli do salonu z łazienki na piętrze. Na dywanie pojawia się kałuża krwi, cieknącej strużką z jej dróg rodnych. Cała spódnica nasiąka krwią. Scena ta jest bardzo sugestywna i wymowna. Krew, która jednoznacznie kojarzy się z życiem, cierpieniem czy męczeństwem, tutaj staje się sygnifikatem śmierci, pewnego unicestwienia życia, bez szans na odrodzenie. Motyw krwi jest, poza tym, szczególnie istotny w życiu bohaterki. Z lektury powieści Yatesa dowiadujemy się bowiem o pewnym incydencie z jej przeszłości:

<sup>34</sup> R. Ford, *Wstęp*, [w:] R. Yates, *Droga do szczęścia*, dz. cyt., s. 14.

„(...) większość wspomnień relacjonowała suchym tonem i trudno było nadać im sentymentalny charakter („Zawsze wiedziałam, że nikomu na mnie nie zależy, i zawsze dawałam wszystkim do zrozumienia, że o tym wiem”), ale [w tym momencie przypomniał sobie] pewną opowieść o poranku w szkole Rye Country Day, kiedy miesięczne krwawienie niezwykle nagle i obficie zaskoczyło ją w środku lekcji”. Na początku tylko siedziałam – mówiła. Głupio postąpiłam, a potem było za późno”. Frank domyślał się z jakim upokorzeniem wiązała się ta sytuacja. Jak April musiała pośpiesznie wstać, uciekać z klasy, być może w biegu upuściła książki, które następnie zmuszona była podnosić, podczas gdy za nią „ciągnął się regularny ślad w postaci czerwonych kropek”<sup>35</sup>.

Fragmenty te ukazują wymownie, jak sporym trudem dla April było doświadczenie dojrzałości, kobiecości. W swym umyśle pozostawała ona bowiem wieczną dziewczynką, tęskniącą za swymi rodzicami. Los bohaterki przypomina pośrednio dzieje mitologicznej Medei, która z zemsty na mężu zabija swe własne dzieci. W szerszym ujęciu April jawi się jako kobieta wpisująca się we wzorzec bohatera tragicznego, który poprzez *hamatrię* – winę niezawinioną, polegającą na złym rozpoznaniu swej sytuacji – doznaje klęski. *Hamatrią* April, a przez nią także i jej męża – Franka, było złe rozpoznanie własnej sytuacji, przekonanie o własnej wyjątkowości i niepowtarzalności i niezgoda na uznanie siebie za zwyczajnych przedstawicieli amerykańskiego społeczeństwa.

### Zakończenie

„Celem życia, który odpowiada naturze człowieka w ramach jego egzystencji, jest zdolność do miłości, do używania rozumu, obiektywizmu i pokory, zachowania wolnego od zniekształceń kontaktu ze światem zewnętrznym i wewnętrznym (...). Kontakt z rzeczywistością, pozbycie się fikcji, pokora i obiektywizm w postrzeganiu rzeczy takimi, jakie są, nie zaś rozprawianie o rzeczach, które odrywają nas od rzeczywistości – to zasadnicza podstawa poczucia bezpieczeństwa, poczucia własnego ja, bez konieczności stosowania jakiegokolwiek oparcia, które miałyby zastąpić nasze poczucie tożsamości”<sup>36</sup>. Zarówno powieść Yatesa, jak i film Mendesa, opowiadające tę samą fabułę, ukazują obraz społeczeństwa chorego, w którym jednostki jawią się albo jako niewolnicy społecznego dyktatu, albo indywidualiści niemogący przezwyciężyć trzech największych zagrożeń: narcyzmu, wyobcowania i pędu ku wewnętrznej nekrofilii. Analiza zaprezentowanego zarówno w powieści, jak i filmie mikroświata, przeprowadzona w świetle Patologii normalności Fromma pokazuje, jak trudne jest zachowanie zdrowia psychicznego w świecie współczesnym. Mieszkańcy *Revolutionary Road* to przedstawiciele dwóch odmiennych „obozów”, jednak żadna z tych grup, jak stwierdzono to wyżej, nie może być uznana za zdrową, normalną. ■

<sup>35</sup> R. Yates, *Droga do szczęścia*, dz. cyt., s. 40-41.

<sup>36</sup> E. Fromm, dz. cyt., s. 29.



## BIBLIOGRAFIA

- Antropologia kultury wizualnej*, red. Iwona Kurz, Paulina Kwiatkowska, Łukasz Zaremba, Warszawa 2012.
- Armstrong-Buck S., Hodgkins G., *Humboldt Journal of Social Relations*, Vol. 10, No. 2, *The Study of Women: New Challenges, New Directions* (SPRING/SUMMER 1983).
- Bachelard G., *Wyobrażenia poetycka. Wybór pism*, wyboru dokonał Henryk Chudak, tł. H. Chudak, Anna Tatarkiewicz; przedmowa Jan Błoński, Warszawa 1975.
- Bataille G., *Erotyzm*, Gdańsk 1999.
- Flandrin J.-L., *Historia rodziny. Pokrewieństwo, dom, seksualność w dawnym społeczeństwie*, tłum. A. Kuryś, Warszawa 2015.
- Fromm E., *Patologia normalności. Przyczynek do nauki o człowieku*, red. R. Funk, tłum. S. Baranowski, R. Palusiński, Kraków 2013.
- Helman A., *Modele adaptacji filmowej. Próba wprowadzenia w problematykę*, [w:] „Kino” 1979, nr 6.
- Hopfinger M., *Adaptacje filmowe utworów literackich. Problemy teorii i interpretacji*. Wrocław- Kraków- Gdańsk, 1974.
- Kopaliński W., *Słownik symboli*, Warszawa 2012.
- Ripa C., *Ikonomia*, tłum. I. Kania, Kraków 2012.
- Schierse L. L., *The Wounded Woman: Healing the Father-Daughter Relationship*, Chicago: Swallow Press, 1982.
- Yates R., *Droga do szczęścia*, tłum. A. Siewior – Kuś, Katowice 2009.
- <http://www.charaktery.eu/artykuly/Psychologia-dla-Ciebie/810/Dziewczynka-na-wiecznosc/>
- [http://edukacja.eneteia.pl/index.php?option=com\\_content&view=article&id=10:maa-encyklopedia-psychologii-gbi&catid=10:encyklopedie](http://edukacja.eneteia.pl/index.php?option=com_content&view=article&id=10:maa-encyklopedia-psychologii-gbi&catid=10:encyklopedie),
- <http://www.deon.pl/inteligentne-zycie/psychologia-na-co-dzien/art,460,piotrus-pan-i-wieczna-dziewczynka.html>

## O AUTORCE:

**Mgr Natalia Kotarba** - Doktorantka Wydziału Polonistyki Uniwersytetu Jagiellońskiego, sp. Literaturoznawstwo. Absolwentka Międzywydziałowych Indywidualnych Studiów I stopnia Uniwersytetu Mikołaja Kopernika (licencjat: Wiedza o kulturze śródziemnomorskiej, Katedra Filologii Klasycznej UMK, licencjat: Kulturoznawstwo: Katedra Sztuk Audiowizualnych UMK), absolwentka Międzywydziałowych Indywidualnych Studiów Humanistycznych UJ kierunek wiodący: polonistyka – komparatystyka, doktorantka Wydziału Polonistyki UJ, stypendystka Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego za wybitne osiągnięcia naukowe – grudzień 2013 r.

Kontakt: nn.ichtios@gmail.com

Katarzyna Małysz, IPN – KŚZpNP Oddział w Lublinie

## Potoczność, wulgarność i agresja w programach *reality show* na wybranych przykładach „Big Brothera”

*Colloquiality, vulgarity and aggression in various reality shows  
on the basis of „Big Brother”*

### STRESZCZENIE:

CELEM ARTYKUŁU JEST UKAZANIE POTOCZNOŚCI W PROGRAMACH REALITY SHOW. TEGO TYPU PRODUKCJE NARUSZAJĄ GODNOŚĆ LUDZKĄ ORAZ PODSTAWOWE FUNKCJE, JAKIE POWINNA PEŁNIĆ TELEWIZJA. TV, JAK KAŻDE MEDIUM, POWINNO DOSTARCZAĆ INFORMACJI, EDUKACJI ORAZ ROZRYWKI. W ARTYKULE STARAŁAM SIĘ UDOWODNIĆ, CZYM TAK NAPRAWDĘ JEST ROZRYWKA. W SŁOWNIKU POD REDAKCJĄ MIECZYŚŁAWA SZYMCZAKA ROZRYWKA ZOSTAŁA WYJAŚNIONA NASTĘPUJĄCO: „TO, CO SŁUŻY ODPREŻNIENIU, WYPOCZYNKOWI, CO UPRZYJEMNIA CZAS, BAWI, ROZWESELA; PRZYJEMNOŚĆ POŁĄCZONA Z WYPOCZYNKIEM, ZABAWA”. PROGRAM „BIG BROTHER” JAKO JEDEN Z PRZYKŁADÓW REALITY SHOW BYŁ NIEETYCZNY I NIEMORALNY. DLACZEGO WIĘC ZYSKAŁ TAK DUŻĄ POPULARNOŚĆ? CZYM KIEROWALI SIĘ WIDZOWIE? CZYM REALIZATORZY PROGRAMU? A CZYM JEGO UCZESTNICY? CO TAK NAPRAWDĘ NALEŻY ROZUMIEĆ POD POJĘCIEM „POTOCZNOŚĆ”? NA TE I INNE PYTANIA STARAŁAM SIĘ ODPOWIEDZIEĆ W TYM OTO ARTYKULE. POTOCZNOŚĆ W PROGRAMIE „BIG BROTHER” CHARAKTERYZOWAŁ SIĘ NA: UŻYWANIU WULGARNYCH SŁÓW, BICIU, PONIŻANIU, MANIPULOWANIU, WCHODZENIU W CZYJAŚ PRYWATNĄ LUB INTYMNĄ SFERĘ. IDEA PROGRAMU BYŁA NASTĘPUJĄCA - KILKANAŚCIE OSÓB ZAMKNIĘTYCH

### ABSTRACT:

THE AIM OF THIS ARTICLE IS TO SHOW THE INFORMAL NATURE OF LANGUAGE IN REALITY SHOWS. THEY VIOLATE HUMAN DIGNITY AND THE BASIC FUNCTIONS OF TELEVISION. TV, LIKE ANY MEDIUM, SHOULD PROVIDE THE VIEWERS WITH INFORMATION, EDUCATION AND ENTERTAINMENT. IN THIS ARTICLE I HAVE TRIED TO EXPLAIN WHAT ENTERTAINMENT REALLY IS. MIECZYŚŁAW SZYMCZAK, THE EDITOR OF THE DICTIONARY, DESCRIBES THE CONCEPT OF ENTERTAINMENT AS: “A WAY OF RELAXATION, REST, SOMETHING ENJOYABLE AND CHEERFUL; PLEASURE COMBINED WITH RELAXATION AND FUN”. THE “BIG BROTHER” SHOW IS PRESENTED AS ONE EXAMPLE OF UNETHICAL AND IMMORAL REALITY SHOWS. SO WHY HAS THE BIG BROTHER GAINED SO MUCH POPULARITY? WHAT LED THE AUDIENCE AND THE PRODUCERS? AND WHAT AFFECTED ITS PARTICIPANTS? WHAT IS REALLY MEANT BY “COMMONNESS”? THESE AND OTHER QUESTIONS ARE GOING TO BE ANSWERED IN THIS ARTICLE. COLLOQUIALITY IN THE “BIG BROTHER” WAS BASED ON: USING VULGAR WORDS, BEATING, HUMILIATION, MANIPULATION, ENTERING SOMEONE'S PRIVATE OR INTIMATE SPHERE. THE IDEA OF THE PROGRAM WAS AS FOLLOWS - A DOZEN OF PEOPLE WERE LOCKED IN A BIG BROTHER'S HOUSE WHICH IS CUT OFF FROM THE OUTSIDE WORLD. THE ‘HOUSEMATES’ LIVE TOGETHER FOR THE

W DOMU WIELKIEGO BRATA. I TAK PRZEZ KILKA KOLEJNYCH EDYCJI, AŻ DO MOMENTU, KIEDY TEN „CYRK” ZNUDZI SIĘ LUDZIOM. STAWKĄ BYŁY DUŻE PIENIĄDZE, A ZWYCIĘZCA MÓGŁ BYĆ TYLKO JEDEN. ANALIZA, KTÓREJ DOKONAŁAM, UKAZUJE, ŻE PROGRAM TEN, POMIMO TAK OGROMNEJ POPULARNOŚCI, JEST NIEMORALNY I BEZWARTOŚCIOWY. NARUSZA PRAWA CZŁOWIEKA, ETYKĘ I DZIAŁA NIEBEZPIECZNIE NA PSYCHIKĘ LUDZI NIE TYLKO BIORĄCYCH W NICH UDZIAŁ, ALE TEŻ NA WIDZÓW. NIEBEZPIECZEŃSTWEM JEST RÓWNIEŻ TO, IŻ OSOBY, KTÓRE WZIĘŁY UDZIAŁ W „BIG BROTHER”, ZACZĘŁY DZIAŁAĆ W POLITYCE, MEDIACH, DZIENNIKARSTWIE, MIMO ŻE NIE MIAŁY DO TEGO KOMPETENCJI I DOŚWIADCZENIA W TYM ZAKRESIE.

### SŁOWA KLUCZOWE:

„BIG BROTHER”, REALITY SHOW, POTOCZNOŚĆ, NIEMORALNOŚĆ, TELEWIZJA, FUNKCJE TELEWIZJI

A FEW EDITIONS, UP TO THE MOMENT WHEN THIS "CIRCUS" TIRED OF PEOPLE. THE WINNER COULD BE ONLY ONE AND COULD GET THE FINAL CASH PRIZE. IN MY ANALYSIS I AM WILLING TO SHOW THAT THE PROGRAM, IN SPITE OF SUCH HUGE POPULARITY, IS IMMORAL AND WORTHLESS. THIS REALITY SHOW VIOLATES HUMAN RIGHTS, ETHICS AND HAS A DANGEROUS PSYCHOLOGICAL IMPACT NOT ONLY ON THE PARTICIPANTS BUT ALSO ON THE AUDIENCE. WHAT IS MORE, PEOPLE WHO TOOK PART IN THE "BIG BROTHER", ENGAGED INTO POLITICS, MEDIA, AND JOURNALISM IN GENERAL WITHOUT HAVING ANY KNOWLEDGE ABOUT THE SUBJECT.

### KEYWORDS:

"BIG BROTHER", REALITY SHOW, COLLOQUIALISM, IMMORALITY, TELEVISION, THE FUNCTIONS OF TELEVISION

**W** 2001 roku wyemitowano pierwszą edycję programu „Big Brother”. Był to jeden z pierwszych gatunków *reality show*, w którym rządziła agresja, wulgarność oraz potoczność. Czym są programy *reality show*? Dlaczego zyskały tak dużą popularność? Czym kierowali się widzowie? Czym uczestnicy programu? A czym jego założyciele? Co oznacza termin „potoczność”? Na te, i inne pytania, odpowiem w niniejszym artykule.

Według „Słownika wiedzy o mediach” pod red. Edwarda Chudzińskiego *reality show*, w tłumaczeniu z języka angielskiego, oznacza: „prawdziwy występ, przedstawienie”<sup>1</sup>. W tym samym słowniku jest informacja, że „*reality show* odgrywa rolę megagatunku, ponieważ zawiera elementy charakterystyczne dla teleturniejów zręcznościowych (*game show*), jak i tych dotyczących wiedzy (*quiz show*), talk show, telenoweli dokumentalnej oraz opery mydlanej”<sup>2</sup>. Dodać można do tego jeszcze element ukrytej kamery. Natomiast gatunek *reality show* nie zalicza się do telenoweli dokumentalnej, ponieważ każdy film czy serial dokumentalny powinien posiadać strukturę, ukazywać prawdę o świecie i nieść wartość dla kolejnych pokoleń. W przypadku programów *reality show* mija się to z celem. Nie ukazują one prawdy o świecie i ludziach, nie wnoszą żadnych wartości, a poza tym pozbawione są struktury (wstępu, rozwinięcia, zakończenia, miejsc zwrotnych, kontrastu). Trudno też powiedzieć, że programy *reality show* zawierają w sobie ele-

<sup>1</sup> Reality show jako megagatunek, w: Edward Chudziński (red.), *Słownik wiedzy o mediach*, ParkEdukacja, Warszawa – Bielsko – Biała 2009, s. 323.

<sup>2</sup> Tamże, s. 323.

menty teleturniejów zręcznościowych, czy tym bardziej dotyczących wiedzy. Aczkolwiek posiadają elementy typowe dla teleturniejów: gra, rywalizacja, walka o duże pieniądze.

Programy *reality show* dają tylko pewną namiastkę rzeczywistości. W przypadku programu „Big Brother” rzeczywista była budowa budynku mieszkalnego w Sękocinie pod Warszawą, zamknięcie w nim kilkunastu osób i odizolowanie ich od reszty społeczeństwa. Realne były kamery, podpatrujące każdy ruch uczestnika programu, głosowania, kto powinien odejść, zadania wymyślone przez producentów programu, czy nagroda pieniężna.

Programy *reality show* nie ukazywały jednak normalnego, rzeczywistego życia uczestników. Osoby biorące w nich udział, pod presją kamer, chęci wygranej, czy zyskania sobie sympatii odbiorców, nie zachowywały się naturalnie i nie ukazywały tego, jak sobie radzą z konkretnymi problemami żywotnymi. Rozwiązywały tylko wyreżyserowane przez twórców telewizyjnych problemy, zwykle nie mające nic wspólnego z realnym życiem<sup>3</sup>. Trudno też mówić o realnym życiu uczestników, w momencie gdy byli oni odizolowani od swych rodzin, znajomych, miejsc pracy, nauki. Ich świat nie był światem, jaki mają normalni ludzie.

Gatunek jakim jest *reality show* trudno tak naprawdę określić jako *reality show*. Mija się on z pokazywaniem prawdy, rzeczywistości. Na pewno jest to jednak show, które bardzo szybko stało się popularne, oglądane, lubiane, ale też często krytykowane. Show wokół którego było dużo hałasu, ogromna liczba fanów, dużo kontrowersji i pytań dlaczego? Uprawomocnieniu tego show służyła produkcja i szeroki obieg tzw. „produktów okołomedialnych”: koszulki z napisem „Big Brother”, gazety, naklejki, długopisy, programy telewizyjne i filmy z udziałem uczestników *reality show*, czy ciekawa piosenka zespołu De Mono pod tytułem „Poznaj siebie”, ułożona i wykonana dla potrzeb programu<sup>4</sup>.

Realizatorzy *reality show* postawili sobie za główny cel przyciągnięcie i zatrzymanie uwagi widzów. Dlatego Wielki Brat wymyślał nowe zadania i zapraszał do domu różne sławy. W napięciu trzymała też widzów ciekawość, kto opuści program, kto zwycięży, kto zgarnie ogromną kwotę pieniężną, kto po wyjściu zostanie „gwiazdą” (jak zapowiadali producenci programów), co wydarzy się w programie oraz element ukrytej kamery. To wszystko można określić jako jeden wielki pokaz, ale niewiele związany z rzeczywistością.

### Telewizja jako jeden ze środków przekazu

Telewizja, czyli „widzenie na odległość”, należy do bardzo niejednoznacznych terminów. Może oznaczać konkretny program, ale też ciąg przekazów odbieranych przez widza. Telewizja to również ważna instytucja życia społecznego (publiczna, społeczna lub prywatna), a także jej pracownicy. Jest to również zespół zachowań i obyczajów, związanych z użytkowaniem telewizji, a także elektroniczna sfera publiczna w znaczeniu przestrzeni do negocjacji pozycji ideologicznych<sup>5</sup>.

<sup>3</sup> Zob. K. Łuszczek, *Nowoczesna telewizja czyli bliskie spotkania z kulturą masową*, Saturnus Media, Tychy 2004, s. 27.

<sup>4</sup> Zob. *reality show jako mega gatunek*, w: E. Chudziński, ..., dz. cyt., s. 323.



Programy reality show nie ukazywały jednak normalnego, rzeczywistego życia uczestników. Osoby biorące w nich udział, pod presją kamer, chęci wygranej, czy zyskania sobie sympatii odbiorców, nie zachowywały się naturalnie i nie ukazywały tego, jak sobie radzą z konkretnymi problemami życiowymi. Rozwiązywały tylko wyreżyserowane przez twórców telewizyjnych problemy, zwykle nie mające nic wspólnego z realnym życiem.

Telewizja była najważniejszym medium ubiegłego wieku. W książce pt. „Nowoczesna telewizja, czyli bliskie spotkanie z kulturą masową” z 2004 roku Krzysztof Łuszczek pisze: „Telewizja stała się integralnym elementem naszego życia. Współcześni poświęcają jej coraz więcej czasu i zastępują nią inne formy aktywności. Staje się ona często „towarzyszem życia”. Przeciętny Polak poświęca jej dziennie około 4 godzin, a w weekendy od 6 do 8 godzin”<sup>6</sup>.

Obecnie telewizja jest często zastępowana przez inne środki masowego przekazu. Społeczeństwo częściej korzysta z internetu i telefonów komórkowych aniżeli z telewizji. Jednak trzeba przyznać, że jeszcze nie tak dawno medium to było kluczowym, a często i jedynym sposobem uczestniczenia w kulturze. Dla wielu była ono „oknem na świat”, kreowała obraz rzeczywistości, budowała opinie i tworzyła mody<sup>7</sup>.

Ocena telewizji bywa często bardzo negatywna. Jerry Mandera powiedział, iż jest to medium antydemokratyczne – przypomina narkotyk, narzędzie niszczenia wyobraźni i obrazowania rzeczywistości. W innych dyskusjach oskarża się ten środek przekazu o upadek humanistyki<sup>8</sup>. Noel Coward powiedział, że „Telewizja jest po to, żeby się w niej pokazywać, a nie patrzeć na nią”, natomiast reżyser filmowy Orson Welles oznajmił, iż „nie cierpi telewizji tak bardzo jak orzeszków, które – oczywiście na przekór swojej nieowości – zjada w dużych ilościach”<sup>9</sup>. Medioznawczyni Agnieszka Ogonowska oznajmiła:

<sup>5</sup> Zob. M. Piechota, *Telewizja a rozrywka*, w: M. Piechota, G. Stachyra, P. Nowak (red.), *Rozrywka w mediach i komunikacji społecznej*, Lublin 2011, s. 123.

<sup>6</sup> Zob. K. Łuszczek, dz. cyt., s. 5.

<sup>7</sup> Tamże, s. 5.

<sup>8</sup> Zob. W. Godzic, *Telewizja. Ziemia jałowa czy pieszczota dla oczu?*, w: Z. Bauer, E. Chudziński (red.), *Dziennikarstwo i świat mediów*, w: Z. Bauer i E. Chudziński (red.), Universitas, Kraków 2004, s. 72.

<sup>9</sup> Zob. W. Godzic, *Dlaczego telewizja jest ważna i które z jej programów są najważniejsze*, w: W. Godzic (red.), *30 najważniejszych programów TV w Polsce*, Trio TVN S.A., Warszawa 2005, s. 7.

„Co warte podkreślenia, od samego właściwie początku wiązano telewizję ze sferą rozrywki, kultury popularnej oraz praktykami podglądania codziennego życia, a nie kulturą wysoką, sztuką czy formą elitarnej twórczości. Stąd też traktowano nowy wynalazek z przymrużeniem oka, jak technologiczną nowinkę”<sup>10</sup>.

David Bianculli w książce pt. „Telewizyjna kompetencja. Traktując telewizję poważnie”<sup>11</sup> pisze, iż telewizja jest znakomitym nauczycielem. Poza tym podkreśla, że telewizja jest formą współczesnej literatury i doradcą w świecie kultury<sup>12</sup>. Strumień przekazu telewizyjnego powinien służyć informacji, edukacji i rozrywce (czasami dodaje się: godziwej rozrywce)<sup>13</sup>. Spośród tzw. tradycyjnych mediów masowych (prasa, radio, telewizja) telewizja najbardziej kojarzona jest z rozrywką i to „niewysokich lotów”<sup>14</sup>.

Czym jednak powinna być ta rozrywka? W „Słowniku języka polskiego” pod redakcją Witolda Doroszewskiego, w tomie siódmym wydanym w 1965 roku pod hasłem *rozrywka* kryje się następująca definicja: „przyjemność połączona z wypoczynkiem, zabawa, uciecha”<sup>15</sup>. Przyjemność w tym samym źródle definiowana jest jako „wywołane czymś przyjemne, miłe wrażenie, uczucie zadowolenia, upodobanie w czymś”, „rzecz wywołująca przyjemne, miłe wrażenie, dostarczająca przyjemnych doznań”<sup>16</sup>, a *zabawa* opatrzona jest następującym wyjaśnieniem „wszelkie czynności (jak ćwiczenia, gry itp.) bawiące, cieszące kogoś, pozwalające przyjemnie spędzać czas, bawienie (się); to co bawi, cieszy, sprawia przyjemność, rozrywka”<sup>17</sup>. W słowniku Doroszewskiego znajduje się również hasło *rozrywkowy*, w którym podana jest następująca definicja: „służący do rozrywki, zabawy, dostarczający rozrywki, zabawy, związany z rozrywką, zabawą”<sup>18</sup>, a jako przykłady użycia z literaturą i publicystyką przytoczone zostają zastępujące połączenia – rozrywkowa lektura, lokale rozrywkowe, ogródek rozrywkowy, letni teatr rozrywkowy<sup>19</sup>. W słowniku pod redakcją Mieczysława Szymczaka *rozrywka* została wyjaśniona następująco: „to, co służy odprężeniu, wypoczynkowi, co uprzyjemnia czas, bawi, rozwesela; przyjemność połączona z wypoczynkiem, zabawa”<sup>20</sup>.

W „Innym słowniku języka polskiego” z 2000 roku pod redakcją Mirosława Bańki w definicji *rozrywki* pojawia się sugestia, iż obecnie jest ona dla nas bardzo istotna: 1.

<sup>10</sup> Zob. M. Piechota, *Telewizja...*, dz. cyt., s. 134.

<sup>11</sup> Zob. D. Bianculli, *Teleliteracy. Taking Television Seriously*, New York, 1992.

<sup>12</sup> Zob. W. Godzic, *Telewizja...*, art. cyt., s. 72.

<sup>13</sup> Zob. J. Uszyński, *Telewizyjny pejzaż genologiczny*, Telewizja Polska S.A., Warszawa 2004, s. 14.

<sup>14</sup> Zob. M. Piechota, *Telewizja...*, dz. cyt., s. 124.

<sup>15</sup> *Rozrywka*, w: W. Doroszewski (red.), *Słownik języka polskiego*, t. 7, PWN, Warszawa 1965, s. 1266.

<sup>16</sup> Tamże, s. 537.

<sup>17</sup> *Zabawa*, w: W. Doroszewski (red.), *Słownik języka polskiego*, t. 10, PWN, Warszawa 1965, s. 402.

<sup>18</sup> Tamże, s. 402.

<sup>19</sup> Zob. M. Piechota, *Rozrywka – ujęcia i konteksty*, w: M. Piechota, G. Stachyra, P. Nowak (red.), dz. cyt., s. 10-11.

<sup>20</sup> *Rozrywka*, w: prof. dr M. Szymczak, *Słownik języka polskiego*, t. 1, PWN, Warszawa 1978, s. 115.

„zajęcia, które odwracają naszą uwagę od codziennych obowiązków i kłopotów, sprawiają nam przyjemność i bawią nas”, 2. „sfera życia publicznego, związana ze stwarzaniem ludziom możliwości takich zajęć, obejmująca m.in. kabaret, rewię, hazard, także radio, telewizję i teatr”, a po drugim z wyjaśnień pojawia się jedno z częściej stosowanych w publicystyce i nie tylko połączeń „komercjalizacja polskiej rozrywki”<sup>21</sup>.

Według tego słownika programy, w których ukazana jest przemoc, agresja, jak również potoczność, nie będą rozrywką, ponieważ nie odwrócą naszej uwagi od codziennych kłopotów, a wręcz ich przysporzą. Przemoc i agresja ukazywana w mediach źle wpływa na rozwój i psychikę człowieka, a przede wszystkim dziecka, które jest małe, naiwne i nie zna życia. Hasła *przyjemność i zabawa*, zarówno w słowniku M. Szymczaka, jak i M. Bańki, nie odbiegają znacząco od przytoczonych za słownikiem W. Doroszewskiego, a ze słownika M. Bańki warto przytoczyć jeszcze hasło *zabawić/zabawiać*. „1. Jeśli zabawiliśmy się, to spędziliśmy pewien czas, robiąc coś przyjemnego lub ciekawego, zwykle po to, aby się nie nudzić (...) 2. Jeśli zabawiamy kogoś, to zajmujemy go przez pewien czas czymś przyjemnym, np. miłą rozmową lub ciekawym opowiadaniem”<sup>22</sup>.

Definicja *rozrywki* kojarzona jest z czymś pozytywnym, co umila czas, dostarcza zabawy, a jednocześnie coś, co odpręża, nie zakłóca nam spokoju. Patrząc na różne programy telewizyjne, które rzekomo mają pełnić funkcję rozrywkową jak np. *reality show*, trudno powiedzieć, że realizują one to zadanie. Tym bardziej ciężko jest mówić o spełnianiu roli edukacyjnej czy informacyjnej przez tego typu programy.

Prócz funkcji edukacyjnej, informacyjnej i rozrywkowej, regulator rynku audio-wizualnego dyskretnie nie wspomina o jeszcze jednym zadaniu, czyli o obowiązku przyciągnięcia uwagi jak największej liczby widzów<sup>23</sup>. Produkt, który nie zostaje sprzedany, nie ma sensu, żeby istniał. Jednak próby przyciągnięcia jak największej liczby odbiorców i co za tym idzie rywalizacje ze sobą różnych stacji telewizyjnych, prowadzi do upotocznienia języka mediów, wulgarności, pokazywania przemocy, agresji oraz do rozgłaszania sensacji i naśmiewania się z innych<sup>24</sup>. Programy telewizyjne, audycje radiowe, artykuły prasowe, które trzymają w napięciu, dostarczają sensacji, adrenaliny, wrażeń, zaspokajają ciekawość, włączając się do czyjegoś życia prywatnego i obejmowania cudzych spraw i problemów, są potoczne, ale za to chętnie kupowane przez społeczeństwo. Wielu dziennikarzy zapomina lub nie chce wiedzieć nic o prawdziwej misji i zadaniu, jaki niesie za sobą ten zawód. Jak powiedział doktor Judym w „Ludziach bezdomnych”: „Lekarz to nie jest zawód; to posłannictwo”, tak samo można to odnieść do bycia dziennikarzem, do wyszukiwania i przekazywania informacji, które będą miały jakiś wartościowy cel, sens dla ludzi i dla kolejnych pokoleń, tworzenie filmów dokumentalnych, reportaży oraz programów edukacyjnych. Pogoń za zyskiem i za sensacją nie jestem domeną prawdziwego dziennikarza.

<sup>21</sup> *Rozrywka*, w: M. Bańko, *Inny słownik języka polskiego*, t. P - Ź, Warszawa 2000, s. 497.

<sup>22</sup> Tamże, s. 1187.

<sup>23</sup> Zob. J. Uszyński, dz. cyt., s. 14.

<sup>24</sup> Zob. M. Bugajski, *Język w komunikowaniu*, PWN, Warszawa 2007, s. 483.

Telewizja sama w sobie nie jest zła. To wszystko zależy od tego, w jaki sposób zostaje przez ludzi wykorzystywana. W telewizji jest wiele programów i rzeczy, które nie powinny być pokazywane, czy w taki sposób nagłaśnianie. Jednak trzeba pamiętać o tym, że w medium tym puszcanych jest również mnóstwo programów pouczających i na poziomie, jak: teatr telewizji, filmy dokumentalne i fabularne, reportaże, niektóre programy informacyjne, debaty, filmy animowane, programy poradnikowe, czy kulturalne. Telewizja jest ważnym ośrodkiem komunikacyjnym i poznawczym. Za jej pośrednictwem możemy zaczerpnąć wielu istotnych informacji o świecie i czegoś się dowiedzieć. Filmy dokumentalne oraz spektakle teatru telewizji uwrażliwiają, zmuszają do refleksji oraz zastanowienia się nad własnym życiem.

Media ułatwiają osobom niepełnosprawnym (na przykład głuchoniemym, czy niewidomym) w poznawaniu świata i w funkcjonowaniu w nim. Poza tym różne filmy animowane ułatwiają najmłodszym odróżniać dobro od zła. Media łączą ludzi, stwarzają więź między nimi, polepszają stosunki, relacje z innymi, ułatwiają w komunikacji społecznej i międzykulturowej. Dzięki mediom, w tym również telewizji, możemy dowiedzieć się, co dzieje się w innych krajach, a nawet na drugim końcu świata. Za pomocą telewizora możemy uczestniczyć w wielu wydarzeniach medialnych, na przykład w Euro 2012, których na żywo byśmy nie zobaczyli.

### Etyka mediów a telewizja

W Telewizji Polskiej nad przestrzeganiem zasad etyki dziennikarskiej stoi siedmioosobowa Komisja Etyki TVP, powoływana przez Zarząd TVP S.A. na dwuletnią kadencję spośród osób rekomendowanych przez kolegia: TVP1, TVP2, TV Polonia, TAI, Agencji Produkcji Telewizyjnych i Agencji Filmowej, Oddziałów Terenowych, Ośrodka Szkolenia – Akademii Telewizyjnej, Biura Reklamy i stowarzyszeń twórczych<sup>25</sup>. Komisja orzeka, czy dziennikarze i pracownicy programowi postępują zgodnie z *Zasadami etyki dziennikarskiej w TVP S.A.* Działalność Komisji służy wzmocnieniu wiarygodności telewizji publicznej i budowaniu dobrego imienia pracy dziennikarzy<sup>26</sup>.

Bardzo ważnym elementem w etyce dziennikarskiej jest zasada ochrony prywatności. Według „Słownika języka polskiego” *prywatny* to: „1. Dotyczący kogoś osobiście, czyichś spraw osobistych, stanowiący czyjąś osobistą własność; nie związany z żadną instytucją itp.”<sup>27</sup>. Ochrona prywatności obejmuje również osoby, znajdujące się na terenie publicznym – na imprezach kulturalnych czy sportowych, naradach, wiecach, zgromadzeniach oraz w programach telewizyjnych<sup>28</sup>. Osoby publiczne są wyłączone z ochrony prywatności, ale tylko wtedy, gdy zdarzenie ma związek z pełnioną przez nie funkcją publiczną<sup>29</sup>.

<sup>25</sup> Zob. I. Rutkiewicz, *Jak być przyzwoitym w mediach. Rady dla dziennikarzy telewizyjnych i nie tylko*, Biblioteka Akademii Telewizyjnej TVP, Warszawa 2003, s. 74.

<sup>26</sup> Tamże, s. 74.

<sup>27</sup> *Prywatny*, w: prof. dr M. Szymczak, *Słownik języka polskiego*, t. 2, PWN, Warszawa 1979, s. 951.

<sup>28</sup> Zob. I. Rutkiewicz, dz. cyt., s. 40.

<sup>29</sup> Tamże, s. 41.



W Karcie Etycznej Mediów mamy również zasadę szacunku, która obowiązuje wszystkich ludzi, bez względu na ich rasę, narodowość, poglądy religijne, czy odrębności obyczajowe. Zasada szacunku dotyczy również słownictwa, jakim dziennikarze powinni operować. „Język przekazu telewizyjnego powinien być wolny od słów i określeń wartościujących i stronnich, a także takich, które uchodzą za obraźliwe wobec osób czy grup społecznych, tym bardziej słów i wyrażen wulgarnych, obscenicznych”<sup>30</sup>. Programy telewizyjne powinny być pozbawione jakichkolwiek wulgaryzmów, słów obraźliwym, poniżających i zniesławiających. Istotne jest aby telewizja, jako jedno z medium i jako jeden z bardzo ciekawych i ogólnodostępnych środków przekazu, dostarczała wiedzy, informacji i godziwej rozrywki. Zarówno dziennikarze, jak i wydawcy, reporterzy, montażyści, operatorzy, powinni pamiętać o podstawowych zasadach etycznych, o funkcjach i zadaniach jakie powinna pełnić telewizja, o posłannictwie i wyzwaniu jakie niesie za sobą zawód dziennikarza oraz o podstawowych prawach i zasadach człowieka jakie są zapisane w Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej.

Perspektywa etyczna skłania nas do refleksji, w jaki sposób zachowują się dziennikarze, wydawcy i realizatorzy programów? Co robią odbiorcy, kim oni są i dlaczego oglądają takie a nie inne programy? Powinniśmy zastanowić się, czym może stać się telewizja? Jakie niesie zagrożenia, na które ludzie sami wyrażają nie tylko zgodę, ale i własne dobrowolne chęci<sup>31</sup>. Powinniśmy się starać, aby telewizja przede wszystkim uczyła, dostarczała wiedzy, informacji i rozrywki, ale jak powiedział J. Uszyński – „godziwej rozrywki”<sup>32</sup>.

### Podstawowe zagadnienia dotyczące potoczności

Na temat społecznej genezy potoczności wiadomo niewiele. Jako zjawisko społeczne jest dużo starsze niż jako obiekt badań<sup>33</sup>. W *Słowniku języka polskiego*, red. J. Karłowicz, A. A. Kryński, W. Niedźwiedzki, t. I – VIII, Warszawa 1900-1927, w ogóle nie znajdziemy kwalifikatora „potoczny”, choć występują określenia bliskie, odnoszące się do zidentyfikowanego kontekstu, takie jak: gminny, pogardliwy, poufaty czy rubaszny, co można by w dzisiejszych kategoriach interpretować jako „potoczny”. Samo słowo potoczny ma w słowniku kilka znaczeń. Jedno z nich brzmi: „bieżący, zwyczajny, zwykły, codzienny, powszedni bywa używany raczej w znaczeniu rzeczy potoczne, potoczne sprawy, potoczne potrzeby”<sup>34</sup>.

Potoczność uznaje się powszechnie za odmianę języka etnicznego, która obsługuje sferę komunikacji codziennej. Język ten określany jest również jako kolokwialny, mówiony lub ustny, jako codzienna obiegowa, nieoficjalna polszczyzna<sup>35</sup>. W tym znaczeniu,

<sup>30</sup> Tamże, s. 43.

<sup>31</sup> Zob. M. Briggs, *Telewizja i jej odbiorcy w życiu codziennym*, UJ, Kraków, 2010, s. 150.

<sup>32</sup> Zob. J. Uszyński, dz. cyt., s. 14.

<sup>33</sup> Zob. J. Warchał, *Kategoria potoczności w języku*, UŚ, Katowice 2003, s. 131.

<sup>34</sup> Tamże, s. 132.

<sup>35</sup> Tamże, s. 7.

jako odmiana języka etnicznego, język potoczny jest opisywany w innych językach. W pracach anglojęzycznych używa się pokrewnych terminów, takich jak: „język codzienny” (everyday language), „zwykły, prosty język” (ordinary language), „niestandardowy język” (nonstandard English) lub „język mówiony” (spoken language)<sup>36</sup>.

W polskich słownikach i encyklopediach specjalistycznych możemy znaleźć następujące definicje potoczności:

1. „Język ogólny, przede wszystkim mówiony, stojący w mniejszym lub większym przeciwieństwie do języka literackiego, oficjalnego. Charakteryzuje go mniejsza staranność w przestrzeganiu norm językowych i w związku z tym większa podatność na zmiany oraz wpływy dialektów środowiskowych i terytorialnych” (Z. Gołąb, A. Heine, K. Polański: Słownik terminologii językoznawczej).
2. „Ogólnonarodowa odmiana języka narodowego o niższym stopniu zdyscyplinowania, głównie w jego wersji mówionej” (Encyklopedia językoznawstwa ogólnego pod redakcją K. Polańskiego).
3. „Język ogólny mówiony, jakim się ludzie posługują na co dzień, w swobodnych rozmowach, a więc mniej staranny od literackiego, z pewnymi cechami regionalnymi” (Encyklopedia języka polskiego pod redakcją S. Urbańczyka)<sup>37</sup>.

Wszystkie powyższe definicje świadczą o tym, że potoczność jest określeniem niekorzystnym, w porównaniu z innymi odmianami językowymi. Cechuje się większą niedbałością i niestarannością<sup>38</sup>. Warte przytoczenia są również sądy wartościujące język potoczny. Wyrażany został pogląd, prezentowany zwłaszcza przez niektórych socjologów języka, że „jest to gorsza, żargonowa odmiana języka, której należy się wystrzegać i rugować, zastępując ją polszczyzną literacką”<sup>39</sup>.

Dlaczego więc tak szybko rozwija się język potoczny? Jedną z prawdopodobnych odpowiedzi jest to, iż język ten okazał się najlepszym narzędziem symbolizacji zmieniającego się od II wojny światowej społeczeństwa. Kiedy społeczeństwo przesuwają się w kierunku demokratyzacji, poszukuje demokratycznego, a nie elitarnego języka<sup>40</sup>.

System społeczny składa się z czterech zintegrowanych komponentów (podsystemów): politycznego, gospodarczego, podsystemu kultury symbolicznej oraz według Talcotta Parsonsa – podsystemu osobowościowego (Dyczewski, 2001: 143). Leon Dyczewski uważa, iż to klasyczne ujęcie należy uzupełnić jeszcze jednym komponentem systemu społecznego: podsystemem medialnym. Społeczna równowaga systemu utrzymywana jest przez komponenty kulturowe, takie jak język, który okazuje się niezbędnym środkiem do powstania komunikacji społecznej, a co za tym idzie – do ukonstytuowania się interakcji o charakterze przede wszystkim symbolicznym. Takie procesy symbolizacji

<sup>36</sup> Tamże, s. 11.

<sup>37</sup> Tamże, s. 12-13.

<sup>38</sup> Tamże, s. 13.

<sup>39</sup> Tamże, s. 21.

<sup>40</sup> Tamże, s. 137.

odbywają się na wszystkich płaszczyznach systemu społecznego. Język jest zatem elementem systemu społecznego<sup>41</sup>.

Potoczna odmiana języka realizowana jest w formie dialogu mówionego. W tej sytuacji komunikaty są nie tylko efektem współdziałania przynajmniej dwóch rozmówców, tworzących komunikat, ale również współwystępowaniem różnych płaszczyzn, na których dochodzi do komunikacji<sup>42</sup>.

**Płaszczyzna werbalna.** Można wyodrębnić pewne ogólne reguły rządzące „gramatyką” tekstu potocznego:

- zasada eliptyczności – pozwala na redukcowanie tych elementów warstwy werbalnej, które aktualny nadawca ocenia jako znane odbiorcy lub nieistotne z punktu widzenia komunikacji. Znacznej redukcji podlega zwłaszcza warstwa dźwiękowa tekstu (uproszczenia artykulacyjne, zmiana całych grup dźwiękowych);
- zasada (pozornej) redundacji – to powtarzanie komponentów, które nadawca uznaje za ważne dla odbiorcy oraz nasycenie elementami zapewniającymi spójność tekstu (zwroty bezpośrednie do odbiorcy, powtarzanie wyrażen takich jak *wiesz, słuchaj*); powtarzanie tych samych łączników, pauzy wypełnione ułatwiające percepcję tekstu;
- zasada zmniejszonego stopnia zgramatyzowania tekstu – przeważnie oceniana z punktu widzenia struktury tekstu pisanego, gdzie poprawność gramatyczna struktury syntaktycznej jest warunkiem podstawowym budowania poprawnych, a zarazem akceptowalnych tekstów. W języku mówionym struktura informacyjna tekstu nie jest kształtowana jedynie poprzez formalno-gramatyczne struktury kodu werbalnego<sup>43</sup>.

**Płaszczyzna niewerbalna.** Komunikat potoczny charakteryzuje się współdziałaniem kodu werbalnego z niewerbalnym. Komunikacja niewerbalna zawiera wszelkie gesty, postawę ciała, mimikę, zachowania wzrokowe, dotyk, wygląd fizyczny, ubiór. Wszystkie te elementy niosą pewną wiadomość, informację, co prawda z reguły trzeba je umiejętnie zinterpretować, ale podobnie jak treści werbalne odgrywają istotną rolę. Tak samo jak przy komunikacji werbalnej, mogą pojawić się gesty, postawy, ruchy wulgarne, obraźliwe, lekceważące, ignorujące, niestosowne, potoczne. Mogą one stanowić naruszenie norm grzecznościowych i być krzywdzące dla innych osób<sup>44</sup>.

**Płaszczyzna proksemiczna.** Każdy z nas ma wokół siebie pewną przestrzeń, którą uważa za swoją. Pozwala ona zachować dystans wobec innych osób oraz chronić swoich spraw prywatnych i osobistych. W płaszczyźnie proksemicznej wyróżnia się cztery sfery przestrzeni: sferę intymną, obejmującą najbliższą naszemu ciału przestrzeń; prywatną (0,4/0,5 – 1m), określoną odległością między ludźmi zaprzyjaźnionymi; profesjonalną (1

<sup>41</sup> Tamże, s. 136.

<sup>42</sup> Tamże, s. 43.

<sup>43</sup> Tamże, s. 43-44.

<sup>44</sup> Tamże, s. 45-46.

- 1,5/2m), oddzielając osoby nieznajome, a jednak pozostające w kontakcie oraz typową (1,5/2 - 5m), wyznaczoną na przykład podczas przemówień, konferencji. Zachowanie zbyt dużego dystansu może oznaczać usztywnienie stosunków, podczas gdy zbliżanie się do siebie będzie symbolizować sytuację bardziej poufną. Wchodzenie w cudzą sferę osobistą bez pozwolenia drugiej osoby, odbierane zostaje jako niepożądane<sup>45</sup>.

**Płaszczyzna parajęzykowa.** Do znaków parajęzykowych należą: właściwości głosu, cechy artykulacyjne, a przede wszystkim: intonacja, głośność, tempo mówienia, barwa, rytm wypowiedzi, wreszcie tzw. niegramatyczne pauzy i pauzy wypełnione. Elementy parajęzykowe są nierozdzielnie związane z komunikacją werbalną. Właściwości głosu spełniają różne funkcje i wyrażają różne emocje, odczucia, doznania. Świadczą też o kulturze osobistej, inteligencji, umiejętnościach i zdobytej wiedzy<sup>46</sup>. Sygnały parajęzykowe jak intonacja, tempo, głośność mówienia, a także komunikaty niewerbalne: wygląd, gesty, mimika, postawy mogą być przejawem potoczności i nieumiejętności dostosowania się do danej sytuacji i danego miejsca.

**Płaszczyzna inferencji i presupozycji.** Wszystkie wypowiedzi są uwikłane w system przekonań, poglądów, przesądów, wierzeń, które tworzą coś, co określamy mianem „wiedzy o świecie” uczestników komunikacji. W sytuacjach potocznych wnioski z komunikatu wyciągamy nie tylko z tego, co nadawca do nas mówi, ale również z jego wyglądu, rodzaju języka, postawy, gestów, mimiki, barwy, głośności, tonu głosu. Wszystko to może wpłynąć na kierunek i rodzaj całej rozmowy<sup>47</sup>.

Telewizja jest jednym z głównych mediów kulturalnych. Przeciętny Polak spędza około pięć godzin dziennie na oglądaniu telewizji<sup>48</sup>. W mediach masowych, a zwłaszcza w telewizji, używane słowa powinny być zadbane, nie wulgarne, nie obraźliwe, poprawne pod względem stylistycznym, ortograficznym i językowym. Stosowne i kulturalne muszą być także inne elementy używane podczas komunikatu: zachowania wzrokowe, gesty, postawy, jak również elementy parajęzykowe, czy proksemiczne. Świadczą one nie tylko o kulturze, czy dobrym wychowaniu, ale wpływają na naszego rozmówcę - odbiorcę, który dzięki temu nie zostanie w żaden sposób urażony, czy znieważony i chętniej będzie chciał z nami utrzymywać dalszy kontakt. Poza tym odpowiednie zachowania dziennikarzy rzutują na wizerunek mediów, na to jak są odbierane i oceniane przez społeczeństwo oraz na to, czy spełniają swoje role i zadania.

### Język w mediach masowych

W ostatnich czasach najważniejszymi instytucjami kształtującymi język są media. Rola szkoły w tej sferze bardzo zmalała. Zarówno uczniowie jak i nauczyciele posługują się często językiem potocznym, kształtowanym przez środki masowego przekazu. Jednym

<sup>45</sup> Tamże, s. 46-47.

<sup>46</sup> Tamże, s. 47-48.

<sup>47</sup> Tamże, s. 48-49.

<sup>48</sup> Zob. W. Lubaś, *Słownictwo potoczne w mediach*, w: J. Bralczyk i K. Mosiołek - Kłosińska, *Język w mediach masowych*, Upowszechnienie Nauki - Oświata „UN -O”, Warszawa 2000, s. 84.

ze skutków tego zjawiska jest dziś nieostrość pojęcia i terminu „język literacki”, ponieważ literatura piękna jako główny nośnik polszczyzny została wyparta przez media masowe<sup>49</sup>. Media działają głównie przez język. Mają też inne sposoby działania, jak na przykład obraz, ale język jest najbardziej zasadniczym środkiem przekazu treści i formy<sup>50</sup>.

Środki masowego przekazu mają ogromny wpływ na nasze życie, kształtują obowiązujące zwyczaje językowe, postawy, opinie. Wyznaczają zasady postępowania i hierarchie wartości. Język w mediach jest narzędziem wartościowania, nosicielem wartości i informuje o wartościach<sup>51</sup>. Dlatego istotne jest, aby był on poprawny pod względem stylistycznym, ortograficznym i językowym, pozbawiony jakichkolwiek wulgaryzmów i potoczności, zwłaszcza, że ze środków masowego przekazu, w tym również telewizji, korzystają też dzieci. Spośród wszystkich środków językowych za najbardziej nieprzyzwyczajone uważa się wulgaryzmy<sup>52</sup>.

W *Słowniku języka polskiego* wyraz *wulgarny* oznacza: 1. „ordynarny, nieprzyzwoity, prostacki, trywialny, grubiański”; 2. „rozumiany, interpretowany powierzchownie, nadmiernie uproszczony, spłycony, np. o teorii, systemie naukowym, zwłaszcza filozoficznym”<sup>53</sup>. Wulgaryzmy obrażają uczucia i poczucie estetyki. Ich stosowanie świadczy o braku kultury osobistej, kultury języka, a także są dowodem agresji i brutalizacji życia<sup>54</sup>.

W mediach słownictwo potoczne występuje przede wszystkim w tekstach i wypowiedziach, które powstają z myślą wzbudzenia sensacji wśród widzów, czytelników i słuchaczy, zyskania sobie przychylności i jak największej liczby odbiorców<sup>55</sup>. Takim kontrolersyjnym programem, wzbudzającym wiele sensacji i przyciągającym mnóstwo widzów przed ekrany był program „Big Brother”. Dlaczego zyskał tak dużą popularność? Czy był on wartościowy, czy raczej przepełniony wulgarnością, agresją, prostotą i potocznością? Czym kierowali się widzowie, czym realizatorzy, a czym sami uczestnicy? Na te pytania postaram się odpowiedzieć w dalszej części pracy.

### „Big Brother” – jako „sukces” TVN

Największą popularnością ze wszystkich programów *reality show* cieszył się „Big Brother”<sup>56</sup>, w przetłumaczeniu z języka angielskiego oznacza „Wielki Brat”. Inspiracją do powstania programu była powieść George’a Orwella<sup>57</sup> pod tytułem „Rok 1984”. W tej an-

<sup>49</sup> Zob. M. Bugajski, dz. cyt., s. 476.

<sup>50</sup> Zob. J. Bralczyk, G. Majkowska, *Język mediów – perspektywa aksjologiczna*, w: J. Bralczyk i K. Mosiołek – Kłosińska, *Język w mediach masowych*, Upowszechnienie Nauki – Oświata „UN – O”, Warszawa 2000, s. 43.

<sup>51</sup> Tamże, s. 43-44.

<sup>52</sup> Tamże, s. 112.

<sup>53</sup> *Wulgarny*, w: prof. M. Szymczak (red.), *Słownik języka polskiego*, t. 3, PWN, Warszawa, 1981, s. 779.

<sup>54</sup> zob. J. Bralczyk, G. Majkowska, art. cyt., s. 112.

<sup>55</sup> Zob. W. Lubaś, art. cyt., s. 86.

<sup>56</sup> Zob. K. Łuszczek, dz. cyt., s. 27.

tytologii został przedstawiony obraz państwa totalitarnego, w którym Wielki Brat kontrolował całe życie mieszkańców.

Program „Big Brother” pierwsza wyemitowała holenderska stacja Veronica w 1999 roku. Został wymyślony i wyprodukowany przez spółkę producencką Endemol – Enterta – inment. Jego formuła polegała na zamknięciu obcych sobie ludzi w Almere pod Amsterdamem na określony czas (około trzech miesięcy) i poddaniu ich ciągłej obserwacji przy pomocy kamer. Nie mieli kontaktu ze światem zewnętrznym. „Porządku” w ich domu pilnował i nadzorował Wielki Brat, którego mieszkańcy nie widzieli, ale słyszeli. Co pewien czas dom musiała opuścić jedna osoba wytypowana przez widzów. Ostatnia, która pozostała, otrzymała nagrodę pieniężną<sup>58</sup>.

Po sukcesie w Holandii Endemol – Entertainment sprzedał licencję na produkcję *BB* (skrót od „Big Brothera”) innym sieciom telewizyjnym. Zarówno w Holandii, jak i we Włoszech, czy w Niemczech program cieszył się dużą popularnością i oglądalnością<sup>59</sup>. Polska wersja, która ruszyła na początku 2001 roku zakładała, że dwanaście nie znających się wcześniej osób (tyle samo kobiet i mężczyzn), zamieszka pod jednym dachem na okres stu dni. Przez cały pobyt będą obserwowani przez 27 kamer<sup>60</sup>. Do budynku uczestnicy mogli wnieść po dwie walizki z rzeczami osobistymi, takimi jak ubrania i środki higieny. Jeśli komuś skończyło się mydło lub szampon, otrzymywał od telewizji artykuł tej samej marki. Każdy z zawodników mógł też wziąć jedną książkę. W przypadku Piotra z Warszawy zgodzono się na wniesienie przez niego gitary<sup>61</sup>. Natomiast nikt z uczestników nie mógł zabrać ze sobą żadnych urządzeń, pozwalających nawiązać kontakt ze światem zewnętrznym – włączając w to ołówek i kartkę papieru<sup>62</sup>.

„Big Brother” okazał się dla TVN sukcesem komercyjnym. W ciągu drugiego tygodnia oglądalność odcinka o godz. 20.00 przedstawiała się następująco: 11 marca – 29,10%, 12 marca – 21,80%, 13 marca – 17,20%, 14 marca – 24,00%, 15 marca – 24,00%, 16 marca – 22,60%, 18 marca – 30,90%. Dane określają, jaka część osób, które w danym czasie oglądały telewizję, było widzami „Big Brothera”. Trzeba zaznaczyć, że TVN nie miał takiego zasięgu jak telewizja publiczna czy chociażby Polsat. Wpływy z reklam podczas trwania

<sup>57</sup> George Orwell - **Orwell George**, właściwie **Eric Arthur Blair** (1903-1950), ur. 1903, zm. 1950. Pisarz ang. W 1921 – 28 służył w policji imperialnej w Birmy, potem wiodł życie włóczęgi. Brał udział w wojnie domowej w Hiszpanii jako członek milicji robotniczej POUM (1936 – 37). W 1945 był korespondentem wojennym. Autor m.in. satyr.- groteskowej powieści „Folwark zwierzęcy” (1945), poddającej drobiazgowej analizie system totalitarny, oraz futurystycznej „Rok 1984” (1949), przedstawiającej zagrożenia płynące z nadmiernej kontroli państwa nad jednostką, zob. *Orwell George*, w: *OXFORD 2005 Wielka Encyklopedia Świata*, t. 11, Odra – Opole 2005, s. 56.

<sup>58</sup> Zob. K. Łuszczek, dz. cyt., s. 28.

<sup>59</sup> Tamże, s. 28.

<sup>60</sup> Zob. W. Godzic, „Wielki Brat” a sprawa polska, w: W. Godzic, *Podglądanie Wielkiego Brata*, Rabid, Kraków 2001, s. 17.

<sup>61</sup> Zob. W. Godzic, *Telewizja i jej gatunki po „Wielkim Bracie”*, UNIVERSITAS, Kraków 2004, s. 124.

<sup>62</sup> Zob. M. Krzypiet, *Fenomen ekshibicjonizmu w telewizji*, Oficyna Wydawnicza „Impuls, Kraków 2005, s. 14.



Polska wersja, która ruszyła na początku 2001 roku zakładała, że dwanaście nie znających się wcześniej osób (tyle samo kobiet i mężczyzn), zamieszka pod jednym dachem na okres stu dni. Przez cały pobyt będą obserwowani przez 27 kamer. Do budynku uczestnicy mogli wnieść po dwie walizki z rzeczami osobistymi, takimi jak ubrania i środki higieny.

pierwszej edycji „Wielkiego Brata” wyniosły 119,6 miliona złotych<sup>63</sup>. Poza tym stacja zyskała fundusze dzięki smsom i telefonom, które wysyłali widzowie programu, chcąc wyeliminować jednego z uczestników. To dzięki pierwszej edycji „Big Brothera” TVN stał się najbogatszą stacją telewizyjną w Polsce. Ogromne zyski, jakie przyniósł program, przyczyniły się do jego kolejnych edycji.

Można powiedzieć, że dzięki „Big Brotherowi” TVN odniósł wielki sukces. Ma swoją siedzibę zarówno w Warszawie, jak i w Krakowie oraz w Katowicach. Ponadto stacja wykorzystuje mniejsze lokale w kilkunastu miastach Polski, gdzie mieszczą się lokalne oddziały „Faktów” i zarazem TVN24<sup>64</sup>. Jednak wartość telewizji nie ceni się po pieniądzach, które posiada ani nie mierzy po liczbie jej kanałów czy widzów. Wartość telewizji ceni się i mierzy po funkcjach, zadaniach i misji, jaką powinna ona pełnić.

### Czym kierowali się uczestnicy programów *reality show*?

Większość uczestników programów *reality show*, jeśli wierzyć ich słowom, nastawionych było na zabawę. Część z nich chciała zostać sławna, odmienić swoje życie, a nawet pracować w telewizji<sup>65</sup>. Oto wypowiedzi niektórych zawodników pierwszej edycji „Big Brother”: „Nie muszę wygrać. Wystarczy mi, że zmieni się moje życie. Będę sławna i popularna” (Monika); „Liczę, że znajdę pracę w telewizji, ale jeszcze nie wiem jaką. Nie znam swoich walorów. Chciałabym osiągnąć sukces” (Alicja); „Liczę, że zaistnieję w show – biznesie, na przykład w telewizji, która dziś zarezerwowana jest dla gwiazd. Liczę, że będę znany i lubiany. Czy teraz nie jestem lubiany? Jestem, ale znany trochę mniej” (Grzegorz)”<sup>66</sup>.

Większość zawodników pierwszej edycji „Big Brothera” zagrała w filmie Jerzego Gruzdy pod tytułem „Gulczas, a jak myślisz?”. Dorota Rabczewska, dzięki udziałowi

<sup>63</sup> Zob. K. Łuszczek, dz. cyt., s. 31.

<sup>64</sup> [http://pl.wikipedia.org/wiki/Grupa\\_TV\\_N](http://pl.wikipedia.org/wiki/Grupa_TV_N)

<sup>65</sup> Zob. W. Godzic, *Telewizja i jej gatunki...*, dz. cyt., s. 124-125.

<sup>66</sup> Zob. M. Krzpiet, dz. cyt., s. 96.

w drugiej edycji „Baru”, została piosenkarką, czy raczej celebrytką<sup>67</sup>. Niektórzy uczestnicy pierwszej edycji „Big Brothera”, na fali popularności, po zakończeniu programu, zaczęli prowadzić własne programy w TVN. Klaudiusz Sevkovic miał swój program kulinarny „Wielka niespodzianka Klaudiusza”; Manuela Michalak była prezenterką „Maratonu uśmiechu”; a Małgorzata Maier prowadziła dwa programy: „Kto Was tak urządził?” i „Dom pełen pomysłów”. Zarówno Klaudiusz Sevkovic jak i Piotr Gulczyński (uczestnicy pierwszej edycji „Big Brothera”) wydali książki. Poza tym wielu zawodników *reality show* zagrało w reklamach, wystąpiło na okładkach gazet, a nawet wydało płyty.

Kilku uczestników programów *reality show*, zyskawszy na popularności, „wkręciło się” do polityki. Sebastian Florek<sup>68</sup> (uczestnik pierwszej edycji „Big Brothera”) został posłem na Sejm IV kadencji; Klaudiusz Sevkovic (uczestnik pierwszej edycji „Big Brothera”) w 2006 został radnym miasta Chorzów z listy KWW Koalicja Wspólny Chorzów<sup>69</sup>; a zwycięzca pierwszej edycji „Big Brothera” – Janusz Dzieciol w latach 2002 – 2006 i 2006 – 2010 był radnym i wiceprzewodniczącym rady miejskiej w Grudziądzu. Poza tym został posłem na Sejm VI i VII kadencji<sup>70</sup>.

Uczestnicy *reality show* stawali się dla młodych osób idolami i autorytetami. Większość nastolatków chciała być tak znana i lubiana, jak uczestnicy pierwszej edycji „Big Brothera”. Wystarczyło tak niewiele – doczekać do osiemnastych urodzin, zgłosić się na casting i przejść eliminacje. Programy tego typu wytwarzają przekonanie, że aby zdobyć uznanie i pieniądze, należy za wszelką cenę pokazać się w telewizji i zwrócić na siebie uwagę, najlepiej wywołując jakiś skandal<sup>71</sup>.

### Opinie etyczne i psychologiczne na temat gatunku *reality show*

Programy *reality show*, wywołały dyskusję nad granicami, których telewizja nie powinna przekraczać<sup>72</sup>. Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji określiła je jako szkodliwe społecznie, będące apoteozą głupoty, prostactwa i prymitywizmu. Jeden z jej członków – Jarosław Sellin – domagał się kary grzywny w wysokości 2 mln zł dla Polsatu oraz po 1 mln zł dla TVN i TV4. Był to precedens na skalę światową<sup>73</sup>.

<sup>67</sup> Celebryta - osoba popularna, często pojawiająca się w środkach masowego przekazu; celebrity, zob. <http://sjp.pl/CELEBRYTA>. Zgodnie z definicją sformułowaną przez Daniela Boorstina w 1961 roku „celebryta to osoba, która jest znana z tego, że jest znana”.

<sup>68</sup> Sebastian Florek (ur. 28 stycznia 1971 w Olsztynie) – polski przedsiębiorca i polityk, poseł na Sejm IV kadencji, uczestnik reality show, zob. <http://orka.sejm.gov.pl/ArchAll2.nsf/f37879dbe37d1bd1c1257088003d7beb/5a81f7e9ba6d2185c125708a004724cd?OpenDocument>.

<sup>69</sup> <http://www.portalsamorzadowy.pl/ocen-radnych/osoba/klaudiusz-sevkovic,3137.html>

<sup>70</sup> <http://www.bip.grudziadz.pl/strony/zmiany/736.dhtml>, <http://www.bip.grudziadz.pl/strony/zmiany/247.dhtml>,

<http://www.fakt.pl/wydarzenia/polityka/po-traci-kolejnego-posla-odchodzi-janusz-dzieciol/fj04nc9>  
[https://pl.wikipedia.org/wiki/Janusz\\_Dzi%C4%99cio%C5%82](https://pl.wikipedia.org/wiki/Janusz_Dzi%C4%99cio%C5%82)

<sup>71</sup> Zob. K. Łuszczek, dz. cyt., s. 71.

<sup>72</sup> Tamże, s. 63.

<sup>73</sup> Tamże, s. 65.





W kontraktach, jakie zawarto z uczestnikami reality show, znajdowało się zastrzeżenie, że nie mogą oni żądać odszkodowania za ewentualne załamanie nerwowe w późniejszym czasie. Niebezpieczeństwa dotyczyły nie tylko życia w zamknięciu, niewoli, z dala od znajomych i rodzin, czy ciągłej kontroli i bycia podglądanym, ale również nawiązania ponownego kontaktu z rzeczywistością, po zakończeniu programu.

Rada Etyki Mediów wyraziła 6 marca 2001 roku zaniepokojenie w związku z rozpoczęciem w Polsce emisji programu „Big Brother”<sup>74</sup>. Zwróciła ona uwagę na fakt, że program nawiązuje do tragicznej orwellowskiej wersji totalitaryzmu. Dzieje się to w nie długim czasie po upadku komunizmu w Europie<sup>75</sup>. Zwrot „Wielki Brat patrzy” („Big Brother is watching you”), który Orwell zastosował w swej słynnej powieści, był często używany w programie *reality show*. Rada Etyki Mediów uznała, że tego typu programy przyczyniają się do szerzenia orwellowskiej wizji totalitaryzmu, upowszechniają naganany nawyk podglądania i osłabiają poczucie prywatności<sup>76</sup>.

W kontraktach, jakie zawarto z uczestnikami *reality show*, znajdowało się zastrzeżenie, że nie mogą oni żądać odszkodowania za ewentualne załamanie nerwowe w późniejszym czasie<sup>77</sup>. Niebezpieczeństwa dotyczyły nie tylko życia w zamknięciu, niewoli, z dala od znajomych i rodzin, czy ciągłej kontroli i bycia podglądanym, ale również nawiązania ponownego kontaktu z rzeczywistością, po zakończeniu programu. Dla wielu zawodników, powrót do codzienności, mógł okazać się bardzo trudny<sup>78</sup>.

Mimo tego, że kamery śledzą każdy ruch zawodników, tak naprawdę w telewizji ukazywane są tylko niektóre sceny, zdaniem producentów – najciekawsze. Nie sposób zresztą byłoby emitować, co robią, jak się zachowują wszyscy gracze. Telewizja w ten sposób manipuluje widzami. Odbiorcy mają wrażenie, że oglądają realną TV. Tak naprawdę wiele wypowiedzi jest wyciętych z kontekstu, ukazane w ten sposób, aby wzbudzić sensację i zainteresowanie u widzów.

<sup>74</sup> zob. W. Godzic, *Media audiowizualne. Podręcznik akademicki*, Wydawnictwo Akademickie i Profesjonalne, Warszawa 2010, s. 92.

<sup>75</sup> Zob. K. Łuszczek, dz. cyt., s. 65.

<sup>76</sup> Zob. W. Godzic, *Media audiowizualne*,..., dz. cyt., s. 92.

<sup>77</sup> Tamże, s. 68.

<sup>78</sup> Tamże, s. 68.

Amerykański psycholog – Zimbardo dowiódł, że ludzie pod wpływem presji, izolacji, czy poniżania, ulegają wpływowi otoczenia, autorytetu. Stają się mu posłuszni. W programach *reality show*, niektóre osoby wykreowane były na „kozły ofiarne”, na niezaradne życiowo. Tak naprawdę nie wiadomo, jak sami byśmy się zachowywali, przebywając w zamknięciu, zniewoleni, pod ciągłą obserwacją kamer i dużej publiczności. Niepokojące wydaje się więc przekonanie, że *reality show* zdolne są przekazać wierny obraz rzeczywistości<sup>79</sup>.

Ten pozorny obraz rzeczywistości mógł zachęcić widzów do oglądania tego typu programów. Ludzie interesują się zazwyczaj codziennymi, przyziemnymi sprawami, a oglądanie zwykłych ludzi, w bardzo zwykłym programie im to ułatwia. Dlatego telewizja coraz częściej nie kreuje wzorów, tylko odtwarza zwyczajne życie odbiorców albo po prostu udaje, że je odtwarza. Twórcy *reality show* zapominają jednak o podstawowych funkcjach i zadaniach, jakie powinny spełniać media.

### Analiza potoczności w programie „Big Brother”

W polskich (i nie tylko) edycjach „Big Brothera” występowało dużo elementów potoczności. W przypadku komunikacji werbalnej mieliśmy do czynienia z wieloma wulgaryzmami, niecenzurowanymi słowami, sloganami, potocznymi zwrotami i wyrażeniami. Przykładem mogą być piosenki ułożone przez uczestników pierwszej edycji na polecenie Wielkiego Brata. Jedną z nich był „Hymn mieszkańców domu Wielkiego Brata”, którą gracze wymyślili niemal na początku edycji: „*W ogrodzonej chacie, zamknąłeś nas Wielki Bracie. Sześć facetów, sześć towaru, to żadna dla nas kara. I jeden cel tylko mamy – wygramy, wygramy, wygramy!*”. „Towar” według „Słownika języka polskiego” to potocznie: „młoda, atrakcyjna seksualnie kobieta<sup>80</sup>”. Wyraz „towaru” został na dodatek źle odmieniony. W tym przypadku mamy do czynienia z potocznością na płaszczyźnie werbalnej.

Z okazji dnia kobiet: Klaudiusz, Piotr Gulczyński, Sebastian, Grzegorz i Piotr Lato ułożyli dla kobiet, mieszkających w domu Wielkiego Brata, piosenkę. Przedtem ustalili jednak, że: „*nie będą dawać d\*py*”. Piotr Gulczyński powiedział do kolegów: „*Jest taka sprawa - nie będziemy dawać d\*py*”. Klaudiusz zapytał: „*Jak d\*py?*” Na co Sebastian odpowiedział: „*Nie, d\*py nie dajemy*”. Następnie mężczyźni występowali przed dziewczynami. Nie mieli na sobie nic, oprócz zielonych fartuchów kuchennych. Zaśpiewali: „*Dzień kobiet, dzień kobiet; niech każdy się dowie, że dziś jest dzień kobiet! Dzień kobiet, dzień kobiet; niech każdy się dowie, że dzisiaj jest święto kobiet!*”. Po czym zaczęli skakać, obracać się, tańczyć i wygłupiać. W tym przypadku mamy do czynienia z potocznością zarówno na płaszczyźnie werbalnej: niestosowne wyrażenia, jak również i niewerbalnej: ubiór lub jego brak.

Często w *reality show* uczestnicy pokazywani byli w pidżamach, szlafrokach, skąpych strojach. W jednej z edycji pokazano Monikę Sewiolo, uczestniczkę pierwszej edy-

<sup>79</sup> zob. W. Godzic, *Big Brother, czyli flirt z rzeczywistością*, w: W. Godzic (red.), *30 najważniejszych programów TV w Polsce*, Trio TVN S.A., Warszawa 2005, s. 54.

<sup>80</sup> <http://sjp.pwn.pl/szukaj/towar>

cji, stojącą nago pod prysznicem. Prysznic nie miał zamykanych drzwi i każdy z graczy, przechodząc do pokoju, czy do lustra mógł kobietę podejrzeć. W momencie, gdy Monika się myła i kamery pokazały ją nago w planie amerykańskim i w pół zbliżeniu, z krzesłami podeszli do niej: Gulczas, Sebastian i Klaudiusz. Usiedli, patrząc się na nią. Dziewczyna próbowała ich wygonić, krzycząc na nich, rzucając w nich ręcznikiem, trochę się przy tym śmiejąc. Mężczyźni, pijąc alkohol, nie reagowali. W tym przypadku mieliśmy do czynienia z potocznością na płaszczyźnie proksemicznej. Zarówno operatorzy kamer, jak i uczestnicy *reality show* bez przyzwolenia weszli w sferę osobistą Moniki. Poza tym wystąpiła tu też potoczność werbalna oraz parajęzykowa, ponieważ dziewczyna podniosła głos, czyli ton mówienia, przerywała wypowiedzi i używała potocznych słów typu „wynocha”. Widząc tą całą sytuację Manuela wypowiedziała wulgaryzm: „ja pier\*\*iele”, co również jest elementem potoczności na płaszczyźnie werbalnej.

W innym odcinku pokazane zostało jak Manuela paliła papierosy z Alicją. Rozmawiały na temat swojego kolegi – Grzegorza. Manuela zwierzała się Ali, że zakochała się w Grześku. Podczas niespełna dwuminutowego ujęcia, użyła aż jedenaście razy elementu metatekstowego: „wiesz”. Rozmowa ta należy do komunikatu potocznego na płaszczyźnie werbalnej.

W innej scenie pokazani zostali Gosia, Gulczas, Ania i Karolina - kiedy rozmawiają przed domem i palą papierosy. Gosia używała przy tym wyrażenia: „prze\*ąbane”. Następnie marudziła, że w domu Wielkiego Brata wszyscy mężczyźni są zajęci. Opowiadała kolegom, co przed wejściem do programu radzili „wszyscy” jej znajomi: „Jedź Gosia i zrób sobie dziecko”. Dziecko zostało w tym wyrażeniu potraktowane jako przedmiot, który można sobie zrobić. Mamy tu do czynienia z potocznością na płaszczyźnie werbalnej oraz na płaszczyźnie inferencji i presupozycji.

W innej scenie Ania zapytała Sebastiana: „czy trzymałeś czterdziestoletnią babę za tyłek?”. Sebastian odpowiedział, że nie; po czym Ania odparła: „To potrzyмай sobie”. Mężczyzna odpowiedział: „dobra jest”. Później pokazane zostało, jak uczestniczka tańczyła przy kanapie, nachylając się i kręcąc pupą. Jest to przykład potoczności na płaszczyźnie komunikacji werbalnej (słownej) i niewerbalnej - haptycznej.

Przykładem potoczności na płaszczyźnie niewerbalnej – kinezycznej jest moment, gdy Klaudiusz siedział na kanapie z Moniką Sewiolo i karmił ją bananem. Dziewczyna nie chciała jeść tego owocu, odpychała kolegę. Był to dość jednoznaczny gest ze strony Klaudiusza, niestosowny, zwłaszcza, że uczestniczka miała męża. Poza tym naruszona została przestrzeń kobiety, czyli płaszczyzna proksemiczna. W tym przypadku możemy mówić o zaistnieniu potoczności na płaszczyźnie niewerbalnej – haptycznej oraz proksemicznej.

W innym z odcinków Wielki Brat był zadowolony z postawy i zachowania Janusza w czasie alarmu przeciwpożarowego. Dał mu do wyboru jedną z dwóch nagród: telefon do rodziny albo paczkę papierosów dla każdego z graczy. Mężczyzna z ciężkim bólem w sercu zrezygnował z rozmowy z najbliższymi i zdecydował się na papierosy. W tej sytuacji Wielki Brat zagrał na uczuciach jednego z uczestników. Decyzja, którą musiał podjąć Janusz, była ciężka, ponieważ w głębi serca tęsknił i wolałby zadzwonić, ale z drugiej strony nie chciał się narażać współmieszkańcom. Wolał, żeby nie mieli do niego żalu

i pretensji. Poza tym nie wiedział, czy telefon do rodziny nie wywoła jeszcze większej tęsknoty za najbliższymi. Był to przykład potoczności na płaszczyźnie niewerbalnej oraz inferencji i presupozycji.

W jednym z odcinków uczestnicy mieli za zadanie przygotować przedstawienie cyrkowe. Piotr Lato udawał fokę, Piotr Gulczyński – małpę, Janusz – słonia afrykańskiego, Sebastian – nietoperza, Gosia, Alicja i Manuela – były koźmi, Karolina – przebrana za tancerkę, ukazana została jako „Blachara Karela”. Klaudiusz prowadził występ, krzyczał, wołał: „*dawaj*” i mówił: „*głupi słonik*”. Jest to przykład potoczności werbalnej, jak również jednego z dziwnych zadań Wielkiego Brata.

W innej scenie pokazana została Alicja z Sebastianem i z Piotrem Gulczyńskim. Siedzieli na kanapie i rozmawiali. Piotr w żartach wygiął rękę Alicji, co ją zabolalo i mimochodem uderzyła kolegę w twarz. Gulczas zdenerwował się. Spytał: „*Czemu mnie pizgasz po dyni? Pizgać to możesz swojego starego*”. Po czym obraził się i odszedł. Alicja przeproszała kolegę. Mówiła że zrobiła to niechcący, bo ją zabolalo. Natomiast Piotr odpowiedział jej: „*Takie kity to możesz u siebie w chacie robić*”. Dodał też: „*Muszę wyjść na chwilę, bo zaraz świra dostanę. Przysięgam Ci: Jeszcze raz mnie uderzysz, to Cię łapa zaboli*”. Zachowanie Piotra było przykładem potoczności werbalnej. Używał potocznych słów typu: *dynia* zamiast *głowa*, *pizgać* zamiast *uderzyć*, *chata* zamiast *dom*, *stary* zamiast *mąż*, *łapa* zamiast *ręka*. Poza tym groził dziewczynie i powiedział, że w taki sposób może traktować swojego męża, ale nie jego. W tym przypadku występuje też potoczność na płaszczyźnie niewerbalnej – haptycznej: potoczne ruchy, gesty, grymasy twarzy, odejście mężczyzny, jak również uderzenie przez Alicję współmieszkańca. Poza tym widoczne są elementy potoczności na płaszczyźnie parajęzykowej: podniesiony ton głosu, przyspieszone tempo mówienia.

Innym przykładem potoczności werbalnej był moment, gdy Piotr Gulczyński wieczorem przyszedł do pokoju kobiet. Najpierw próbował zaczepić Karolinę, mówiąc: „*Karolina ja Ciebie chcem. Masz fajną komórkę*”. Tym sposobem naśmiewał się z koleżanki, która często używała zwrotów: „*chcem*”, „*lubiem*”, zamiast: „*chcę*”, „*lubię*” i podrywała chłopaków, którzy posiadali samochody i telefony komórkowe. Gulczas udawał przy tym ton mówienia, akcent i barwę głosu koleżanki. Na zaczepki mężczyzny Karolina odpowiedziała: „*spie\*\*alaj*”. Zarówno zachowanie Piotra jak i młodej dziewczyny posiadało elementy potoczności. Wulgaryzmy i błędy językowe są przykładem potoczności werbalnej. Naśmiewanie się z dziewczyny, elementy kpiny i ironii należą do potoczności parajęzykowej. Sam wydźwięk tej rozmowy zawierał w sobie potoczność na płaszczyźnie inferencji i presupozycji, ponieważ Piotr chciał przekazać dziewczynie, iż jego zdaniem jest ona śmieszna i głupia.

Przykładem potoczności na płaszczyźnie werbalnej była też wypowiedź Karoliny, gdy do domu Wielkiego Brata na miejsce Piotra Lato przyszły dwie nowe osoby: Wojtek i Patrycja. Karolina, zazdrosna o Grzeska, powiedziała do Manueli, Gosi i Gulczasa: „*O widzę, że Grzesiu poczuł świeże mięso*”. Mówiąc to miała na myśli Patrycję. Wypowiedź Karoliny była potocznością na płaszczyźnie inferencji i presupozycji, ponieważ wypowiadając słowo „*świeże mięso*” miała na myśli nową uczestniczkę gry.

Później na temat Patrycji rozmawiali też Piotr Gulczyński, Grzegorz i Klaudiusz. Grzesiek powiedział, iż dziewczyna mu się podoba, bo ma „*duże cycki*”. Piotr dodał: „*Obiektywnie mi się widzi. Tylko trochę za blada*”. Ocena Piotra jest raczej subiektywna, a nie obiektywna. Następnie stwierdzili, że chętnie by ją „*przelecieli*”. Jest to przykład potoczności na płaszczyźnie werbalnej oraz na płaszczyźnie inferencji i presupozycji.

Przykładem potoczności na płaszczyźnie proksemicznej jest moment, kiedy Wojtek brał prysznic. Dziewczyny: Patrycja, Gosia, Manuela i Karolina wzięły krzesła i poszły go podglądać. Mimo, że chłopak próbował je przegonić, dziewczyny nie chciały odejść. Naruszona została w ten sposób prywatna przestrzeń gracza. W innych odcinkach nago pokazane zostały również Alicja, Patrycja i Manuela.

Do potocznych zadań, wymyślonych przez Wielkiego Brata, należał tydzień udawania przez wszystkich graczy jednego, konkretnego i z góry narzuconego uczestnika. Janusz miał za zadanie naśladować Karolinę. Bardzo się z niej przy tym naśmiewał, dokuczał. Dziewczyna nie czuła się z tym dobrze, było jej przykro, mało się nie rozpląkała. Gdy Wielki Brat zaprosił Janusza do pokoju zwierzeń, zapytał: „*Witam Karolino. Jak się dzisiaj czujesz?*” Janusz odpowiedział: „*Gulczas, a jak myślisz? Czy ja mogę odpowiadać na takie pytania? Bo może oni chcą ze mnie zrobić idiotkę*”. Janusz kpiał z Karoliny. Jego zachowanie należało do potoczności na płaszczyźnie parajęzykowej (kpina); inferencji i presupozycji, ponieważ miało ukryte znaczenie; jak również parajęzykowej i niewerbalnej, ponieważ mężczyzna udawał barwę, ton i tempo mówienia koleżanki. Janusz bezpośrednio zadał też pytanie Karolinie, która miała za zadanie naśladować Patrycję: „*Patrycja, a jak myślisz, czy my tam na zewnątrz mamy swoich fanów?*”. W tym momencie Karolina wstała z kanapy i stwierdziła: „*Nie. Słuchajcie, mnie to nie bawi w ogóle. Tyle powiem. Wiedziałam, że będzie ch\*\*owa zabawa*”. Używanie wulgaryzmów jest przykładem potoczności na płaszczyźnie werbalnej. Potocznością na płaszczyźnie werbalnej jest też pytanie Gosi do Manuely, udającej Janusza: „*Janusz idziesz zaja\*ać?*”.

Potocznością na płaszczyźnie niewerbalnej – kinetycznej było kładzenie nóg na stół przez zawodników, na przykład przez Piotra Łato i przez Grzegorza.

W czwartej edycji „Big Brothera” nastąpiły podejrzenia, że jeden z uczestników - Adrian Nadolski jest homoseksualistą. Zrobiła się z tego afera. Zarówno w internecie, jak i w gazetach pisano, iż chłopak jest „gejem”, kłamcą i hipokrytą<sup>81</sup>. Adrian bardzo przeżywał tę sytuację, do tego stopnia, iż płakał i chciał dobrowolnie opuścić program. W ten sposób naruszona została sfera prywatna gracza. Nie musiał przyznawać się publicznie do swoich preferencji seksualnych. Tak naprawdę nie wiadomo też, ile prawdy było w tej aferze i czemu miała ona służyć. Można więc mówić o istnieniu w programie potoczności na płaszczyźnie proksemicznej. Każdy człowiek „wytwarza” bowiem wokół siebie pewną przestrzeń, którą uważa za swoją. Pozwala ona każdemu z nas zachować dystans wobec innych osób<sup>82</sup>. Być może Adrian chciał utrzymać dystans innych wobec swoich

<sup>81</sup> K. San, *Adrian Nadolski z „Big Brothera” ma chłopaka!* z 3.09.2012 r., <http://tvscandal.blogspot.com/2012/09/adrian-nadolski-z-big-brothera-ma.html> (dostęp 3.09. 2012 r.)

<sup>82</sup> Zob. J. Warchał, dz. cyt., s. 46.

spraw osobistych i nie przyznawać się do orientacji seksualnej, a być może gazety i artykuły umieszczane w internecie kłamały i podawały fałszywe plotki o chłopaku. W tym przypadku doszło do zaistnienia nie tylko potoczności na płaszczyźnie proksemicznej, ale też werbalnej. Uczestnik programu został obrzucony wyzwiskami, epitetami, wulgaryzmami i różnymi komentarzami.

Z kolei w trzeciej edycji programu – „Big Brother – Bitwa”, pokazano leżących nago i całujących się w jacuzzi Agnieszkę Frykowską i Łukasza. Potoczne było zarazem samo zachowanie graczy, jak również producentów programu, że zostały pokazane tak prywatne sprawy uczestników.

Podsumowując „Big Brother” sam w sobie był potoczny i wulgarny. Począwszy od zachowań niektórych uczestników, po tytuł programu, nawiązujący do słynnej książki George’a Orwella, po ukazanie niektórych scen i zachowań przez producentów programu, kończąc na samym celu i założeniu tego przedsięwzięcia. Program, w którym kilkanaście osób zamkniętych było w domu „Wielkiego Brata”, dwadzieścia cztery godziny na dobę nieustannie obserwowane przez kamery nawet w łazience, czy w sypialni, zawierały elementy potoczności przede wszystkim na płaszczyźnie proksemicznej. Naruszona bowiem zostaje sfera profesjonalna, prywatna oraz intymna uczestników. W takich warunkach trudno byłoby się zachowywać naturalnie, mając świadomość, że jest się ciągle nagrywanym, puszczanym w telewizji i oglądanym przez miliony widzów. „Big Brother” był to program dla ludzi o mocnych nerwach, bo nie wszyscy gracze wytrzymali presji kamer i otoczenia. Program ten tak naprawdę niczego nie uczył, nie informował, nie dostarczał rozrywki, nic nie wnosił, nie posiadał żadnych wartości. Może on być jedynie przestrożą, że tego typu przedsięwzięcia w ogóle nie powinny istnieć. Na pewno nie spełnia on podstawowych zadań, jakie powinna dostarczać telewizja.

### Zakończenie

Uważam, że powinno się zakończyć emitowanie programów typu *reality show*. Termin *reality show*, według „Słownika terminologii medialnej” pod redakcją Walerego Pisarka, oznacza „pokaz rzeczywistości”. W przypadku tego typu programów można mówić o pokazie, ale nie rzeczywistości. Tak naprawdę jest to jeden, wielki pokaz potoczności: wulgarne słownictwo, niestosowne zachowania, bicie, poniżanie, znieważanie, wchodzenie w czyjąś prywatną lub intymną sferę. Elementami potoczności posługiwali się nie tylko uczestnicy programów, rywalizujący o duże kwoty pieniężne. Potoczne było samo założenie programu, jego idea, cele, strategie, manipulacja widzami. W telewizji ukazywano jedynie urywki pewnych zachowań graczy. Często były to słowa i gesty wyjęte z kontekstu.

Idea tego typu programów była następująca – kilkanaście osób zamkniętych w domu Wielkiego Brata. I tak przez kilka kolejnych edycji, aż do momentu, kiedy ten „cyrk” znudzi się ludziom, kiedy przestanie bawić widzów i nie będzie już cieszyć się popularnością. Stawką były duże pieniądze, a zwycięzca mógł być tylko jeden.

Uczestnikami programów *reality show* kierowała chęć wyróżnienia się, pociąg za sławą, popularnością, czasami władzą, a przede wszystkim chęć zdobycia pieniędzy. Aby zjednać sobie widzów, gracze starali się odróżnić od innych przez komunikację werbalną, niewerbalną, parajęzykową, proksemiczną. Agresja, wulgarność i potoczność wydawały się najskuteczniejszą drogą do osiągnięcia celu. Osoba, która zwyciężyła w programie, otrzymywała wysoką nagrodę. W pierwszej edycji *Big Brothera*, która miała miejsce w 2001 roku, uczestnicy walczyli o pół miliona złotych.

Niebezpiecznym zjawiskiem po emisji tego typu programów, które na początku XXI wieku zyskały ogromną popularność, było to, iż niektórzy uczestnicy zostali posłami, radnymi, dziennikarzami, tylko dlatego, że wzięli udział w takim, a nie innym programie i tylko dlatego, że ich twarze stały się rozpoznawane. Zazwyczaj gracze nie znali się przecież ani na polityce ani na dziennikarstwie. Osoby te były jednak powszechnie znane i lubiane. Wielu odbiorców tych programów wierzyło w długotrwałą popularność, sławę i uznanie tych ludzi, a przede wszystkim, że podobnie jak oni, również mają szansę zaistnieć przez udział w telewizji. Trzeba jednak pamiętać, że telewizja to nie jest narzędzie do pokazywania i wykreowania własnej osoby, mechanizm do robienia biznesu i wyzyskiwania innych ludzi. Telewizja to medium, które za pomocą dźwięku i obrazu ma przekazać pewne wartości. Potoczność, jaka występuje w programach *reality show*, mija się nie tylko z etyką, ale też z prawem, z psychologią oraz z podstawowymi celami i założeniami telewizji. ■

## BIBLIOGRAFIA:

- Bianculli D., *Teleliteracy. Taking Television Seriously*, New York 1992.
- Bralczyk J., Majkowska G., *Język mediów – perspektywa aksjologiczna*, w: Bralczyk J., Mosiołek – Kłosińska K., *Język w mediach masowych*, Upowszechnienie Nauki – Oświata „UN – O”, Warszawa 2000.
- Briggs M., *Telewizja i jej odbiorcy w życiu codziennym*, UJ, Kraków 2010.
- Bugajski M., *Język w komunikowaniu*, PWN, Warszawa 2007.
- Godzic W., *Big Brother, czyli flirt z rzeczywistością*, w: Godzic W., *30 najważniejszych programów TV w Polsce*, Trio TVN S.A., Warszawa 2005.
- Godzic W., *Dlaczego telewizja jest ważna i które z jej programów są najważniejsze*, w: W. Godzic (red.), *30 najważniejszych programów TV w Polsce*, Trio TVN S.A., Warszawa 2005.
- Godzic W., *Media audiowizualne. Podręcznik akademicki*, Akademickie i Profesjonalne, Warszawa 2010.
- Godzic W., *Telewizja i jej gatunki po „Wielkim Bracie”*, UNIVERSITAS, Kraków 2004.
- Godzic W., *Telewizja. Ziemia jałowa czy pieszczota dla oczu?*, w: Z. Bauer, E. Chudziński (red.), *Dziennikarstwo i świat mediów*, w: Z. Bauer i E. Chudziński (red.), Universitas, Kraków 2004, s. 72.

- Godzic W., „*Wielki Brat*” a sprawa polska, w: W. Godzic, *Podglądanie Wielkiego Brata*, Rabid, Kraków 2001.
- Krzpiał M., *Fenomen ekshibicjonizmu w telewizji*, Oficyna Wydawnicza „Impuls”, Kraków 2005.
- Lubaś W., *Słownictwo potoczne w mediach*, w: Bralczyk J., Mosiołek – Kłosińska K., *Język w mediach masowych*, Upowszechnienie Nauki – Oświata „UN - O”, Warszawa 2000.
- Łuszczek K., *Nowoczesna telewizja czyli bliskie spotkania z kulturą masową*, Saternus Media, Tychy 2004.
- Mosiołek – Kłosińska K., *Język w mediach masowych*, Upowszechnienie Nauki – Oświata „UN - O”, Warszawa 2000.
- Orwell George, w: *OXFORD 2005 Wielka Encyklopedia Świata*, t. 11, Odra – Opole 2005.
- Piechota M., *Telewizja a rozrywka*, w: Piechota M., Stachyra G., Nowak P. (red.), *Rozrywka w mediach i komunikacji społecznej*, Lublin 2011.
- Prywatny*, w: *Słownik języka polskiego*, t. 2, PWN, Warszawa 1979, s. 951.
- Reality show*, w: Edward Chudziński (red.), *Słownik wiedzy o mediach*, Park Edukacja, Warszawa – Bielsko – Biała 2009.
- Rozrywka*, w: Doroszewski W. (red.), *Słownik języka polskiego*, t. 7, PWN, Warszawa 1965.
- Rozrywka*, w: *Słownik języka polskiego*, t. 1, PWN, Warszawa 1978.
- Rutkiewicz I., *Jak być przyzwoitym w mediach. Rady dla dziennikarzy telewizyjnych i nie tylko*, Biblioteka Akademii Telewizyjnej TVP, Warszawa 2003.
- Warchał J., *Kategoria potoczności w języku*, UŚ, Katowice 2003.
- Uszyński J., *Telewizyjny pejzaż genologiczny*, Telewizja Polska S.A., Warszawa 2004.
- Wulgarny*, w: prof. Szymczak M. (red.), *Słownik języka polskiego*, t. 3, PWN, Warszawa, 1981.
- Zabawa*, w: Doroszewski W. (red.), *Słownik języka polskiego*, t. 10, PWN, Warszawa 1965.

## NETOGRAFIA

- Hasło: celebryta, SJP PWN, brak daty opublikowania, <http://sjp.pl/CELEBRYTA> (brak daty dostępu).
- Hasło: Grupa TVN, brak daty opublikowania, [http://pl.wikipedia.org/wiki/Grupa\\_TVN](http://pl.wikipedia.org/wiki/Grupa_TVN) (brak daty dostępu).
- Hasło: Janusz Dzieciół – radny rady miejskiej IV kadencji, BIP – Urząd Miejski w Grudziądzu, brak daty opublikowania,



<http://www.bip.grudziadz.pl/strony/zmiany/736.dhtml> (brak daty dostępu).

Hasło: Janusz Dzieciół – radny rady miejskiej V kadencji, BIP – Urząd Miejski w Grudziądzu, brak daty opublikowania,  
<http://www.bip.grudziadz.pl/strony/zmiany/736.dhtml> (brak daty dostępu).

Hasło : Klaudiusz Sevkovic, portal samorządowy, brak daty opublikowania,  
<http://www.portalsamorzadowy.pl/ocen-radnych/osoba/klaudiusz-sevkovic,3137.html>, (brak daty dostępu).

Hasło: towar, SJP PWN, brak daty opublikowania, <http://sjp.pwn.pl/szukaj/towar> (brak daty dostępu).

*Ozdoba T., PO traci kolejnego posła. Gwiazda Big Brothera odchodzi z PO, „Fakt 24 pl” z 14.10.2013 r.,*

<http://www.fakt.pl/wydarzenia/polityka/po-traci-kolejnego-posla-odchodzi-janusz-dzieciol/fj04nc9> (dostęp 14.10.2013 r.).

*Posłowie IV kadencji 2001 – 2005*, brak daty opublikowania, <http://orka-sejm.gov.pl/ArchAll2.nsf/f37879dbe37d1bd1c1257088003d7beb/5a81f7e9ba6d2185c125708a004724cd?OpenDocument> (brak daty dostępu).

San K., *Adrian Nadolski z „Big Brothera” ma chłopaka!*, „Skandale, Plotki, Gwiazdy, Szolbiznes” z 3.09.2012 r.,

<http://tvscandal.blogspot.com/2012/09/adrian-nadolski-z-big-brothera-ma.html> (dostęp 3.09. 2012 r.).

#### O AUTORCE:

**mgr Katarzyna Małysz** – doktorantka socjologii na KUL. Ukończyła dziennikarstwo i komunikację społeczną na KUL oraz informację naukową i bibliotekoznawstwo na UMCS w Lublinie. Interesuje się sztuką, fotografią, poezją, systemami politycznymi, filmem dokumentalnym, telewizją, reklamą, geografią społeczno-gospodarczą Polski i świata, informacją naukową, socjologią, psychologią, sportem oraz modą. Adres do korespondencji: Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II, Katedra Filozofii Społecznej, Al. Racławickie 14, 20-950 Lublin.

*Katarzyna Nowaczyk-Basińska, Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu*

## Wizja nieśmiertelności Nikołaja Fiodorowa i współczesne projekty technologicznego uobecnienia po śmierci

*Nikolay Fyodorov's Vision of Immortality  
and Contemporary Projects of Technological Re-presentation after Death*

### STRESZCZENIE:

W ARTYKULE PRZEDSTAWIAM WYBRANE WSPÓŁCZESNE PROJEKTY DOTYCZĄCE TECHNOLOGICZNIE KONSTRUOWANEJ NIEŚMIERTELNOŚCI I ZESTAWIAM JE Z MYŚLĄ DZIEWIĘTNASTOWIECZNEGO FILOZOFA NIKOŁAJA FIODOROWA – NIESTRUDZONEGO PROPAGATORA IDEI WSKRZESZANIA ZMARŁYCH. FILOZOFIA FIODOROWA, KTÓRA ZAMIAST KONTEMPLOWAĆ ZJAWISKA, POSTULUJE AKTYWNY UDZIAŁ W ICH TWORZENIU, ZNAJDUJE ZASKAKUJĄCE PRZEDŁUŻENIE W AKTUALNIE ROZWIJANYCH PROJEKTACH KULTUROWO-TECHNOLOGICZNYCH ZWIĄZANYCH Z PRZYWRÓCENIEM CIAŁA ŻYCIA. FIODOROW ŁĄCZYŁ W SPÓJNĄ I KOHERENTNĄ CAŁOŚĆ ZAŁOŻENIA RELIGIJNE I NAUKOWE, INACZEJ JEDNAK NIŻ XXI WIEK, KTÓRY WYTRĄCA NIEŚMIERTELNOŚĆ Z ORBITY ROZWAŻAŃ RELIGIJNYCH I DUCHOWYCH, A ZACZYNA SZUKAĆ DLA NIEJ UZASADNIENIA W POSTĘPIE TECHNOLOGICZNYM, DYSKURSACH POST- I TRANSHUMANISTYCZNYCH ORAZ W MECHANIZMACH WOLNEGO RYNKU.

### SŁOWA KLUCZOWE:

NIEŚMIERTELNOŚĆ, POSTHUMANIZM, TRANSHUMANIZM, ZMARTWYCHWSTANIE, KRIONIKA, AWATAR, TECHNOKULTURA

### ABSTRACT:

IN THE ARTICLE I AM PRESENTING THE SELECTED CONTEMPORARY PROJECTS OF TECHNOLOGICALLY CONSTRUCTED IMMORTALITY AND I AM CORRELATING THEM WITH A NINETEENTH-CENTURY PHILOSOPHY OF NIKOLAY FYODOROV - A TIRELESS PROMOTER OF THE IDEA OF RESURRECTING OF THE DEAD. THE FYODOROV'S PHILOSOPHY, WHICH INSTEAD OF CONTEMPLATING THE PHENOMENON CALLS FOR ACTIVE PARTICIPATION IN THEIR CREATION, IS A SURPRISING EXTENSION OF THE CURRENTLY DEVELOPED CULTURAL AND TECHNOLOGICAL PROJECTS RELATED TO RESTORING LIFE TO THE BODY. IN A COHERENT AND CONSISTENT VISION FYODOROV COMBINES RELIGIOUS AND SCIENTIFIC ASSUMPTIONS DIFFERENTLY THAN THE TWENTY-FIRST CENTURY, WHICH STARTS LOOKING FOR THE JUSTIFICATION OF IMMORTALITY IN TECHNOLOGICAL PROGRESS, THE POST- AND TRANSHUMANIST DISCOURSES AND MECHANISMS OF THE FREE MARKET.

### KEYWORDS:

IMMORTALITY, POSTHUMANISM, TRANSHUMANISM, RESURRECTION, CRYONICS, AVATAR, TECHNOCULTURE

Śmierć jest własnością, stanem uwarunkowanym przyczynowo, a nie jakością, bez której człowiek przestałby być tym, kim jest i kim być powinien”<sup>1</sup> – to stwierdzenie, które redefiniuje klasyczne rozstrzygnięcia metafizyczne i wchodzi w ostry spór dotyczący sensu człowieczeństwa. Sformułował je w dziewiętnastym wieku rosyjski filozof Nikołaj Fiodorow, dla którego konieczność życia zakończonego w czasie stanowiła fatalne urojenie umysłu. Fiodorow łączył perspektywę religijną i naukową, przekonując, że każdy człowiek powinien zadbać o uzyskanie nieśmiertelności w wymiarze ziemskim, zarówno dla siebie jak i przodków. Echa myśli Fiodorowa odnaleźć można w wielu projektach technologicznego uobecnienia po śmierci realizowanych współcześnie na całym świecie. Kilka z nich, które przywołam w dalszej części tekstu, jest zwiastunem trendów, które pod wpływem rozwoju nauki i nowych technologii dopiero się kształtują i determinują rozmaite praktyki kulturowe.

### Zawieszenie pewności

Dwudziesty pierwszy wiek przynosi znaczące, ciągle rozpoznawane dopiero przemiany w sposobie myślenia – od projektów wirtualnej transcendencji o nazwie Eterni.me i LifeNaut przez Ray’a Kurzweila i jego pomysły na nieśmiertelność budowane na koncepcji Singularity, aż po Instytut Krioniki zamrażający ciała w nadziei na ich technologiczne ożywienie. Interdyscyplinarne myślenie jest jedyną metodą uchwycenia zmian w otaczającej nas dynamicznej rzeczywistości. Dlatego właśnie na projekty technologiczno-naukowe proponuję spojrzeć nie tylko przez pryzmat współczesnych dyskursów filozoficznych, ale także rozpoznać i refleksji osadzonych w dziewiętnastym wieku. Przegląd najważniejszych zjawisk związanych z tematem technologicznej nieśmiertelności uzupełnię zatem o wskazanie na ich post- i transhumanistyczne założenia, a wizjonerską koncepcję Nikołaja Fiodorowa zestawię z obecnym technokulturowym otoczeniem.

Aktualne realizacje projektu nieśmiertelności są konsekwentnym przedłużeniem myśli i technologii głęboko zanurzonych w historii. Uparte dążenie do przekroczenia nieprzekraczalnych granic jest wspólne dla średniowiecznych magów i szarlatanów, barokowych alchemików, nowożytnych medyków oraz współczesnych inżynierów, biotechnologów i informatyków. Tym, co ich różni, jest repertuar narzędzi możliwych do wykorzystania – słowem technokultura, która jest zmiennym środowiskiem dla niezmiennego dążenia. Choć interesująca jest historia rozwoju myśli związanych z technologicznym uobecnieniem po śmierci, skromny zakres tej pracy nie pozwala nawet na jej pobieżne przesledzenie. Jedyny związek z przeszłą myślą o nieśmiertelności chciałabym utrzymać poprzez filozofię przywołanego wcześniej Nikołaja Fiodorowa. Powody są przynajmniej trzy. Fiodorow ze swoją bezkompromisową koncepcją jest w historii filozofii zjawiskiem tak odrębnym, że trudno znaleźć jego „duchowych ojców”<sup>2</sup>, a jego myśl

<sup>1</sup> N. Fiodorow, *Filozofia wspólnego czynu*, przeł. C. Wodziński i M. Milczarek, Kęty 2012, s. 412.

<sup>2</sup> M. Milczarek, dz. cyt., s. 50. Takiego określenia używa Michał Milczarek, kontynuując swą myśl: „Filozofia – i rosyjska i zachodnioeuropejska – była dla niego co najwyżej negatywną odskocznią, za pomocą której formułował on własne poglądy. Twierdził, że cała właściwie filozofia obrała błędną drogę”.

tym bardziej wyróżnia się oryginalnością. Ponadto głosił on niezwykle radykalne poglądy na temat nieśmiertelności, tak jak wielu współczesnych wizjonerów i inspiratorów nowego porządku świata – jak choćby Ray Kurzweil, Martine Rothblatt, Abrey de Grey, Dimitri Itskov, Chris Winter, Marius Ursache czy Steven Nowella. „Filozofia twórczości” (o której szerzej w dalszej części tekstu) Fiodorowa, która zamiast kontemplować zjawiska, postuluje aktywny udział w ich tworzeniu, znajduje zaskakujące przedłużenie w aktualnie rozwijanych projektach związanych z przywróceniem ciała życia. Co ważne jednak, wszystkie omawiane projekty znajdują się ciągle w fazie wypróbowywania możliwości, a nie osiągania końcowych rezultatów. Żadna z firm czy jednostek badawczych nie daje jeszcze całkowitej gwarancji powodzenia przedsięwzięcia technologicznej nieśmiertelności.

*Śmierci być nie powinno*<sup>3</sup> – stwierdzenie to mogłoby pojawić się na wielu portalach internetowych promujących ideę nieśmiertelności obok haseł takich jak: Po prostu stań się nieśmiertelny!<sup>4</sup> Przechowaj swoje wspomnienia na zawsze!<sup>5</sup> Możliwości kapsuły czasu są ograniczone tylko twoją wyobraźnią!<sup>6</sup> Zatrzymaj swoje ciało i umysł dla przyszłych pokoleń!<sup>7</sup> Teksty Fiodorowa czytać można także równolegle z takimi publikacjami jak *Transcend. Nine steps to living well forever* Raya Kurzweila czy *Virtually human. The Promise – and the Peril – of Digital Immortality* Martine Rothblatt. Zmienia się oczywiście język i technokulturowe otoczenie, idea jednak pozostaje niezmienna. „Świat nie jest pytaniem, lecz zadaniem do spełniania” – komentuje myśli Fiodorowa Michał Milczarek. Nieśmiertelność to cel, który powinien według filozofa uruchamiać całą moc twórczą człowieka: „jego autonomię (duchowość), wolność (moralność), rozum (naukę), sprawność i skuteczność (życie społeczne)”<sup>8</sup>. To pomysł totalny angażujący w równym stopniu utylitarne rozwiązania nauki, co terapeutyczne osiągnięcia sztuki i religii, wzmocniony wiarą w czyn człowieka<sup>9</sup>. Trzeba zatem, w przekonaniu Fiodorowa, zanegować bezmyślny i śmiertelnościowy mechanizm przyrody – „twardej, substancjalnej i rządzonej koniecznymi prawami realności, utrzymującej swe ogólne zasady za sprawą nieustannego wypierania indywiduów, żyjącej dzięki śmierci”<sup>10</sup>.

<sup>3</sup> M. Milczarek, dz. cyt., s. 87.

<sup>4</sup> Wersja archiwalna strony projektu Eterni.me: <http://eterni.me/> (dostęp: 20.01.2015 r.).

<sup>5</sup> Cytat pochodzi ze strony internetowej projektu MyLifeBits: <http://research.microsoft.com/en-us/projects/mylifebits/> (dostęp: 16.01.2016 r.).

<sup>6</sup> Cytat pochodzi ze strony internetowej projektu Elysium Space: <http://elysiumspace.com/> (dostęp: 19.01.2016 r.).

<sup>7</sup> Cytat pochodzi ze strony internetowej projektu LifeNaut: [www.lifenaut.com/learn-more/](http://www.lifenaut.com/learn-more/) (dostęp: 16.01.2016 r.).

<sup>8</sup> M. Milczarek, dz. cyt., s. 75.

<sup>9</sup> Por. J. Dobieszewski, *Nikołaj Fiodorow – ekscecy zmartwychwstania*, w: J. Dobieszewski (red.), *Wokół Szóstowa i Fiodorowa. Almanach myśli rosyjskiej*, Ośrodek Wydawniczo-Poligraficzny SIM, Warszawa 2007, s. 76.

<sup>10</sup> Tamże, s. 78.

Czas pokazuje jak swobodny jest przepływ myśli i dokonań z obszaru *fiction* do *science*. Wiele inicjatyw, które współcześnie zaczynają być realizowane w jednostkach naukowych, stanowiły kiedyś zaledwie wizjonerskie założenia postępu naukowego Fiodorowa lub były tematem futurystycznych narracji autorstwa Stanisława Lema, Philipa Dicka, Isaaca Asimova czy Larry'ego Nivena. Obecnie projekty dotyczące nieśmiertelności to spotkanie nauki eksplorującej nieznaną dotąd obszary oraz kultury, która pozostając z nauką w bardzo silnych, symbiotycznych związkach, negocjuje znaczenia, a także eksperymentuje z nowymi sposobami myślenia i zachowania.

### Obowiązek moralny?

W tekście *Postawa horyzontalna i wertykalna – śmierć i życie* Nikołaj Fiodorow wraca do momentu, kiedy człowiek porzuca świat zwierzęcy i zyskuje świadomość własnej śmiertelności<sup>11</sup>. Było to, według filozofa, związane z przyjęciem postawy wertykalnej i oddzieleniem się od nieświadomej i śmiertelnej przyrody. Rosyjski myśliciel stwierdza, że „pierwszym aktem samostwarzania człowieka jest jego postawa wertykalna”<sup>12</sup>. Jak zauważa Milczarek teza ta ma ogromną wagę, gdyż oznacza, że człowiek powstał dzięki własnej woli i zaczął kształtować tym samym swój los i wyznaczać kierunki rozwoju<sup>13</sup>. Fiodorow uznał człowieka za istotę działającą o ogromnym potencjale kreatywnym, a jego wysiłek i pracę za nieustanne odraczanie śmierci. Dlatego właśnie w stosunku do myśli „Moskiewskiego Sokratesa” (jak nazywa Fiodorowa Siergiej Bułgakow) używa się określenia „filozofia twórczości”, które *explicito* pojawia się dopiero u Mikołaja Bierdiajewa. Jak tłumaczy Cezary Jędrisko: „Nazwa *filozofia twórczości* może być zwodzająca, gdyż w swoim nadrzędnym sensie nie odnosi się do sytuacji estetycznej, relacji pomiędzy artystą a dziełem sztuki, lecz do relacji etycznej, relacji człowieka do Boga i człowieka do drugiej osoby, jak również do siebie samego. Kluczowe dla tematu pojęcie twórczości nie jest synonimem ani procesu twórczego, wytwarzania artefaktów, ani twórczości jako zbioru wytworów, osiągnięć człowieka. Jest próbą odpowiedzi na podstawowe pytanie o sens istnienia człowieka poprzez wskazanie na twórczość jako istotę i powołanie człowieka”<sup>14</sup>.

Aby twórczość mogła zaistnieć, potrzebne jest przekonanie o tym, że świat nie stanowi struktury bezwzględnie dopełnionej. Człowiek więc obciążony jest ogromną odpowiedzialnością działania i samostanowienia. Musi nieustannie podejmować wysiłek i pracę kreatywną, by odraczać śmierć, która jest bezwzględnym złem. To nie wybór stawiany przez Fiodorowa, ale jedyne i najważniejsze wskazanie etyczne, skierowane do

<sup>11</sup> Tekst ten został ciekawie omówiony przez Michała Milczarka. Zob. M. Milczarek, dz. cyt., s. 53-57.

<sup>12</sup> N. Fiodorow, dz. cyt., s. 781.

<sup>13</sup> M. Milczarek, dz. cyt., s. 61.

<sup>14</sup> C. Jędrisko, *Filozofowie tylko interpretowali świat, idzie jednak o to, aby go przemienić. Filozoficzny projekt Mikołaja Fiodorowa i Mikołaja Bierdiajewa*, „Kultura i Wartości” 2013, nr 3(7), [http://kultura-iwartosci.umcs.lublin.pl/wpcontent/uploads/2014/01/Cezar\\_Jedrysko\\_Filozofowie\\_tylko\\_interpretowali\\_swiat1.pdf](http://kultura-iwartosci.umcs.lublin.pl/wpcontent/uploads/2014/01/Cezar_Jedrysko_Filozofowie_tylko_interpretowali_swiat1.pdf) (dostęp: 05.01.2016 r.).



Aby twórczość mogła zaistnieć, potrzebne jest przekonanie o tym, że świat nie stanowi struktury bezwzględnie dopełnionej. Człowiek więc obciążony jest ogromną odpowiedzialnością działania i samostanowienia. Musi nieustannie podejmować wysiłek i pracę kreacyjną, by odraczać śmierć, która jest bezwzględny złem.

wszystkich, bez wyjątku, w poczuciu solidarności i jedności z obecnymi i przyszłymi pokoleniami. Dzięki postawie wyprostowanej człowiek zbliżył się do Boga i jednocześnie wyraził sprzeciw wobec ślepej i niebezpiecznej natury, choć stanowiąc jej część, nigdy nie wyzwolił się od niej całkowicie. „Postawa wertykalna była” – jaki pisał Fiodorow – „wyrazem nieposłuszeństwa wobec przyrody oraz pokory w stosunku do Boga i zwrócenia się do Niego jako Kogoś ponad przyrodą”<sup>15</sup>. Człowiek zyskał jednocześnie druzgocącą wiedzę na temat skończoności własnego życia. Był zmuszony przyjąć tę wiadomość, ale nie godził się na nią<sup>16</sup>. Sprzeciw wobec śmierci, miał dla Fiodorowa charakter moralny i był podszeptem sumienia. Nie sposób według filozofa zaakceptować obowiązujące, naturalne prawo powszechnej śmiertelności, które wywołuje poczucie wszechogarniającego „kosmicznego smutku” – bolesnego, dojmującego i druzgocącego doświadczenia ułomności całego bytu.

W tej perspektywie niezwykle interesująca jest teza Fiodorowa o warunkowości apokalipsy, która przez wspomnianego Mikołaja Bierdiajewa została uznana jako „genialna i wyjątkowa w historii chrześcijaństwa”<sup>17</sup>. Fiodorow twierdził, że Apokalipsa św. Jana to rodzaj ostrzeżenia, a nie konieczności. Człowiek pozostając biernym, czyni Boga narzędziem realizowania własnych oczekiwań dotyczących zbawienia. Według Fiodorowa oczekiwanie na zmartwychwstanie to zaprzeczenie chrześcijańskiego przesłania i zaniechanie prób wyzwolenia się od bezwzględnego zła, jakim jest śmierć. Jak pisze Janusz Dobieszewski: „nie chodzi o zmartwychwstanie transcendentne, mistyczne, Boskie dla człowieka, ale immanentne, aktywne, Boskie, poprzez człowieka”<sup>18</sup>. To właśnie wskrzeszenie<sup>19</sup> jest centralną ideą filozofii Fiodorowa i właściwie sformułowanym zadaniem postawionym przed człowiekiem wierzącym. Obowiązek wyzwolenia się od śmier-

<sup>15</sup> N. Fiodorow, dz. cyt., s. 785.

<sup>16</sup> Podobną myśl wyrazi Zygmunta Freud w tekście *Our Attitude Towards Death*. Zob. [www.nyu.edu/classes/gmoran/FREUD.pdf](http://www.nyu.edu/classes/gmoran/FREUD.pdf) (dostęp 13.07.2016 r.).

<sup>17</sup> M. Milczarek, dz. cyt., s. 125.

<sup>18</sup> J. Dobieszewski, dz. cyt., s. 72-73.

ci leży po stronie człowieka, który powinien połączyć perspektywę transcendentną z naukowym i technicznym projektem urzeczywistnienia idei nieśmiertelności. Koncepcja Fiodorowa wyrasta na fundamencie chrześcijaństwa, ale rosyjski myśliciel podkreśla również wielką rolę nauki i pracy twórczej, chcąc uniknąć zarzutów o mistycznej nieuchwytności swojego projektu. Moskiewski Sokrates znajdował inspiracje dla swoich zamierzeń między innymi w „działaniach ekologicznych, badaniach nad ludzką pamięcią, nad elektrycznością, nad wykorzystaniem energii słonecznej, zarządzaniu ruchem Ziemi i penetracją kosmosu, postępach w łączności i komunikacji, gromadzeniu informacji i rozwoju medycyny”<sup>20</sup>. Wiele z tych dziedzin, których rozwój antycypował Fiodorow, staje się podstawą tworzenia współczesnych koncepcji nieśmiertelności – w szczególności – ważne są tu kwestie: pamięci ludzkiej i technologicznie przedłużonej; gromadzenia, przechowywania, przetwarzania, udostępniania danych i włączania ich do komunikacyjnego obiegu; pracy nad możliwościami przywrócenia martwemu ciału funkcji biologicznych czy tworzenia nowych, bionicznych ciał zastępczych dla zmarłych. Fiodorow, w sposób niezwykle nowoczesny, wyrażał przekonanie, że ciało ma stać się naszym dziełem<sup>21</sup>. Właśnie w ciele widział on zapisaną możliwość pokonania śmierci, logicznie wynikającą z prawdy o tym, że człowiek został stworzony na podobieństwo Boga. Fiodorow znajdował głęboko religijne uzasadnienie dla ciała, które ma żyć wiecznie. Czy również o taką technologicznie konstruowaną nieśmiertelność walczy dwudziesty pierwszy wiek?

### Potencjalne możliwości

Śledząc kierunki rozwoju projektów technologicznego uobecnienia po śmierci prowadzonych przez różne instytucje, firmy komercyjne czy jednostki badawcze, można wskazać trzy zasadnicze tendencje. Pierwsza możliwość dotyczy sytuacji, w której ciało biologiczne umiera, pozostaje natomiast cyfrowy odpowiednik zmarłego – awatar zarządzany przez algorytm sztucznej inteligencji. Projekt ten wymaga pracy przygotowawczej, jaką musi wykonać człowiek przed swoją śmiercią. Tak jest w przypadku amerykańskiego portalu Eterni.me, którego pomysłodawcą jest Marius Ursache<sup>22</sup>. Użytkownik profilu

<sup>19</sup> Jak zauważa J. Dobieszewski: „Fiodorow wyraźnie odróżnia [...] zmartwychwstanie od wskrzeszenia [...]. Zmartwychwstały Chrystus wzywa człowieka do wskrzeszania przodków czego biblijnym wzorcem jest wskrzeszenie Łazarza. O ile zmartwychwstanie Chrystusa to owoc relacji między Bogiem-Ojcem, a wcielonym Bogiem-Synem, nieprzenikalny i nieosiągalny dla człowieka podobnie jak akt stworzenia (z nicości), o tyle wskrzeszenie Łazarza to wyraz najdoskonalszej relacji między Bogoczłowiekiem, a światem stworzonym, polegającej na odrodzeniu tego, co już istniało, wyrwaniu go śmierci; i właśnie to jest właściwym – choć zarazem ryzykownym, niepewnym, niezagwarantowanym – horyzontem człowieka, życia człowieka, aktywności człowieka, horyzontem zaspokajającym najdalsze ludzkie pragnienia oraz rozwiązującym zło i cierpienia świata, a osiąganym w procesie postępu ludzkiej wiedzy, nauki i techniki, współpracy i współdziałania”. J. Dobieszewski, dz. cyt., s. 72-73.

<sup>20</sup> J. Dobieszewski, dz. cyt., s. 79. Zob. także: M. Milczarek, dz. cyt., s. 140-162.

<sup>21</sup> Zob. M. Milczarek, dz. cyt., s. 149.

<sup>22</sup> O projekcie Eterni.me pisałam także w artykule *Nieśmiertelność – nowy performans kulturowy?* Zob.: K. Nowaczyk-Basińska, *Nieśmiertelność – nowy performans kulturowy?*, „Didaskalia” 2015, nr 130,

kupuje dostęp do konta (do stworzenia pełnego profilu potrzeba 30-40 lat), a następnie dostarcza administratorom możliwie najwięcej śladów swojej aktywności w sieci – m.in. wpisy i zdjęcia umieszczone na Facebooku, wypowiedzi na forach internetowych, wiadomości email itp. System przetwarza te informacje, a algorytm sztucznej inteligencji doprowadza do ich „uczłowieczenia”. Jeszcze za życia nabywca profilu „doszkała” swojego pośmiertnego awatara, by ten stał się jego jak najbardziej wiarygodnym odpowiednikiem, który po biologicznej śmierci człowieka zostanie z rodziną. Nie chodzi zatem o podważenie śmierci i zachowanie biologicznego życia, ile o nowy sposób pamiętania o zmarłym. W tym przypadku z usługi korzystać będą najbliżsi zmarłego, a nie on sam.

W bliskim sąsiedztwie pojawiają się inicjatywy bardzo zbliżone w zamyśle do projektu Ursachego. Jednym z nich jest przedsięwzięcie badawcze MyLifeBits<sup>23</sup> Gordona Bella<sup>24</sup>, którego celem jest rozwijanie idei chatbota za pomocą oprogramowania IBM Cognea po to, by stworzyć cyfrową przestrzeń do kontaktu z człowiekiem na zasadzie skojarzeniowej. Zbieraniem informacji cyfrowej i próbą ich animacji w celu odtworzenia biologicznie istniejącego „sobowtóra” zajmują się także realizatorzy projektu LifeNaut (szerzej o projekcie w dalszej części tekstu).

Wskazane koncepcje mieszczą się w kręgach myśli posthumanistycznej. Posthumanizm wyrasta z klasycznych założeń humanizmu, które poddaje przekształceniom. Kwestie takie jak wiara, metafizyka, Bóg, nie są tu zanegowane, ale poszukuje się dla nich nowych znaczeń i relacji wobec pojawiających się w ich obrębie technologicznych uwarunkowań. „Jego głównym założeniem [posthumanizmu – przyp. KNB] jest zachowanie człowieka w jego istotowej postaci, to znaczy w jego biologicznych, kulturowych i metafizycznych ustaleniach, które mogą być technicyzowane tylko do pewnego stopnia. [...] Posthumanizm zawiera postulat maksymalnej humanizacji technicznego otoczenia człowieka. [...] posthumanizm kontynuuje i rozwija metafizykę w obliczu zmian wynikłych z postępu technologicznego.”<sup>25</sup>

---

s. 42-48. Zob. także: V. Birzoi, *Marius Ursache, Eterni.me: "Our focus is on collecting, creating and curating a legacy for virtually every human"*, <http://blog.howtoweb.co/2014/12/marius-ursache-eterni-me-our-focus-is-on-collecting-creating-and-curating-a-legacy-for-virtually-every-human/> (dostęp: 03.01.2015 r.); K. Chayka, *After Death, Don't Mourn, Digitize With Sites Like Eterni.me*, „Newsweek”, [www.newsweek.com/2014/08/29/after-death-dont-mourn-digitize-sites-eternime-264892.html](http://www.newsweek.com/2014/08/29/after-death-dont-mourn-digitize-sites-eternime-264892.html) (dostęp: 03.01.2015 r.); L. Parker, *How to Become Virtually Immortal*, „The New Yorker”, [www.newyorker.com/tech/elements/how-to-become-virtually-immortal](http://www.newyorker.com/tech/elements/how-to-become-virtually-immortal) (dostęp: 05.01.2015 r.).

<sup>23</sup> Informacje czerpię ze strony internetowej projektu: <http://research.microsoft.com/en-us/projects/my-lifebits/default.aspx> [dostęp: 12.05.2015 r.]. MyLifeBits to eksperyment w dziedzinie life-logging i próba realizacji koncepcji Vannevara Busha – amerykańskiego inżyniera żyjącego na przełomie XIX i XX wieku, który w 1930 roku stworzył projekt o nazwie Memex. Miała to być nowa forma elektronicznej pamięci, która gromadzi informacje takie jak – książki, nagrania, konwersacje – a następnie w sposób automatyczny je wykorzystuje. Bush chciał, by Memex naśladował działanie ludzkiego mózgu na zasadzie skojarzeniowej, a nie indeksów i tradycyjnych, hierarchicznych zbiorów danych, a samo urządzenie traktował jako poszerzenie ludzkiej pamięci.

<sup>24</sup> Bell, informatyk, wraz z Jimem Gemmellem Rogerem Luederem stworzyli w ramach projektu MyLifeBits *software* odpowiedzialny za zbieranie informacji tekstowych, wizualnych oraz audio.





Projekt Eterni.me oraz jemu pokrewne, zakładające wirtualną transcendencję, próbują wprowadzić nowe modele zachowania. Prawa naturalne, jakim podlega ciało biologiczne, nie zostają tu naruszone, jedynie wobec zmarłego i jego rodziny buduje się wizję wiecznego trwania po śmierci. To jednak bardziej inicjatywa dotycząca nowego sposobu pamiętania i konstruowania pamięci o zmarłym niż projekt, który można nazwać w pełni zapowiedzią wskrzeszenia człowieka.

Wobec takiej sytuacji istnieje potrzeba przemyślenia relacji z wirtualnym awatarem osoby zmarłej. Jaki jest jego status? Jak prawdziwe historie i wspomnienia zapisane na profilu Eterni.me przez zmarłego wpłyną na sposób korzystania z tej technologii przez rodzinę? Czy obcowanie z awatarem zmarłego podważa sens żałoby rozumianej jako przepracowanie straty i pożegnanie z tymi, którzy odeszli? Projekt Eterni.me oraz jemu pokrewne, zakładające wirtualną transcendencję, próbują wprowadzić nowe modele zachowania. Prawa naturalne, jakim podlega ciało biologiczne, nie zostają tu naruszone, jedynie wobec zmarłego i jego rodziny buduje się wizję wiecznego trwania po śmierci. To jednak bardziej inicjatywa dotycząca nowego sposobu pamiętania i konstruowania pamięci o zmarłym niż projekt, który można nazwać w pełni zapowiedzią wskrzeszenia człowieka. Jest on jednak ważnym pomostem prowadzącym do zrozumienia innych, bardziej radykalnych zamierzeń.

Druga możliwość bowiem wiąże się z zachowaniem ciała po śmierci. To propozycja sformułowana przez instytuty krioniki (m.in. Cryonics Institute. Technology for Life<sup>26</sup> czy Alcor. Life Extension Foundation<sup>27</sup>), które schładzają ciało nieżyjącej osoby do temperatury ciekłego azotu (-196 °C), by zachować je do czasu, kiedy nauka rozwinię się do tego stopnia, że możliwa będzie regeneracja bądź zastąpienie tkanek oraz przywrócenie im życia. Przechowanie zwłok w niskiej temperaturze zatrzymuje wszystkie biochemiczne reakcje ciała. Zmarłemu upuszcza się krew, a następnie używa się specjalnych krioprotektantów, które uniemożliwiają tworzenie się kryształków lodów, chroniąc

<sup>25</sup> R. Ilnicki, *Bóg cyborgów. Technika i transcendencja*, Poznań 2011, s. 46 [https://repozytorium.amu.edu.pl/bitstream/10593/4779/1/Rafal\\_Ilnicki.pdf](https://repozytorium.amu.edu.pl/bitstream/10593/4779/1/Rafal_Ilnicki.pdf) (dostęp: 20.12.2015 r.).

<sup>26</sup> Cryonics Institute. Technology for Life, <http://www.cryonics.org/> (dostęp: 20.12.2015 r.).

<sup>27</sup> Alcor. Life Extension Foundation, <http://www.alcor.org/> (dostęp: 20.12.2015 r.).

przed niszczeniem komórek. Ochłodzenie i utwardzanie bez zamrożenia, czyli fizycznego procesu formowania się lodu, to witrifikacja – termiczna przemiana substancji do szklistej postaci<sup>28</sup>. Następnie ciało pacjenta umieszcza się w hermetycznie zamkniętym pojemniku ze stali nierdzewnej. Krionicy są zdania, że osoby uważane za martwe według obecnych standardów niekoniecznie muszą być uważane za nieżywe według standardów, które będą obowiązywać w przyszłości. W tym przypadku nauka ma dostarczyć narzędzi, by „wskrzesić” nieżyjące ciało. Sposób przywrócenia go do życia nie jest jeszcze znany.

I trzecia możliwość, której propagatorem jest między innymi Ray Kurzweil – wizjoner, naukowiec, wynalazca, założyciel wraz z NASA i Google, Instytutu Singularitis. Kurzweil uważa, że droga ku nieśmiertelności to proces trójstopniowy. Najpierw trzeba powstrzymać procesy starzenia,<sup>29</sup> reprogramując system biochemiczny, następnie dzięki biotechnologii trzeba podjąć próbę manipulacji w ludzkim DNA (perspektywa 15 lat), by w końcu w naszym mózgu mogły pojawić się nanoroboty, które zwiększą jego moc obliczeniową, zasoby pamięci i będą kontrolować cały organizm<sup>30</sup>. „Niebawem będziemy mieć dostęp do informacji w naszym mózgu, które konstytuują wspomnienia, zdolności i osobowość, a w związku z tym będziemy mieć także możliwość ich przywrócenia. Według mojego scenariusza nastąpi to w 2040 roku. Stanie się to dlatego, że w okolicy 2030 roku nasze procesy myślowe będą stanowić hybrydę tego, co biologiczne i tego, co nie-biologiczne”<sup>31</sup>.

Z Ray'em Kurzweilem współpracuje Martine Rothblatt – twórczyni przedsięwzięcia LifeNaut, założycielka fundacji Terasem Foundation oraz popularyzatorka idei nieśmiertelności. Naukowcy z LifeNaut opracowują metodę uzyskiwania tzw. *Mindfiles* (umysłowych plików, umysłowych baz danych), z których będzie można wykreować cyfrowego awatara – *MindClone* – zdolnego do prowadzenia konwersacji. *MindClone* to: „Samoświadoma istota wirtualna, zdolna do myślenia, wyciągania wniosków, wspomniania i odczuwania emocji. Mindclone będzie funkcjonalnie identyczny z umysłem biologicznym, istniejącym po prostu na innym podłożu – cyfrowym, a nie cielesnym. [...] Kiedy twoje ciało biologiczne umrze, ty będziesz żył wiecznie jako Mindclone”<sup>32</sup>.

<sup>28</sup> Procedury te szczegółowo zostały opisane na stronie: [www.cryonics.org/ci-landing/guide-to-cryonics-procedures/](http://www.cryonics.org/ci-landing/guide-to-cryonics-procedures/) (dostęp: 30.03.2016 r.), a także w artykule M. Powęska, *Zamrożeni. Powstaną z martwych* <http://nt.interia.pl/raporty/raport-medycyna-przyszlosci/medycyna/news-zamrozeni-powstana-z-martwych.nId,1014385> (dostęp: 30.03.2016 r.).

<sup>29</sup> To również koncepcja dr Aubrey'a de Grey'a Zob.: A. Grey, *Seeking for immortality*, [www.youtube.com/watch?v=T0lvxTm2iLg](http://www.youtube.com/watch?v=T0lvxTm2iLg) (dostęp: 7.01.2016 r.).

<sup>30</sup> R. Kurzweil, T. Grossman, *Transcend. Nine Steps to Living Well Forever*, Rodale Inc. New York, 2011, s. xx.

<sup>31</sup> Ray Kurzweil jest autorem wstępu do książki M. Rothblatt, *The Promise and the Peril of Digital Immortality*. Zob.: [www.amazon.com/Virtually-Human-Promise-Peril-Immortality-ebook/dp/B00IM11FK8/ref=tmm\\_kin\\_swatch\\_0?encoding=UTF8&sr=&qid=#reader\\_B00IM11FK8](http://www.amazon.com/Virtually-Human-Promise-Peril-Immortality-ebook/dp/B00IM11FK8/ref=tmm_kin_swatch_0?encoding=UTF8&sr=&qid=#reader_B00IM11FK8) (dostęp: 13.05.2015 r.).

<sup>32</sup> Cytat pochodzi ze strony internetowej organizacji LifeNaut: [www.lifenaut.com/mindclone/#sthash.17qjT9Dn.dpuf](http://www.lifenaut.com/mindclone/#sthash.17qjT9Dn.dpuf) (dostęp: 02.02.2016 r.).

Obok *Mindfiles*, Terasam Foundation proponuje także program *Biofiles*. Na stronie internetowej znajduje się czteropunktowy opis tej procedury:

„1. Zapisz się do projektu Biofile. Nie pobieramy żadnych opłat, niemniej będziemy bardzo wdzięczni za twój podatek odliczany jako darowizna.

2. Następnie wyślemy ci butelkę do płukania jamy ustnej oraz probówki.

3. Wypluczesz gardło i prześlesz nam zawartość. Zbierzemy żywe komórki i zamrozimy je w temperaturze ciekłego azotu (-196 °C) na czas nieokreślony.

4. Po tym, jak zostaniesz prawnie uznany za zmarłego, przyszła technologia będzie w stanie wytworzyć dla ciebie nowe ciało dzięki ektogenezie, a twoje Mindfiles (świadomość) będą możliwe do ściągnięcia i umieszczenia w nowym ciele, zapewniając tobie życie bez końca”<sup>33</sup>.

Rothblatt wraz z żoną, Bine Rothblatt prowadzą również projekt, którego celem jest stworzenie robota przechowującego wszelkie informacje o Binie. Powstały robot – BINA48<sup>34</sup> to według Kurzweila: „zdumiewający przykład odtworzenia fizycznych i psychicznych możliwości ludzkiego umysłu w maszynie. Robot nie jest jeszcze klonem Biny, ale jej robotyczny awatar jest wspaniałą zapowiedzią tego, co nadchodzi”<sup>35</sup>. Obie drogi ku technologicznej nieśmiertelności – pierwsza związana z kroniką i zamrażaniem ciała ludzkiego, druga z zaniechaniem procesów starzenia i tworzeniem biologiczno-technologicznych systemów utrzymujących życie człowieka w nieskończonym horyzoncie czasowym – wyrastają z gruntu transhumanistycznego. Projektowana jest tu nowa wizja świata oparta na ludzkich możliwościach i przekonaniu o tym, że śmierć należy całkowicie wykluczyć z ludzkiego doświadczenia.

Nieśmiertelność – ciała i umysłu – to wizja totalna, łącząca dostępną wiedzę o ciele i zachodzących w nich procesach biologicznych z obecnymi osiągnięciami technologicznymi; oparta jest także na przewidywaniach, że w niedalekiej przyszłości ludzkość dojdzie do punktu tzw. „technologicznej osobliwości”<sup>36</sup>, w której postęp techniczny prze-

<sup>33</sup> Cytat pochodzi ze strony internetowej organizacji LifeNaut: [www.lifenaut.com/learn-more-bio/](http://www.lifenaut.com/learn-more-bio/) (dostęp: 13.05.2015 r.).

<sup>34</sup> Opis projektu z najduje się na stronie: [www.lifenaut.com/bina48/](http://www.lifenaut.com/bina48/) (dostęp: 12.04.2015 r.).

<sup>35</sup> R. Kurzweil, *Wstęp*, w: M. Rothblatt, *Virtually Human. the Promise – and – the Peril of Digital Immortality*, New York 2014, s. xii.

<sup>36</sup> Już w latach osiemdziesiątych XX wieku Vernor Vinge wprowadził i rozpowszechnił pojęcie „osobliwości technologicznej”, w języku angielskim w całości tłumaczone jako *technological singularity* lub po prostu *singularity*. Technologiczna osobliwość to hipotetyczna wizja rozwoju cywilizacji, w której postęp techniczny stanie się tak szybki, że jakiegokolwiek przewidywania ludzkie okażą się nieaktualne. Główną tego przyczyną miałyby być stworzenie sztucznej inteligencji, znacznie przewyższającej ludzkie zdolności, która będzie mogła się reprodukować i tworzyć jeszcze wydajniejsze systemy. Punkt, w którym człowiek straci zupełnie kontrolę nad stworzonymi technologiami, nazywany jest osobliwością. Ogromną rolę w formułowaniu koncepcji *singularitis* odgrywa Ray Kurzweil. Jego zdaniem można przewidzieć nadejście „ery osobliwości” datowanej na rok 2045, na podstawie analizy dotychczasowych trendów rozwoju oraz w oparciu o prawo Moore’a, które Kurzweil przenosi na obszar technologii. Będzie to, jak pisze w swojej książce, „okres w przyszłości, w którym tempo zmian technologicznych będzie tak szybkie, a jego wpływ tak głęboki, że życie ludzkie zmieni się w sposób nieodwracalny” Zob. R. Kurzweil, *Nadchodzi osobliwość. Kiedy człowiek przekroczy granice biologii*,



Transhumanistyczna zapowiedź technologicznego uobecnienia po śmierci to w istocie perspektywa, nieznanej rzeczywistości, w której pojawia się nowy człowiek przewyższający największe dotychczasowe ograniczenie – własną śmierć. W tej sytuacji wypracowane dotąd systemy myślowe tracą swoją aktualność. Znaczące przesunięcia będą zatem musiały się dokonać w obrębie wielu dyskursów: teologicznego, metafizycznego, naukowego, antropologicznego, etycznego, psychologicznego...

wyższy znacznie możliwości człowieka. Transhumanistyczna zapowiedź technologicznego uobecnienia po śmierci to w istocie perspektywa, nieznanej rzeczywistości, w której pojawia się nowy człowiek przewyższający największe dotychczasowe ograniczenie – własną śmierć. W tej sytuacji wypracowane dotąd systemy myślowe tracą swoją aktualność. Znaczące przesunięcia będą zatem musiały się dokonać w obrębie wielu dyskursów: teologicznego, metafizycznego, naukowego, antropologicznego, etycznego, psychologicznego...

Do takiego właśnie celu zmierzają również członkowie ruchu społecznego „Russia 2045”, którego inicjatorem jest miliarder Dimitri Itskov. Ich przedsięwzięcie zostało podzielone na cztery etapy. Pierwszy z nich – Awatar A – zakłada stworzenie antropomorficznego robota kontrolowanego przez interfejs mózg-komputer w perspektywie najbliższych czterech lat; następnie naukowcy będą pracować nad powołaniem do 2025 roku autonomicznego systemu, połączonego z Awatarem A, wspierającego istotne funkcje mózgu (Awatar B); kolejna dekada to próba połączenia osobowości i świadomości oraz przeniesienia ich do „sztucznego” nościela i wreszcie Awatar D – faza kulminacyjna projektu wyznaczona na rok 2045 – przewiduje powstanie nieśmiertelnego ciała-hologramu.<sup>37</sup> „Głównym celem projektu *2045 Initiative* jest realizacja nowej strategii rozwoju ludzkości, która łączy się z globalnymi wyzwaniami cywilizacyjnymi, stworzenie

---

tłum. E. Chodkowska, A. Nowosielska i in., Kurhaus Publishing Kurhaus Media 2013, s. 23. Przyczyną tego zjawiska stanie się tak zwany wzrost wykładniczy (wynikający z prawa Moor'a), a nie linearny rozwój technologiczny, do jakiego przywykliśmy.

<sup>37</sup> Szczegółowy opis poszczególnych etapów znajduje się na stronie: <http://2045.com/> (dostęp: 20.03.2016 r.).

optymalnych warunków sprzyjających duchowemu oświeceniu ludzkości oraz zaprojektowanie nowej futurystycznej rzeczywistości opartej na pięciu zasadach: wysokim poziomie duchowości, kultury, etyki, nauki i technologii”<sup>38</sup>.

W lutym 2012 roku w Moskwie, a w 2013 roku w Nowym Jorku został zorganizowany przez Itskova międzynarodowy kongres *Global Future 2045*, który miał zaowocować powstaniem sieci kontaktów pomiędzy biologami, socjologami, antropologami, filozofami, by możliwa stała się praca nad wspólną strategią rozwoju ludzkości w związku z cybernetyczną nieśmiertelnością. Wśród liczного grona zaproszonych gości byli także wspomniani: Martine Rothblatt, Ray Kurzweil, a także Marvin Minsky – współzałożyciel laboratorium sztucznej inteligencji w Massachusetts Institute of Technology, zajmujący się naukami kognitywnymi czy Hiroshi Ishiguro – specjalizujący się w tworzeniu humanoidalnych robotów<sup>39</sup>. Interesujący jest fakt, że w kongresie brali udział także duchowni reprezentujący różne wyznania i kultury, a wśród nich Dalajlama, który wyraził poparcie dla projektu Itskova, zwracając uwagę na to, że nowoczesna technologia musi rozwijać się równolegle z nauką o człowieku.

### Pytania (nie tylko retoryczne)

Nieśmiertelność to „technologia do pomyślenia” (określenie przywołuję za Stanisławem Lemem<sup>40</sup>), która zredefiniowałaby obecną metanarrację o człowieku i świecie. Nikołaj Fiodorow, uważany zresztą za prekursora transhumanizmu, również zmierzał do wielkiej syntezy, łącząc rozmaite interdyscyplinarne narracje i podporządkowując je rygorowi wewnętrznej koherencji i spójności<sup>41</sup>. Konieczna w tym miejscu jest jeszcze jedna uwaga.

O ile pęd dwudziestego pierwszego wieku ku nieśmiertelności byłby dla Fiodorowa przejawem wmyślenia się w filozofię wspólnego czynu, o tyle uwikłanie zagadnienia życia wiecznego w mechanizmy wolnorynkowe i konsumpcjonistyczne byłoby dla niego nie do zaakceptowania. Stroniąc od popularności, nie zgadzając się na odpłatny druk swoich nielicznie spisanych myśli, pomagając bezwarunkowo biednym, również ideę wspólnego czynu chciał uchronić przed wpływem praw popytu i podaży. Krytykował współczesny sobie konsumpcjonizm, starając się propagować raczej „ludowy” punkt widzenia – stając po stronie „niewykształconych” (lud wiejski) zwracał się do „wykształconych” (lud miejski), by ci ostatni przyłączyli się do bezinteresownego przeobrażania świata w imię wspólnego dobra. Dwudziesty pierwszy wiek szczyci się hasłami demokratyzującymi idee technologicznego uobecniania po śmierci, niewiele ma to jednak wspólnego z bezinteresownym wspólnym czynem. Nieśmiertelność to, w zdecydowanej większości przypadków, usługa

<sup>38</sup> Cytat pochodzi ze strony internetowej organizacji Russia 2045: <http://2045.com/dialogue/29819.html> (dostęp: 20.03.2016 r.).

<sup>39</sup> Pełna lista zaproszonych na kongres naukowców, przedsiębiorców i duchownych znajduje się pod linkiem: <http://gf2045.com/speakers/> (dostęp: 20.04.2016 r.).

<sup>40</sup> Zob. S. Lem, *Summa technologiae*, Biblioteka Gazety Wyborczej, Warszawa 2010, s. 16.

<sup>41</sup> Por. M. Milczarek, dz. cyt., s. 12.



Wydaje się, że wielu współczesnym projektom związanym z technologicznym uobecnieniem po śmierci brakuje namysłu etycznego, antropologicznego, kulturowego nad realizowanymi zamierzeniami. Zupełnie odwrotnie sprawa wygląda u Fiodorowa.

podporządkowana prawom wolnego rynku, mechanizmom sprzedażowym i marketingowym. O dostępie do niej decyduje status materialny potencjalnego klienta i jego zdolność do ciągłego odnawiania swojego „nieśmiertelnego” konta założonego w danej firmie, regularnego płacenia abonamentu za usługę czy wpłacenia konkretnej sumy na konto danej instytucji gwarantującej, z odpowiednimi zastrzeżeniami zawartymi w regulaminie, zmartwychwstanie po śmierci.

Wydaje się, że wielu współczesnym projektom związanym z technologicznym uobecnieniem po śmierci brakuje namysłu etycznego, antropologicznego, kulturowego nad realizowanymi zamierzeniami. Zupełnie odwrotnie sprawa wygląda u Fiodorowa – jego wszechstronna refleksja etyczna i religijna jest znacznie ciekawsza (i do pewnego stopnia nawet przekonująca) niż naukowe uzasadnienie jego własnych teorii, co oczywiście wynika również ze stanu wiedzy dziewiętnastowiecznej, do której dostęp miał Fiodorow. Nieśmiertelność to ogromne przedsięwzięcie myślowe, technologiczne i nieprawdopodobna odpowiedzialność, wielkie wyzwanie dla ludzkiej moralności. Czy wystarczy argumentów, by przyjąć tę odpowiedzialność? „Rosyjski myśliciel nie zadaje pytań innych niż retoryczne [...]. Wie, co należy myśleć i wie, co należy czynić. [...] Filozofia „wspólnego czynu” nie jest kolejną teorią opisującą świat, lecz wezwaniem do gruntownego przeobrażenia. Wezwaniem do wskrzeszenia wszystkich zmarłych. Przyjmuje przeto formę zwrotu do czytelnika, pragnie przekonać go do podjęcia tego wyzwania, jest bezustannie ponawianym apelem do jego sumienia”.<sup>42</sup> Fiodorow nie pytał o słuszność swojego projektu – znajdując logiczne i konsekwentne uzasadnienie moralne i religijne – a jedynie o sposób jego realizacji. Jakie zatem pytania powinno się postawić z perspektywy dwudziestego pierwszego wieku?

### Zakończenie

Współczesność nieustannie przewartościowuje oswojone kategorie *humanitas*, redefiniując tym samym klasyczne rozstrzygnięcia metafizyczne. W tym nowym horyzoncie myślowym rozróżnienie na żywe i nie-żywe, realne i wirtualne, ludzkie i nie-ludzkie zaczyna tracić swoją wyrazistość, wchodząc w ostry spór z dotychczasową tradycją. Grani-

<sup>42</sup> Tamże, s. 49.

ce życia i śmierci zaczynają konstytuować się na nowo. Otwiera się przestrzeń dla eksperymentu, w którym śmierć biologiczna oznaczać może niebawem tylko „zmianę statusu” – z realnego w wirtualny lub inny postbiologiczny stan istnienia, gdzie poszerzeniem i przedłużeniem ciała jest technologia przywracająca jego funkcje życiowe. Jesteśmy w momencie, w którym cyfrowa aktywność po śmierci przestaje być jedynie filozoficznym fantazmatem, a staje się coraz bardziej realną propozycją znajdującą swoje podstawowe uzasadnienia w technokulturowym paradygmacie (uprawomocnionym przez D. Haraway i B. Latoura), a także zwrocie cyfrowym charakteryzującym ostatnie dwie dekady. Nie bez znaczenia pozostają również ciągle rozwijające się badania w nurcie transhumanizmu, które zmierzają do odroczenia, a w przyszłości całkowitego przezwyciężenia śmierci.

Dwudziesty pierwszy wiek odważnie formułuje propozycje związane z unieśmiertelnieniem człowieka. W wyścigu o „lepsze jutro” w czołówce znajdują się Stany Zjednoczone, dla których projekt nieskończonego życia wyrasta z pragmatycznych założeń. Amerykanie nastawieni są na działanie – *just do it* – pojawia się wizja, więc trzeba poszukać możliwości finansowych i technologicznych, by można ją było zrealizować. Śmierć wydaje się momentem arbitralnie wyznaczonym tylko ze względu na technologiczne ograniczenia. Idea postępu napędza nawet najbardziej kontrowersyjne pomysły, a dobry plan ekonomiczno-marketingowy staje się dźwignią do osiągania odległych celów. Przekroczenie biologicznych i kulturowych uwarunkowań jest tu bardziej domeną rynku aniżeli filozofii<sup>43</sup>. Obok Stanów Zjednoczonych niekwestionowanym potentatem idei nieśmiertelności jest Rosja. Zwolennicy społecznego ruchu Russian 2045, dla których *immortalizm* staje się nową ideologią „chcą przynieść światu nieśmiertelność tak, jak Rosja miała przynieść światu komunizm”<sup>44</sup>.

Fiodorow tworzył nową filozofię i koncepcję człowieka, który ulega przeobóstwieniu, wtedy kiedy zmartwychwstaje tak jak Syn Boży. To radykalny pomysł o bardzo mocnych fundamentach religijnych. Dwudziesty pierwszy wiek stara się (z drobnymi wyjątkami) stopniowo wytrącać nieśmiertelność z orbity rozważań religijnych czy duchowych, a zaczyna szukać dla niej uzasadnienia jedynie w postępie technologicznym i popkulturowych rejonach<sup>45</sup>. Nieśmiertelność to barometr kulturowo-technologicznych zmagania, poligon psychologiczno-socjologicznych batalii oraz biznes z gigantycznym potencjałem. To wreszcie temat silnie związany z nauką i tylko w takiej relacji – dynamicznej i ciągle aktualizującej się – możliwy do podjęcia w kolejnych rozważaniach. ■

<sup>43</sup> O takim podejściu Stanów Zjednoczonych do tematu nieśmiertelności mówił prof. Zbigniew Mikołajko w Audycji Trójki Polskiego Radia, porównując kulturowe podłoża Ameryki i Europy. Zob.: [www.polskie-radio.pl/9/396/Artykul/415645.Marzenia-o-niesmiertelnosci](http://www.polskie-radio.pl/9/396/Artykul/415645.Marzenia-o-niesmiertelnosci) [dostęp: 20.05.2015 r.].

<sup>44</sup> Takiego sformułowania użyła doktor Elżbieta Olzacka na ogólnopolskiej konferencji naukowej *Technologiczno-społeczne oblicza XXI wieku* w ramach swojego wystąpienia: *Od Homo sapiens do Homo immortalis, Idea nieśmiertelności w rosyjskich projektach filozoficznych i społeczno-politycznych*.

<sup>45</sup> To kolejny ważny kontekst – jak popkultura przetwarza temat nieśmiertelności. Interesujące propozycje ostatniej dekady to m.in. film *Transcendencja* Wally Pfistera, serial *Black Mirror* Charlie Brookera, a także powieść *Na razie żegnaj* Laurie Frankel.

## BIBLIOGRAFIA

- Ajdukiewicz K., *Zagadnienia i kierunki filozofii*, Wydawnictwo Antyk – Fundacja Aletheia, Kęty-Warszawa 2003.
- Alcor Life Extension Foundation, [www.alcor.org/](http://www.alcor.org/) (dostęp: 20.12.2015 r.).
- Birzoi V., *Marius Ursache, Eterni.me: "Our focus is on collecting, creating and curating a legacy for virtually every human"*, <http://blog.howtoweb.co/2014/12/marius-ursache-eterni-me-our-focus-is-on-collecting-creating-and-curating-a-legacy-for-virtually-every-human/> (dostęp: 03.01.2015 r.).
- Chayka K., *After Death, Don't Mourn, Digitize With Sites Like Eterni.me*, „Newsweek”, [www.newsweek.com/2014/08/29/after-death-dont-mourn-digitize-sites-eterni-me-264892.html](http://www.newsweek.com/2014/08/29/after-death-dont-mourn-digitize-sites-eterni-me-264892.html) (dostęp: 03.01.2015 r.).
- Cieśliński P., *Będziemy nieśmiertelni*, „Książki. Magazyn do czytania” [http://wyborcza.pl/1,75475,11648327,Bedziemy\\_niesmiertelni.html](http://wyborcza.pl/1,75475,11648327,Bedziemy_niesmiertelni.html) (dostęp: 18.01.2016 r.).
- Cryonics Institute, [www.cryonics.org/](http://www.cryonics.org/) (dostęp: 20.12.2015 r.).
- Eterni.me, <http://eterni.me/> (dostęp: 16.01.2016 r.).
- Fiodorow N., *Filozofia wspólnego czynu*, Wydawnictwo Marek Derewiecki, Kęty 2012.
- Freud Z., *Our Attitude Towards Death*, [www.nyu.edu/classes/gmoran/FREUD.pdf](http://www.nyu.edu/classes/gmoran/FREUD.pdf) (dostęp: 13.07.2016 r.).
- Grey A., *Seeking for immortality*, [www.youtube.com/watch?v=T0lvxTm2iLg](http://www.youtube.com/watch?v=T0lvxTm2iLg) (dostęp: 7.01.2016 r.).
- Illicki R., *Bóg cyborgów. Technika i transcendencja*, Wydawnictwo Naukowe Wydziału Nauk Społecznych UAM, Poznań 2011.
- Jędrsko C., *Filozofowie tylko interpretowali świat, idzie jednak o to, aby go przemienić. Filozoficzny projekt Mikołaja Fiodorowa i Mikołaja Bierdiewa*, „Kultura i Wartości” 2013, nr 3(7), [http://kulturaiwartosci.u-mcs.lublin.pl/wp-content/uploads/2014/01/Cezar\\_Jedrysko\\_Filozofowie\\_tylko\\_interpretowali\\_swiat1.pdf](http://kulturaiwartosci.u-mcs.lublin.pl/wp-content/uploads/2014/01/Cezar_Jedrysko_Filozofowie_tylko_interpretowali_swiat1.pdf) (dostęp: 20.03.2016 r.).
- Kurzweil R., *Nadchodzi osobliwość. Kiedy człowiek przekroczy granice biologii*, tłum. E. Chodkowska, A. Nowosielska i in., Kurhaus Publishing Kurhaus Media 2013.
- Kurzweil R., Grossman T., *Transcend. Nine Steps to Living Well Forever*, Rodale Inc., New York 2011.
- Lem S., *Summa technologiae*, Biblioteka Gazety Wyborczej, Warszawa 2010.
- LifeNaut, [www.lifenaut.com/learn-more/](http://www.lifenaut.com/learn-more/) (dostęp: 16.01.2016 r.).
- Milczarek M., *Z martwych was wskresimy. Filozofia Nikołaja Fiodorowa*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2013.
- MyLifeBits, <http://research.microsoft.com/en-us/projects/mylifebits/> (dostęp: 16.01.2016 r.).



- Parker L., *How to Become Virtually Immortal*, „The New Yorker”,  
www.newyorker.com/tech/elements/how-to-become-virtually-immortal  
(dostęp: 05.01.2015 r.).
- Robarts S., *Eterni.me will create a computer version of you for when you die*,  
„Gizmag”, www.gizmag.com/eterni-me-death-avatar/31053/ (dostęp:  
03.01.2015 r.).
- Rothblatt M., *Virtually human. The Promise – and the Peril – of Digital  
Immortality*, Picador USA, New York 2014.
- Wokół Szestowa i Fiodorowa. Almanach myśli rosyjskiej*, red. J. Dobieszewski,  
Ośrodek Wydawniczo-Poligraficzny SIM, Warszawa 2007.
- Ziemiński I., Metafizyka śmierci*, WAM, Kraków 2010.

#### O AUTORCE:I

**mgr Katarzyna Nowaczyk-Basińska** – doktorantka w Instytucie Teatru i Sztuki Mediów na Uniwersytecie im. Adama Mickiewicza w Poznaniu. Jej zainteresowania badawcze związane są z posthumanistycznymi przekształceniami kategorii humanitas i współczesnymi koncepcjami technologicznie produkowanej nieśmiertelności. Publikowała m.in. w „Didaskaliach”, „Czasie Kultury”, „Gazecie Wyborczej”. W 2014 r. stypendystka Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego. Kontakt: Instytut Teatru i Sztuki Mediów Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, ul. Fredry 10, Poznań. Mail: katarzyna\_nowaczyk@outlook.com

# IMPLIKACJE TEOLOGICZNE

---

*ks. Jacek Rosa, Wyższa Szkoła im. Bogdana Jańskiego w Warszawie*

## **Lo sguardo di Salvatore Privitera sulla fecondazione assistita nel confronto con Elio Sgreccia**

*The vision of Salvatore Privitera about the assisted reproduction debating with Elio Sgreccia*

### **STRESZCZENIE:**

WSPÓŁCZESNE WYZWANIA RODZĄ POTRZEBĘ, DOBREGO ZROZUMIENIA WARTOŚĆ SŁOWA W JEGO PEŁNYM ZNACZENIU, KTÓRE ZAKŁADA ODPOWIEDZIALNOŚCI I TRUDNOŚCI Z JAKIM WIĄŻE SIĘ POJĘCIE SZTUCZNEGO ZAPŁODNIENIA. W POWYŻSZYM ARTYKULE ZOSTANĄ PRZEDSTAWIONE WYBRANE MYŚLI DOTYCZĄCE SPOJRZENIA SALVATORE PRIVITERA NA ZAGADNIENIE SZTUCZNEGO ZAPŁODNIENIA. TE REFLEKSJE POCHODZĄ Z ANTROPOLOGII PRIVITERY JAKO FENOMENOLOGICZNO – ANALITYCZNEGO STANOWISKA: JEST TO ETYKA ANALITYCZNA W PERSPEKTYWIE UNIWERSALIZACJI SĄDÓW MORALNYCH, BEZ ŻADNEGO KONFLIKTU MIĘDZY BIOETYKĄ „ŚWIECKĄ, LAICKĄ” A „KATOLICKĄ”. TEN PUNKT SPOJRZENIA JEST SKONFRONTOWANY ZE SPOSOBEM MYŚLENIA ELIO SGRECCIA, KTÓRY PREZENTUJE BIOETYKĘ PERSONALISTYCZNĄ. KONFRONTACJA (RAPORT) POMIĘDZY PRIVITERĄ I SGRECCIĄ WEDŁUG WYŻEJ PRZEDSTAWIONEJ PERSPEKTYWY, BĘDZIE OKAZJĄ DO POGŁĘBIENIA SPOSTRZEŻEŃ TEOLOGICZNYCH I POKARZE JAK RADZIĆ SOBIE Z PROPOZYCJAMI Z PUNKTU WIDZENIA ŚCIŚLE ETYCZNEGO.

### **SŁOWA KLUCZOWE:**

PERSONALIZM, SZTUCZNE ZAPŁODNIENIE, SALVATORE PRIVITERA

### **ABSTRACT:**

FROM A CONTEMPORARY CHALLENGE, COMES THE NEED TO DEEP UNDERSTAND THE VALUE OF A MEANINGFUL WORD THAT, COATING OF RESPONSIBILITY, AIMS TO REPRESENT WHAT, WITH DIFFICULTY, IT IS EXPRESSED IN CONCEPT OF ARTIFICIAL INSEMINATION. IN THE PRESENT ARTICLE SOME THOUGHTS RELATED TO THIS TOPIC ARE CLEARLY STATED BY SALVATORE PRIVITERA. THESE REFLECTIONS COME FROM A PRIVITERIANA ANTHROPOLOGY WITH A PHENOMENOLOGICAL-ANALYTICAL POSITION: AN ANALYTICAL ETHICS APPROACH FROM A PERSPECTIVE OF UNIVERSALIZATION OF MORAL JUDGMENTS, WITHOUT ANY CONFLICT, INCLUDING A PRESUMED “LAICAL” AND “CATHOLIC” BIOETHICS. THIS TOPIC IS FACED WITH THE ELIO SGRECCIA’S THOUGHT, WHICH IS IN EFFECT A ONTOLOGICALLY FOUNDED PERSONALIST. THE RELATIONSHIP BETWEEN PRIVITERA AND SGRECCIA, ACCORDING TO THE PRESENTED PERSPECTIVE, WILL PROVIDE OPPORTUNITIES FOR THEOLOGICAL INSIGHTS AND TRY TO DEAL WITH PROPOSALS ON A MORE ETHICAL LEVEL.

### **KEYWORDS:**

PERSONALISM, ARTIFICIAL INSEMINATION, SALVATORE PRIVITERA

Oggi l'uomo si trova in una società dove vince il relativismo contemporaneo<sup>1</sup>, cioè “ognuno può essere libero di poter scegliere quello che corrisponde di più alla “sua” etica. Come se esistesse un’etica propria, di un altro o di altri ancora, di un gruppo o di un altro ancora”<sup>2</sup>. In questo clima la fecondazione si colloca nel desiderio personale della “realizzazione” del voler vivere l’esperienza della paternità o, più frequentemente, della maternità. Detto in altri termini, esiste un diritto al figlio. Affermarlo significa che un uomo possa essere oggetto del diritto altrui perché le persone che non possono avere figli, nel modo naturale, vogliono avere il diritto di realizzare la maternità o la paternità tramite la fecondazione artificiale, ma in questo modo, viene a mancare il diritto dell’embrione, escludendo tutti quei diritti che gli appartengono.

Uno degli argomenti cruciali quindi è se la donna, come anche l’uomo, abbiano il diritto di realizzare la maternità o la paternità anche quando c’è un problema di sterilità o infertilità, attraverso le tecniche di fecondazione assistita<sup>3</sup>.

Questo pensiero del relativismo etico si afferma nel pensiero contemporaneo di alcuni italiani di questa generazione. La procreazione – evento di significato insondabile per i mille riflessi che ha in sé, per la coppia, per il concepito, per la famiglia e per la società – è diventata “un bene di consumo relativo ad altri beni di consumo; è stata ridotta ad un evento che ha dei rischi che si devono evitare e che deve, quindi, essere abbondantemente controllato. Da qui la modernizzazione dei comportamenti procreativi per avere un figlio quando, dove e come si vuole”<sup>4</sup>. Ciò è dimostrato dai sondaggi sulle persone interpellate:<sup>5</sup> una grande percentuale di italiani (tra il 65-70%) è a favore della fecondazione assistita, nei casi in cui le coppie non possano avere figli<sup>6</sup>.

<sup>1</sup> Per approfondire il tema di relativismo contemporaneo vedi: S. Privitera. “Il problema del relativismo culturale di oggi”. In S. Privitera. (A cura di). *Sul relativismo della cultura contemporanea*. Istituto Siciliano di Bioetica Acireale 2003 s. 18; “La caratteristica del relativismo contemporaneo, consequenziale a quella delle scientificità, consiste nel fatto che esso, proprio nel nome della scientificità, risulta sotteraneamente invisibile: talvolta esso arriva ad affermare esplicitamente che Dio non esiste, o che l’etica sia senza verità, ma altrettanto frequentemente esso, sempre nel nome della scientificità, nega l’esistenza di Dio o la conoscibilità dei giudizi morali ultimi senza lasciare minimamente trapelare una simile prospettiva o presentando questa negazione come discorso altamente scientifico”; ID. “Relativismo”. In S. Leone – S. Privitera. (A cura di). “*Dizionario di Bioetica*”. Istituto Siciliano di Bioetica Palermo 1994 s. 824-826.

<sup>2</sup> S. Privitera. “Quando è lecita la fecondazione artificiale”. In *Bioetica e Cultura* 35 (2008) s. 11: “Non è l’etica fatta per uomo, ma è l’uomo, in quanto soggetto, in quanto persona, a doversi muovere all’intero di una prospettiva etica, a dover cercare per tutte le sue azioni quel giudizio morale che corrisponde al punto di vista della imparzialità”.

<sup>3</sup> *Ibid.*

<sup>4</sup> L’affermazione si trova nel articolo: P. Donati. “Trasformazioni socio-culturali della famiglia e comportamenti relativi alla procreazione”. In *Medicina e Morale* 43 (1993) 117-163; citato in A. Serra. “Procreazione umana: la sfida tecnologica”. In *Vita e Pensiero* 6 (2000) s. 581-582.

<sup>5</sup> Esempio: centro di ricerche Osserva Scienze in Society, l’Eurispes, Telefono Azzurro.

<sup>6</sup> Cf. [http://www.eurispes.it/index.php?option=com\\_content&view=article&id=2129:il-65-degli-italiani-e-a-favore-della-fecondazione-artificiale&catid=40:comunicati-stampa&Itemid=135](http://www.eurispes.it/index.php?option=com_content&view=article&id=2129:il-65-degli-italiani-e-a-favore-della-fecondazione-artificiale&catid=40:comunicati-stampa&Itemid=135)



E evidente che un tale argomento apra le porte al relativismo morale del pensiero. Non esistono comportamenti sempre e comunque illeciti, ma uno stesso comportamento può essere illecito in certe circostanze e lecito in altre. E non offrendo criteri oggettivi per valutare le conseguenze delle varie scelte, si autorizza un radicale soggettivismo del pensiero che diviene relativismo etico.

“Non è possibile imporre scelte morali e tipiche della fede religiosa a chi non le condivide”<sup>7</sup>. È chiaro che coloro che si dichiarano non credenti sono più propensi alla fecondazione assistita, anche se riconoscersi nella religione cattolica non porta necessariamente ad assumere atteggiamenti contrari rispetto alla media<sup>8</sup>.

È evidente che un tale argomento apra le porte al relativismo morale del pensiero. Non esistono comportamenti sempre e comunque illeciti, ma uno stesso comportamento può essere illecito in certe circostanze e lecito in altre. E non offrendo criteri oggettivi per valutare le conseguenze delle varie scelte, si autorizza un radicale soggettivismo del pensiero che diviene relativismo etico.

Il pensiero di Salvatore Privitera si può definire come “fenomenologico-analitico”. Usando questa definizione, egli risponde ad una esigenza che ormai da qualche decennio sollecita la riflessione morale, nel contesto cristiano, a tal punto da costituire il problema principale: come comunicare le norme morali all’interno di una società nella quale manca un consenso sulle evidenze cristiane più fondamentali?

Per pensiero fenomenologico-analitico di Privitera si intende più che un contenuto, una metodologia attenta non solo ai problemi della fede, ma anche alla morale e ai suoi fondamenti. Questa metodologia prevede come tappa obbligatoria, per la formulazione di qualsiasi norma morale, per qualsiasi contesto esistenziale, l’assunzione di una serie di elementi provenienti dalle scienze empiriche e di una serie

---

[accesso: 15-04-2016]; [http://www.observa.it/view\\_page.aspx?ID=102&LAN=ita](http://www.observa.it/view_page.aspx?ID=102&LAN=ita) [accesso: 15-04-2016].

<sup>7</sup> Cf. G. Raffi, *Fecondazione artificiale*, <http://www.parvapolis.it/page.php?id=17892> [accesso: 15-04-2016].

<sup>8</sup> Cf. [http://www.eurispes.it/index.php?option=com\\_content&view=article&id=2129:il-65-degli-italiani-e-a-favore-della-fecondazione-artificiale&catid=40:comunicati-stampa&Itemid=135](http://www.eurispes.it/index.php?option=com_content&view=article&id=2129:il-65-degli-italiani-e-a-favore-della-fecondazione-artificiale&catid=40:comunicati-stampa&Itemid=135) [accesso: 15-04-2016]; [http://www.observa.it/view\\_page.aspx?ID=102&LAN=ita](http://www.observa.it/view_page.aspx?ID=102&LAN=ita) [accesso: 15-04-2016].

di strumenti concettuali ricavati dalla teoria fenomenologica dei valori e dall'analisi del linguaggio morale ordinario<sup>9</sup>.

Questa metodologia aiuta a costituire alcune distinzioni veramente capitali che emergono poi nel fare morale: permette di distinguere il piano descrittivo da quello normativo; la genesi dei giudizi morali dalla loro validità; l'etica normativa<sup>10</sup> da quella metaetica<sup>11</sup> e da quella parenetica<sup>12</sup>.

Secondo Privitera queste distinzioni sono fondamentali per il fatto che aiutano ad articolare meglio il rapporto tra fede e morale: se da una parte la fede non va separata dalla morale, dall'altra la fede non va confusa con la morale. Il nostro autore a questo

<sup>9</sup> Cf. S. Privitera. *Il volto morale dell'uomo. Avvio allo studio dell'etica filosofica e teologica*. Istituto Siciliano di Bioetica Acireale 1999 s. 83: "Usando il metodo introspettivo, ci si accorge innanzitutto, che il fenomeno morale appare chiaramente osservabile e minuziosamente descrivibile in tutte le sue più caratteristiche sfumature, rilevabili in tutta la sua continuità sincronico-temporale e diacronico-geografica, come anche in tutta la sua discontinuità sincronica e diacronica. Esso appare, cioè, come fatto per certi versi sempre e dovunque identico, per altri sempre e dovunque diverso. L'identità e la diversità appaiono pure pluristratificate in una serie di cerchi concentrici e diacentrici in cui il denominatore comune risulta sempre identico e sempre diverso nella sua identità (...). La logica del discorso morale è appunto quella della discrezione: essa si identifica con quella bene precisa struttura epistemica, che consiste nella rivelazione del dato di fatto per descriverlo nel modo più esaustivo possibile, sulla stessa scia della struttura epistemica della sociologia, della storia, della etnologia e delle scienze empiriche in genere".

<sup>10</sup> S. Privitera definisce così l'etica normativa: "Nella storia dell'etica filosofica, come pure di quella teologica, si è posto spesso, in modo implicito o esplicito, il problema delle *fontes moralitatis*. Ponendo questo problema si cerca di sapere dove in ultima analisi vada a sedimentarsi la moralità della persona, rispondendo a domande come: quando si diventa buoni? Da dove scaturisce la moralità del soggetto morale? In che cosa consiste? Con che cosa si identifica? Rispondere a queste domande significa distinguere innanzitutto la sfera dell'atteggiamento morale o dell'atto volontario interno da quella del comportamento o dell'atto volontario esterno, per vedere se la bontà morale di una persona dipenda e si identifichi col suo atteggiamento o col suo comportamento. Normalmente per qualificare la corrispondenza dell'atteggiamento dal punto di vista della morale si usa la formula *moralmente buono/moralmente cattivo*, mentre per il comportamento si preferisce usare *moralmente retto/moralmente errato*, per distinguere anche linguisticamente il giudizio formulato sul comportamento da quello sull'atteggiamento. Con questa aggettivazione viene pure chiaramente evidenziato che l'azione diventa moralmente retta solo se e quando è strutturata ed attuata sulla base di questa conformità esteriore alla norma e che l'adesione interiore, in cui si sedimenta la moralità della persona, si identifica sempre con la conformità dell'atteggiamento. Secondo una delle tante distinzioni classiche che vengono operate in etica la bontà morale di una persona può identificarsi o dipendere dal suo comportamento moralmente retto o identificarsi e dipendere dal suo atteggiamento moralmente buono: la prima teoria dà vita a quella che viene chiamata "etica del successo", la seconda all'"etica dell'atteggiamento". Secondo l'etica dell'atteggiamento, il comportamento moralmente retto consiste nell'osservanza materiale della norma e non produce atteggiamento morale buono. Non si diventa buoni, in altri termini, perché ci si comporta in modo moralmente retto, ma perché si possiede un atteggiamento moralmente buono. Proprio perché si possiede quest'atteggiamento e perché si vuol essere fino in fondo coerenti con esso si agisce, poi, correttamente dal punto di vista morale", S. Privitera. "Etica normativa". In *Dizionario di Bioetica*. S. Leone - S. Privitera. (A cura di). Istituto Siciliano di Bioetica Acireale 1994 s. 351-352.

<sup>11</sup> La definizione di metaetica S. Privitera presenta così: "Con metaetica si intende la riflessione sui cosiddetti problemi di confine che, collocandosi al di là della riflessione di tipo normativo,

punto si domanda se la morale si distingua dalla normativa descrittiva, metaetica e parenetica. Se descrivere non è dare delle norme, allora c'è da chiedersi: a livello normativo la fede che contributo offre?<sup>13</sup> Se, per esempio, a livello descrittivo molti sostengono l'illiceità della fecondazione artificiale, avanzando come motivo il fatto di essere cattolici, ciò significa che l'illiceità della fecondazione artificiale è giustificabile solo per una ben precisa posizione di fede?

Proprio quest'ultima domanda ci introduce nel cuore del nostro problema, oggetto della tesi. Secondo Privitera, il personalismo di Sgreccia potrebbe prestare il fianco all'idea che le norme morali abbiano bisogno, per il loro corretto processo di formulazione, della rilevanza antropologica proveniente dalla fede cristiana.

Per Privitera è più minacciosa l'ammissione della necessità dell'antropologia cristiana per la formulazione delle norme morali, perché il rischio è quello di cadere in una specie di fideismo di stampo religioso che non rispetta in modo adeguato l'autonomia della morale<sup>14</sup>. Siamo nel cuore della questione: l'autonomia morale giustifica la metodologia fenomenologico-analitica. Che cos'è l'autonomia morale? E' un'autocomprensione della teologia morale in base alla quale non esisterebbero in campo morale verità totalmente inaccessibili alla ragione, tali per cui se è innegabile un contributo proveniente dalla fede cristiana, non è però esclusivo, ma va invece

---

costituiscono l'orizzonte ultimo della riflessione etica e il punto di demarcazione pure fra la riflessione puramente filosofica e quella teologica sui problemi morali. In base alla definizione data di metaetica si deve evidenziare subito come essa non sia l'equivalente di quel tipo di riflessione chiamato *etica analitica*, che si riferisce al modo di procedere della riflessione etica, sul piano normativo come su quello metanormativo, in contesto filosofico o anche teologico. *Metaetica*, invece, indica quel tipo di riflessione che, pur non mirando a fornire indicazioni normative, approfondisce la conoscenza di quelle problematiche identificabili con i postulati kantiani della moralità, con i presupposti dell'etica normativa o con le condizioni indispensabili per la retta impostazione della riflessione etica, anche di quella normativamente finalizzata", S. Privitera. "Metaetica". In *Dizionario di Bioetica*. S. Leone – S. Privitera. (A cura di). Istituto Siciliano di Bioetica Acireale 1994 s. 629.

<sup>12</sup> "Mentre l'etica normativa mira alla fondazione del giudizio morale per l'atteggiamento e per il comportamento umano, la parenesi non si prefigge scopi conoscitivi e intellettivi. L'etica normativa si rivolge all'intelligenza per far capire quale sia il vero giudizio morale, la parenesi si rivolge *alla volontà, al cuore*, per esortare e ammonire. L'argomentazione etica adduce i vari motivi pro o contro e perviene così alla fondazione e alla formulazione del giudizio morale, il discorso esortativo si rivolge al cuore dell'altro, soprattutto nel momento in cui questi manifesta maggiore debolezza volitiva, quando ha ripensamenti o indecisioni nei confronti della scelta morale fondamentale, quando sta per cedere di fronte ad una difficoltà o quando tenta di risollevarsi da una qualsiasi delle sue cadute. Esperando la propria debolezza volitiva, la persona umana avverte pure continuamente il bisogno di essere incoraggiata, esortata, spronata, aiutata, rivolgendosi agli altri o facendo ricorso a tutte le proprie forze. In effetti, riflettendo attentamente su quello che quotidianamente viene esperito da ciascuna persona umana, la parenesi più genuina e più efficace è proprio quella che ciascuno rivolge a se stesso, mediante la propria coscienza", S. Privitera. "Parenesi". In *Dizionario di Bioetica*. S. Leone – S. Privitera. (A cura di). Istituto Siciliano di Bioetica Acireale 1994 s. 688-689.

<sup>13</sup> Cf. S. Privitera. "La logica del linguaggio morale: metaetica, etica normativa e parenesi". In *Bioetica e Cultura* 1 (1998) s. 83-93.

<sup>14</sup> Cf. S. Privitera. *Il volto morale dell'uomo...* s. 307; vedi anche: S. Privitera. "Per una interpretazione del dibattito sull'autonomia morale". In *Rivista di Teologia Morale* 48 (1980) s. 576.

compreso e posizionato su livelli ben precisi<sup>15</sup>. Il problema dunque per Privitera è formulabile così: nella riflessione etica è determinante rapportare fede e ragione, e lo si può fare solo pensando all'esistenza di diversi livelli di analisi della stessa esperienza di fede che fornisce l'orizzonte fondativo dell'esperienza morale (piano metaetico), la causa genetica di tale esperienza (piano descrittivo), un linguaggio fertile e riccamente funzionale all'assimilazione di questa esperienza percepita nel corso dell'esistenza (piano parenetico) e richiede l'individuazione di regole con l'ausilio della ragione per la comprensibilità da parte di tutti, credenti e non credenti (piano normativo)<sup>16</sup>. L'oggetto della morale obbliga la riflessione ad analizzare la portata cognitiva di ciascun elemento, di vedere sino a dove la fede può obbligare il rispetto di una regola e se quest'ultima, in quanto perfettamente morale quindi universalizzabile, ha la fede come sua unica sorgente<sup>17</sup>. La prospettiva unica di Privitera, che è anche la sua unica preoccupazione, è la comprensibilità da parte di tutti delle norme morali.

In questo modo l'osservazione che rende più efficace la presentazione del suo pensiero è che esso ruota sempre attorno ad un'idea espressa brevemente in un enunciato che si trova in un breve suo scritto: "ciò di cui si ha bisogno in teologia oggi è che ci sia proprio la linearità logica di ogni sua fondazione epistemica"<sup>18</sup>. Questa sintetica affermazione è già un'esigenza necessaria in una delle prime sue pubblicazioni: "Non operare la distinzione dei piani significa ostacolare già la possibilità di raggiungere quella chiarezza necessaria alla condizione dell'analisi che porta alla risoluzione della problematica e facilitare il verificarsi di equivoci terminologico-concettuali in cui due affermazioni reciprocamente negantesi risultano vere"<sup>19</sup>. La stessa impostazione ritorna praticamente nell'ultima fase della sua vita, data alla stampa dopo la sua morte, quasi a titolo di testamento: "Il rinnovamento della teologia è anche, e innanzitutto, chiarificazione logica e linearità dei suoi discorsi. Non potrà esserci, pertanto, vero rinnovamento fino a quando, nel portare avanti una riflessione, non si distinguerà nettamente il livello su cui ci si sta muovendo"<sup>20</sup>. Siamo di fronte ad un accoglimento del suo pensiero che non lascia dubbi, che diventa pressante invito a riflettere "sul significato di ogni parola, a coglierlo in ogni sua sfumatura, ad esporre la logica di ogni affermazione morale ed a comprendere

<sup>15</sup> Cf. S. Privitera. "Autonomia/Teonomia". In *Dizionario di Bioetica*. S. Leone – S. Privitera. (A cura di). Istituto Siciliano di Bioetica Acireale 1994 s. 81; S. Privitera. *Il volto morale dell'uomo...* s. 84-85.

<sup>16</sup> Cf. S. Privitera. La logica del linguaggio morale: metaetica..., s. 88-89; S. Privitera. "L'insegnamento della teologia morale a Palermo". In *Ho Theologos* 1 (2001) s. 75

<sup>17</sup> *Ibid.*; vedi anche: S. Privitera. "La questione bioetica. Riflessioni per il superamento degli itinerari relativistici". In *Bioetica e Cultura* 2 (1998) s. 156-157.

<sup>18</sup> S. Privitera. "Frammentazione in teologia morale?". In *Ho Theologos* 3 (2000) s. 388.

<sup>19</sup> S. Privitera. *Dall'esperienza alla morale. Il problema «esperienza»*. Teologia Morale. Ed. Ofes Palermo 1985 s. 10

<sup>20</sup> S. Privitera. "Sulla logica del discorso morale tra teleologia e deontologia". In *Bioetica e Cultura* 1 (2007) s. 13.



esattamente la *res* a cui ogni parola rinvia”<sup>21</sup>. Questo invito per gli altri è stato per lui un metodo da dover seguire sempre nell’insegnamento dell’etica filosofica e teologica che lo ha legato liberamente alla figura di chi, per primo, ha introdotto tale metodo in teologia morale, il grande filosofo Bruno Schüller.

La posizione priviteriana è una posizione fenomenologico-analitica. Con la sua antropologia si presenta un orientamento dell’etica analitica in una prospettiva di universalizzare dei giudizi morali, senza alcuna contrasto tra una presunta bioetica “laica” e una “cattolica”<sup>22</sup>. La sua antropologia è l’etica. Privitera sostiene fondamentalmente che la vera antropologia è l’etica. “L’antropologia è scienza fondamentalmente descrittiva, mentre l’etica, quella normativa in particolare, con cui la bioetica va a identificarsi, è scienza che va a collocarsi sul piano assiologico e su questo piano attua il *suo* processo valutativo per formulare alla fine il giudizio morale”<sup>23</sup>. L’etica è come la chiave ermeneutica per la antropologia. Egli rappresenta nel suo studio il modo analitico per fare l’etica, attraverso un’impostazione fenomenologico analitica<sup>24</sup>. Il suo obiettivo è anche quello di chiarire i termini della questione, non tanto di risolverle, ma di spiegare le posizioni. Tutto ciò lo si rileva analizzando lo studio di Privitera dove tutti gli scritti appaiono su questo versante, pochissime volte tra le conclusioni cerca di approfondire le questioni con un’impostazione analitica. P. Cognato, il suo allievo così scrive: “Ho scelto quel modo analitico di fare etica, così come lui amava ripetere, tenendo a precisare sempre che tra questo “modo analitico” di fare l’etica e l’etica “analitica” vi era un abisso a tal punto che si infastidiva se qualche suo collega o qualche suo allievo lo incasellava tra gli analitici. Egli non si stancava mai di ripetere di non essere un analitico, ma un etico, filosofo e teologo e nient’altro perché l’etica non può che essere sostenuta in modo analitico, cioè in quel modo mediante il quale si è tutti invitati e, come obbligati, a riflettere sul significato di ogni parola, a coglierlo in ogni sua sfumatura, ad esplicitare la logica di ogni affermazione morale e a decifrare esattamente la *res* a cui ogni parola rinvia”<sup>25</sup>.

### La questione di personalismo

Privitera non sviluppa alcun personalismo se per personalismo intendiamo una particolare corrente filosofica o antropologica. Se per personalismo intendiamo qualsiasi pensiero che difende la persona, allora possiamo dire che Privitera era un

<sup>21</sup> S. Privitera. *L’insegnamento della teologia...* s. 66.

<sup>22</sup> S. Privitera. “La bioetica come questione”. In *Rivista di Teologia Morale* 129 (2001) s. 24. Per approfondire vedi: ID. “Per una bioetica non aggettivata, ma aggettivante”. In *Bioetica e Cultura* 10 (1996) s. 133-136; ID. “Cultura contemporanea e magistero morale”. In *Rivista di Teologia Morale* 106 (1996) s. 187-190; ID. “Una politica per la vita”. In *Rivista di Teologia Morale* 112 (1996) s. 501-505.

<sup>23</sup> S. Privitera. *La questioni bioetica. Nodi problematici e spunti risolutivi*. Istituto Siciliano di Bioetica Acireale 1999 s. 31.

<sup>24</sup> Cf. P. Cognato. “Il pensiero moral-teologico”. In S. Leone. (A cura di). *Tra gli ulivi del Getsemani*. In Supplemento al n. 27 di *Bioetica e Cultura* 1 (2005) s. 29.

<sup>25</sup> *Ibid.*

personalista, ma come risulta evidente non è questo il punto centrale; ciò che è cruciale invece è mostrare che l'etica non è più etica se è personalista o altro in quanto l'etica, se è etica vera, non può che stare dalla parte dei più deboli e trattare tutti imparzialmente<sup>26</sup>.

Per Privitera il concetto di persona non è così rilevante. Inoltre potremmo dire che, secondo il suo pensiero, persona è ciò che un individuo non può cessare di essere senza cessare di esistere, un concetto del valore della persona che viene fatto funzionare con un linguaggio chiaro ed espressivo<sup>27</sup>. Tale merito tuttavia non toglie che il suo pensiero e la sua argomentazione sulla fecondazione artificiale si limitano solo ad esporre la situazione e gli elementi di una morale, lì dove si riesce ad accettare, in alcune situazioni, la liceità della fecondazione artificiale.

Privitera non parla mai di personalismo, ma di persona, ovvero di un uomo, che è tale in quanto è creato con quell'orizzonte morale che è innegabile. In altre parole, la persona è tale perché è uomo e l'uomo è tale perché è persona: l'uomo è persona perché è interpellabile eticamente, perché avverte l'esigenza morale. Questa interpellabilità etica si traduce nella capacità che l'uomo ha di cogliere i valori<sup>28</sup>. Ecco il cuore della teoria dei valori, secondo cui questi valori sono percepiti, ma non creati, preesistenti e non inventati. Gli autori di riferimento per Privitera sono i fenomenologi come Hartmann, Scheler, von Hildebrand, che hanno teorizzato il regno dei valori<sup>29</sup>.

Impostando così il discorso, Privitera non ha bisogno di alcun personalismo. Semplicemente nel contesto della procreazione assistita, così come in ogni altro contesto, lui non fa riferimento ad una concezione prefabbricata di persona per poi applicarla ai soggetti in questione, ma si riferisce, come impone il piano normativo, a tutti quegli elementi empirici e a una tavola di valori<sup>30</sup>; elemento empirico, nel contesto della procreazione medicalmente assistita, sono le tecniche usate e gli embrioni prodotti; i valori in gioco sono il desiderio legittimo di volere un bimbo e la vita umana embrionale. Tutto si gioca nel comprendere come il valore della vita embrionale debba sempre avere la precedenza rispetto al desiderio legittimo dei coniugi di volere un bambino. Se una tecnica può aiutare a realizzare questo desiderio senza danneggiare il diritto dell'embrione a vivere e svilupparsi, questo è lecito, altrimenti il giudizio rimane

<sup>26</sup> Cf. *Ibid.* s. 32.

<sup>27</sup> “Il problema dell'embrione umano costituisce in bioetica uno dei casi più emblematici. In certi casi, si sostiene che l'embrione possiede dei diritti solo se noi, come società, glieli riconosciamo; in altri, lo si considera come avente meno diritti, solo perché embrione, di chi non è più in stato embrionale (...). Distinguere le diverse fasi di un'esistenza personale non significa poter assumere queste fasi come se fossero criteri diversi per rapportarsi al valore vita della persona. In ognuna delle diverse fasi, la persona possiede quel valore vita che, in quanto tale, deve essere sempre riconosciuto e garantito. Non c'è, in altri termini, un momento in cui la persona umana è più persona, meritando così più rispetto per il valore vita che possiede, ed un altro in cui è meno persona, meritando meno attenzione da parte degli altri per lo stesso valore”, S. Privitera. *Una politica per la vita...* s. 504.

<sup>28</sup> Cf. S. Privitera. *Il volto morale dell'uomo...* s. 71-72.

<sup>29</sup> Tutto il capitolo IV del suo libro: *Il volto morale dell'uomo...* s. 61-77.

<sup>30</sup> Cf. S. Privitera. *La questione bioetica. Riflessioni...* s. 143.

negativo<sup>31</sup> perché, secondo Privitera, “l’azione della fecondazione che mira ad una vita umana non può essere mai moralmente accettabile se comporta anche quella del lasciar morire, o anche del lasciar in stato di congelamento, sia pure un solo embrione umano”<sup>32</sup>.

Da anni si cerca di discutere sullo statuto dell’embrione umano. Si parla di statuto perché il problema centrale è innanzitutto capire se l’embrione è persona umana e, in secondo luogo come diretta conseguenza, poter affermare tutta una serie di diritti intoccabili che si riferiscono solo alla persona. Tutte le argomentazioni, infatti, giungono a stabilire se e fino a quale punto si possa parlare di persona umana. Di qui le ipotesi secondo cui si possa trattare di persona sin dal concepimento o solo a partire dal quattordicesimo giorno dalla fecondazione.

L’interrogativo centrale è dunque il seguente: dove e quando si può parlare di persona umana è, infatti, il concetto di persona che in ultima analisi ha orientato tutte le ipotesi e ha guidato tutte le argomentazioni. È risultato così centrale questo concetto che ad esso si lega la dignità umana e i diritti intoccabili che ne seguono. Secondo Privitera bisogna guardare in un’altra direzione per non fare il gioco di quegli autori di stampo anglosassone<sup>33</sup> che hanno addirittura ipotizzato la possibilità che vi siano alcuni umani non persone e alcuni non umani persone, per cui il concetto di persona richiede il rispetto e il riconoscimento dell’altro. Avremmo così uomini ai quali nessuno accorda quel riconoscimento e quel rispetto dovuti agli animali verso i quali, invece, sono richiesti<sup>34</sup>. Per queste ragioni Privitera ritiene che il concetto di persona, più che risolvere, abbia complicato e fuorviato il discorso etico da svolgere sulla vita nascente. Qual è allora l’altra direzione verso cui guardare? Ecco il contributo specifico dell’impostazione priviteriana: l’argomentazione sulla fundamentalità della vita<sup>35</sup>.

Secondo Cognato l’embrione ha diritto allo stesso rispetto e alla stessa dignità di ogni persona. Per non poter sostenere questa idea, due sono le strategie messe in campo: dimostrare che l’embrione non è un essere umano oppure sostenere la distinzione netta tra essere umano e persona al fine di giungere ad affermare che tra i due solo il secondo è soggetto di diritti, mentre il primo è solo un elemento empirico-fattuale che dice l’appartenenza ad una tra le tante specie degli esseri viventi. Poiché dimostrare che l’embrione non appartenga agli esseri umani è molto difficile, se non impossibile, la strada più battuta è sempre quella di negare all’embrione di essere persona fin dall’inizio del suo sviluppo e di attribuirgliela solo ad un certo momento del suo sviluppo<sup>36</sup>.

---

<sup>31</sup> Cf. S. Privitera. *La questione bioetica nella città oggi...* s. 78-79.

<sup>32</sup> *Ibid.* s. 76.

<sup>33</sup> Per esempio Singer, Engelhardt.

<sup>34</sup> Cf. S. Privitera. *La questione bioetica. Nodi problematici...* s. 99.

<sup>35</sup> Cf. *Ibid.* s. 98; P. Cognato. *Prendersi cura della vita. Prospettiva etico-normativa e riflessione teologico morale sulla “fondamentalità” del valore vita*. Il Platano di Ippocrate Palermo 2008 s. 52.

<sup>36</sup> Cf. *Ibid.* s. 73-74.



A questo punto si evidenzia il fatto che la distinzione tra persona ed essere umano è assolutamente diversa da come ci si aspetterebbe: se un embrione non diventa un bambino muore e non può diventare altro. Non potendo diventare altro, non può che essere quello che solo può essere da vivo, ovvero un bambino, quindi un essere umano.

Privitera è contro la tesi che l'essere umano ha diritto al rispetto e alla vita *solo quando* è persona, perché l'embrione è persona *in quanto* è un essere umano<sup>37</sup>. Questa tesi fonda la sua plausibilità innanzitutto nel considerare assolutamente artificiosa e pretestuosa la netta distinzione tra persona ed essere umano e, in secondo luogo, nell'evidenziare più di quanto sia già evidente la rilevanza morale della specie. Per l'etica la questione è riconoscere o no i valori, non trarre da una prefissata antropologia ciò che bisogna fare o non fare; l'etica non è antropologia.

A questo punto si evidenzia il fatto che la distinzione tra persona ed essere umano è assolutamente diversa da come ci si aspetterebbe: se un embrione non diventa un bambino muore e non può diventare altro. Non potendo diventare altro, non può che essere quello che solo può essere da vivo, ovvero un bambino, quindi un essere umano. L'argomento della vita, quale valore fondamentale, non scorge, né nella coscienza, né nell'interesse, né nella sensibilità, delle soglie significative di passaggio; al contrario, sostiene una continuità ontologica tra zigote, embrione, bambino, adulto e quindi individua solo la soglia tra l'inesistenza della novità biologica e l'esistenza della novità biologica conseguente alla fusione di due pronuclei<sup>38</sup>. Appoggiandosi su questo argomento, si stabilisce successivamente che la fundamentalità del valore vita permette di sostenere che la vita umana non può dipendere da alcuna concezione che di essa si ha, ma soltanto dal fatto che essa è il luogo dove tutti gli altri valori possono realizzarsi e che non può non essere difesa, promossa, sostenuta, aiutata, accolta, rispettata, accettata, tutelata. E non c'è niente che possa dimostrare che esiste uno stadio di pre-embione o un momento in cui la vita umana non sia umana. Anche la biologia lo sostiene, ma anche se non fosse in grado di sostenerlo con certezza, una seria riflessione etica che tenga conto della dimensione valutativa oltre che descrittiva, non può che

<sup>37</sup> Cf. S. Privitera. *Una politica per la vita...* s. 504.

<sup>38</sup> Cf. P. Cognato. *Prendersi cura della vita...* s. 62-63.

affermare il fatto che di fronte ad un processo continuo, articolato ed organico, come quello compreso tra il concepimento e la nascita, l'azione corretta è quella che non interrompe tale processo. Attraversare l'argomentazione della fundamentalità della vita, secondo il nostro autore, significa iniziare a pensare eticamente, senza pregiudizi concettuali, senza schieramenti filosofici, senza manifesti ideologici. La differenza per Privitera sta solo nell'etica, nell'essere parziali o imparziali, prudenti o avventati.

### Salvatore Privitera e la fecondazione artificiale

Alla luce dell'argomentazione effettuata, non si rende necessaria alcuna altra riflessione personalista, se non quella minimale della interpellabilità etica dell'uomo, quando le varie metodiche comportano una strumentalizzazione o una selezione degli embrioni.

La fecondazione artificiale è una libera scelta e, pertanto, uno stato laico deve basarsi sulla morale di una parte della sua popolazione per porre divieti ad una pratica volta, fino a prova contraria, a superare i problemi di sterilità e di infertilità di una coppia<sup>39</sup>. Secondo Privitera, grazie alle tecniche di fecondazione assistita, una coppia con un quadro di sterilità irreversibile ha il diritto fondamentale alla piena realizzazione della vita privata familiare, perché "la procreazione assistita è da considerare sempre moralmente lecita, quando con essa si tende a procreare una nuova vita che altrimenti non sarebbe mai venuta al mondo"<sup>40</sup>. Nel contesto della fecondazione assistita Privitera, muovendosi sul piano delle diverse distinzioni<sup>41</sup>, approfondisce il problema dell'intreccio reciproco fra i valori concorrenti e le conseguenze e non il concetto di persona, formulando così un giudizio morale sulla fecondazione assistita. La tipologia omologa ed eterologa è di natura empirica e non già previamente giudicata: solo in seguito ai valori e ai disvalori delle due tipologie si può formulare un giudizio<sup>42</sup>.

Quando si parla di conseguenze, si intendono tutti i valori e i disvalori assunti imparzialmente dal moral reasoning. Pertanto per la fecondazione omologa Privitera si concentra sull'embrione, sulla selezione e sui rischi della sua struttura psico-fisica; qualora non dovessero affiorare difficoltà per la vita dell'embrione e dovesse essere superata ogni pratica selettiva o di crioconservazione embrionale, il giudizio risulterebbe lecito<sup>43</sup>.

<sup>39</sup> Cf. Unione degli atei e degli agnostici razionalisti. *Procreazione Medicalmente Assistita*. [www.uaar.it/laicita/procreazione\\_assistita.it](http://www.uaar.it/laicita/procreazione_assistita.it) [accesso: 10-04-2016].

<sup>40</sup> "La liceità o la illiceità, morale di una azione umana non dipende automaticamente dal luogo biologico in cui si producono certi effetti, quanto piuttosto dagli effetti, dalle conseguenze stesse che con essa vengono prodotte". S. Privitera. *La questione bioetica nella città oggi*. Centro Studi Cammarata San Cataldo 1998 s. 75.

<sup>41</sup> Parlando di distinzioni si pensa di distinguere il piano descrittivo da quello valutativo, distinguere l'argomentazione deontologica da quella teleologica, distinguere l'atteggiamento dal comportamento.

<sup>42</sup> Cf. S. Privitera. *Il volto morale dell'uomo...* s. 140-141.

<sup>43</sup> Cf. S. Privitera. "La formulazione del giudizio morale sulla fecondazione in vitro. Rilettura critica delle relazioni e soluzioni morale del problema". In S. Privitera. (A cura di). *La fecondazione in vitro. Atti del Convegno della Societas ETHICA*. Palermo 2-6 settembre 1985. Edi Oftes Palermo 1986 s. 102-103.



Le conseguenze non sarebbero più così negative nel caso dell'omologa, quindi il giudizio non può essere lo stesso di quello formulato per l'eterologa. Come si può vedere, Privitera si distingue per non formulare giudizi sempre uguali per contesti diversi.

Secondo Salvatore Privitera, infatti, si possono riconoscere le tecniche di fecondazione artificiale, come moralmente accettabili, solo quando queste garantiscono la vita all'embrione, quando cioè gli sono garantiti aiuto, assistenza e serenità per una piena maturazione. L'azione della fecondazione, invece, che mira ad una vita umana, non può essere mai moralmente accettabile se comporta anche quella il lasciar morire o del lasciare in stato di congelamento sia pure un solo embrione umano<sup>44</sup>. Il bambino è sempre frutto dell'amore di due soggetti, anche quando la fecondazione avviene in modo artificiale, è cioè omologa senza sacrificare altri embrioni. Così la fecondazione assistita è concepita come una piena realizzazione e completamento di un rapporto di amore. Questo perché non si dovrebbe puntare solo sul desiderio dell'avere un figlio, come presupposto su cui fondare il ricorso alle tecniche di riproduzione assistita, ma bisognerebbe piuttosto puntare sulla genuinità e sull'autenticità del rapporto d'amore fra i due partners<sup>45</sup>. Essa diventa moralmente illecita quando il figlio viene voluto più come mezzo che come fine<sup>46</sup>, oppure quando per avere una nuova vita, ne vengono messe al mondo altre, cioè quando altri embrioni saranno lasciati morire, senza o dopo il periodo di congelamento<sup>47</sup>. A Privitera bastano le conseguenze negative della presenza di un donatore esterno alla coppia che priverebbe il nascituro di conoscere le sue origini parentali e provocherebbe anche un caos a livello di controllo sociale, per giudicare illecita la fecondazione eterologa<sup>48</sup>. Come è evidente qui non si tratta di andare a caccia di azioni "intrinsece malum", in quanto il problema non è se queste esistano oppure no, ma in che modo esse si possano individuare. Il criterio per Privitera rimane quello della considerazione delle conseguenze in gioco intese come valori e disvalori.

<sup>44</sup> Cf. S. Privitera. *La questione bioetica nella città...* s. 76-77.

<sup>45</sup> Cf. *Ibid.* s. 76-79.

<sup>46</sup> "Il figlio non può mai essere frutto del loro amore quando non è, geneticamente, figlio loro: l'affermazione contraria sarebbe semplicemente una *contraddizione in termini* e pertanto, non avrebbe significato dal punto di vista dell'amore reciproco volere avere a tutti i costi un figlio geneticamente non proprio. Essa, tuttavia, non esclude la possibilità di ricorrere all'adozione o all'affidamento, perché mediante questi istituti giuridici si tende a risanare per quanto è possibile certe situazioni negative, già verificatesi per cause "single", per via surrogata o eterologa", *Ibid.* s. 75-76.

<sup>47</sup> Cf. *Ibid.* s. 76.

<sup>48</sup> Cf. *Ibid.*

Le tecniche di fecondazione assistita, in una società secolarizzata, non assumono più un valore il cui fondamento è Dio, ma acquistano il senso di una relazione dell'uomo con la società. Il motivo del procreare per le persone di questa società secolarizzata non è più l'esercizio di un ministero affidato da Dio alla coppia, ma è la risposta ad un bisogno, ad un desiderio della stessa, oppure è la risposta ad una necessità sociale. Da questo punto di vista, da questa prospettiva "il figlio diventa una realtà funzionale al microcosmo familiare o al microcosmo sociale", soprattutto a vantaggio delle popolazioni tecnicamente sviluppate<sup>49</sup>.

Questo modello di pensiero si fonda "nell'impossibilità di proporre valori morali ed etici universalmente condivisi, sulla base dei quali compiere scelte e valutazioni anche nell'ambito della riproduzione e delle nuove biotecnologie; sembra dunque che si dia il via invece ad una progressiva privatizzazione della morale, legittimando la realizzazione del desiderio di un figlio a qualunque costo, in quanto mezzo di realizzazione e di gratificazione dell'adulto/genitore e della coppia"<sup>50</sup>.

Come si può notare, per Privitera, la preoccupazione costante di andare alla ricerca del vero giudizio morale sulla fecondazione artificiale passa attraverso il continuo riferirsi alle conseguenze, quelle previste e quelle prevedibili, quelle che ricadono sulla generazione presente e quelle che possono intaccare le sorti della generazione futura. E stando a questa traccia etico-normativa il giudizio, quando la tipologia è eterologa, è decisamente negativo<sup>51</sup>. Lo squilibrio all'interno della coppia è evidente, così come è evidente la negazione del diritto del nascituro a conoscere le sue origini parentali, vista l'anonimità del donatore.

Le conseguenze non sarebbero più così negative nel caso dell'omologa, quindi il giudizio non può essere lo stesso di quello formulato per l'eterologa. Come si può vedere, Privitera si distingue per non formulare giudizi sempre uguali per contesti diversi. È pur vero però che, guardare alle conseguenze, significa guardare a *tutte* le conseguenze; l'omologa potrebbe risultare illecita per Privitera solo se non si scongiura l'effetto collaterale degli embrioni sovrannumerari<sup>52</sup>. Se nella PMA sia omologa che eterologa esiste la possibilità e la realtà inevitabile della fertilizzazione di più ovuli e del conseguente abbandono di una parte di essi, il giudizio di illiceità permane<sup>53</sup>.

Da quanto abbiamo detto risulta evidente che la grande difficoltà da superare per Privitera è la sorte degli embrioni. In forza dell'argomento della vita, quale valore fondamentale e applicando la regola d'oro dell'etica, il giudizio di illiceità sulla fecondazione artificiale permane. Privitera non esclude che, se si riuscisse a superare il

<sup>49</sup> Cf. G. Muraro. "Procreazione responsabile". In F. Compagnoni - G. Piana - S. Privitera. (A cura di). *Nuovo Dizionario di Teologia Morale*. Edizione Paoline Milano 1990 s. 1009.

<sup>50</sup> G. Rossi Sciumè. "La procreazione assistita: significato e problemi di un nuovo modo di diventare genitori". In *Medicina e Morale* 43 (1993) s. 1144.

<sup>51</sup> Cf. S. Privitera. *Il volto morale dell'uomo...* s. 140-141.

<sup>52</sup> Cf. S. Privitera. *La questione bioetica...* s. 75.

<sup>53</sup> Cf. S. Privitera. *La fertilizzazione in vitro. Atti del Convegno...* s. 99.

problema degli embrioni sovranumerari e la conseguente selezione, l'omologa non presenterebbe alcun problema, anzi attraverso di essa si realizzerebbe uno dei fini del matrimonio, ovvero la possibilità per una coppia di avere un figlio anche in una situazione problematica<sup>54</sup>. Rimane naturalmente aperta l'altra questione, quella della natura dell'atto coniugale che già in sé indicherebbe l'illiceità di tutte le tecniche di procreazione assistita, indipendentemente dalla loro tipologia omologa/eterologa ed indipendentemente dal fenomeno della sovrapproduzione degli embrioni e della loro selezione in base a criteri efficientistici.

Su questo argomento Privitera si inserisce proprio nel quadro di quella fondazione della norma morale che ricorre a verità in sé indiscutibile e che, nel nostro caso, è quella secondo la quale la natura ci direbbe già ciò che è giusto e ciò che non lo è<sup>55</sup>. Così come risulta illecita la contraccezione, allo stesso modo risulterebbero illecite tutte le tecniche di fecondazione assistita, per la stessa ragione che in entrambi i contesti operativi ci sarebbe una separazione tra sessualità e procreazione: se nella contraccezione vi è sessualità senza procreazione, nella fecondazione artificiale vi è procreazione senza sessualità. Quando vi è sessualità senza procreazione o vi è procreazione senza sessualità, si pone un atto contro natura, quindi illecito<sup>56</sup>. Il principio suddetto è sostenuto da considerazioni di natura antropologica e teologica. Vi è un significato antropologico del corpo in quanto esso rivela all'uomo se stesso, esprime la persona, perciò è il primo messaggio che Dio manda all'uomo. A questo significato antropologico della corporeità si aggiunge il fatto che il corpo contribuisce a rivelare l'amore che Dio ha nei confronti delle sue creature<sup>57</sup>.

Analizzando lo studio di Privitera, in conclusione si può dire che Sgreccia, e i suoi collaboratori, rappresentano il personalismo ontologicamente fondato facendo discendere dalla loro posizione personalista la spersonalizzazione dell'atto procreativo nel contesto della fecondazione assistita, essi confermano quindi maggiormente l'illiceità di tutte le tecniche per la loro forza snaturante l'atto sessuale.

Invece, secondo la prospettiva fenomenologico-analitica che presenta Privitera, molto attenta all'analisi linguistica, è che l'argomento della spersonalizzazione dell'atto procreativo o, detto in termini positivi, del significato "umano" dell'atto procreativo,

<sup>54</sup> Cf. S. Privitera. *La questione bioetica...* s. 78-79.

<sup>55</sup> Cf. S. Privitera. *Il volto morale dell'uomo...* s. 301.

<sup>56</sup> Cf. "Tale dottrina, più volte esposta dal magistero della chiesa, è fondata sulla connessione inscindibile, che Dio ha voluto e che l'uomo non può rompere di sua iniziativa, tra i due significati dell'atto coniugale: il significato unitivo e il significato procreativo. Infatti, per la sua intima struttura, l'atto coniugale, mentre unisce con profondissimo vincolo gli sposi, li rende atti alla generazione di nuove vite, secondo leggi iscritte nell'essere stesso dell'uomo e della donna. Salvaguardando ambedue questi aspetti essenziali, unitivo e procreativo, l'atto coniugale conserva integralmente il senso di mutuo e vero amore ed il suo ordinamento all'altissima vocazione dell'uomo alla paternità. Noi pensiamo che gli uomini del nostro tempo sono particolarmente in grado di afferrare quanto questa dottrina sia consentanea alla ragione umana", HV. 12.

<sup>57</sup> Cf. Congregazione per l'Educazione Cattolica. *Orientamenti educativi sull'amore umano*. San Paolo Torino 1989 nn. 22-23; vedi anche: DV. 3 dell'introduzione EV. 43.



è la riformulazione terminologica dell'unico vero problema, cioè sapere quale argomentazione si sta seguendo per valutare la fecondazione assistita. Negare la correttezza morale della fecondazione assistita a motivo della spersonalizzazione o della disumanizzazione dell'atto procreativo, significa seguire, in ultima analisi, le leggi della natura. La domanda corretta da porre è questa: è la natura stessa dell'uomo a fondare la norma, oppure la natura è solo un elemento tra gli altri che concorrono a fondare la norma, sebbene sia un elemento particolarmente rilevante dal punto di vista morale? L'argomentazione priviteriana che non tiene solo conto della natura dell'atto procreativo, ma che rende partecipe questo dato con altri elementi, viene non compresa quando è considerata un tentativo di rendere relative le norme morali, un modo per cercare delle eccezioni a norme che non ne possono prevedere.

Invece per Privitera solo osservando l'interezza della realtà da giudicare e quindi contemplando la possibilità *che valori diversi possano entrare in concorrenza*, è possibile formulare una norma più adatta e pertinente *alla situazione*<sup>58</sup>. Dalla prospettiva priviteriana quando si considera un certo comportamento, non lo si deve intendere come valore assoluto, *come qualcosa che non può mai essere posto in concorrenza con altri valori o che, al confronto con essi, deve essere sempre considerato prioritario*<sup>59</sup>. Un'azione "intrinsecamente cattiva" non può avere eccezioni perché corrisponderebbe a dire che il male in certe circostanze va compiuto. Ciò è valido anche per Privitera che ritiene ingannevole l'argomento del contro natura, in quanto se un'azione ha come conseguenze dei disvalori è a tutti gli effetti un'azione "intrinsecamente cattiva"<sup>60</sup>. Il problema, allora, per Privitera consiste proprio nel vedere se di fatto le azioni "intrinsecamente cattive" sono tali perché "contro natura". Esse esistono, ma solamente quando "in concreto" e "a ragione" esse sono state riconosciute in base alla stessa realtà *data e rimangono sempre tali se la realtà, precedentemente giudicata immorale, rimane immutata*<sup>61</sup>. ■

## BIBLIOGRAFIA

Cognato P. "Il pensiero moral-teologico". In S. Leone. (A cura di). *Tra gli ulivi del Getsemani*, in Supplemento al n. 27 di *Bioetica e Cultura* 1 (2005) s. 28-34.

Cognato P. *Prendersi cura della vita. Prospettiva etico-normativa e riflessione teologico morale sulla "fondamentalità" del valore vita*. Il Platano di Ippocrate Palermo 2008.

Congregazione per l'Educazione Cattolica. *Orientamenti educativi sull'amore umano*. San Paolo Torino 1989.

<sup>58</sup> Cf. S. Privitera. *Dall'esperienza alla morale. Il problema...* s. 238-239.

<sup>59</sup> Cf. *Ibid.* s. 241.

<sup>60</sup> Cf. *Ibid.* s. 233-234.

<sup>61</sup> Cf. *Ibid.* s. 234.

- Donati P. "Trasformazioni socio-culturali della famiglia e comportamenti relativi alla procreazione". In *Medicina e Morale* 43 (1993) s. 117-163.
- Muraro G. "Procreazione responsabile". In F. Compagnoni – G. Piana – S. Privitera. (A cura di). *Nuovo Dizionario di Teologia Morale*. Edizione Paoline Milano 1990 s. 1007-1023.
- Privitera S. "Autonomia/Teonomia". In *Dizionario di Bioetica*. S. Leone – S. Privitera. (A cura di). Istituto Siciliano di Bioetica Acireale 1994 s. 79-81.
- Privitera S. "Cultura contemporanea e magistero morale". In *Rivista di Teologia Morale* 106 (1996) s. 187-190.
- Privitera S. "Frammentazione in teologia morale?". In *Ho Theologos* 3 (2000) s. 381-388.
- Privitera S. "Il problema del relativismo culturale di oggi", In S. Privitera. (A cura di). *Sul relativismo della cultura contemporanea*. Istituto Siciliano di Bioetica Acireale 2003 s. 13-36.
- Privitera S. "L'insegnamento della teologia morale a Palermo". In *Ho Theologos* 1 (2001) s. 65-77.
- Privitera S. "La bioetica come questione". In *Rivista di Teologia Morale* 129 (2001) s. 19-27.
- Privitera S. "La formulazione del giudizio morale sulla fecondazione in vitro. Rilettura critica delle relazioni e soluzioni morale del problema". In S. Privitera. (a cura di). *La fecondazione in vitro. Atti del Convegno della Societas ETHICA*. Palermo 2-6 settembre 1985. Ed. Oftes Palermo 1986 s. 89-108.
- Privitera S. "La logica del linguaggio morale: metaetica, etica normativa e parenesi". In *Bioetica e Cultura* 1 (1998) s. 83-93.
- Privitera S. "La questione bioetica. Riflessioni per il superamento degli itinerari relativistici". In *Bioetica e Cultura* 2 (1998) s. 139-161.
- Privitera S. "Etica normativa". In *Dizionario di Bioetica*. S. Leone – S. Privitera. (A cura di). Istituto Siciliano di Bioetica Acireale 1994 s. 351-353.
- Privitera S. "Metaetica". In *Dizionario di Bioetica*. S. Leone – S. Privitera. (A cura di). Istituto Siciliano di Bioetica Acireale 1994 s. 629-632.
- Privitera S. "Parenesi". In *Dizionario di Bioetica*. S. Leone – S. Privitera. (A cura di). Istituto Siciliano di Bioetica Acireale 1994 s. 688-690.
- Privitera S. "Relativismo". In S. Leone – S. Privitera. (A cura di). *Dizionario di Bioetica*. Istituto Siciliano di Bioetica Palermo 1994 s. 824-826.
- Privitera S. "Per una bioetica non aggettivata, ma aggettivante". In *Bioetica e Cultura* 10 (1996) s. 133-136.
- Privitera S. "Per una interpretazione del dibattito sull'autonomia morale". In *Rivista di Teologia Morale* 48 (1980) s. 565-588.
- Privitera S. "Quando è lecita la fecondazione artificiale". In *Bioetica e Cultura* 35 (2008) s. 11-14.

- Privitera S. "Sulla logica del discorso morale tra teleologia e deontologia". In *Bioetica e Cultura* 1 (2007) s. 13-25.
- Privitera S. "Una politica per la vita". In *Rivista di Teologia Morale* 112 (1996) s. 501-505.
- Privitera S. *Dall'esperienza alla morale. Il problema «esperienza». Teologia Morale*. Ed. Ofes Palermo 1985.
- Privitera S. *Il volto morale dell'uomo. Avvio allo studio dell'etica filosofica e teologica*. Istituto Siciliano di Bioetica Acireale 1999.
- Privitera S. *La questione bioetica nella città oggi*. Centro Studi Cammarata. San Cataldo 1998.
- Privitera S. *La questione bioetica. Nodi problematici e spunti risolutivi*. Istituto Siciliano di Bioetica Acireale 1999.
- Rossi Sciumč G. "La procreazione assistita: significato e problemi di un nuovo modo di diventare genitori". In *Medicina e Morale* 43 (1993) s. 1139-1169.
- Serra A. "Procreazione umana: la sfida tecnologica". In *Vita e Pensiero* 6 (2000) s. 566-585.

[http://www.eurispes.it/index.php?option=com\\_content&view=article&id=2129:il-65-degli-italiani-e-a-favore-della-fecondazione-artificiale&catid=40:comunicati-stampa&Itemid=135](http://www.eurispes.it/index.php?option=com_content&view=article&id=2129:il-65-degli-italiani-e-a-favore-della-fecondazione-artificiale&catid=40:comunicati-stampa&Itemid=135)

[http://www.observa.it/view\\_page.aspx?ID=102&LAN=ita](http://www.observa.it/view_page.aspx?ID=102&LAN=ita)

<http://www.parvapolis.it/page.php?id=17892>

[http://www.eurispes.it/index.php?option=com\\_content&view=article&id=2129:il-65-degli-italiani-e-a-favore-della-fecondazione-artificiale&catid=40:comunicati-stampa&Itemid=135](http://www.eurispes.it/index.php?option=com_content&view=article&id=2129:il-65-degli-italiani-e-a-favore-della-fecondazione-artificiale&catid=40:comunicati-stampa&Itemid=135)

[http://www.observa.it/view\\_page.aspx?ID=102&LAN=ita](http://www.observa.it/view_page.aspx?ID=102&LAN=ita)

[www.uaar.it/laicita/procreazione\\_assistita.it](http://www.uaar.it/laicita/procreazione_assistita.it)

#### **O AUTORZE:**

**Jacek Rosa** (Siedlce) – ks. dr, prezbiter diecezji siedleckiej, bioetyk, prowadzi badania nad zagadnieniami bioetycznymi w perspektywie personalizmu chrześcijańskiego, wykładowca w Wyższej Szkole im. Bogdana Jańskiego w Warszawie, Akademia Nauk Społecznych w Warszawie. Kontakt: [jacekrosa79@gmail.com](mailto:jacekrosa79@gmail.com)

# OBLICZA MEDIÓW

---

*ks. Marcin Wrzos OMI, WT UAM w Poznaniu*

## **Zagraniczne podróże apostolskie papieża Franciszka w najważniejszych krajowych portalach internetowych (lata 2013-2014)**

*Foreign apostolic journeys of Pope Francis on the most important national news websites (2013-2014)*

### **STRESZCZENIE:**

KOŚCIÓŁ, W SWOJEJ DZIAŁALNOŚCI, POSŁUGIWAŁ SIĘ I POSŁUGUJE MEDIAMI. NA POZĄTKU CZASOPISMAMI, RADIEM, TELEWIZJĄ, AŻ W KOŃCU INTERNETEM. TO OSTATNIE MEDIUM DOŚĆ SKUTECZNIE WYPIERA TE WCZEŚNIEJSZE I STAJE SIĘ MIEJSCEM KOMUNIKOWANIA MYŚLI. W PODJĘTYCH BADAŃCIACH PODDANO ANALIZIE WIODĄCE PORTALE OPINIOTWÓRCZE W POLSCE (WWW.ONET.PL, WWW.WP.PL, WWW.INTERIA.PL, WWW.GAZETA.PL, WWW.O2.PL I WWW.FAKT.PL), W KONTEKŚCIE PUBLIKOWANIA TEKSTÓW DOTYCZĄCYCH PIERWSZYCH SZEŚCIEU ZAGRANICZNYCH PODRÓŻY APOSTOLSKICH PAPIEŻA FRANCISZKA. ZBADANO ILOŚĆ, JAKOŚĆ, RODZAJ, CZAS I CZĘSTOTLIWOŚĆ PUBLIKACJI, A TAKŻE WYCIĄGNIĘTO WNIOŚKI PASTORALNE.

### **SŁOWA KLUCZOWE:**

PODRÓŻE APOSTOLSKIE, PIELGRZYMKI PAPIEŻA, PAPIEŻ FRANCISZEK, MEDIA, INTERNET, PORTALE OPINIOTWÓRCZE

### **ABSTRACT:**

THE CATHOLIC CHURCH, IN ITS ACTIVITY, HAS BEEN USING MEDIA. AT FIRST MAGAZINES, RADIO, TELEVISION AND FINALLY THE INTERNET. THE LAST MEDIUM MENTIONED HAS BEEN QUITE SUCCESSFULLY DISPLACING THE PREVIOUS ONES AND IS BECOMING A PLATFORM TO COMMUNICATE IDEAS AND THOUGHTS. IN THE UNDERTAKEN RESEARCH SOME LEADING POLISH NEWS WEBSITES WERE ANALYSED (WWW.ONET.PL, WWW.WP.PL, WWW.INTERIA.PL, WWW.GAZETA.PL, WWW.O2.PL AND WWW.FAKT.PL) IN THE ASPECT OF PUBLISHING NEWS COVERAGE OF THE FIRST SIX FOREIGN APOSTOLIC JOURNEYS OF POPE FRANCIS. NUMBER, QUALITY, TYPE, PERIOD AND TIME OF PUBLICATIONS WERE EXAMINED. PASTORAL CONCLUSIONS WERE ALSO DRAWN.

### **KEYWORDS:**

APOSTOLIC JOURNEYS, THE POPE'S PILGRIMAGES, POPE FRANCIS, THE MEDIA, THE INTERNET, INFLUENTIAL NEWS WEBSITES

Jorge Mario Bergoglio SJ (ur. 17 grudnia 1936 r. w Buenos Aires) – argentyński duchowny rzymskokatolicki, w latach 1998–2013 arcybiskup Buenos Aires i tym samym prymas Argentyny, w latach 2001–2013 kardynał, 13 marca 2013 r. został 266. papieżem. Od samego początku pontyfikatu budził zainteresowanie światowych i polskich środków społecznego przekazu.

Internet powoli wypiera papier, radio i telewizję, dlatego to on stał się miejscem publikacji dotyczących papieża. To w tej przestrzeni aktualnie dokonuje się największy przepływ informacji, idei i myśli. Najpopularniejszymi serwisami informacyjno-publicystycznymi w Polsce są: [www.onet.pl](http://www.onet.pl), [www.wp.pl](http://www.wp.pl), [www.interia.pl](http://www.interia.pl), [www.gazeta.pl](http://www.gazeta.pl), [www.o2.pl](http://www.o2.pl) i [www.fakt.pl](http://www.fakt.pl). Warto zauważyć, że największą grupę użytkowników posiada portal [www.onet.pl](http://www.onet.pl), który osiąga czytelnictwo na poziomie 12,5 mln użytkowników miesięcznie, co przedkłada się na prawie 60% użytkowników Internetu w Polsce, a najmniejszą portal [www.fakt.pl](http://www.fakt.pl), odpowiednio 4,4 mln. czytelników, czyli 20% użytkowników<sup>1</sup>. Te portale mają zatem ogromną rolę opiniotwórczą, kształtującą postawy swoich użytkowników, tym bardziej że udział w rynku portali chrześcijańskich i katolickich jest niewielki<sup>2</sup>.

Kościół zauważa konieczność obecności w tej przestrzeni. Nowe technologie informacyjne są wielopłaszczyznowe. Stanowią dla Kościoła nie tylko nowe narzędzia służące do wypełniania jego misji ewangelizacyjnej, ale są przestrzenią, w której Kościół powinien być obecny i którą powinien przepajać wartościami Ewangelii. Teologowie środków społecznego przekazu zauważają, że o ile do niedawna „Kościół prowadził misję i przenosił ziarno Ewangelii z kontynentu na kontynent, o tyle na przełomie XX i XXI wieku po narodzeniu Chrystusa wkroczył na zupełnie „nową ziemię”<sup>3</sup>. Pierwszym z papieżów, który zauważył szczególną rolę Internetu, był Jan Paweł II. W orędziu na Światowy Dzień Środków Społecznego Przekazu mówił o „erze komputerów” i wykorzystywaniu „skomputeryzowanych systemów uczestnictwa”, czyli Internetu, do realizacji misji Kościoła<sup>4</sup>. Papież Benedykt XVI nazywa Internet „cyfrowym kontynentem, który powinien być ewangelizowany, ale też ewangelizuje”<sup>5</sup>, a papież Franciszek ukazuje media internetowe jako praktyczne narzędzia, które mogą uczestniczyć w komunikowaniu miło-

<sup>1</sup> Zob. <http://www.media2.pl/badania/132461-Polski-internet-w-lutym.-Top-20-domen.html> (dostęp 5.04.2016 r.). Jest to specjalistyczny portal, na którym publikowane są badania dotyczące użytkowania Internetu. Wg tych badań do portali opiniotwórczych które uzyskują czytelnictwo na poziomie min. ok. 5 mln. userów w Polsce należą: [www.onet.pl](http://www.onet.pl) (12,5 mln. użytkowników, 60% zasięgu w Internecie), [www.wp.pl](http://www.wp.pl) (10,5 mln, 47,7%), [www.interia.pl](http://www.interia.pl) (7,5 mln, 34,4%), [www.gazeta.pl](http://www.gazeta.pl) (6,5 mln, 26,8%), [www.o2.pl](http://www.o2.pl) (5,2 mln, 23,7%) i [www.fakt.pl](http://www.fakt.pl) (4,4 mln, 20,2%). Źródło: Megapanel PBI/Gemius, luty 2016, liczebność próby: N=100 883, grupa objęta badaniem 7-75 lat.

<sup>2</sup> Zob. <http://www.wirtualnemedia.pl/artukul/ponad-2-mln-polskich-uzytkownikow-serwisow-religijnych-na-czele-deon-i-opoka-top-10> (dostęp 5.04.2016 r.). Według tych badań najczęściej odwiedzanymi chrześcijańskimi witrynami były: [www.deon.pl](http://www.deon.pl) (0,5 mln., 2,3%), [www.opoka.org.pl](http://www.opoka.org.pl) (0,49 mln., 2,3%) i [www.adonai.pl](http://www.adonai.pl) (0,3 mln., 1,2%). Źródło: Megapanel PBI/Gemius, maj 2014, liczebność próby: N=10 000, grupa objęta badaniem 7-75 lat.

<sup>3</sup> J. Kloch, *Kościół w Polsce wobec Web 2.0*, Kielce 2013, s. 21.

<sup>4</sup> Zob. Jan Paweł II, *Misja Kościoła w erze komputerów. Orędzie na 24. Światowy Dzień Środków Społecznego Przekazu, 24 stycznia 1990 r.*



Kościół zauważa konieczność obecności w tej przestrzeni. Nowe technologie informacyjne są wielopłaszczyznowe. Stanowią dla Kościoła nie tylko nowe narzędzia służące do wypełniania jego misji ewangelizacyjnej, ale są przestrzenią, w której Kościół powinien być obecny i którą powinien przepajać wartościami Ewangelii.

sierdza<sup>6</sup>. O ile chrześcijańskie portale internetowe szeroko informują o działalności eklezjalnej i analizują ją, o tyle nie podjęto jeszcze szerszych badań dotyczących jego obecności w strefie świeckiej Internetu.

Niniejsze badanie będzie dotyczyło niewielkiego wycinka tej obecności w najczęściej odwiedzanych portalach opiniotwórczych w kraju. Będzie wiązało się z papieżem Franciszkiem i jego pielgrzymkami apostolskimi (lata 2013–2014), czyli tematem działalności misyjnej Kościoła, bardzo dobrze odbieranym i – jak się wydaje – budzącym zainteresowanie mediów świeckich. Proces badawczy będzie miał dwa etapy: pierwszym będzie przetwarzania artykułów zamieszczonych w Internecie metodą ilościowo-jakościowej analizy treści. Następnie dokonamy analizy teologiczno-misjologicznej otrzymanych danych i wyciągniemy wnioski pastoralne. Prace badawcze podzielimy zatem na:

- analizę treści artykułów dotyczących pielgrzymek misyjnych papieża Franciszka (2013–2014) w najważniejszych portalach w kraju metodą ilościowo-jakościową. Zebrane artykuły dotyczą następujących pielgrzymek:
  1. 22–29 lipca 2013 r. – Brazylia;
  2. 24–26 maja 2014 r. – Jordania, Palestyna, Izrael (Ziemia Święta);
  3. 14–18 sierpnia 2014 r. – Korea Południowa;
  4. 21 września 2014 r. – Albania;
  5. 25 listopada 2014 r. – Francja;
  6. 28–30 listopada 2014 r. – Turcja.
- analizę teologiczną opublikowanych tekstów;
- wnioski pastoralne.

<sup>5</sup> Zob. Benedykt XVI, *Nowe technologie, nowe relacje. Trzeba rozpowszechniać kulturę szacunku, dialogu i przyjaźni. Orędzie na 43. Światowy Dzień Środków Społecznego Przekazu, 24 stycznia 2009 r.*

<sup>6</sup> Zob. Franciszek, *Komunikacja i Miłosierdzie - owocne spotkanie. Orędzie na 50. Światowy Dzień Środków Społecznego Przekazu, 24 stycznia 2016 r.*

# 1. Analiza artykułów dotyczących pielgrzymek misyjnych papieża Franciszka (2013–2014) zamieszczonych w najważniejszych portalach w kraju metodą ilościowo-jakościową

Metodologia pierwszego etapu prowadzenia badania	
1. Analizowany okres:	a. 22 kwietnia 2013 r. – 29 października 2013 r.; b. 24 lutego 2014 r. – 26 sierpnia 2014 r.; c. 14 maja 2014 r. – 18 listopada 2014 r.; d. 21 czerwca 2014 r. – 21 grudnia 2014 r.; e. 25 sierpnia 2014 r. – 25 lutego 2015 r.; f. 28 sierpnia 2014 r. – 28 lutego 2015 r.; Trzy miesiące przed i trzy miesiące po pielgrzymkach papieskich, w latach 2013–2014 (ten czas wystarczy, aby przeanalizować zarówno zapowiedzi, jak i podsumowania wizyt apostolskich papieża)
2. Analizowane serwisy:	www.onet.pl; www.wp.pl; www.interia.pl; www.gazeta.pl; www.o2.pl i www.fakt.pl (portale opiniotwórcze uzyskujące czytelnictwo na poziomie min. ok. 5 mln. użytkowników w Polsce)
3. Źródła treści:	Newspoint <sup>7</sup>
4. Głębokość analizy:	łączona (automatyczna i ręczna)
5. Język źródeł:	polski
6. Język wyszukiwania:	polski
7. Filtrowanie spamu/bootów:	łączone (automatycznie i ręcznie)
8. Zapytanie/słowa kluczowe:	a. zestaw 1 [„papież” lub „papież Franciszek” lub „Franciszek” lub „Ojciec Święty” lub „pielgrzymka papieska” lub „wizyta papieża” lub „wizyta papieska” lub „światowe dni młodzieży” lub „SDM”] i zestaw 2 [„Rio de Janerio” lub „Aparecida” lub „Copacabana” lub „Brazylia”]; b. zestaw 1 [„papież” lub „papież Franciszek” lub „Franciszek” lub „Ojciec Święty” lub „pielgrzymka papieska” lub „wizyta papieża” lub „wizyta papieska”] i zestaw 2 [„Amman” lub „Betlejem” lub „Jerozolima” lub „Jordania” lub „Palestyna” lub „Izrael” lub „Ziemia Święta”]; c. zestaw 1 [„papież” lub „papież Franciszek” lub „Franciszek” lub „Ojciec Święty” lub „pielgrzymka papieska” lub „wizyta papieża” lub „wizyta papieska”] i zestaw 2 [„Daejeon” lub „Seul” lub „Salmoe” lub „Kkottongnae” lub „Haemi” lub „Korea Południowa” lub „Korea Północna”]; d. zestaw 1 [„papież” lub „papież Franciszek” lub „Franciszek” lub „Ojciec Święty” lub „pielgrzymka papieska” lub „wizyta papieża” lub „wizyta papieska”] i zestaw 2 [„Tirana” lub „Albania”];

<sup>7</sup> Newspoint to serwis monitorujący Internet, najczęściej komercyjnie, dla reklamodawców oraz podmiotów prowadzących działalność gospodarczą w Internecie. Jest to informatyczny system do monitoringu Internetu, mediów społecznościowych i tradycyjnych. Prowadzi analizy w oparciu o metody ilościowe i jakościowe, m.in. analizę treści, CAWI, FGI, IDI. Monitoruje serwisy www, portale internetowe, blogi, fora, serwisy społecznościowe (np. Facebook), mikroblogi (np. Twitter) i inne serwisy. Wykorzystywany do badań naukowych nad Internetem i na temat użytkowników Internetu. Newspoint należy do Międzynarodowego Stowarzyszenia Pomiaru i Oceny Komunikacji (Association for Measurement and Evaluation of Communication, AMEC), certyfikującego jakość przeprowadzanych analiz.



	e. zestaw 1 [„papież” lub „papież Franciszek” lub „Franciszek” lub „Ojciec Święty” lub „pielgrzymka papieska” lub „wizyta papieża” lub „wizyta papieska”] i zestaw 2 [„Strasburg” lub „Francja” lub „Parlament Europejski” lub „PE”]; f. zestaw 1 [„papież” lub „papież Franciszek” lub „Franciszek” lub „Ojciec Święty” lub „pielgrzymka papieska” lub „wizyta papieża” lub „wizyta papieska”] i zestaw 2 [„Ankara” lub „Stambuł” lub „Turcja”];
9. Jednostka analizy:	dowolne słowo z zestawu 1 plus dowolne słowo z zestawu 2;
10. Liczba analizowanych artykułów:	a. 99; b. 60; c. 49; d. 16; e. 25; f. 27; $\Sigma=276$

**Tab. 1. Metodologia pierwszego etapu prowadzenia badania.**  
**Źródło: opracowanie własne.**

## 11. 22–29 lipca 2013 r. Brazylia

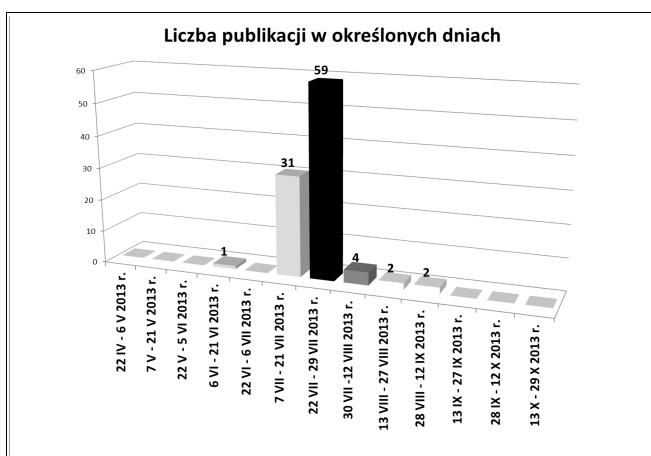
Papież Franciszek odbył pierwszą podróż apostolską do Brazylii. Jej najważniejszym celem była obecność na Światowych Dniach Młodzieży w Rio de Janeiro w dniach 23–26 lipca 2013 r. Odwiedził też sanktuarium maryjne w Aparecida. W stolicy kraju odwiedził favele. Główna Msza św. została odprawiona na plaży Copacabana. Ze względu na Światowe Dni Młodzieży, jak i to, że była to pierwsza pielgrzymka tego papieża, wydaje się, że powinna wzbudzać zainteresowanie środków społecznego przekazu obecnych w mediach. W analizowanych portalach opublikowano 99 tekstów na ten temat.

### 11.1. Termin i częstotliwość publikacji

Pierwszym newsem opublikowanym w badanym czasie była informacja z 21 czerwca 2013 r., zamieszczona na [www.wp.pl](http://www.wp.pl), a która dotyczyła exposé prezydenta Brazylii dotyczącego problemów z organizacją pielgrzymki i ŚDM<sup>8</sup>, a ostatnią wiadomość na [www.onet.pl](http://www.onet.pl) z 29 sierpnia 2013 r., która podsumowywała wizytę, a jednocześnie szczegółowo komentowała przyznanie organizacji kolejnych ŚDM Krakowowi<sup>9</sup>. W mediach świeckich zauważalne jest położenie akcentu na wiadomości mogące wzbudzić emocje, a także brak szerszych zapowiedzi pielgrzymki czy też pogłębionych komentarzy po upływie miesiąca lub później. Najwięcej informacji opublikowano w ciągu dwóch tygodni przed papieską podróżą apostolską (31), a także w jej trakcie (59). Po niej informacji podsumowujących, a w zasadzie w większości informujących o przyznaniu Krakowowi kolejnych ŚDM, było osiem.

<sup>8</sup> Zob. [b.a.], *Masowe demonstracje w Brazylii. Prezydent milczy*, <http://www.wiadomosci.wp.pl/kat,1356,wid,15754649,martykul.html?ticaid=116ca3> (dostęp 7.04.2016 r.).

<sup>9</sup> Zob. J. Kubica, *być jak carioca*, [http://www.tygodnik.onet.pl/32,0,81353,byc\\_jak\\_carioca,artykul.html](http://www.tygodnik.onet.pl/32,0,81353,byc_jak_carioca,artykul.html) (dostęp 7.04.2016 r.).

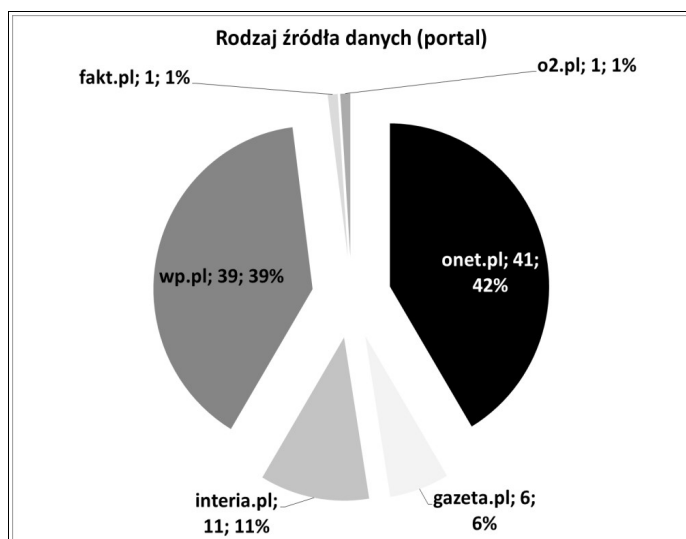


Wyk. 1. Liczba publikacji na temat wizyty papieża Franciszka w Brazylii w polskich portalach, według terminu publikacji, N=99.

Źródło: Newspoint.

## 11.2. Miejsce publikacji

Najwięcej artykułów na temat tej pielgrzymki opublikował portal [www.onet.pl](http://www.onet.pl) (41), co daje mu około 42% udziału wśród wszystkich artykułów na ten temat opublikowanych w wybranych do analizy serwisach i zgromadzonych za pomocą systemu Newspoint. Najmniej informacji opublikowały [www.fakt.pl](http://www.fakt.pl) i [www.o2.pl](http://www.o2.pl), które nie były zainteresowane wydarzeniem.

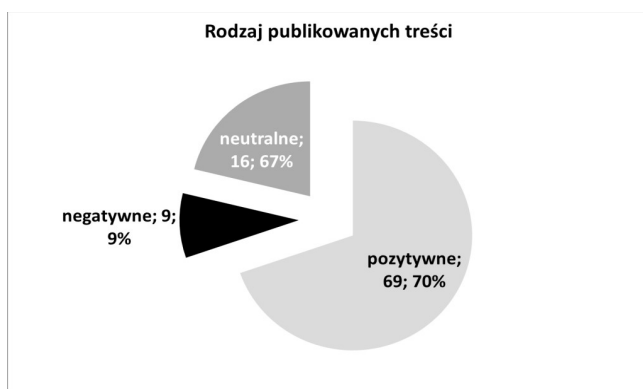


Wyk. 2. Liczba publikacji na temat wizyty papieża Franciszka w Brazylii w polskich portalach, według miejsca publikacji, N=99.

Źródło: Newspoint.

### 11.3. Rodzaj publikacji

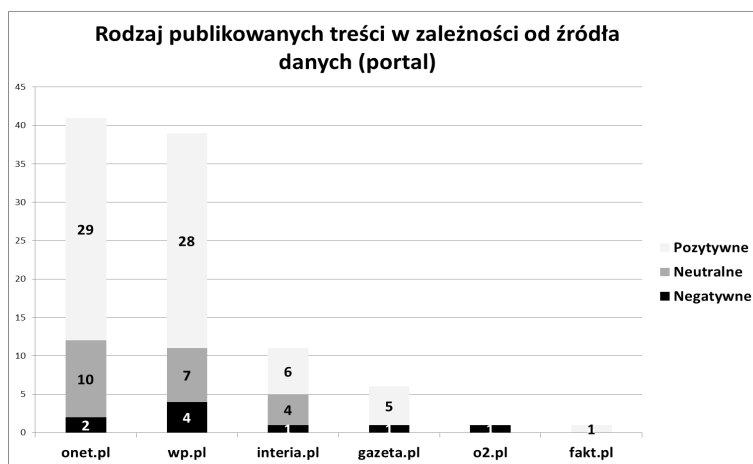
Kolejnym etapem prowadzonych badań było określenie sposobu komunikowania o tej pielgrzymce. Publikowane treści zostały podzielone na: pozytywne, neutralne i negatywne za względu na ich wydźwięk. Z przeprowadzonych analiz wynika, że aż 2/3 opublikowanych informacji było pozytywnych.



Wyk. 3. Liczba publikacji na temat wizyty papieża Franciszka w Brazylii w polskich portalach, według rodzaju publikacji, N=99. Źródło: Newspoint.

### 11.4. Rodzaj i miejsce publikacji

Udział negatywnych i neutralnych informacji był analogiczny wśród poddawanych analizie portali, choć wyjątkiem wydaje się być [www.interia.pl](http://www.interia.pl), gdzie udział artykułów o wydźwięku pozytywnym prawie pokrywa się z liczbą publikacji negatywnych i neutralnych.



Wyk. 4. Liczba publikacji na temat wizyty papieża Franciszka w Brazylii w polskich portalach, według rodzaju i miejsca publikacji, N=99. Źródło: Newspoint.

Większość badanych portali internetowych posługuje się informacjami zaczerpniętymi z PAP i KAI. Jedynie portal [www.onet.pl](http://www.onet.pl) publikował materiały miejsco-

wego korespondenta. Negatywne w wydźwięku publikacje pojawiały się przed samą pielgrzymką i dotyczyły starć z miejscowymi służbami bezpieczeństwa, niedokończonych infrastruktury pielgrzymkowej, kosztów pobytu papieża czy demonstracji środowisk LGBT<sup>10</sup>. W trakcie spotkania pojawiały się w zasadzie pozytywne bądź neutralne sprawozdania z wydarzeń. Nie skupiały się one na analizie sytuacji Kościoła czy treści papieskiego przekazu, ale obecności papieża wśród najuboższych, w domach opieki czy ośrodkach dla młodocianych przestępców lub jego wypowiedzi dotyczących osób LGBT. Materiały publikowane po wydarzeniu w zasadzie nie podsumowywały pielgrzymki, a akcentowały przyznanie Krakowowi organizacji kolejnych Światowych Dni Młodzieży oraz długów organizatorów<sup>11</sup>. Warto zauważyć, że wśród negatywnych komentarzy nie ma takich, które bezpośrednio dotyczą osoby papieża, ale komentują tak infrastrukturę wizyty apostolskiej czy kontestują nauczanie Kościoła w jakieś kwestii.

### 1.2. 24–26 maja 2014 r. – Jordania, Palestyna, Izrael (Ziemia Święta)

Druga podróż apostolska papieża Franciszka do Jordanii, Palestyny i Izraela odbyła się w dniach od 24 do 26 maja 2014 r., po prawie rocznej przerwie. Obejmowała trzy miasta: Amman, Betlejem i Jerozolimę. W trakcie wizyty papież spotkał się z patriarchą Bartłomiejem i przedstawicielami różnych wspólnot chrześcijańskich. Szczególnie nawiązywał do dialogu międzyreligijnego i do wprowadzania pokoju. W analizowanych mediach opublikowano 60tekstów na jej temat.

#### 1.2.1. Termin i częstotliwość publikacji

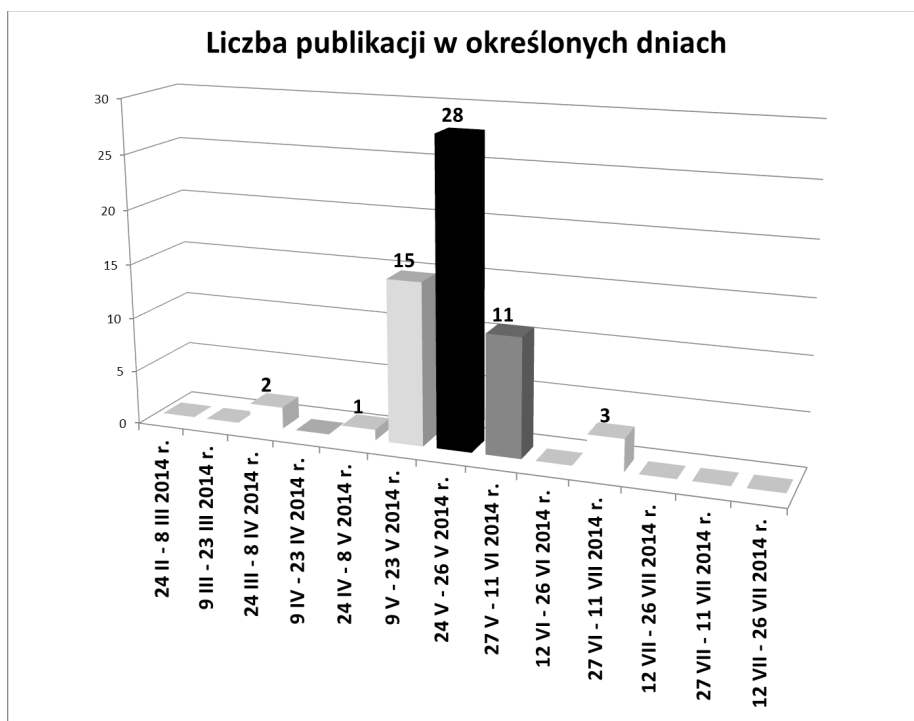
Pierwszym newsem opublikowanym w badanym zakresie czasowym była informacja z 27 marca 2014 r., zamieszczona na [www.interia.pl](http://www.interia.pl), która szczegółowo przedstawiała plan pielgrzymki papieża Franciszka<sup>12</sup>, a ostatnią w serwisie [www.onet.pl](http://www.onet.pl) z 8 sierpnia 2014 r., która podsumowywała wizytę. Pisano o dwóch ścianach płaczu: jednej przy

<sup>10</sup> Zob. [b.a.], *Gaz łzawiący podczas protestu przeciwko wizycie papieża*, <http://www.fakty.interia.pl/raport-nowy-papiez/aktualnosci/news-gaz-lzawiacy-podczas-protestu-przeciwko-wizycie-papieza,nId,998158> (dostęp 7.04.2013 r.); [b.a.], *Starcia w Rio de Janeiro*, <http://www.wiadomosci.wp.pl/mgaleria.html?gid=15836237&>, (dostęp 7.04.2013 r.); [b.a.], *Chcą sprowoować Franciszka*, <http://www.wiadomosci.wp.pl/mgaleria.html?gid=15850034&> (dostęp 7.04.2013 r.).

<sup>11</sup> Zob. P. Henzel, *Możliwy podział w Kościele? Polska ma kłopot z Franciszkiem*, <http://www.wiadomosci.onet.pl/tylko-w-onecie/papiez-zrywa-z-zasada-jana-pawla-ii-to-klopot-dla-polski/5erfj> (dostęp 7.04.2013 r.); J. Kowalski, *Światowe Dni Młodzieży skończyły się finansową klapą. Kościół ratuje się, sprzedając Dom Biednych*, [http://www.gazeta.pl/1,76842,14514810,Swiatowe\\_Dni\\_Mlodziezy\\_skonczyly\\_sie\\_finansowa\\_klapa\\_.html](http://www.gazeta.pl/1,76842,14514810,Swiatowe_Dni_Mlodziezy_skonczyly_sie_finansowa_klapa_.html) (dostęp 7.04.2013 r.).

<sup>12</sup> Zob. [b.a.], *Watykan ogłosił program pielgrzymki papieża do Ziemi Świętej*, <http://www.fakty.interia.pl/news-watykan-oglosil-program-pielgrzymki-papieza-do-ziemi-swietej,nId,1399090> (dostęp 9.04.2016 r.).

Świątyni Jerozolimskiej, a drugiej oddzielającej terytorium palestyńskie od Izraela<sup>13</sup>. W mediach świeckich zauważalne jest położenie akcentu na wiadomości mogące wzbudzić emocje, a także brak szerszych zapowiedzi pielgrzymki w formie komentarzy wprowadzających czy też pogłębionych komentarzy podsumowujących, dokonywanych z dłuższej perspektywy czasowej niż miesiąc. Jedynym wyjątkiem jest redakcja [www.onet.pl](http://www.onet.pl), korzystająca z serwisu „Tygodnika Powszechnego”. Najwięcej informacji opublikowano w ciągu dwóch tygodni przed papieską podróżą apostolską (15), a także w jej trakcie (28). Informacji podsumowujących po niej było 14.



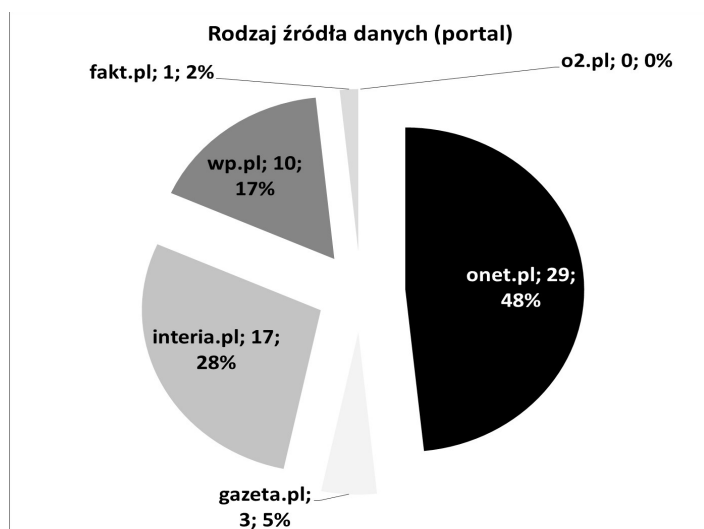
Wyk. 5. Liczba publikacji na temat wizyty papieża Franciszka w Ziemi Świętej w polskich portalach, według terminu publikacji, N=60.

Źródło: Newspoint.

### 1.2.2. Miejsce publikacji

Najwięcej informacji na temat tej pielgrzymki opublikował portal [www.onet.pl](http://www.onet.pl) (29), co daje mu udział około 48% w rynku informacji internetowych na ten temat. Najmniej informacji opublikowały [www.fakt.pl](http://www.fakt.pl) (1) i [www.o2.pl](http://www.o2.pl) (0), które nie były zainteresowane wydarzeniem.

<sup>13</sup> Zob. M. Zając, *Dwie ściany placzu*, <http://www.tygodnik.onet.pl/wiara/dwie-sciany-placzu/d4t4e> (dostęp 9.04.2016 r.).

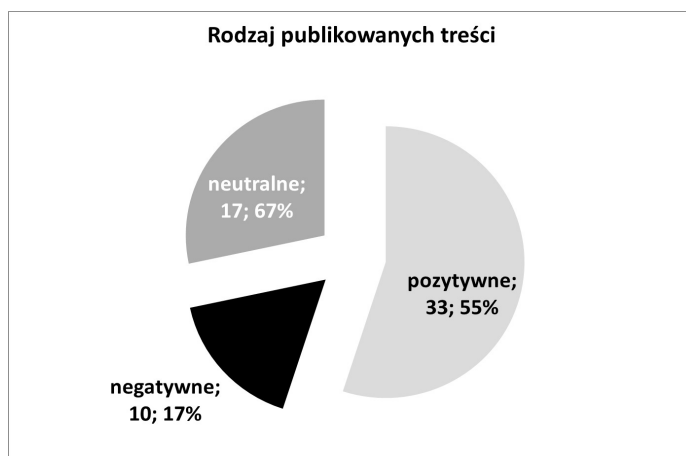


Wyk. 6. Liczba publikacji na temat wizyty papieża Franciszka w Ziemi Świętej w polskich portalach, według miejsca publikacji, N=60.

Źródło: Newspoint.

### 1.2.3. Rodzaj publikacji

Kolejnym etapem prowadzonych badań było określenie sposobu komunikowania o tej pielgrzymce. Publikowane treści zostały podzielone na pozytywne, neutralne i negatywne, za względu na ich wydźwięk. Z przeprowadzonych analiz wynika, że 5/6 opublikowanych informacji było pozytywnych (33) lub neutralnych (17).

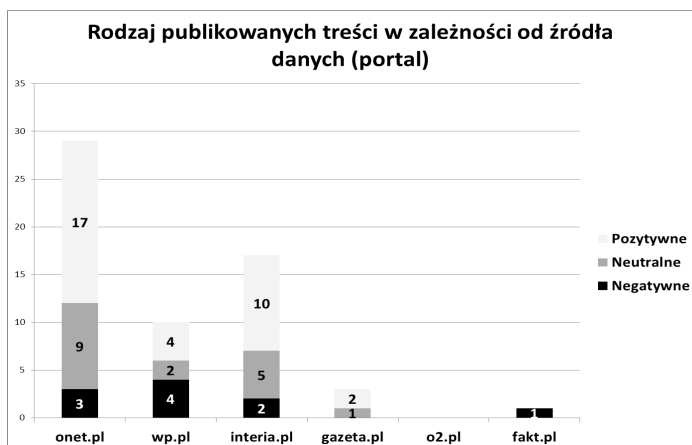


Wyk. 7. Liczba publikacji na temat wizyty papieża Franciszka w Ziemi Świętej w polskich portalach, według rodzaju publikacji, N=60.

Źródło: Newspoint.

### 1.2.4. Rodzaj i miejsc publikacji

Udział negatywnych i neutralnych informacji był wśród poddawanych analizie portali porównywalny, choć wyjątkiem wydaje się być [www.wp.pl](http://www.wp.pl), gdzie udział artykułów o wydźwięku pozytywnym jest niewiele wyższy niż udział publikacji o wydźwięku negatywnym i neutralnym.



Wyk. 8. Liczba publikacji na temat wizyty papieża Franciszka w Ziemi Świętej w polskich portalach, według rodzaju i miejsca publikacji, N=60.

Źródło: Newspoint.

Większość badanych portali internetowych posługuje się informacjami zaczerpniętymi z PAP i KAI. Jedynie portal [www.onet.pl](http://www.onet.pl) publikował materiały miejscowego korespondenta, a niektóre korzystały z materiałów RAI, która wysłała reportera do Ziemi Świętej. Publikacje o wydźwięku negatywnym pojawiały się przed samą pielgrzymką. Dotyczyły zamieszek i drobnych gestów dotyczących dialogu międzyreligijnego na linii: żydzi – muzułmanie – chrześcijanie, np. napisów na ścianach świątyni<sup>14</sup>. W trakcie spotkania pojawiały się w zasadzie pozytywne bądź neutralne sprawozdania z wydarzeń. Nie skupiały się one na analizie sytuacji Kościoła czy treści papieskiego przekazu, ale na samej obecności papieża w Ziemi Świętej, gdzie trwa wiele konfliktów na tle religijnym czy rasowym. Materiały publikowane po wydarzeniu tylko sporadycznie podsumowywały wizytę papieską<sup>15</sup>. Warto zauważyć, że wśród negatywnych komentarzy nie ma takich, które bezpośrednio dotyczą osoby papieża, ale komentują agresję radykalnych stronnictw żydowskich czy inne przejawy nieprzychylności wobec Ojca Świętego.

<sup>14</sup> Zob. [b.a.], *Antychrześcijański napis na placówce łacińskiego patriarchatu Jerozolimy*, <http://www.wiadomosci.wp.pl/kat,1356,wid,16589820,martypul.html> (dostęp 9.04.2016 r.); W. Cegielski, *Akty wandalizmu przed wizytą papieża*, <http://www.fakty.interia.pl/swiat/news-izrael-akty-wandalizmu-przed-wizyta-papieza,nId,1423346> (dostęp 9.04.2016 r.).

<sup>15</sup> Zob. M. Zając, art.cyt.



W trakcie spotkania pojawiały się w zasadzie pozytywne bądź neutralne sprawozdania z wydarzeń. Nie skupiały się one na analizie sytuacji Kościoła czy treści papieskiego przekazu, ale na samej obecności papieża w Ziemi Świętej, gdzie trwa wiele konfliktów na tle religijnym czy rasowym.

### 1.3. 14–18 sierpnia 2014 r. – Korea Południowa

Trzecia podróż apostolska papieża Franciszka do Korei Południowej odbyła się w dniach od 14 do 18 sierpnia 2014 r. Obejmowała ona pięć miast: Daejeon, Seul, Salmoe, Kkotton-gnae i Haemi. W trakcie wizyty Ojciec Święty wziął udział w obchodach VI Dnia Młodzieży Azji oraz beatyfikował Pawła Yun Ji-chunga i 123 towarzyszy zamordowanych w Korei z nienawiści do wiary w latach 1791–1888. Franciszek był drugim papieżem odwiedzającym Koreę. Na analizowanych portalach zostało opublikowanych 49 tekstów na jej temat.

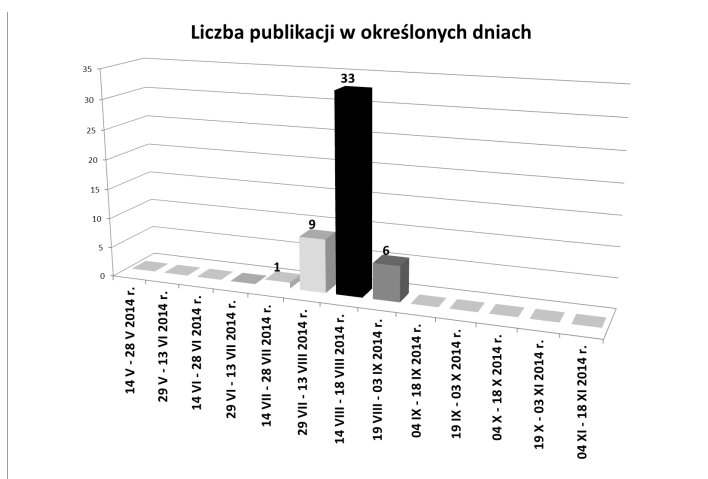
#### 1.3.1. Termin i częstotliwość publikacji

Pierwszym newsem opublikowanym w badanym czasie była informacja z 15 lipca 2014 r., zamieszczona na [www.onet.pl](http://www.onet.pl), która omawiała zaproszenie katolików z Korei Północnej na spotkanie z papieżem<sup>16</sup>, a ostatnim relacja z tradycyjnej konferencji prasowej z papieżem w samolocie i omówienie kolejnych prób rakiet balistycznych Korei Północnej w serwisie [www.onet.pl](http://www.onet.pl) z 27 sierpnia i 1 września 2014 r.<sup>17</sup>. W mediach świeckich zauważalna jest położenie na wiadomości mogące wzbudzić emocje, a także brak komentarzy wprowadzających czy też pogłębionych komentarzy podsumowujących, które by były dokonywane po czasie dłuższym niż miesiąc. Relacje związane z pielgrzymką ukazywały się w zasadzie jedynie w okresie jej trwania. Najwięcej informacji opublikowano w ciągu dwóch tygodni przed papieską podróżą apostolską (9), a także w jej trakcie (33). Z liczby informacji i ich porównania z poprzednimi podróżami apostolskimi można wywnioskować, że zainteresowanie pielgrzymką było niewielkie.

<sup>16</sup> Zob. [Bez autora], *Korea Płd. prosi Pjongjang o wysłanie katolików na wizytę papieża*, 15 VII 2014 r., w: <http://www.wiadomosci.onet.pl/swiat/korea-pld-prosi-pjongjang-o-wyslanie-katolikow-na-wizyte-papieza/qbclc>, [dostęp 09 IV 2016 r.].

<sup>17</sup> Zob. [Bez autora], *Czy papież jest "Ojcem Świętym"?*, 27 VIII 2014 r., w: <http://www.tygodnik.onet.pl/wiara/czy-papiez-jest-ojcem-swietym/wlb1e>, [dostęp 09 IV 2016 r.]; [Bez autora], *Korea Płn. przeprowadziła kolejny test z rakietą krótkiego zasięgu*, 01 IX 2014 r., w: <http://www.wiadomosci.onet.pl/swiat/korea-pln-przeprowadzila-kolejny-test-z-rakieta-krotkiego-zasiegu/3q7yf>, [dostęp 09 IV 2016 r.].



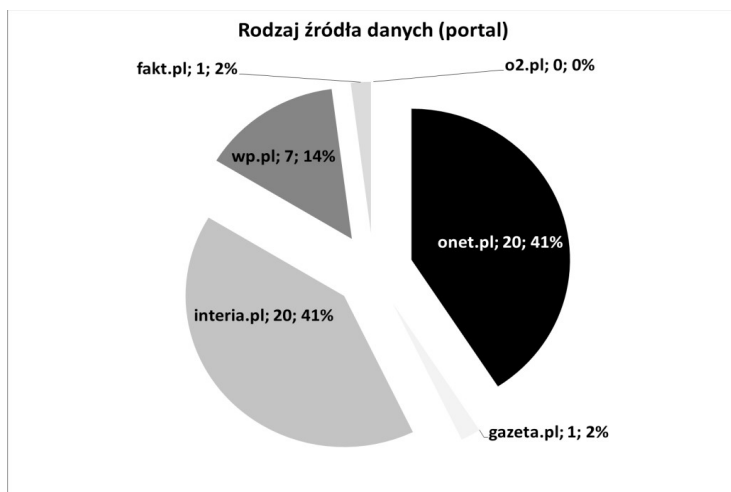


**Wyk. 9.** Liczba publikacji na temat wizyty papieża Franciszka w Korei Południowej w polskich portalach, według terminu publikacji, N=49.

Źródło: Newspoint.

### 1.3.2. Miejsce publikacji

Z przeprowadzonych analiz wynika, że najwięcej informacji na temat tej pielgrzymki opublikowały portale [www.interia.pl](http://www.interia.pl) i [www.onet.pl](http://www.onet.pl) (po 20), co daje im udział około 41% w rynku informacji internetowych na ten temat (razem 82%). Najmniej informacji opublikowały [www.fakt.pl](http://www.fakt.pl) (1) i [www.o2.pl](http://www.o2.pl) (0), które nie były zainteresowane wydarzeniem.

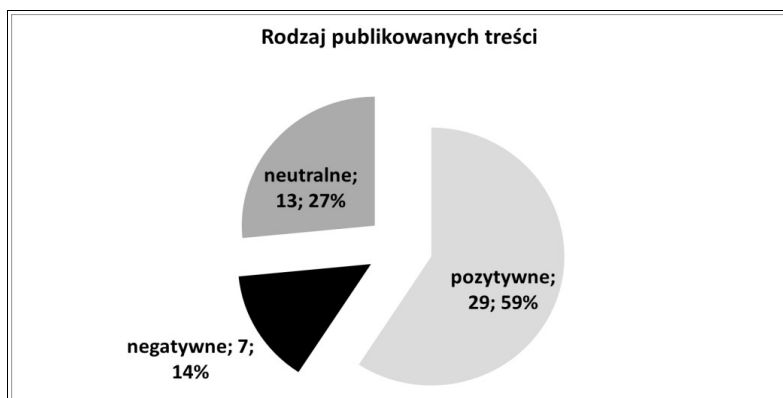


**Wyk. 10.** Liczba publikacji na temat wizyty papieża Franciszka w Korei Południowej w polskich portalach, według miejsca publikacji, N=49.

Źródło: Newspoint.

### 1.3.3. Rodzaj publikacji

Kolejnym etapem prowadzonych badań było określenie sposobu komunikowania o tej pielgrzymce. Z przeprowadzonych analiz wynika, że 5/6 opublikowanych informacji było pozytywnych (29) lub neutralnych (13).

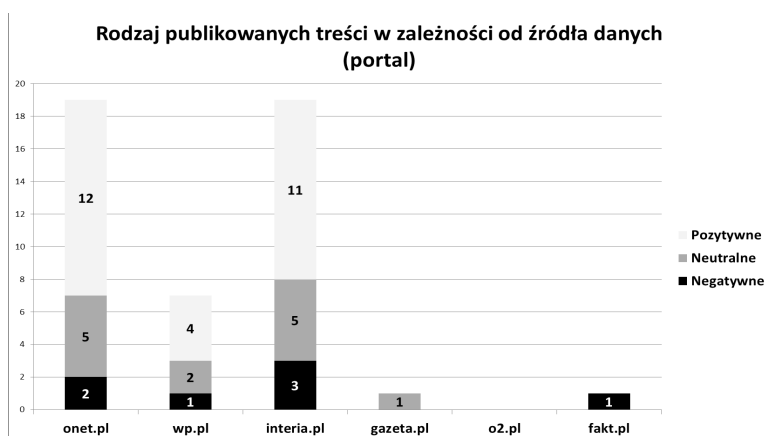


Wyk. 11. Liczba publikacji na temat wizyty papieża Franciszka w Korei Południowej w polskich portalach, według rodzaju publikacji, N=49.

Źródło: Newspoint.

### 1.3.4. Rodzaj i miejsc publikacji

Udział negatywnych i neutralnych informacji w portalach poddawanych analizie był porównywalny, choć wyjątkiem wydaje się być [www.fakt.pl](http://www.fakt.pl), który opublikował tekst związany z analizowaną pielgrzymką o negatywnym wydźwięku.



Wyk. 12. Liczba publikacji na temat wizyty papieża Franciszka w Korei Południowej w polskich portalach, według rodzaju i miejsca publikacji, N=49.

Źródło: Newspoint.

Większość badanych portali internetowych posługuje się informacjami zaczerpniętymi z PAP i KAI, a część newsów jest identyczna z informacjami agencyjnymi bądź kosmetycznie zmieniona. Niektóre portale: [www.interia.pl](http://www.interia.pl), [www.onet.pl](http://www.onet.pl) i [www.wp.pl](http://www.wp.pl) korzystały z materiałów RAI, która wysłała do Korei reportera. Publikacje o wydźwięku negatywnym pojawiały się bezpośrednio przed pielgrzymką i dotyczyły wystrzelenia pocisków rakietowych przez reżim Kim Dzong Una oraz utrudnień, które mnożyły służby bezpieczeństwa, by nie dopuścić do spotkania z papieżem określonych grup społecznych, a także koniecznością usunięcia rodzin ofiar katastrofy promu Sewol z placu, na którym miała być sprawowana Msza św.<sup>18</sup>. W trakcie spotkania pojawiały się pozytywne bądź neutralne sprawozdania z wydarzeń. Nie skupiały się one na analizie sytuacji Kościoła czy treści papieskiego przekazu, ale na kontekście politycznym. Materiały publikowane po wydarzeniu tylko sporadycznie podsumowywały wizytę papieską. Warto zauważyć, że wśród negatywnych komentarzy nie ma takich, które bezpośrednio dotyczą osoby papieża, ale komentują: wystrzelenie pocisków rakietowych przed przelotem papieża nad terytorium Korei Północnej, zakaz udziału katolików z tego kraju w papieskiej pielgrzymce, czy utrudnianie dostępu do papieża Franciszka rodzinom ofiar katastrofy promu Sewol, do której doszło 16 kwietnia 2014 r., a nawet sugestie, że papież może przyczynić się do wybuchu wojny<sup>19</sup>.

## 14. 21 września 2014 r. – Albania

Podróż apostolska papieża Franciszka do Albanii odbyła się 21 września 2014 r. Obejmowała jedno miasto: Tiranę i trwała jedenaście godzin. Miała podkreślić pokojową koegzystencję chrześcijan i muzułmanów w kraju, w którym ci pierwsi stanowią zdecydowaną mniejszość. Innym powodem było zauważenie prześladowań chrześcijan w latach komunistycznej dyktatury Envera Hodży. W analizowanych portalach opublikowano jedynie 16 tekstów na jej temat, co wynikało z jej krótkotrwałości. Trzy portale nie informowały o niej w ogóle.

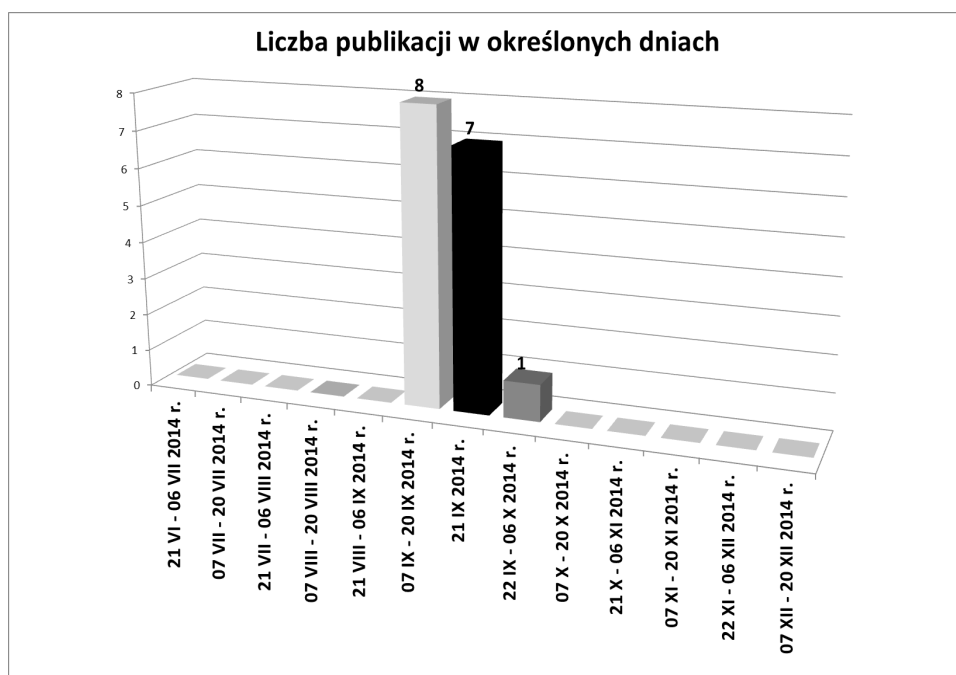
### 14.1. Termin i częstotliwość publikacji

Pierwszym newsem w badanym czasie była informacja z 16 września 2014 r. opublikowana na portalu [www.fakt.pl](http://www.fakt.pl). Zasugerowano w niej możliwość ataku terrorystyczne-

<sup>18</sup> Zob. [b.a.], *Rodziny ofiar katastrofy promu nie ustąpią papieżowi*, <http://www.fakty.interia.pl/swiat/news-rodziny-ofiar-katastrofy-promu-nie-ustapia-papiezowi,nId,1480103> (dostęp 9.04.2016 r.); [b.a.], *Korea Płn. odpaliła trzy pociski rakietowe przed wizytą papieża*, <http://www.wiadomosci.onet.pl/swiat/korea-pln-odpaliła-trzy-pociski-rakietowe-przed-wizyta-papieza/9f6pm> (dostęp 9.04.2016 r.); [b.a.], *Korea Północna odpaliła pięć pocisków rakietowych w dniu wizyty papieża w Korei Południowej*, <http://www.wiadomosci.wp.pl/kat,1356,wid,16816194,martykul.html> (dostęp 9.04.2016 r.).

<sup>19</sup> Zob. [b.a.], *Papież Franciszek podczas powrotu z Korei Południowej poparł użycie siły wobec islamistów*, [http://www.wiadomosci.onet.pl/swiat/papiez-franciszek-podczas-powrotu-z-korei-poludniowej-poparl-uzycie-sily-wobec-yc0bt](http://www.wiadomosci.onet.pl/swiat/papiez-franciszek-podczas-powrotu-z-korei-poludniowej-poparl-uzycie-sily-wobec-islamistow/yc0bt) (dostęp 9.04.2016 r.); [b.a.], *Korea Północna: może dojść do wojny, Waszyngton i Seul planują inwazję*, <http://www.wiadomosci.onet.pl/swiat/korea-pln-odpaliła-trzy-pociski-rakietowe-przed-wizyta-papieza/9f6pm> (dostęp 9.04.2016 r.); [b.a.], *Czy papież jest "Ojcem Świętym"?*, <http://www.tygodnik.onet.pl/wiara/czy-papiez-jest-ojcem-swietym/wlb1e> (dostęp 9.04.2016 r.).

go, którego ofiarą może paść papież Franciszek<sup>20</sup>. Ostatnia publikacja ukazała się w serwisie [www.interia.pl](http://www.interia.pl) 25 września i była podsumowaniem papieskiej wizyty apostolskiej<sup>21</sup>. Warto zauważyć, że informacje na jej temat były publikowane przez zaledwie dziewięć dni, a redakcje nie informowały szerzej o tym wydarzeniu. Relacje związane z pielgrzymką ukazywały się w zasadzie jedynie w okresie jej trwania. Najwięcej informacji opublikowano w okresie pięciu dni przed papieską podróżą apostolską (8), a także w jej trakcie (7). Zauważalne było nikłe zainteresowanie pielgrzymką.



Wyk. 13. Liczba publikacji na temat wizyty papieża Franciszka w Albanii w polskich portalach, według terminu publikacji, N=16.

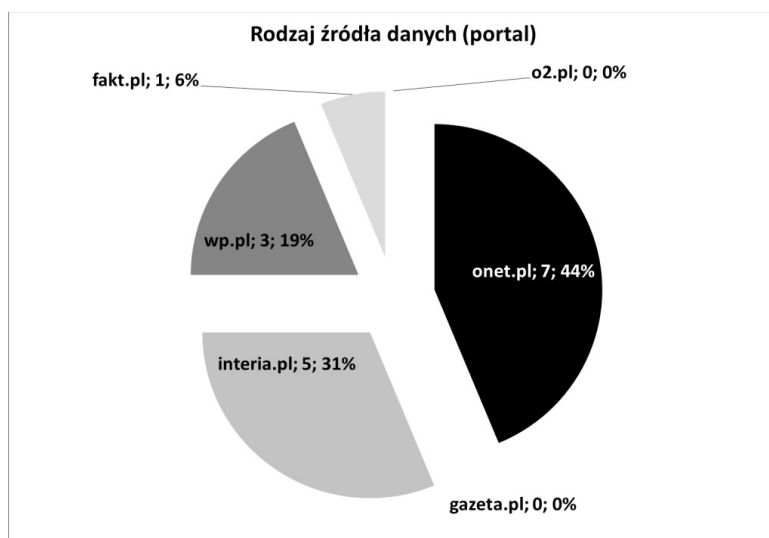
Źródło: Newspoint.

#### 1.4.2. Miejsce publikacji

Najwięcej informacji na temat tej pielgrzymki opublikował portal [www.onet.pl](http://www.onet.pl) (7), co daje mu udział około 44% w rynku informacji internetowych na ten temat. Najmniej informacji opublikowały [www.fakt.pl](http://www.fakt.pl) (1) i [www.gazeta.pl](http://www.gazeta.pl) i [www.o2.pl](http://www.o2.pl) (0), które nie były zainteresowane wydarzeniem.

<sup>20</sup> Zob. [b.a.], *Islamiści chcą zabić papieża! Potem atak na Europę*, <http://www.fakt.pl/wydarzenia/islamisci-chca-zabic-papieza-w-albanii-podczas-pielgrzymki,artykuly,489059.html> (dostęp 9.04.2016 r.).

<sup>21</sup> Zob. [b.a.], *Papieskie przesłanie nadziei*, <http://www.fakty.interia.pl/raport-nowy-papiez/aktualnosci/news-papieskie-przeslanie-nadziei,nId,1505153> (dostęp 9.04.2016 r.).

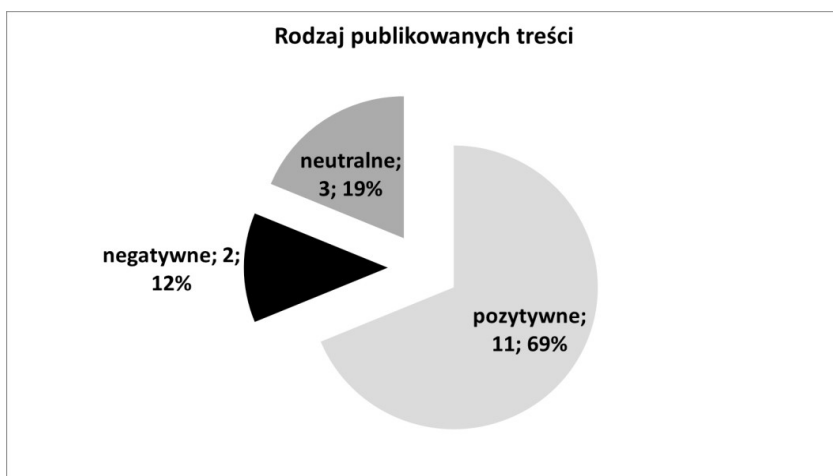


Wyk. 14. Liczba publikacji na temat wizyty papieża Franciszka w Albanii w polskich portalach, według miejsca publikacji, N=16.

Źródło: Newspoint.

### 14.3. Rodzaj publikacji

Kolejną analizą było określenie sposobu komunikowania o tej pielgrzymce. Z przeprowadzonych badań wynika, że 8/9 opublikowanych informacji było pozytywnych (11) lub neutralnych (3).

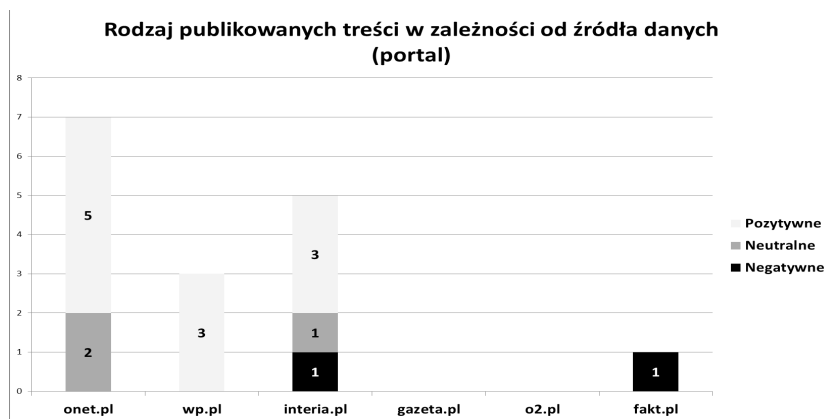


Wyk. 15. Liczba publikacji na temat wizyty papieża Franciszka w Albanii w polskich portalach, według rodzaju publikacji, N=16.

Źródło: Newspoint.

#### 1.4.4. Rodzaj i miejsc publikacji

Udział negatywnych i neutralnych informacji był porównywalny wśród portali poddawanych analizie. Wyjątkiem wydaje się być [www.fakt.pl](http://www.fakt.pl), który opublikował tekst związany z analizowaną pielgrzymką o negatywnym wydźwięku, sytuując ją w kontekście zagrożenia terrorystycznego – co jest spowodowane tabloidowym charakterem portalu. Jedyna negatywna informacja z portalu [www.interia.pl](http://www.interia.pl) także dotyczyła tej możliwości.



Wyk. 16. Liczba publikacji na temat wizyty papieża Franciszka w Albanii w polskich portalach, według rodzaju i miejsca publikacji, N=16.

Źródło: Newspoint.

Widać wyraźnie, że również w tym wypadku większość badanych portali posługuje się informacjami zaczerpniętymi z PAP i KAI. Publikacje o wydźwięku negatywnym pojawiały się przed samą pielgrzymką i dotyczyły zagrożenia terrorystycznego związanego z Państwem Islamskim<sup>22</sup>. W trakcie pielgrzymki pojawiały się w zasadzie pozytywne bądź neutralne sprawozdania. Nie skupiały się na analizie sytuacji Kościoła czy treści papieskiego przekazu, ale obecności papieża wśród najuboższych czy w domach opieki dla młodocianych przestępców. Materiałów podsumowujących pielgrzymkę w zasadzie nie było<sup>23</sup>.

#### 1.5. 25 listopada 2014 r. – Francja

Podróż apostolska papieża Franciszka do Strasburga odbyła się 25 listopada 2014 r. 11 października 2013 r. podczas audjencji przewodniczący Parlamentu Europejskiego Martin

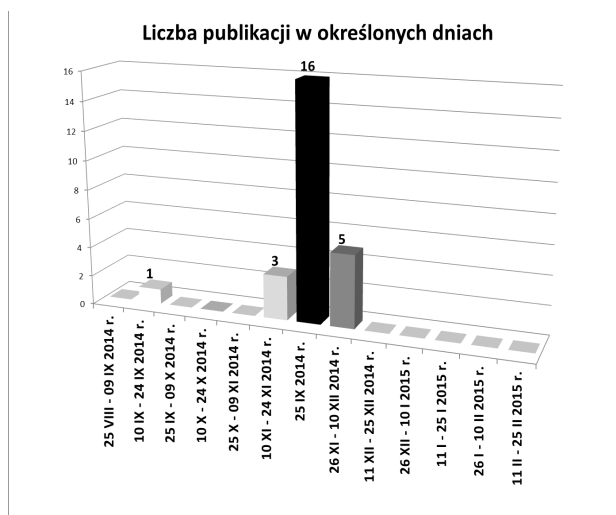
<sup>22</sup> Zob. [b.a.], *Islamiści chcą zabić papieża! Potem atak na Europę*, <http://www.fakt.pl/wydarzenia/islamiści-chcą-zabic-papieza-w-albanii-podczas-pielgrzymki,artykuly,489059.html> (dostęp 9.04.2016 r.); [b.a.], *Papież zagrożony atakiem terrorystycznym?*, <http://www.fakty.interia.pl/raport-nowy-papiez/aktualnosci/news-papiez-zagrozony-atakiem-terrorystycznym,nId,1500625> (dostęp 9.04.2016 r.).

<sup>23</sup> Zob. [b.a.], *Papież Franciszek powrócił z Albanii do Rzymu*, <http://www.wiadomosci.wp.pl/kat,1356,wid,16900243,martykul.html> (dostęp 9.04.2016 r.); [b.a.], *Papieskie przesłanie nadziei*, <http://www.fakty.interia.pl/raport-nowy-papiez/aktualnosci/news-papieskie-przeslanie-nadziei,nId,1505153> (dostęp 9.04.2016 r.).

Schulz zaprosił papieża Franciszka, by wygłosił przemówienie. Ten uczynił to w 25. rocznicę wizyty Jana Pawła II w Parlamencie Europejskim. Mówił o przeobrażeniach świata, który nie jest już europocentryczny, o pomocy imigrantom, a także o zagwarantowaniu przyszłości młodemu pokoleniu. Była to najkrótsza podróż apostolska Franciszka. Trwała tylko 4 godziny. W analizowanych portalach opublikowano zaledwie 25 tekstów, na jej temat.

### 1.5.1. Termin i częstotliwość publikacji

Pierwszym newsem opublikowanym w badanym czasie była informacja z 11 września 2014 r., zamieszczona na portalu [www.onet.pl](http://www.onet.pl). Była to zapowiedź prasowa potwierdzona u rzecznika Watykanu, o planowanej wizycie papieża Franciszka w Parlamencie Europejskim<sup>24</sup>. Ostatnia publikacja ukazała się 6 grudnia w serwisie [www.interia.pl](http://www.interia.pl) i była podsumowaniem papieskiej wizyty w PE, z zaznaczeniem podziału Europy na dwa bloki polityczno-religijne i dążenia do polepszenia wzajemnych stosunków z Cerkwią Prawosławną<sup>25</sup>. Warto zauważyć, że informacje na jej temat były publikowane przez zaledwie trzy dni (pomijając informację zapowiadającą i analizującą stosunki katolicko-prawosławne), a redakcje nie informowały szerzej o tym wydarzeniu. Relacje związane z pielgrzymką ukazywały się w zasadzie jedynie w okresie jej trwania. Najwięcej informacji zapowiadających to wydarzenie opublikowano ostatniego dnia przed papieską podróżą apostolską (3) i w jej trakcie (16). Zauważalne było nisko zainteresowanie pielgrzymką w krajowych mediach.



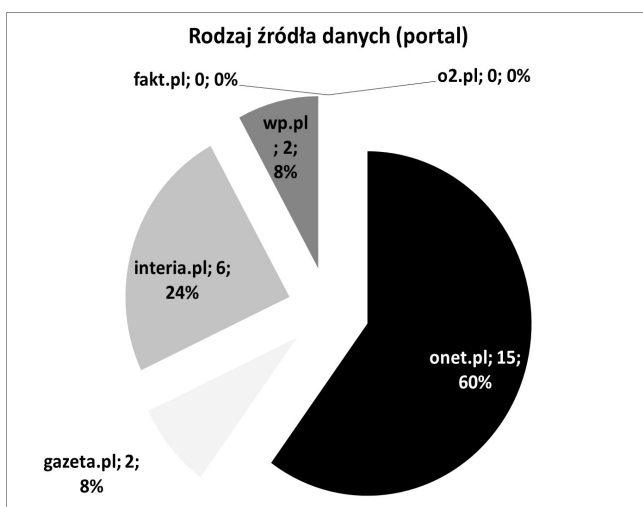
Wyk. 17. Liczba publikacji na temat wizyty papieża Franciszka we Francji w polskich portalach, według terminu publikacji, N=25. Źródło: Newspoint.

<sup>24</sup> Zob. [b.a.], *Papież złoży 25 listopada wizytę w Parlamencie Europejskim*, <http://www.wiadomosci.onet.pl/swiat/papiez-zlozy-25-listopada-wizyte-w-parlamencie-europejskim/dmphy> (dostęp 9.04.2016 r.).

<sup>25</sup> Zob. [b.a.], *Watykan wyciąga rękę do Moskwy*, <http://www.fakty.interia.pl/religia/news-watykan-wyciaga-reke-do-moskwy,nId,1570201y> (dostęp 9.04.2016 r.).

### 1.5.2. Miejsce publikacji

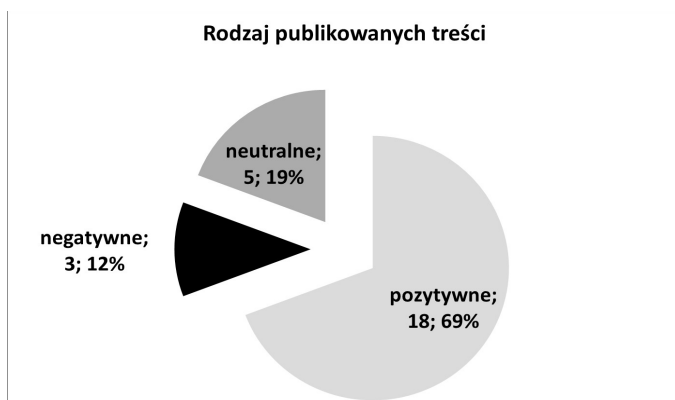
Jeśli chodzi o źródła analizowanych danych, najwięcej informacji na temat tej pielgrzymki opublikował portal [www.onet.pl](http://www.onet.pl) (15), co daje mu udział około 60% w rynku informacji internetowych na ten temat. Najmniej informacji opublikowały [www.wp.pl](http://www.wp.pl) i [www.gazeta.pl](http://www.gazeta.pl) (2) i [www.fakt.pl](http://www.fakt.pl) i [www.o2.pl](http://www.o2.pl) (0), które wydarzeniem nie były zainteresowane.



Wyk. 18. Liczba publikacji na temat wizyty papieża Franciszka we Francji w polskich portalach, według miejsca publikacji, N=25. Źródło: Newspoint.

### 1.5.3. Rodzaj publikacji

Następnym etapem prowadzonych badań było określenie sposobu komunikowania o tej pielgrzymce. Z przeprowadzonych badań wynika, że 9/10 opublikowanych informacji było pozytywnych (18) lub neutralnych (5).

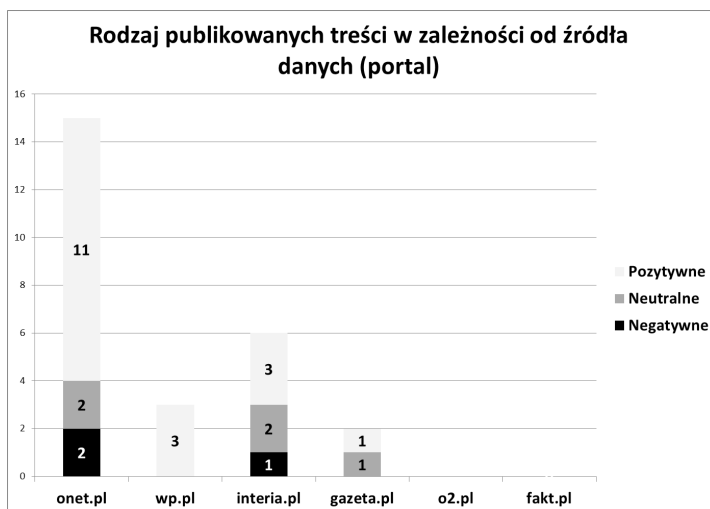


Wyk. 19. Liczba publikacji na temat wizyty papieża Franciszka we Francji w polskich portalach, według rodzaju publikacji, N=25. Źródło: Newspoint.



### 1.5.4. Rodzaj i miejsc publikacji

Udział informacji negatywnych i neutralnych był wśród poddawanych analizie portali porównywalny. Wyjątkiem wydaje się być [www.interia.pl](http://www.interia.pl), w której proporcje były nieco proporcje były inne, gdyż więcej było informacji nacechowanych pejoratywnie. Warto zauważyć, że na czterech portal informacje nie były publikowane lub było ich tak mało, że nie można było dokonać rzetelnych badań.



Wyk. 20. Liczba publikacji na temat wizyty papieża Franciszka we Francji w polskich portalach, według miejsca i rodzaju publikacji, N=25. Źródło: Newspoint.

Większości badanych portali internetowych posługuje się informacjami zaczerpniętymi z PAP, KAI i RAI. Pojawiły się także komentarze polskich polityków. Publikacje o wydźwięku negatywnym pojawiały się przed samą wizytą papieską i akcentowały oburzenie pobytem papieża w PE wśród działaczek feministycznych oraz w środowiskach LGBT, ujawniające się w organizacji performance'ów, w tym pozorowanego uprowadzenia księdza<sup>26</sup>. Opublikowane zostało także kontrowersyjne podsumowanie przemówienia papieskiego przez Janusza Korwin-Mikkego<sup>27</sup>. Materiałów pogłębiających wydźwięk i treści wypowiedziane przez papieża w zasadzie nie publikowano. W dniu wizyty apostolskiej publikowano jedynie informacje agencyjne z pojedynczymi komentarzami publicystycznymi<sup>28</sup>.

<sup>26</sup> Zob. [b.a.], *Feministki Femenu porwały księdza. Francja w szoku*, <http://www.fakty.interia.pl/swiat/news-feministki-femenu-porwaly-ksiedza-francja-w-szoku,nId,1563417> (dostęp 11.04.2016 r.); [b.a.], *Działaczka Femenu topless protestuje w Strasburgu*, <http://www.wiadomosci.onet.pl/swiat/dzialaczka-femenu-topless-protestuje-w-strasburgu/g738h> (dostęp 11.04.2016 r.).

<sup>27</sup> [b.a.], *Janusz Korwin-Mikke zarzuca papieżowi Franciszkowi sojusz z lewicą*, <http://www.wiadomosci.onet.pl/swiat/janusz-korwin-mikke-zarzuca-papiezowi-franciszowski-sojusz-z-lewica/9mxn1> (dostęp 11.04.2016 r.).

## 1.6. 28-30 listopada 2014 r. – Turcja

Szósta podróż apostolska papieża Franciszka, do Turcji, odbyła się w dniach od 28 do 30 listopada 2014 r. Była to ostatnia pielgrzymka w analizowanym roku. Obejmowała dwa miasta: Ankarę i Stambuł. 12 września 2014 r. podróż została potwierdzona przez służby prasowe Stolicy Apostolskiej, choć władze Turcji długo oficjalnie nie potwierdzały zaproszenia dla papieża. Sama społeczność katolików tureckich nie ma osobowości prawnej. W toku wizyty nie odbyła się ani jedna Msza św. w miejscu publicznym. Katolicy mogli brać udział tylko we Mszy św. w stambulskiej katedrze św. Ducha, która mieści ok. 500 osób. W trakcie wizyty papież Franciszek podarował w Stambule patriarche Bartłomiejowi I kopię IX-wiecznej mozaiki Jezusa, której oryginał znajduje się w Bazylice św. Piotra na Watykanie. Ostatniego dnia papież spotkał się z młodzieżą ze stambulskiego ośrodka salezjańskiego, wśród której byli także uchodźcy z Syrii i Iraku. Franciszek odwiedził w szpitalu Mesroba II Mutafiana, ormiańskiego patriarchę Konstantynopola.

### 1.6.1. Termin i częstotliwość publikacji

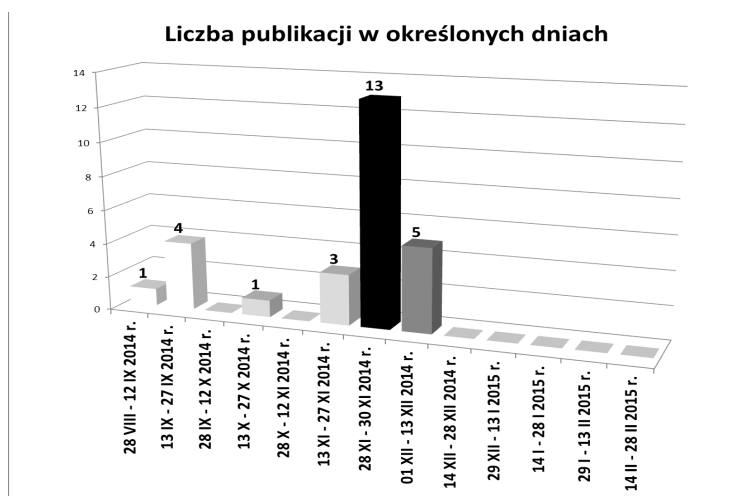
W portalach poddawanych analizie opublikowano zaledwie 27 tekstów na jej temat. Pierwszym była informacja z 11 września 2014 r. na portalu [www.onet.pl](http://www.onet.pl). Była to zapowiedź prasowa planowanej wizyty papieża Franciszka w Turcji i jej potwierdzenie u rzecznika Watykanu. Tej wiadomości nie potwierdzały władze z Ankary<sup>29</sup>. Ostatnia publikacja ukazała się, 6 grudnia, także w serwisie [www.onet.pl](http://www.onet.pl) i była przesłaniem papieża Franciszka do chrześcijańskich uchodźców z Iraku, gdzie komentował i cytował swoje nauczanie z Ankary<sup>30</sup>. Warto zauważyć, że informacje na temat pielgrzymki do Turcji były publikowane już dwa miesiące wcześniej. Na dość dużą liczbę informacji przez wyjazdem papieża do Turcji miała wpływ grupa doniesień o planowanych zamachach na biskupa Rzymu<sup>31</sup>. Relacje związane z pielgrzymką ukazywały w okresie jej trwania. Były to najczęściej depesze agencyjne. Najwięcej informacji opublikowano w okresie dnia przed papieską podróżą apostolską (3), a także w jej trakcie (13) i bezpośrednio po niej (5).

<sup>28</sup> Zob. [b.a.], *Papież Franciszek wstrząsnął starą Europą*, <http://www.fakty.interia.pl/religia/news-papiez-franciszek-wstrzasnal-stara-europa,nId,1564488> (dostęp 11.04.2016 r.); [b.a.], *Katecheza strasburska*, <http://www.tygodnik.onet.pl/wiara/katecheza-strasburska/y3kvg> (dostęp 11.04.2016 r.).

<sup>29</sup> Zob. [b.a.], *Papież Franciszek odwiedzi Turcję*, <http://www.wiadomosci.onet.pl/swiat/papiez-franciszek-odwiedzi-turcje/x9sr7> (dostęp 11.04.2016 r.).

<sup>30</sup> Zob. [b.a.], *Przesłanie papieża do chrześcijańskich uchodźców w Iraku*, <http://www.wiadomosci.onet.pl/przeslanie-papieza-do-chrzeszcyjanskich-uchodzcow-w-iraku/5bk67> (dostęp 11.04.2016 r.).

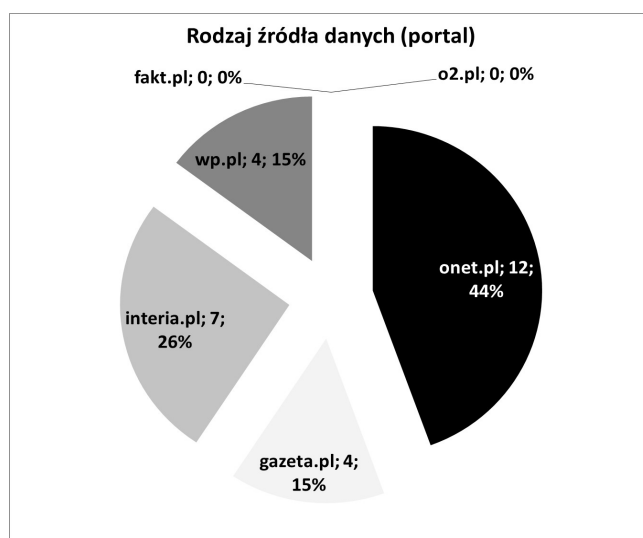
<sup>31</sup> Zob. [b.a.], *Dżihadysty chcą zabić papieża Franciszka?*, <http://www.wiadomosci.onet.pl/swiat/dzihadysty-chca-zabic-papieza-franciszka/8vdxs> (dostęp 12.04.2016 r.); [b.a.], *Iracki ambasador w Watykanie: Państwo Islamskie chce zabić papieża*, <http://www.wiadomosci.wp.pl/kat,1329,wid,16888735,martykul.html> (dostęp 12.04.2016 r.); [b.a.], *Papież zagrożony atakiem terrorystycznym?*, <http://www.fakty.interia.pl/raport-nowy-papiez/aktualnosci/news-papiez-zagrozony-atakiem-terrorystycznym,nId,1500625> (dostęp 12.04.2016 r.); [B.a.], *Czy Państwo Islamskie grozi Franciszkowi?*, <http://www.tygodnik.onet.pl/wiara/czy-panstwo-islamskie-grozi-franciszkowi/6tzmh> (dostęp 12.04.2016 r.).



Wyk. 21. Liczba publikacji na temat wizyty papieża Franciszka w Turcji w polskich portalach, według terminu publikacji, N=27. Źródło: Newspoint.

## 1.6.2. Miejsce publikacji

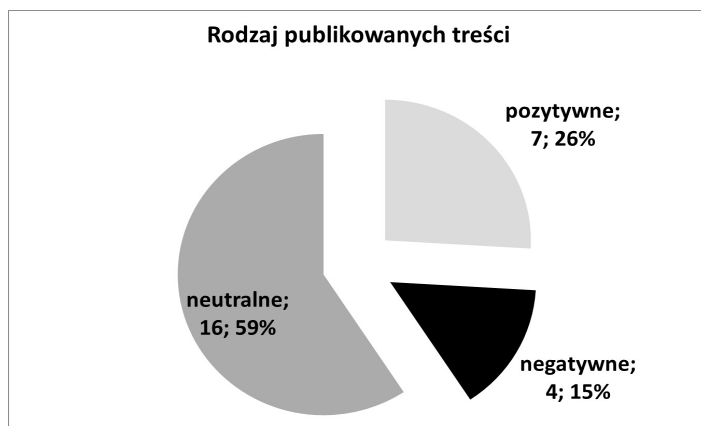
Najwięcej informacji na temat pielgrzymki do Turcji opublikował portal [www.onet.pl](http://www.onet.pl) (12), co daje mu udział około 44% w rynku informacji internetowych na ten temat. W ogóle informacji nie opublikowały [www.fakt.pl](http://www.fakt.pl) i [www.o2.pl](http://www.o2.pl) (0), które nie były zainteresowane wydaniem.



Wyk. 22. Liczba publikacji na temat wizyty papieża Franciszka w Turcji w polskich portalach, według miejsca publikacji, N=27. Źródło: Newspoint.

### 1.6.3. Rodzaj publikacji

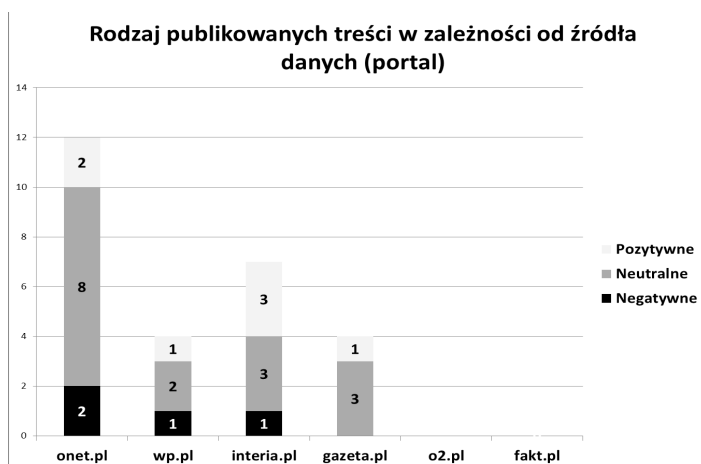
Następnym etapem prowadzonych badań było określenie sposobu komunikowania o tej pielgrzymce apostolskiej papieża Franciszka. Z przeprowadzonych badań wynika, że 7/8 opublikowanych informacji było pozytywnych (7) lub neutralnych (16). Zauważalny jest wzrost liczby informacji neutralnych, ze względu na przedruki depesz agencyjnych, a brak obecności w nich szerszych komentarzy.



Wyk.23. Liczba publikacji na temat wizyty papieża Franciszka w Turcji w polskich portalach, według rodzaju publikacji, N=27. Źródło: Newspoint.

### 1.6.4. Rodzaj i miejsce publikacji

Udział negatywnych i neutralnych informacji był porównywalny wśród portali poddawanych analizie. Wyjątkiem wydaje się być [www.wp.pl](http://www.wp.pl), gdzie udział negatywnych informacji w ich ogólnej liczbie wyniósł 25%.



Wyk. 21. Liczba publikacji na temat wizyty papieża Franciszka w Turcji w polskich portalach, według miejsca i rodzaju publikacji, N=27. Źródło: Newspoint.

Większość badanych portali internetowych posługuje się depeszami zaczerpniętymi z PAP, KAI i RAI. Przed papieską wizytą pojawiały się publikacje o wydźwięku negatywnym, które akcentowały zagrożenie życia papieża związane z obecnością w Turcji, kraju o większości muzułmańskiej, ze strony dżihadystów oraz terrorystów z tzw. Państwa Islamskiego<sup>32</sup>. Materiałów pogłębiających wydźwięk i treści wystąpień papieża nie publikowano. W dzień wizyty apostolskiej publikowano jedynie informacje agencyjne z pojedynczymi komentarzami publicystycznymi<sup>33</sup>.

## 2. Analiza teologiczna publikowanych tekstów

Bez wątpienia główną częścią informacji dotyczących pielgrzymek papieskich były newsy agencyjne (depesze), najczęściej publikowane za Katolicką Agencją Informacyjną (KAI), Polską Agencją Prasową (PAP) i Radiową Agencją Informacyjną (RAI). Było ich 168 na 276, co stanowi 60,9% ogólnych informacji. To treści publikowane bez podania autora i duplikowane. Ta sama wiadomość pojawiała się więc w kilku portalach internetowych. Wiadomości takie mają charakter informacyjny i nie zawierają w zasadzie żadnych treści misjologicznych czy teologicznych. Agencje świeckie skupiają się niemal wyłącznie na informacjach budzących emocje, a więc takich, które budzą największe zainteresowanie użytkowników portali.

Pierwsza papieska pielgrzymka do Brazylii (22–29 lipca 2013 r.), zaplanowana była jeszcze przez papieża Benedykta XVI i związana była ze Światowymi Dniami Młodzieży. Podróż ta relacjonowana była najszerzej, bo uzyskała 99 publikacji w analizowanych portalach. Przed pielgrzymką dominowały newsy agencyjne dotyczące przygotowań infrastruktury, jej kosztów, zabezpieczenia, liczby pielgrzymów<sup>34</sup>. W trakcie pielgrzymki i po niej oprócz tego rodzaju newsów pojawiały się komentarze dotyczące wydarzeń i nauczania papieskiego. Dziennikarze zwracali uwagę na „latynoamerykańską opcję na ubogich<sup>35</sup>”, biblijne źródła wiary, głoszenie Ewangelii, zwłaszcza ubogim,

<sup>32</sup> Tamże.

<sup>33</sup> Zob. [b.a.], *Papież: Wierzący powinni przeciwstawić się fanatyzmowi. Erdogan: niesprawiedliwość popycha ludzi ku Al-Kaidzie*, [http://www.wiadomosci.gazeta.pl/wiadomosci/1,114871,17047041,Papiez\\_\\_Wierzacy\\_powinni\\_przeciwstawic\\_sie\\_fanatyzmowi\\_.html](http://www.wiadomosci.gazeta.pl/wiadomosci/1,114871,17047041,Papiez__Wierzacy_powinni_przeciwstawic_sie_fanatyzmowi_.html) (dostęp 12.04.2016 r.); [b.a.], *Papież Franciszek w Stambule*, <http://www.fakty.interia.pl/galerie/swiat/zdjecie,iId,1605249,iAId,129974> (dostęp 12.04.2016 r.); [b.a.], *Papież Franciszek w Błękitnym Meczecie i w Hagia Sofia w Stambule*, <http://www.wiadomosci.wp.pl/kat,59154,title,Papiez-Franciszek-w-Blekitnym-Meczecie-i-w-Hagia-Sofia-w-Stambule,wid,17067709,wiadomosc.html> (dostęp 12.04.2016 r.).

<sup>34</sup> Zob. [b.a.], *Gaz Izawiacy podczas protestu przeciwko wizycie papieża*, <http://www.fakty.interia.pl/raport-nowy-papiez/aktualnosci/news-gaz-lzawiacy-podczas-protestu-przeciwko-wizycie-papieza,iId,998158> (dostęp 4.05.2016 r.); [b.a.], *Papież o Światowym Dniu Młodzieży w Rio de Janeiro*, <http://www.wiadomosci.onet.pl/swiat/papiez-o-swiatowym-dniu-mlodziezy-w-rio-de-janeiro/2fh0p> (dostęp 4.05.2016 r.); [b.a.], *Copacabana czeka na młodych z całego świata*, <http://www.wiadomosci.wp.pl/martykul.html?wid=15839000&kat=1356> (dostęp 4.05.2016 r.).

<sup>35</sup> Jest to kategoria moralna i termin misjologiczny używany pierwotnie w kontekście Ameryki Łacińskiej. Wskazuje ona na szczególne miejsce ludzi ubogich (niekoniecznie na płaszczyźnie materialnej) w po-

i krzewienie kultury spotkania, będącej przeciwieństwem „kultury odrzucenia”, powszechne powołanie do bycia misjonarzami, którzy czerpią radość z osobowego spotkania z Chrystusem, a także zasady homiletyczne (homilia ma być krótka, wygłoszona komunikatywnym językiem)<sup>36</sup>.

Druga papieska podróż apostolska odbyła się od 24 do 26 maja 2014 r., a jej celem były Jordania, Palestyna i Izrael – Ziemia Święta. Na jej temat w analizowanych portalach opublikowano 60 tekstów, z których znaczna większość była newsami agencyjnymi, zapowiedziami papieskiej podróży<sup>37</sup>. Teksty z opracowaniami pielgrzymki pojawiły się pod koniec jej trwania i tydzień później. Dziennikarze zwrócili uwagę na dialog międzyreligijny oraz wolność religijną i pomoc uchodźcom w kontekście realizowania wskazań Ewangelii i życia nią przez chrześcijan. Ponadto papież Franciszek ukazywał biblijne podstawy pokoju. Innym tematem, który zauważyli publicyści, było wzajemne przebaczenie, a także działania w celu promocji człowieka<sup>38</sup>.

rządki miłości (zasada solidarności) w zainteresowaniu Kościoła. Powiązana również w wielu aspektach z zasadą sprawiedliwości. Została wprowadzona do społecznej nauki Kościoła przez Jana Pawła II w „Sollicitudo rei socialis”. Wprowadzając tę kategorię, papież chciał przeciwstawić się skrajnym nurtom teologii wyzwolenia w Ameryce Łacińskiej, odwołującej się do marksistowskiej ideologii walki klas. Wprawdzie podzielał on troskę o sytuację ludzi najuboższych w świecie, ale odrzuca rozwiązanie tego problemu na drodze rewolucji. Zob. A. Pietrzak, *Opcja na rzecz ubogich znakiem wiarygodności Kościoła*, Pieniężno 2002.

<sup>36</sup> Zob. [b.a.], *Papież Franciszek na Światowych Dniach Młodzieży w Rio de Janeiro*, <http://www.wiadomosci.wp.pl/kat,59154,title,Papiez-Franciszek-z-wizyta-w-Rio-de-Janeiro,wid,15834815,wiadomosc.html> (dostęp 4.05.2016 r.); [b.a.], *Brazylia: papież wstrzymał cały konwój, aby wycalować dzieci*, <http://www.wiadomosci.onet.pl/swiat/brazylia-papiez-wstrzymal-caly-konwoj-aby-wycalowac-dzieci/17srj> (dostęp 4.05.2016 r.); [b.a.], *Papież Franciszek u mieszkańców faweli Manguinhos w Rio*, 25 lipiec 2013 r., w: <http://www.wiadomosci.wp.pl/kat,1356,title,Papiez-Franciszek-u-mieszkancow-faweli-Manguinhos-w-Rio,wid,15845656,martykul.html> (dostęp 4.05.2016 r.); [b.a.], *Papież wypowiadał pięcioro młodych i spotkał się z więźniami*, <http://www.wiadomosci.onet.pl/swiat/papiez-wypowiada-l-piecioro-mlodych-i-spotkal-sie-z-wiezniami/64btrl> (dostęp 4.05.2016 r.); [b.a.], *Papież krytykuje Kościół za to, że traci wiernych*, [http://www.wiadomosci.gazeta.pl/wiadomosci/1,114871,14348375,Papiez\\_krytykuje\\_brazyljski\\_Kosciol\\_za\\_to\\_ze\\_traci.html](http://www.wiadomosci.gazeta.pl/wiadomosci/1,114871,14348375,Papiez_krytykuje_brazyljski_Kosciol_za_to_ze_traci.html) (dostęp 4.05.2016 r.); [b.a.], *Papież Franciszek zakończył wizytę w Brazylii*, 29 lipiec 2016 r., <http://www.wiadomosci.wp.pl/kat,1329,title,Papiez-Franciszek-zakonczy-wizyte-w-Brazylji,wid,15850808,wiadomosc.html> (dostęp 4.05.2016 r.); [b.a.], *Papież Franciszek m.in. o gejach i wyświęcaniu kobiet*, 29 lipiec 2013 r., <http://www.wiadomosci.onet.pl/swiat/papiez-franciszek-m-in-o-gejach-i-wyswiecaniu-kobiet/1tgbg> (dostęp 4.05.2016 r.); [b.a.], *Papież Franciszek w Brazylii wprowadził ochronę w zakłopotanie*, <http://www.wiadomosci.onet.pl/swiat/papiez-franciszek-wprawil-ochrone-w-zaklopotanie/3qls5>, (dostęp 4.05.2016 r.).

<sup>37</sup> Zob. [b.a.], *Izrael: Akty wandalizmu przed wizytą papieża*, <http://www.wiadomosci.wp.pl/kat,1356,wid,16589820,martykul.html> (dostęp 4.05.2016 r.); [b.a.], *Watykan: To jak spacer po polu minowym*, <http://www.fakty.interia.pl/raport-nowy-papiez/aktualnosci/news-watykan-to-jak-spacer-po-polu-minowym,nId,1427912> (dostęp 4.05.2016 r.); [b.a.], *Podróż papieża Franciszka do Ziemi Świętej*, <http://www.fakty.interia.pl/raport-nowy-papiez/aktualnosci/news-podroz-papieza-franciszka-do-ziemi-swietej,nId,1431492> (dostęp 4.05.2016 r.).

<sup>38</sup> Zob. [b.a.], *Papież Franciszek przybył do Betlejem. "Każde jego słowo będzie tu bacznie śledzone"*, [http://www.wiadomosci.gazeta.pl/wiadomosci/1,114871,16028852,Papiez\\_Franciszek\\_przybyl\\_do\\_Betlejem\\_Kazde\\_jego.html](http://www.wiadomosci.gazeta.pl/wiadomosci/1,114871,16028852,Papiez_Franciszek_przybyl_do_Betlejem_Kazde_jego.html) (dostęp 4.05.2016 r.); [b.a.], *Papież zaprosił do Watykanu przywódców Palestyńczyków i Izraela*, <http://www.fakty.interia.pl/raport-nowy-papiez/aktualnosci/news-papiez-zapro>

Korea Południowa to cel kolejnej apostolskiej wizyty papieża Franciszka, która odbyła się w dniach od 14 do 18 sierpnia 2014 r. W analizowanych portalach ukazało się 49 publikacji na temat tej pielgrzymki. W zasadzie wszystkie zamieszczono w ciągu tygodnia przed, tygodnia po i w trakcie pielgrzymki. Zdecydowana większość z nich była powielanymi informacjami agencyjnymi. Według dziennikarzy poprzez wizytę w Korei Południowej papież wyraźnie dał do zrozumienia, że Azja powinna stanowić priorytet jego pontyfikatu. Ponadto zwrócił uwagę świata zachodniego na specyfikę Kościoła koreańskiego założonego przez świeckich misjonarzy. Innym tematem było zauważanie dojrzewania Kościoła miejscowego, który z Kościoła przyjmującego misjonarzy stał się Kościołem ich wysyłającym. Papież podkreślał powszechne powołanie do bycia misjonarzem, a także konieczność wprowadzania jedności i pokoju<sup>39</sup>.

Czwartą, jedenastogodzinną pielgrzymkę, odbył papież Franciszek do europejskiej Albanii (21 września 2014 r.). Jej celem była beatyfikacja męczenników, którzy zostali zamordowani w czasach komunizmu w tym kraju. Spośród niewielu, bo 16 tekstów opublikowanych w analizowanych portalach, część była powielonymi newsami z agencji prasowych. Informacje o pielgrzymce do Albanii ukazywały się przez dziewięć dni (16–25 września 2014 r.). Pozostałe akcentowały konieczność prowadzenia dialogu międzyreligijnego, umiejętność życia w społeczeństwie multikulturowym i wieloreligijnym. Podkreślono świadectwo życia chrześcijan jako tych, którzy wprowadzają pokój. Niepokój, wzajemne prześladowania są dla papieża działaniem szatana<sup>40</sup>.

---

sil-do-watykanu-przywodcow-palestynczykow-i-izra,nId,1431747 (dostęp 4.05.2016 r.); Z. Radzik, *To jest siła Kościoła powszechnego, w którym stoisz tak ramie w ramie mimo różnic*, <http://www.tygodnik.onet.pl/wiara/zuzanna-radzik-z-ziemi-swietej-to-jest-sila-kosciola-powszechnego-w-ktorym-stoisz-tak/yxwwe> (dostęp 4.05.2016 r.); [b.a.], *Papież: wyrzec się gestów, zaprzeczających deklarowanej woli pokoju*, <http://www.wiadomosci.onet.pl/swiat/papiez-wyrzec-sie-gestow-zaprzeczajacych-deklarowane-j-woli-pokoju/j1mj4> (dostęp 4.05.2016 r.); M. Zając, *Dwie ściany płaczu*, <http://www.tygodnik.onet.pl/wiara/dwie-ściany-placzu/4b9ms> (dostęp 4.05.2016 r.); [b.a.], *Plan dla Ziemi Świętej*, <http://www.fakty.interia.pl/religia/news-plan-dla-ziemi-swietej,nId,14374431>, (dostęp 4.05.2016 r.).

<sup>39</sup> Zob. [b.a.], *Papież z chmur pozdrowi Chińczyków*, <http://www.fakty.interia.pl/raport-nowy-papiez/aktualnosci/news-papiez-z-chmur-pozdrowi-chinczykow,nId,1484081> (dostęp 4.05.2016 r.); [b.a.], *Niezwykłość wspólnoty wiernych w Korei Południowej*, <http://www.fakty.interia.pl/religia/news-niezwyklosc-wspolnoty-wiernych-w-korei-poludniowej,nId,1484845> (dostęp 4.05.2016 r.); [b.a.], *Papież: Poczucie beznadziei narasta niczym rak w społeczeństwach*, <http://www.fakty.interia.pl/raport-nowy-papiez/aktualnosci/news-papiez-poczucie-beznadziei-narasta-niczym-rak-w-spoleczenstw,nId,1485844> (dostęp 4.05.2016 r.); [b.a.], *Korea Płd.: Papież wyszedł do głodującego ojca*, <http://www.fakty.interia.pl/raport-nowy-papiez/aktualnosci/news-korea-pld-papiez-wyszedl-do-glodujacego-ojca,nId,1486059> (dostęp 4.05.2016 r.); [b.a.], *Apel papieża do młodzieży. O skromniejszy i misyjny Kościół*, <http://www.fakty.interia.pl/raport-nowy-papiez/aktualnosci/news-apel-papieza-do-mlodziezy-o-skromniejszy-i-misyjny-kosciol,nId,1486338>, (dostęp 4.05.2016 r.); [b.a.], *Papież Franciszek ochrzcił ojca jednej z ofiar zatonięcia promu*, <http://www.wiadomosci.onet.pl/swiat/papiez-franciszek-ochrzcił-ojca-jednej-z-ofiar-zatonięcia-promu/16dpm> (dostęp 4.05.2016 r.); [b.a.], *Papież wzywa Koreańczyków z Północy i Południa do wzajemnego przebaczenia*, <http://www.fakty.interia.pl/religia/news-papiez-wzywa-koreanczykow-z-polnocy-i-poludnia-do-wzajemnego,nId,1486387> (dostęp 4.05.2016 r.).

Czterogodzinna podróż apostolska papieża Franciszka do Strasburga odbyła się 25 listopada 2014 r. Głównym celem była wizyta w Parlamencie Europejskim i w Radzie Europejskiej w Strasburgu, gdzie wygłosił przemówienia. W analizowanych portalach zamieszczono 24 teksty na temat podróży i wystąpień. Większość z nich (21) została opublikowana w ciągu trzech dni (24–26 listopada). W dużej mierze były to publikacje autorskie. Poruszano w nich temat promocji ludzkiej w Europie, wykluczenia najsłabszych i prymatu materializmu praktycznego nad duchem. Według publicystów papież zwrócił uwagę na konieczność dialogu i wprowadzenia prawdziwego pokoju, który pochodzi od Boga<sup>41</sup>.

Ostatnią pielgrzymką w analizowanym okresie była wizyta apostolska papieża Franciszka w Turcji (28–30 listopada 2014 r.). Liczba informacji agencyjnych i komentarzy autorskich na jej temat była zrównoważona i zamknęła się w liczbie 27. Prawie wszystkie relacje były opublikowane w trakcie jej trwania, a także trzy dni przed i trzy dni po niej. Dziennikarze akcentowali apel o równe traktowanie wyznawców różnych religii, o wysiłek na rzecz walki z terroryzmem. Wskazywał chrześcijanom i ludziom dobrej woli konieczność zajęcia się ludźmi wykluczonymi, ubogimi, na peryferiach świata (latynoska opcja na rzecz ubogich), a szczególnie uchodźcami. Mówił także o problemie braku jedności chrześcijan<sup>42</sup>.

<sup>40</sup> Zob. [b.a.], *Iracki ambasador w Watykanie: Państwo Islamskie chce zabić papieża*, <http://www.wiadomosci.wp.pl/kat,1329,wid,16888735,martykul.html> (dostęp 7.05.2016 r.); M. Szewczyk, *Kraj bunkrów i świątyń*, <http://www.fakty.interia.pl/religia/news-kraj-bunkrow-i-swiatyn,nId,1500647> (dostęp 7.05.2016 r.); M. Żyła, *W Albanii trwają ostatnie przygotowania do wizyty Franciszka*, <http://www.tygodnik.onet.pl/wiara/w-albanii-trwaja-ostatnie-przygotowania-do-wizyty-franciszka-korespondencja-mar-cina/w7x5j> (dostęp 7.05.2016 r.); [b.a.], *Papież Franciszek: Albania to kraj męczenników*, <http://www.wiadomosci.onet.pl/swiat/papiez-franciszek-albania-to-kraj-meczennikow/p8htn> (dostęp 7.05.2016 r.); [b.a.], *Papież Franciszek powrócił z Albanii do Rzymu*, <http://www.wiadomosci.wp.pl/kat,1356,wid,16900243,martykul.html> (dostęp 7.05.2016 r.); [b.a.], *Papieskie przesłanie nadziei*, <http://www.fakty.interia.pl/raport-nowy-papiez/aktualnosci/news-papieskie-przeslanie-nadziei,nId,1505153> (dostęp 7.05.2016 r.).

<sup>41</sup> Zob. [b.a.], *Papież Franciszek w PE: Europa to babcia, już bezpłodna i nietętniąca życiem*, [http://www.wiadomosci.gazeta.pl/wiadomosci/1,114871,17024916,Papiez\\_Franciszek\\_w\\_PE\\_Europa\\_to\\_babcia\\_juz\\_bezpłodna.html](http://www.wiadomosci.gazeta.pl/wiadomosci/1,114871,17024916,Papiez_Franciszek_w_PE_Europa_to_babcia_juz_bezpłodna.html) (dostęp 4.05.2016 r.); [b.a.], *Europosłowie z uznaniem o słowach papieża. A Korwin-Mikke: To sojusz lewego tronu z lewym ołtarzem*, [http://www.wiadomosci.gazeta.pl/wiadomosci/1,114871,17026106,Europoslowie\\_z\\_uznaniem\\_o\\_slowach\\_papieza\\_A\\_Korwin\\_Mikke\\_.html](http://www.wiadomosci.gazeta.pl/wiadomosci/1,114871,17026106,Europoslowie_z_uznaniem_o_slowach_papieza_A_Korwin_Mikke_.html) (dostęp 7.05.2016 r.); [b.a.], *Papież przybył do Strasburga i wygłosił przemówienie w PE*, <http://www.wiadomosci.wp.pl/kat,89914,wid,17056466,martykul.html> (dostęp 7.05.2016 r.); [b.a.], *Katecheza strasburska*, <http://www.tygodnik.onet.pl/wiara/katecheza-strasburska/y3kvg>, [dostęp 07 V 2016 r.]; G. Makara, *Szkoła Ateńska Papieża Franciszka*, <http://www.tygodnik.onet.pl/wiara/szkola-atenska-papieza-franciszka/ep31r> (dostęp 7.05.2016 r.).

<sup>42</sup> Zob. [b.a.], *Tesciowe modlą się o niebo*, <http://www.tygodnik.onet.pl/wiara/tesciowe-modla-sie-o-niebo/jt83n> (dostęp 8.05.2016 r.); [b.a.], *Papież: Wierzący powinni przeciwstawić się fanatyzmowi. Erdogan: niesprawiedliwość popycha ludzi ku Al-Kaidzie*, [http://www.wiadomosci.gazeta.pl/wiadomosci/1,114871,17047041,Papiez\\_Wierzacy\\_powinni\\_przeciwstawic\\_sie\\_fanatyzmowi\\_.html](http://www.wiadomosci.gazeta.pl/wiadomosci/1,114871,17047041,Papiez_Wierzacy_powinni_przeciwstawic_sie_fanatyzmowi_.html) (dostęp 8.05.2016 r.); [b.a.], *Papież Franciszek w Stambule*, <http://www.fakty.interia.pl/galerie/swiat/zdjecie,iId,1605249,iAId,129974> (dostęp 8.05.2016 r.); [b.a.], *Papież odprawił mszę w katedrze w Stambule*, <http://www.wiadomosci.onet.pl/swiat/papiez-odprawil>



### 3. Wnioski pastoralne

Bez wątpienia obecność Kościoła i jego instytucji w przestrzeni wirtualnej jest konieczna, a nawet niezbędna, aby prowadzić ewangelizację za pomocą wszelkich dostępnych środków. Internet, jako przestrzeń wielopłaszczyznowa, może stać się zarówno miejscem wymiany myśli, ewangelizacji, jak i narzędziem głoszenia ewangelii. J. Kloch wysuwa postulat wykorzystania Internetu jako narzędzia obecności Kościoła w tej przestrzeni. Uważa, że Kościół, jego wspólnoty partykularne i instytucje, powinny wykorzystywać to narzędzie do głoszenia Dobrej Nowiny (ewangelizacja, katechizacja, informacja), uświęcania (Pismo św., modlitwa, rekolekcje, pielgrzymki), szerzenia dobroczynności (pomoc socjalna, wolontariat, współpraca, tworzenie społeczności wokół danej inicjatywy) i nauczania (refleksja teologiczna, edukacja wspólnoty eklezjalnej)<sup>43</sup>.

Warto zwrócić uwagę na kwestię uzyskanych danych. Większość informacji publikowanych w analizowanych serwisach ([www.onet.pl](http://www.onet.pl); [www.wp.pl](http://www.wp.pl); [www.interia.pl](http://www.interia.pl); [www.gazeta.pl](http://www.gazeta.pl); [www.o2.pl](http://www.o2.pl); [www.fakt.pl](http://www.fakt.pl)), była publikowana w trakcie trwania papieskiej pielgrzymki, a pozostałe do 10 dni przed i 10 dni po niej, choć w niektórych wypadkach jedynie trzy dni. Informacje dotyczące danej pielgrzymki „żyły” zatem w najbardziej opiniotwórczych portalach kilka dni, a do tego było ich niewiele, bo średnio mniej niż 50 na wizytę apostolską (46). Były wśród nich takie, np. dotyczące Albanii, które obecne były na portalu przez 2–3 dni. Najczęściej publikowane były wiadomości agencyjne duplikowane bez komentarza. Wyjątkiem były tu portale współpracujące ściśle z redakcjami katolickimi. Najściślejszą współpracę nawiązał serwis [www.onet.pl](http://www.onet.pl), z „Tygodnikiem Powszechnym”. Natomiast serwis [www.interia.pl](http://www.interia.pl) sięgał czasem po teksty z „Przewodnika Katolickiego”. W tych portalach można zauważyć najwięcej omówień teologicznych i szersze przekazywanie nauczania papieskiego. Wydaje się, że to właściwa droga do tego, aby jak najwięcej informacji związanych z życiem Kościoła ukazywało się w mediach internetowych i aby były one rzetelnie przedstawiane. By doprowadzić do ukazywania się takich treści w tych portalach, trzeba udostępniać je redakcjom. Redakcje też powinny mieć zapewnioną ścisłą współpracę z określonym medium katolickim bądź teologiem-dziennikarzem.

Warto, aby instytucje kościelne szczebla centralnego, np. Biuro Prasowe EP czy rzecznik prasowy Nuncjatury Apostolskiej zbudowali zespół ludzi chcący szerzej zadbać o obecność Kościoła w mediach i tworzący teksty przygotowujące czy podsumowujące chociażby papieskie pielgrzymki. Ważne, aby te materiały były komunikatywne dla odbiorcy internetowego i przygotowywane zgodnie z kanonem dziennikarstwa internetowego.

---

msze-w-katedrze-w-stambule/jrpkb (dostęp 8.05.2016 r.); [b.a.], *Papież Franciszek w Błękitnym Mecze i w Hagia Sofia w Stambule*, <http://www.wiadomosci.wp.pl/kat,59154,title,Papiez-Franciszek-w-Blekitnym-Meczcie-i-w-Hagia-Sofia-w-Stambule,wid,17067709,wiadomosc.html> (dostęp 8.05.2016 r.); [b.a.], *Franciszek w Turcji: herbatka i pojednanie*, <http://www.tygodnik.onet.pl/wiara/franciszek-w-turcji-herbatka-i-pojednanie/7yb6d> (dostęp 8.05.2016 r.); [b.a.], *Papież w Konstantynopolu: pragnę jedności i pokoju*, <http://www.fakty.interia.pl/prasa/przewodnik-katolicki/news-papiez-w-konstantynopolu-pragne-jednosci-i-pokoju,nId,1568716> (dostęp 8.05.2016 r.).

<sup>43</sup> Zob. J. Kloch, dz. cyt., s. 209-278.

Zgodnie z postulatami J. Klocha możliwa jest szersza obecność Kościoła w internetowych mediach świeckich. Przez współpracę z mediami internetowymi, które są tym zainteresowane, możliwe jest ich szersze wykorzystywanie, szczególnie do ewangelizacji, katechizacji, informowania, proklamowania nauczania ekumenicznego na dany temat czy tworzenia wspólnoty ludzi, którzy chcą współuczestniczyć w jakiejś inicjatywie.

Świat i ludzkie przyzwyczajenia szybko się zmieniają. Najpierw wśród środków społecznego przekazu pojawiły się czasopisma, radio, telewizja, a dziś rozproszonym medium, z którego korzysta około 70% polskiego społeczeństwa, jest Internet<sup>44</sup>. Być może niedługo zdeklasuje telewizję. Młodzi ludzie sporadycznie czytają czasopisma, słuchają radia, najczęściej są ciągle „online”, za pomocą komputerów i urządzeń przenośnych (telefony, tablety itd.). Oprócz mediów internetowych: stron internetowych, mediów społecznościowych (Facebook, Twitter, Google+, Instagram czy Pinterest), aktualnie największą rolę pełnią najpopularniejsze portale publicystyczne. Niektóre z nich osiągają czytelnictwo na poziomie więcej niż 12,5 mln odbiorców miesięcznie, którzy czytają portal nawet kilka razy dziennie (www.onet.). W ich zasobach powinny znajdować się informacje związane z Kościołem, w tym także z pielgrzymkami papieskimi.

Z przeprowadzonych badań wynika, że pielgrzymki papieskie cieszyły się małym bądź średnio małym zainteresowaniem portali. Informacji z pierwszych sześciu pielgrzymek papieskich (22–29 lipca 2013 r. Brazylia; 24–26 maja 2014 r. – Jordania, Palestyna, Izrael; 14–18 sierpnia 2014 r. – Korea Południowa; 21 września 2014 r. – Albania; 25 listopada 2014 r. – Francja; 28–30 listopada 2014 r. – Turcja) opublikowano jedynie 276. Najczęściej były to newsy publikowane za: Katolicką Agencją Informacyjną (KAI), Polską Agencją Prasową (PAP) i Radiową Agencją Informacyjną (RAI). To 168 spośród 276 wiadomości, co stanowi 60,9% informacji, które często były duplikowane w różnych serwisach. Czas publikacji najczęściej był tożsamy z samą podróżą apostolską. Czasami była ona poprzedzana zapowiedziami bądź podsumowaniami, ale nie publikowano ich z wyprzedzeniem większym niż 7 dni. Tak zwana żywotność na portalu pielgrzymki papieskiej to średnio 7 dni (przez tyle dni ukazywały się informacje na jej temat, choć na stronie głównej informacje były obecne przez 2–3 godziny), pod warunkiem, że pielgrzymka w ogóle była zauważona przez dany portal.

Wydaje się, że media te powinny zostać zauważone przez centralne instytucje Kościoła i szerzej informowane, a współpraca z redakcjami katolickimi czy teologami pozwoli na publikowanie większej liczby omówień teologicznych papieskiego nauczania w dłuższym czasie. Ważne, aby teologowie, w tym duchowni, byli przygotowywani także do posługiwania się narzędziami niezbędnymi w uprawianiu tego rodzaju dziennikarstwa. ■

<sup>44</sup> Badanie **Megapanel PBI/Gemius z października 2015 r.**: <https://www.gemius.pl/wszystkie-artykuly-aktualnosci/o-ile-wzrosla-liczba-internautow-w-ciagu-dekady.html>. W 2015 roku z internetu korzysta 70 % Polaków, czyli 24,82 mln. osób. Pięć lat temu z Internetu korzystał co drugi mieszkaniec naszego kraju (18,21 mln), a w 2005 roku internautami było 27% społeczeństwa (9,55 mln).

## BIBLIOGRAFIA

Benedykt XVI, *Nowe technologie, nowe relacje. Trzeba rozpowszechniać kulturę szacunku, dialogu i przyjaźni. Orędzie na 43. Światowy Dzień Środków Społecznego Przekazu, 24 stycznia 2009 r.*

Franciszek, *Komunikacja i Miłosierdzie - owocne spotkanie. Orędzie na 50. Światowy Dzień Środków Społecznego Przekazu, 24 stycznia 2016 r.*

Jan Paweł II, *Misja Kościoła w erze komputerów. Orędzie na 24. Światowy Dzień Środków Społecznego Przekazu, 24 stycznia 1990 r.*

Kloch J., *Kościół w Polsce wobec Web 2.0*, Kielce 2013.

Pietrzak A., *Opcja na rzecz ubogich znakiem wiarygodności Kościoła*, Pieniężno 2002.

[www.fakt.pl](http://www.fakt.pl)

[www.gazeta.pl](http://www.gazeta.pl)

[www.interia.pl](http://www.interia.pl)

[www.o2.pl](http://www.o2.pl)

[www.onet.pl](http://www.onet.pl)

[www.wirtualnemedia.pl](http://www.wirtualnemedia.pl)

[www.wp.pl](http://www.wp.pl)

## O AUTORZE:

**ks. dr Marcin Wrzos OMI** (ur. 1977 r.), prezbiter, misjonarz oblat Maryi Niepokalanej; doktor teologii o specjalności misjologia i t. środków społecznego przekazu UKSW (2013), ukończył studia z nauk politycznych i dziennikarstwa UAM (2008) i polonistyki UJ (2016). Autor artykułów dotyczących misji w środkach społecznego przekazu i wykorzystania środków społecznego przekazu na misjach. Bada internet w kontekście obecności w nim Kościoła. Autor trzech książek naukowych: „Polskie czasopisma misyjne po II wojnie światowej. Studium misjologiczno – prasoznawcze”, „Bibliografia polskich czasopism misyjnych. Lata 1945-2013” oraz „Oblates missionary press in Europe” (redaktor). Kieruje wydawnictwem „Misyjne Drogi”. Kontakt: [marcinwrzos@oblaci.pl](mailto:marcinwrzos@oblaci.pl)

Grzegorz Łęcicki, Wydział Teologiczny UKSW

## Zaangażowanie medialne polskich kapłanów emigracyjnych podczas drugiej wojny światowej i w okresie powojennym na przykładzie działalności ks. Stanisława Belcha, ks. Zdzisława Peszkowskiego oraz ks. Tadeusza Kirschkego

*The Editorial, Journalist and Publishing Involvement of the Polish Priests in Exile during World War II and the postwar period on the example of Rev. Stanisław Belch, Rev. Zdzisław Peszkowski, and Rev. Tadeusz Kirschke*

### STRESZCZENIE:

SYNTETYCZNE PRZYPOMNIENIE MEDIALNEGO ZAANGAŻOWANIA POLSKICH KAPŁANÓW KATOLICKICH, KTÓRZY W WYNIKU DZIAŁAŃ WOJENNYCH ZNALEŻLI SIĘ NA EMIGRACJI I PODJĘLI PRACĘ DUSZPASTERSKĄ W ŚRODOWISKACH POLONIJNYCH. UKAZANIE ROZMAITOŚCI INICJATYW WYDAWNICZYCH, NAUKOWYCH, PUBLICYSTYCZNYCH, W TYM TAKŻE BUDZĄCYCH ROZMAITE KONTROWERSJE WŁADZ POLITYCZNYCH NA OBCYŻNIE ORAZ W POLSCE LUDOWEJ.

### SŁOWA KLUCZOWE:

KS. STANISŁAW BELCH, KS. ZDZISŁAW PESZKOWSKI, KS. TADEUSZ KIRSCHKE, MEDIA, PRASA, WYDAWNICTWA, RADIO WOLNA EUROPA, KOŚCIÓŁ, EMIGRACJA, POLONIA, DRUGA WOJNA ŚWIATOWA, CENZURA, POLSKA LUDOWA

### ABSTRACT:

THE ARTICLE IS A SYNTHETIC PRESENTATION OF MEDIA INVOLVEMENT OF THE POLISH CATHOLIC PRIESTS WHO AS A RESULT OF THE WAR FOUND THEMSELVES IN EXILE AND TOOK UP PASTORAL WORK IN THE POLISH DIASPORA (POLONIA). IT OFFERS A REVIEW OF A GREAT VARIETY OF PUBLISHING, SCIENTIFIC, AND JOURNALISTIC INITIATIVES INCLUDING THOSE THAT REVERBERATED AROUND THE AUTHORITIES IN EXILE AND THE PEOPLE'S REPUBLIC OF POLAND AND CAUSED CONTROVERSIES.

### KEYWORDS:

KS. STANISŁAW BELCH, KS. ZDZISŁAW PESZKOWSKI, KS. TADEUSZ KIRSCHKE, MEDIA, PRESS, PUBLISHING HOUSE, RADIO FREE EUROPE, CHURCH, POLISH EMIGRATION, POLAND, THE SECOND WORLD WAR, CENSORSHIP, POLISH PEOPLE REPUBLIC

**K**omunistyczna cenzura w okresie PRL-u nie dopuszczała do rozpowszechniania nie tylko informacji o charakterze politycznym, a dotyczących działalności środowisk emigracyjnych, ale także blokowała wiadomości o twórczości artystycznej, kulturalnej i naukowej rozwijanej wśród Polonii. Przedmiotem niniejszego artykułu będzie przedstawienie mało znanych zasług polskich kapłanów, którzy przebywając na emigracji podejmowali rozmaite cenne inicjatywy medialne.

## **1. Wielki nieznany – ks. Stanisław Belch**

Osobą we współczesnej Polsce niemal zupełnie nieznaną jest ks. Stanisław Belch (1904-1989), kapłan diecezji przemyskiej. Jego niezwykła biografia oraz znaczące dzieła wymagają przypomnienia i upowszechnienia.

### **1.1. Dzieciństwo i młodość**

Stanisław Belch urodził się 13 stycznia 1904 r. w rodzinie chłopskiej w Różance koło Strzyżowa na Podkarpaciu; dzieciństwo i młodość spędził w Sobniowie pod Jasłem, dokąd w 1910 r. przenieśli się jego rodzice, Teresa i Izidor, którzy mieli dziewięcioro dzieci: pięciu synów i cztery córki<sup>1</sup>. Podczas wojny z bolszewicką Rosją w 1920 r. Stanisław mający 16 lat na ochotnika wstąpił do wojska i pełnił służbę wartowniczą w Krakowie. Po ukończeniu gimnazjum w Jasle, gdzie był zaangażowanym harcerzem, Stanisław Belch wstąpił w 1924 r. do seminarium duchownego w Przemyślu. Ogromne wrażenie wywarła na nim osobowość, mądrość i dobroć charyzmatycznego profesora dogmatyki,

---

<sup>1</sup> Według relacji ks. Stanisława Belcha jego matka jako młoda dziewczyna pragnęła poświęcić swoje życie Bogu, co jednoznacznie jej się kojarzyło ze wstąpieniem do zakonu. Podczas odbywania nowicjatu u sióstr niepokalanek miała sen, w którym usłyszała głos nakazujący jej opuszczenie klasztoru, wyjście za mąż „bo będziesz matką księży”. Opowiedziała o tym mistrzyni nowicjatu, która po dłuższej modlitwie poleciła jej realizację owego powołania. Teresa opuściła zakon, wyszła szczęśliwie za mąż i wraz z dorastaniem synów z niepokojem oczekiwała na ich decyzje dotyczące przyszłości. Najstarszy, Jan (ur. 1902), ok. 1927 r. wyjechał do Francji; w Marsylii miał warsztat samochodowy, podczas wojny przebywał w Anglii, a potem wyjechał do Afryki Południowej. Kolejni synowie, zgodnie z zapowiedzią, wybrali drogę kapłaństwa: Stanisław oraz Józef (1909-1993) byli księżmi diecezji przemyskiej, Andrzej (1912-1944) wstąpił do michalitów, a Franciszek (1916-2008) do dominikanów, gdzie przybrał imię zakonne Pius. Warto jeszcze dodać, że jedna z ich siostr, Zofia (1914-2013) jako s. Gertruda, służebniczka starowiejska, w latach 1945-1968 była misjonarką w Afryce. Andrzej Belch złożył profesję wieczystą w zgromadzeniu michalitów w 1938 r.; przygotowanie do kapłaństwa przerwała ciężka choroba i śmierć; zmarł i został pochowany w Miejsu Piastowym. Wszelkie informacje (oprócz innych źródeł i opracowań wymienionych w przypisach) dotyczące ks. Stanisława Belcha są formułowane na podstawie pochodzących od niego wiadomości, przekazywanych autorowi niniejszego opracowania podczas licznych rozmów prowadzonych w Fawley Court w Henley-on Thames w Anglii w okresie od sierpnia do grudnia 1981 r. i od lipca do sierpnia 1986 r., a także wspólnie spędzanych wakacji w Polsce, w Sobótce pod Wrocławiem, latem 1983, 1984, 1985 r., a następnie w latach 1987-1989 podczas odwiedzin w Domu Księża Emerytów w Korczyni k. Krosna i – w 1989 r. – w szpitalu w Krośnie. Kolejnymi źródłami informacji są: korespondencja ks. S. Belcha z autorem z lat 1983-1988 (mpisy, zb. aut.) oraz zapiski pamiętnikarskie (rkp. zb. aut.), a także korespondencja o. Piusa Belcha z autorem z lat 1983-2002 (rkp/mpisy, zb. aut.) oraz informacje dotyczące kl. Andrzeja Belcha przesłane 04.01.2016 autorowi przez ks. dr. Romana Majkę CSMA z archiwum zgromadzenia michalitów w Markach-Strudze.

prefekta studiów, a następnie rektora, czyli ks. Jana Balickiego (1869-1948). Stanisław Belch pragnął naśladować jego drogę kapłańskiej świętości, streszczającej się w formule *alter Christus*. Warto podkreślić, że papież Jan Paweł II beatyfikował ks. Jana Balickiego 2002 r. w Krakowie podczas swej ostatniej pielgrzymki do Ojczyzny<sup>2</sup>.

## 1.2. Służba kapłańska w diecezji przemyskiej

Po czteroletnich studiach teologicznych w przemyskim seminarium, Stanisław Belch przyjął 29 czerwca 1928 r. święcenia kapłańskie; do 1939 r. pełnił służbę kapłańską w rozmaitych parafiach diecezji angażując się gorliwie w rozmaite formy duszpasterstwa, m. in. środowisk harcerskich (w hierarchii ZHP uzyskał rangę podharcemistrza). W kolejnych parafiach wspomagał Akcję Katolicką, był duszpasterzem i opiekunem Chrześcijańskich Związków Zawodowych, prowadził Stowarzyszenie Młodzieży Polskiej, Krucjatę Eucharystyczną, Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży, Katolickie Stowarzyszenie Kobiet, Związek Zawodowy Robotników; w ubogiej dzielnicy Krosna zorganizował „ochronkę”, czyli przedszkole dla dzieci, którego prowadzenie powierzył siostron Józefitom. Doceniając wpływ i znaczenie prasy katolickiej organizował czytelnice, biblioteki oraz kolportaż wydawnictw katolickich. W Krośnie zainicjował i rozpoczął budowę Domu Katolickiego<sup>3</sup>.

Wczesną wiosną 1939 r. ks. Stanisław Belch otrzymał nominację na sekretarza generalnego Katolickiego Stowarzyszenia Mężów oraz asystenta Chrześcijańskich Związków Zawodowych w Przemyśle. Podczas agresji niemieckiej na Polskę we wrześniu 1939 r. kuria przemyska otrzymała od polskiego wywiadu wojskowego listę osób przewidzianych przez hitlerowców do rozstrzelania. Biskup sufragan Wojciech Tomaka polecił obu księżom Belchom, czyli Stanisławowi i Józefowi, opuszczenie Przemyśla i wyjazd do Kołomyi, gdzie ich wuj, Jan Strzępek był komisarzem policji; tam mieli oczekiwać na spodziewaną polską ofensywę lub wyjechać za granicę.

W tym miejscu należy wtrącić, że młodszy brat ks. Stanisława, Józef<sup>4</sup>, w czasach licealnych zaangażowany harcerz, po maturze najpierw ochotniczo wstąpił do wojska, do podchorążówki piechoty, a następnie do przemyskiego seminarium duchownego; święcenia kapłańskie otrzymał w 1934 r. i jak Stanisław był gorliwym duszpasterzem; od

<sup>2</sup> Por. A. Witkowska, *Mocarze ducha. Polscy święci i błogosławieni 999-2007*, Tarnów 2008, s. 98-99; Z. Podlejski, *Sól ziemi i światłość świata. Święci i błogosławieni wyniesieni na ołtarze przez Jana Pawła II*, t. VII (2001-2004), Kraków 2006, s. 67.

<sup>3</sup> Zob. J. Belch, *Ks. Stanisław Franciszek Belch*, „Premisla Christiana”, t. IV (1990/1991), Przemyśl 1992, s. 369-373.

<sup>4</sup> Zob. O. P. Belch, *Belch Józef*, w: *Słownik polskich teologów katolickich*, t. VIII, red. J. Mandziuk, Warszawa 1995, s. 57-58. Zamieszczony tam biogram podaje błędny rok urodzenia ks. Józefa Belcha, a mianowicie 1904, gdy faktycznie jest nim 1909. Wiele informacji dotyczących rodziny Belchów ks. Józef przekazywał autorowi niniejszego opracowania podczas rozmów w czasie wakacji w Sobótce pod Wrocławiem w latach 1983-1985 oraz podczas odwiedzin w Domu Księża Emerytów w Korczyni k. Krosna w latach 1987-1990; osobne źródło informacji stanowi korespondencja ks. J. Belcha z autorem z lat 1986-1993 (mpisy, zb. aut.) oraz zapiski pamiętnikarskie (rkp. zb. aut.).



Komunistyczna cenzura w okresie PRL-u nie dopuszczała do rozpowszechniania nie tylko informacji o charakterze politycznym, a dotyczących działalności środowisk emigracyjnych, ale także blokowała wiadomości o twórczości artystycznej, kulturalnej i naukowej rozwijanej wśród Polonii.

1939 r. pełnił funkcję sekretarza diecezjalnego Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży Męskiej w Przemyślu. Rozpoznając nurty ateistyczne i antychrześcijańskie niektórych środowisk ludowych opublikował w Krakowie w 1937 r. broszurę *Wici – Agraryzm – Siew (Ruch młodowiejski) w świetle zasad katolickich*; na polecenie biskupa ukrył swe prawdziwe nazwisko i stan pod pseudonimem Józef Wieśniak<sup>5</sup>; podobnie jako Józef Młodowiejski napisał *Prawdę o „Wiciach”* wydaną w Bibliotece Akcji Katolickiej w Poznaniu również w 1937 r.<sup>6</sup> Analizy przedstawione przez ks. Józefa Bełcha, akcentowanie obecności elementów komunistycznych, laickich i niemoralnych w ideologii ruchu ludowego zwróciły uwagę ówczesnego prymasa Polski, kard. Augusta Hlonda, który zaprosił ks. Józefa Bełcha do zreferowania owego problemu podczas jednego z posiedzeń prymasowskiej Rady Społecznej. Należy domniemywać, że społeczne zaangażowanie księży Bełchów było głównym powodem umieszczenia ich nazwisk przez Niemców na liście osób przeznaczonych do eksterminacji<sup>7</sup>.

### 1.3. Wojenna tułaczka

Ks. Stanisław Bełch wspominał, że biskup Tomaka powiedział mu wprost, że w przypadku przegranej wojny na pewno powstanie konspiracja i zapewne ks. Bełch będzie chciał się w nią włączyć. Ze względu na niezwykle charakterystyczną sylwetkę i wielką posturę nie mógłby się jednak długo ukrywać, bo byłby zbyt znany i rozpoznawalny, i zapewne szybko by został aresztowany i zabity; dlatego w razie klęski polecił mu opuścić kraj. Ks. Stanisław uznał racjonalność argumentacji biskupa i posłusznie opuścił Przemyśl, natomiast ks. Józef zrezygnował z takiej możliwości. Pozostając w okupowanym kraju, włączył się w walkę konspiracyjną; w 1942 r. wstąpił do Armii Krajowej, w której pełnił

<sup>5</sup> Opublikowane w Wikipedii hasło osobowe *Stanisław Bełch* ([https://pl.wikipedia.org/wiki/Stanisław\\_Bełch](https://pl.wikipedia.org/wiki/Stanisław_Bełch) (dostęp 27.12.2015 r.)) błędnie przypisuje autorstwo owej książeczki ks. Stanisławowi.

<sup>6</sup> Na podstawie analiz dotyczących „Wici” ks. Józef Bełch uzyskał po wojnie magisterium na Uniwersytecie Jagiellońskim.

<sup>7</sup> Zob. G. Łęcicki, *Ks. Stanisław Bełch. Kapłan, społecznik, uczony*, „Słowo. Dziennik Katolicki”, nr 121, 14.07.1993.

funkcję kapelana, prowadził nasłuch radiowy i kolportaż prasy podziemnej<sup>8</sup>. Warto przypomnieć, że Stolica Apostolska zaakceptowała konspiracyjną strukturę duszpasterstwa i kurii polowej AK<sup>9</sup>. Ks. Józef Belch ze względu na swą okupacyjną działalność w AK oraz powojenne zaangażowanie w Stronnictwie Narodowym jako szef propagandy okręgu rzeszowskiego był poszukiwany przez UB; aresztowany w 1950 r. po dwuletnim śledztwie został skazany na 7 lat więzienia; wypuszczony warunkowo w 1954 r. podjął pracę duszpasterską w diecezji wrocławskiej; od 1965 r. był proboszczem, a od 1967 r. dziekanem w Sobótce. Po przejściu na emeryturę powrócił do diecezji przemyskiej i mieszkał do śmierci w Domu Księżych Emerytów w Korczynie k. Krosna<sup>10</sup>.

Ks. Stanisław Belch przeżył w Kołomyi tragiczne wydarzenie: został wezwany do rannych cywili z pociągu ostrzelanego przez Niemców, a znajdujących się w lasku obok stacji kolejowej. Gdy udzielał im sakramentów, nadleciały niemieckie samoloty i ponownie ostrzelały oraz bombardowały ten teren. Czołgając się w bruzdach ziemi ks. Stanisław docierał do kolejnych ofiar. Wszystkim udzielił ogólnego rozgrzeszenia. Jego komża i sutanna był poplamiona krwią rannych i zabitych. Na wieść o agresji sowieckiej, rozpoczętej w niedzielę 17 września 1939 r. postanowił przedostać się do Rumunii. Po drodze spotkał kleryków ze zgromadzenia sercanów, którymi się zaopiekował. W drodze i przekroczeniu granicy duchownym pomogli polscy lotnicy. Ks. Stanisław Belch udał się następnie do Rzymu, gdzie posługa w Instytucie Polskim zapewniła mu utrzymanie; od razu zapisał się na studia tomistyczne w Papieskim Instytucie (od 1963 r. uniwersytecie) *Angelicum*.

### 1.4. Kapelan Polskich Sił Zbrojnych

W styczniu 1940 r. ks. Stanisław Belch otrzymał powołanie do tworzonych we Francji Polskich Sił Zbrojnych. W drodze przez Szwajcarię miał tajną misję dotyczącą przewiezienia Heleny Sikorskiej, żony Naczelnego Wodza, do Paryża. Tam zastał wielu polskich uciekinierów, intelektualistów skłaniających się ku ideologiom lewicowym i antychrześcijańskim. Będąc w stopniu kapitana pełnił funkcję kapelana w szkole oficerów artylerii, szkole oficerów saperów, a także w obozie dla internowanych oficerów i działaczy sanacyjnych. Dla oficerów prowadził wykłady z *Sumy teologicznej* św. Tomasza z Akwinu.

Po agresji Niemiec na Francję ks. Stanisław Belch pod koniec czerwca 1940 r. w dramatycznych okolicznościach, dzięki pomocy polskiego oficera dysponującego motocyklem, szczęśliwie dotarł do jednego z portów, skąd został ewakuowany z oddziałami wojskowymi do Glasgow w Szkocji. Na początku lipca odwiedził w Haslemere przebywającą tam na leczeniu swoją siostrę Zofię, czyli s. Gertrudę, służebniczkę starowiejską, przygotowującą się do wyjazdu na misje do Rodezji Północnej, czyli dzisiejszej Zambii<sup>11</sup>. Później, od 1941 r. otaczał opieką swego zaniedbanego życiowo i moralnie starszego bra-

<sup>8</sup> Por. O. P. Belch, art. cyt., s. 57.

<sup>9</sup> Zob. S. Podlewski, *Wierni Bogu i Ojczyźnie. Duchowieństwo katolickie w walce o niepodległość Polski w II wojnie światowej*, Warszawa 1982, s. 308-309.

<sup>10</sup> Por. J. Pater, *Belch Józef*, w: J. Myszor (red.), *Leksykon duchowieństwa represjonowanego w PRL w latach 1945-1989*, t. I, Warszawa 2002, s. 11-12.



ta, Jana, który przybył do Londynu z Francji; ks. Stanisław pobłogosławił małżeństwo Jana z Angielką, Edną, która przyjęła wiarę katolicką, a potem chrzcili ich dzieci; Jan pracował w fabryce samolotów, w drukarni Mildnerów, a potem stał się majętnym przedsiębiorcą budowlanym<sup>12</sup>.

### 1.5. Edytor i publicysta

Od początku pobytu na Wyspach ks. S. Belch dostrzegał pilną potrzebę i konieczność przeciwstawienia się różnym polskim grupom i środowiskom antykatolickim. Jako najlepszy sposób kształtowania światopoglądu i oddziaływania na opinię publiczną wybrał posługiwanie się przekazem medialnym mającym formę słowa drukowanego: czasopisma oraz książki. Na początku sierpnia 1940 r. rozpoczął wydawanie tygodnika „Jestem Polakiem”, który miał stanowić przeciwwagę dla liberalnych „Wiadomości Polskich”<sup>13</sup>. Jako współpracowników pozyskał oficerów pozostających bez przydziału, m.in. ppor. Wojciecha Dłużewskiego. Pismo było związane ze Stronnictwem Narodowym. W związku z zamieszczoną w tygodniku – w październiku 1940 r. – krytyką przeznaczoną dla prasy brytyjskiej wypowiedzi urzędnika polskiego ministerstwa informacji, Jerzego Szapiry, wiosną 1941 r. cenzura brytyjska<sup>14</sup> uniemożliwiła, najprawdopodobniej pod wpływem nacisków ze strony rządu polskiego, dalsze funkcjonowanie pisma, którego kolportaż w polskich jednostkach wojskowych został wcześniej zakazany przez gen. Sikorskiego<sup>15</sup>. Ks. S. Belch jednak nadal je nieoficjalnie redagował i wydawał do połowy 1941 r., czyli do powstania nowego pisma narodowego „Myśl Polska”. Nieoficjalne wydawanie pisma „Jestem Polakiem” – pod zmienionym tytułem: „Wal-ka” – kontynuował potem, do 1943 r. inż. Adam Doboszyński<sup>16</sup>. W kampanii przeciwko ks. S. Belchowi posługiwano się anonimami oraz donosicielstwem do władz angielskich; wobec tego przesłuchiwali go funkcjonariusze angielskiego kontrwywiadu wojskowego MI 5 oraz Scotland Yardu, którzy nie dopatrzili się niczego złego w działalności polskiego kapłana, życzyli mu powodzenia oraz stwierdzili, że anonimy są dla nich cenna informacją o ich autorach, których rozpoznawali. Jak się wydaje, sprawa krytyki

<sup>11</sup> Informacje biograficzne dotyczące s. Gertrudy Belch pochodzą z biogramu, przesłanego autorowi z Domu Generalnego Zgromadzenia Służebniczek NMP Niepokalanie Poczętej ze Starej Wsi 29.12.2015 r. (mpis, zb. aut.).

<sup>12</sup> Na marginesie warto dodać, że w okresie przedwojennym, w czasie pobytu we Francji, Jan uległ propagandzie komunistycznej; za kolportowanie materiałów komunistycznych podczas przyjazdu do Polski w 1935 r. został aresztowany przez polską policję i jako obywatel francuski odstawiony do granicy z zakazem ponownego wjazdu. Zob. J. Belch, *Uwagi do artykułu Z. S. Siemaszki Ks. Prałat Stanisław Belch* (mpis, s. 7, zb. aut.).

<sup>13</sup> Zob. Z. S. Siemaszko, *Ks. Prałat Stanisław Belch*, „Duszpasterz Polski Zagranicą” 1992 nr 4 (182), s. 499.

<sup>14</sup> Por. R. Habielski, *Polityczna historia mediów w Polsce w XX wieku*, Warszawa 2009, s. 161.

<sup>15</sup> Zob. Tamże, załącznik IV, s. 517-518.

<sup>16</sup> Należy zauważyć, że do likwidacji pisma „Jestem Polakiem” doprowadził minister spraw wewnętrznych, Stanisław Kot, a nie kompetentny w zakresie mediów minister informacji Stanisław Stroński. Por. Z. S. Siemaszko, art. cyt., załącznik III, s. 514.

wypowiedzi Jerzego Szapiry stanowiła tylko pretekst do ataków na tygodnik „Jestem Polakiem”, gdyż od początku jego ukazywania się toczyła się przeciw niemu ostra kampania propagandowa<sup>17</sup>.

Krytykowanie polityki rządu gen. Sikorskiego, w skład którego wchodziło przecież i Stronnictwo Narodowe, wywołało eskalację represji: A. Doboszyńskiego zesłano do obozu internowania na wyspie Bute, a ks. S. Bełcha zamierzano zesłać na wyspę Man; obawiano się jednak reakcji katolickiej opinii publicznej, dlatego pod wpływem nacisków politycznych biskup polowy Józef Gawlina wydał dekret skierowany do ks. S. Bełcha do pracy misyjnej w Afryce. Współpracownicy ks. Stanisława – Wojciech Dłużewski i A. Doboszyński – zdecydowanie go bronili, co doprowadziło do cofnięcia przez biskupa owej decyzji. A. Doboszyński ukazujący później, w 1943 r. w „Walce” klęskę polityki wschodniej rządu Sikorskiego został ponownie aresztowany, osadzony, skazany i uwięziony<sup>18</sup>.

Wrogość rządu gen. W. Sikorskiego wobec ks. S. Bełcha miała kilka przyczyn. Pismo „Jestem Polakiem” jednoznacznie broniło wartości katolickich i patriotycznych, zaś w sferach rządowych znajdowali się przedstawiciele środowisk lewicowych. Pismu zarzucano antysemityzm i faszyzm. Działalność wydawnicza ks. S. Bełcha przeciwstawiała się uprawianej na emigracji propagandzie antypapieskiej i krytykującej politykę Piusa XII oraz tysiącletnie związki Polski ze Stolicą Apostolską. Było to zapewne związane z planami zerwania konkordatu, a przede wszystkim ideą stworzenia w powojennej Polsce Kościoła narodowego, którego przywódcą – na wzór angielski – miał być lider polityczny, w tym przypadku gen. Sikorski<sup>19</sup>. Dla arcybiskupa Westminsteru, prymasa Wielkiej Brytanii, kardynała Arthura Hinsleya ks. S. Bełch przygotował osobne studium dotyczące prowadzonej wśród Polaków kampanii antykatolickiej, które zawierało charakterystykę najpopularniejszych pism polskich oraz propagowanego przez nie światopoglądu<sup>20</sup>.

### 1.6. Ofiara absurdalnych oskarżeń

Jednym z elementów kampanii przeciwko pismu „Jestem Polakiem” stało się oskarżenie ks. S. Bełcha o obrazę rządu w związku z publikacją jednego z tekstów patrystycznych, w którym znalazło się zdanie o tym, że lepiej by lew przewodził stadu jeleni, niż płochliwy jeleni dowodził stadem lwów. Słowa te zinterpretowano jako krytykę osoby Naczelnego Wodza. Co ciekawe, w przedwojennej Polsce ks. S. Bełchowi wytoczono proces mający podobne podłoże. Gdy bowiem w 1933 r. 19 marca, a więc imieniny Pierwszego Marszał-

<sup>17</sup> Zob. J. Bełch, *Uwagi...*, dz. cyt., s. 3-4.

<sup>18</sup> Por. R. Habielski, dz. cyt., s. 167. Warto przypomnieć, że po wojnie, po powrocie do Polski inż. A. Doboszyński został aresztowany przez UB, poddany okrutnemu śledztwu i skazany po pokazowym procesie na śmierć w 1949 r. Zob. R. Terlecki, *Polska w niewoli 1945-1989. Historia sowieckiej kolonii*, Kraków 2015, s. 172.

<sup>19</sup> Por. J. Bełch, art. cyt., s. 375, przypis 12.

<sup>20</sup> Zob. Z. S. Siemaszko, art. cyt., załącznik VI, s. 521-523.

ka Polski Józefa Piłsudskiego wypadły w trzecią niedzielę Wielkiego Postu i do kościoła przybyły władze, organizacje i zwolennicy Komendanta nie wiedząc o tym, że liturgiczna uroczystość św. Józefa została przeniesiona na dzień powszedni, bo niedziela ma pierwszeństwo, a ks. S. Bełch powiedział w Dobromilu homilię komentującą czytany wtedy fragment *Ewangelii według św. Łukasza* o duchu złym wygnanym na pustynię, który dobiera sobie duchy gorsze od siebie i ponownie atakuje<sup>21</sup>, zostało to zinterpretowane jako obraza twórcy Legionów i krytyka obozu władzy. Ks. S. Bełcha podano do sądu, który kapłana uniewinnił, a starosta Dobromila został usunięty za dopuszczenie do tak skandalicznego wydarzenia<sup>22</sup>.

Niechęci emigracyjnych ludowców wobec ks. Stanisława Bełcha należy się jeszcze dopatrywać w tym, iż wielu z nich było wychowankami organizacji „Wici”, którzy mylili go z bratem, ks. Józefem Bełchem, ostro krytykującym antychrześcijańską ideologię przenikającą do ruchu ludowego.

### 1.7. Duszpasterz inteligencji

Ks. Stanisław Bełch mieszkał do 1943 r. w centrum Londynu, gdzie był świadkiem najcięższych bombardowań, potem zaś został kapelanem nazaretanek i ich szkoły w Enfield na peryferiach stolicy Anglii. Pełnił ponadto wiele istotnych posług duszpasterskich, starając się jednoczyć polskich emigrantów wokół rozmaitych dzieł oraz inicjatyw, do których należało np. Polskie Towarzystwo Tomistyczne oraz Koło Życia Wewnętrznego pw. św. Stanisława. Po zakończeniu wojny ks. S. Bełch został mianowany kapelanem polskich studentów. Założył wtedy w Londynie hospicjum św. Stanisława jako ośrodek duszpasterstwa akademickiego; podobna placówka powstała potem w Cork w Irlandii. Przyczynił się również do powstania w Pitsford polskiej szkoły dla dziewcząt, prowadzonej przez nazaretanki.

### 1.8. Pisarz i wydawca

Kontynuował także rozpoczętą podczas wojny działalność wydawniczą oraz publicystyczną. Od lipca 1940 r. współpracował z braćmi Mildnerami, wydawcami i właścicielami drukarni. Frank Mildner, kapitan rezerwy, oficer Home Guard, należał do Zakonu Rycerzy Kolumba, i był bardzo zaangażowany w sprawy Kościoła. By móc wydawać polskie książki ks. S. Bełch utworzył Katolicki Fundusz Wydawniczy. Efektem kooperacji z Mildnerami były liczne, ważne i potrzebne publikacje. Pierwszą było wydanie *Nowego Testamentu*, potem całej *Biblii*, następnie książki Tomasza a Kempis *O naśladowaniu Chrystusa*. Ks. S. Bełch wydawał również dokumenty nauczania papieskiego, w tym encykliki społeczne Leona XIII, Piusa XI oraz listy i przemówienia Piusa XII. Opublikował także dwa katechizmy: jeden dla dorosłych, drugi dla dzieci. Dzięki wielotysięcznym na-

<sup>21</sup> Zob. Łk 11, 14-28.

<sup>22</sup> Por. G. Łęcicki, *Księdza Bełcha perypetie z władzą, czyli przyczynek do dziejów polskiego absurdu*, „Myśl Polska” nr 17 (1123), 1-15.09.1993.

kładom mszalik i modlitewnik rozsyłano do obozów jenieckich, do przetrzymywanych tam polskich oficerów i żołnierzy oraz do Armii Polskiej najpierw do Związku Sowieckiego, a następnie na Bliski Wschód.

Ks. Stanisław Belch prawidłowo rozpoznawał kierunki propagandy antykatolickiej. Publikował więc książki i broszury przeciwstawiające się jej i zawierające mocne argumenty; w pewnym sensie wolno powiedzieć, że był świadomym apologetą medialnym, wykorzystującym środki społecznego przekazu do obrony wiary i Kościoła. Wobec prób dyskredytacji kultu św. Stanisława biskupa-męczennika wydał jego żywot napisany przez Jana Długosza, a także klasyczne dzieło ks. Waleriana Kalinki. Z powodu ataków na Piusa XII i prób rozerwania więzi między Polską a Stolicą Apostolską ks. Stanisław Belch napisał i wydał w 1943 r. książeczkę *Papiestwo i Polska. Niektóre fakty i dokumenty z historii Polski dawnej i bieżącej zaszczepiane przez nieuczciwą publicystykę polską*. Publikacja miała charakter polemiczny i apologetyczny, a zarazem stanowiła oryginalne studium medioznawcze. Obronie papiestwa służyło również wydanie książki A.F. C. Bealesa *Ład międzynarodowy według nauki katolickiej*. W 1945 r. opublikował swoją broszurę *Watykan a sprawa polska w chwili obecnej*. Ks. S. Belch oraz Mildnerowie wydali łącznie 74 książki i broszury. Publikowali również druki ulotne i dewocyjne. Z drukarnią Mildnerów współpracowała również Polska Misja Katolicka<sup>23</sup>. Działalność edytorska ks. S. Belcha stała się fundamentem powstania i rozwoju znaczącej oficyny emigracyjnej, a mianowicie Katolickiego Ośrodka Wydawniczego *Veritas*, któremu przekazał założony przez siebie Katolicki Fundusz Wydawniczy. W 1947 r. KOW *Veritas* rozpoczął wydawanie katolickiego tygodnika społeczno-religijnego „Życie”. Miał on niejako stanowić kontynuację popularnej gazety religijnej „W imię Boże”, publikowanej przez duszpasterstwo wojskowe Drugiego Korpusu. Po jego demobilizacji pismo przestało się ukazywać. Emigracja polska w Anglii nie miała wtedy ani jednego pisma katolickiego; założyciele i twórcy „Życia” pragnęli więc wypełnić tę lukę. Ks. S. Belch przyczynił się do jego powstania i należał do grona współpracowników. W „Życiu”, istniejącym do 1959 r. zamieszczał artykuły publicystyczne; nie było ich wiele: zaledwie sześć<sup>24</sup>. Nad publicystykę prasową przedłożył bowiem pracę naukową.

### 19. Uczony

Od 1948 do 1957 r., z przerwą w latach 1953-1955, ks. Stanisław Belch studiował w Stanach Zjednoczonych: najpierw w jezuickim uniwersytecie Fordham uzyskał magisterium z historii na podstawie pracy o Janie Długoszu; następnie od 1950 r. w katolickim uniwersytecie Notre Dame studiował filozofię polityczną oraz socjologię międzynarodową, a jednocześnie wykładał etykę tomistyczną. Badał pisma bł. Wincentego Kadłubka, ale potem przedmiotem jego szczególnych zainteresowań stał się dorobek Pawła Włod-

<sup>23</sup> Zob. S. Belch, *Wspomnienie*, w: Tomasz z Akwinu. *Suma teologiczna*, t. XXXII, *Małżeństwo*, Londyn 1982, s. 5-6.

<sup>24</sup> Zob. P. Nowak, *Katolicki tygodnik religijno-społeczny „Życie” Londyn 1947-1959. Monografia*, Toruń 2014, s. 14, 146, 153-154.

kowica. Efektem prowadzonych analiz stało się monumentalne, dwutomowe dzieło *Paulus Vladimiri and his concerning international law and politics*, opublikowane w wydawnictwie Mouton and Co. w Hadze w 1965 r. w serii monografii o najwybitniejszych Europejczykach i ich dorobku intelektualnym o znaczeniu dla całego kontynentu. Na podstawie pierwszego rozdziału pracy o Włodkowicu uzyskał stopień doktora w Polskim Uniwersytecie na Obczyźnie w Londynie. Publikował także materiały źródłowe, czyli pisma Pawła Włodkowica<sup>25</sup>. Mimo propozycji pozostania w Ameryce i profesury w uniwersytecie Notre Dame ks. S. Belch wrócił na polecenie biskupa J. Gawliny do Anglii, zamieszkał w Londynie, gdzie ponownie zajął się duszpasterstwem akademickim oraz inicjatywami wydawniczymi. W 1965 r. odwiedziła go s. Gertruda, powracająca z Afryki na rok do Polski.

### 1.10. Inicjator pierwszego polskiego przekładu *Sumy teologicznej*

Za dzieło życia ks. Stanisław Belch uważał wydanie pierwszego polskiego tłumaczenia całej *Sumy teologicznej* św. Tomasza z Akwinu. Sam przełożył trzy traktaty: o męstwie, umiarkowaniu i roztropności<sup>26</sup>, inspirował oraz poszukiwał innych tłumaczy, a także pozyskiwał sponsorów, by zapewnić środki finansowe na realizację tak wielkiego przedsięwzięcia. Polska edycja fundamentalnego dzieła Akwinaty została zaplanowana na 34 tomy, by poręczna forma zachęcała i ułatwiała zgłębianie myśli Doktora Anielskiego. Redaktorem całości i koordynatorem prac był oczywiście ks. S. Belch, a *Sumę* opublikował KOW *Veritas* w Londynie. Poszczególne tomy ukazywały się od 1962 do 1986 r. Większość, czyli 25 traktatów przełożyli dominikanie: o. Feliks Bednarski z Rzymu – 8, o. Romuald Kostecki z Warszawy – 3, a najwięcej, czyli aż 14 tomów przetłumaczył brat ks. Stanisława, Franciszek, czyli o. Pius, który po zakończeniu tej tytanicznej pracy opracował jeszcze dzieje sanktuarium maryjnego w Borku Starym. Po ukończeniu pracy nad polską edycją *Sumy* o. Pius Belch przetłumaczył jeszcze zwięzły traktat św. Tomasza o braterskim upomnieniu, zaś ks. Stanisław Belch przełożył starożytny traktat chrześcijański o czynnikach destrukcji państwa; oba przekłady ukazały się w jednym woluminie<sup>27</sup>. Pragnąc popularyzować mądrą pobożność, przełożył i opublikował modlitwę św. Tomasza z Akwinu o ukierunkowanie życia ku Bogu, która ukazała się jako druk akcydensowy<sup>28</sup>.

Tłumaczenie *Sumy*, arcydzieła Akwinaty było niezwykle ważnym uzupełnieniem polskich przekładów klasycznych dzieł teologicznych. Zbiegło się również z nauczaniem Drugiego Soboru Watykańskiego, postulującego nauczanie teologii w świetle

<sup>25</sup> Hasło osobowe *Paweł Włodkowic* zamieszczone w Wikipedii nie zawiera niestety informacji o zasługach ks. dr. S. Belcha w dziele opracowania i popularyzacji myśli Pawła Włodkowica: [https://pl.wikipedia.org/wiki/Pawe%C5%82\\_W%C5%82odkowic](https://pl.wikipedia.org/wiki/Pawe%C5%82_W%C5%82odkowic) (dostęp 28.12.2015 r.).

<sup>26</sup> Tomasz z Akwinu, *Suma teologiczna*, t. 21, *Męstwo*, Londyn 1962; t. 22, *Umiarkowanie*, Londyn 1963; t. 17, *Roztropność*, Londyn 1964.

<sup>27</sup> Zob. Św. Tomasz z Akwinu, *O braterskim upomnieniu*; autor nieznan, *O dwunastu stopniach nadużyć*, Londyn 1986.

<sup>28</sup> Zob. Św. Tomasz z Akwinu, *Modlitwa o ukierunkowanie życia ku Bogu*, Londyn 1983.

myśli św. Tomasza z Akwinu<sup>29</sup>. Podobny dezyderat został później zawarty także w posoborowym *Kodeksie Prawa Kanonicznego*<sup>30</sup>. Warto jeszcze zauważyć, że w nowym *Katechizmie Kościoła Katolickiego* Doktor Anielski – obok św. Augustyna – jest najczęściej cytowanym pisarzem kościelnym<sup>31</sup>.

Podczas Soboru biskup J. Gawlina zaprosił do Rzymu ks. Stanisława Bełcha jako swojego eksperta, by przedstawił koncepcję Pawła Włodkowica na temat wolności sumienia, wynikającą z nauki św. Tomasza z Akwinu. Ks. Stanisław Bełch pragnął, by *Suma* dotarła do Polski; dzięki jego staraniom w roku 1982 i 1986 KOW *Veritas* przekazał po 1200 egzemplarzy każdego tomu jako dar dla Kościoła w Polsce.

### 1.11. Apologeta św. Stanisława

Już podczas wojny ks. Stanisław Bełch rozpoczął analizowanie przekazów dotyczących męczeństwa św. Stanisława, biskupa krakowskiego, pierwszego kanonizowanego Polaka. W związku ze zbliżającym się i przypadającym w 1979 r. jubileuszem 900. lecia męczeńskiej śmierci św. Stanisława rozpoczął pracę nad monumentalną biografią świętego biskupa. Jej pisanie kontynuował mieszkając od września 1968 r. w Fawley Court w pobliżu Henley-on-Thames, w Divine Mercy College, czyli szkole męskiej prowadzonej przez marianów. Przybył tam na zaproszenie ks. Pawła Jasińskiego. Był katechetą oraz uczył historii Kościoła; jako spowiednik cieszył się dużym autorytetem zarówno wśród uczniów, jak i wychowawców.

Za kluczową dla biografii św. Stanisława uznał kwestię wiarygodności tradycyjnych przekazów na temat jego męczeńskiej śmierci, co było szczególnie istotne wobec rozmaitych prób tworzenia medialnej czarnej legendy dotyczącej konfliktu biskupa z królem Bolesławem Śmiałym, rzekomego procesu i praworządnej egzekucji. Ks. Stanisław Bełch proponował biskupom krakowskim – najpierw kardynałowi Adam Sapięcie, a potem arcybiskupowi Eugeniuszowi Baziakowi – oddanie relikwii czaszki św. Stanisława do badania kryminalistycznego; zgodził się na to jednak dopiero ówczesny arcybiskup Karol Wojtyła. Wyniki badań kryminalistycznych potwierdziły wiarygodność przekazu Jana Długosza. Cenzura komunistyczna ograniczyła zasięg rozpowszechnienia owych informacji, które ukazały się tylko w „Tygodniku Powszechnym”. Nawiasem mówiąc, nazwisko ks. Stanisława Bełcha znajdowało się na czarnej liście cenzury PRL, zalecającej przemilczanie dokonań emigracyjnych twórców i uczonych w popularnych mediach<sup>32</sup>. Monumentalna biografia *Święty Stanisław Biskup-Męczennik Patron Polaków* ukazała się nakładem KOW *Veritas* w Londynie w 1976 r. Jej wartość polega nie tylko na wieloaspektowym ukazaniu biografii św. Stanisława, ale także na ukazaniu szerokiej

<sup>29</sup> Zob. Sobór Watykański II, *Dekret Optatum totius o formacji kapłańskiej*, p. 16, w: Sobór Watykański II, *Konstytucje, dekryty, deklaracje*, Poznań 2002, s. 297-299; Sobór Watykański II, *Deklaracja „Gravissimum educationis” o wychowaniu chrześcijańskim*, s. 10, w: Sobór Watykański II, dz. cyt., s. 322-323.

<sup>30</sup> Zob. *Kodeks Prawa Kanonicznego*, kan. 252, par. 3, Poznań 1984, s. 125.

<sup>31</sup> Zob. *Katechizm Kościoła Katolickiego*, Poznań 2002, s. 702-703, 709-710.

<sup>32</sup> Zob. T. Strzyżewski, *Wielka księga cenzury PRL w dokumentach*, Warszawa 2015, s. 86-87.

perspektywy europejskiego średniowiecza, kształtowanego przez ideały i wartości chrześcijańskie. Wydanie owej monografii wolno uznać za opatrnościowe, gdyż wyprzedziło wybór kardynała Wojtyły na Stolicę Piotrową; należy przypomnieć, że pierwsza pielgrzymka Jana Pawła II do Ojczyzny w 1979 r. w sposób szczególnie była związana z jubileuszem 900. lecia męczeńskiej śmierci św. Stanisława. Jan Paweł II przyjął ks. Stanisława Belcha na prywatnej audiencji w Watykanie w dniu 25 kwietnia 1979 r.<sup>33</sup>

Książka ks. Stanisława Belcha o krakowskim biskupie-męczenniku przyczyniła się do rozświetlenia jednej z największych zagadek polskiego średniowiecza; zawierała również krytyczne analizy dotyczące opinii historyków i publicystów interpretujących tragicznie zakończony konflikt św. Stanisława z królem. Stanowiła solidne, choć nie pozbawione wad<sup>34</sup> studium o charakterze apologijnym. Skrócona wersja biografii św. Stanisława ukazała się później zarówno po polsku, jak i po angielsku, także nakładem KOW *Veritas*; syntetyczny żywot biskupa-męczennika cieszył się dużą poczytnością i popularnością; na początku 1980 r. ukazało się jego trzecie wydanie<sup>35</sup>.

W 1987 r. ks. Stanisław Belch powrócił do Polski i na zaproszenie biskupa przemyskiego, Ignacego Tokarczuka, zamieszkał w Domu Księża Emerytów w Korczynie k. Krosna; wkrótce przeprowadził się tam z Sobótki jego młodszy brat, ks. Józef Belch. Niezbyt daleko, w klasztorze dominikanów w Borku Starym mieszkał ich brat Franciszek, czyli o. Pius, zaś w domu generalnym służebniczek starowiejskich w Starej Wsi przebywała ich siostra Zofia – s. Gertruda. W ostatnim okresie życia ks. Stanisław Belch gromadził materiały źródłowe, dotyczące kultu św. Stanisława w Europie. Zbierał mikrofilmy oraz kserokopie dramatów wystawianych w Osjaku, gdzie najprawdopodobniej zmarł jako pokutnik król Bolesław Śmiały, a także innych utworów literackich dotyczących św. Stanisława. Ks. Stanisław Belch zmarł w Korczynie 3 czerwca 1989 r. i został tymczasowo pochowany w Jaśle; potem, w 1994 r. jego ciało złożono na cmentarzu w rodzinnym Sobniowie<sup>36</sup>. Mszy św. pogrzebowej przewodniczył biskup przemyski Ignacy Tokarczuk, a homilię wygłosił arcybiskup Jerzy Ablewicz, ordynariusz tarnowski<sup>37</sup>.

## 1.12. Tytan pracy, heros słowa drukowanego, obrońca wiary, tradycji oraz kultury chrześcijańskiej

Ks. Stanisław Belch był kapłanem niezwykle gorliwym, światłym, mądrym i roztroptym; cechowało go wielkie poczucie humoru, dystans wobec siebie samego, a jednocześnie ogromna dobroć i wrażliwość wobec ludzkich potrzeb i cierpień; angażował się więc w rozmaite formy duszpasterstwa oraz inicjował różne dzieła społeczne, charytatywne, edukacyjne, formacyjne i medialne. Znakomicie rozpoznawał aktualne potrzeby oraz wyzwania, które odważnie i śmiało podejmował. Jako kapłan, a zarazem żarliwy patriota, nie

<sup>33</sup> Zob. Tomasz z Akwinu, *Suma teologiczna*, t. VI, *Człowiek*, cz. 1, Londyn 1980, s. 4.

<sup>34</sup> Zob. M. Plezia, *Dookoła sprawy świętego Stanisława. Studium źródłoznawcze*, Kraków 2003, s. 31.

<sup>35</sup> Zob. S. Belch, *Św. Stanisław biskup i męczennik. Żywot krótki*, Londyn 1980.

<sup>36</sup> Zob. Józef Belch, <http://www.stryzowski.pl/aktualnosci/art,437> (dostęp 30.12.2015 r.).

<sup>37</sup> Zob. J. Belch, art. cyt., s. 376-385.



Książka ks. Stanisława Bełcha o krakowskim biskupie-męczenniku przyczyniła się do rozświetlenia jednej z największych zagadek polskiego średniowiecza; zawierała również krytyczne analizy dotyczące opinii historyków i publicystów interpretujących tragicznie zakończony konflikt św. Stanisława z królem.

uchylał się od służby wojskowej. Dostrzegając zagrożenie ze strony środowisk oraz ideologii wrogich wierze i Kościołowi podejmował zmaganie w obronie polskiej tradycji narodowej ukształtowanej ideałami chrystianizmu, troszczył się o zachowanie duchowej tożsamości będącej owocem pobożności chrześcijańskiej, akcentował tysiącletnie związki Polski z Kościołem. Sposobem obrony wiary było podejmowanie licznych inicjatyw wydawniczych oraz własna twórczość publicystyczna i naukowa. Jego wielkie dzieła - o Pawle Włodkowicu oraz św. Stanisławie - mają charakter fundamentalny; prekursorska edycja polskiego tłumaczenia *Sumy teologicznej* przybliżyła Polakom doktrynę św. Tomasza z Akwinu.

Zainicjowana przez ks. Stanisława Bełcha działalność wydawnicza Katolickiego Ośrodka Wydawniczego *Veritas* owocowała licznymi publikacjami cennymi dla kultury polskiej. Nakładem tej oficyny ukazały się m.in. pierwsze edycje wojennych pamiętników wybitnych polskich generałów: T. Bora-Komorowskiego, S. Sosabowskiego, J. Hallera. W kolekcji literatury religijnej wydano np. *Miłość i odpowiedzialność* abp. K. Wojtyły, *Humanizm integralny* J. Maritaina oraz rozważania kard. S. Wyszyńskiego *Duch pracy ludzkiej*. W kolekcji studiów tomistycznych *Veritas* wydał studia o. F. Bednarskiego<sup>38</sup>, o. J. Bocheńskiego<sup>39</sup>, T. Dobrowolskiego<sup>40</sup> oraz broszury ks. S. Bełcha popularyzujące doktrynę Akwinaty. Na przypomnienie zasługuje również interesująca praca kapelana Zgrupowania AK „Radosław”, uczestnika Powstania Warszawskiego, jezuitę, ks. J. Warszawskiego o charakterze medioznawczym, dotycząca manipulacji i wojennej propagandy antypapieskiej<sup>41</sup>. KOW *Veritas* opublikował od 1947 r. ponad 600 tytułów książkowych; od 1949 r. wydaje też popularny na emigracji tygodnik katolicki, czyli „Gazetę Niedzielną”<sup>42</sup>. Ogromną zasługą KOW *Veritas* stało się nie tylko niezłomne szerzenie polskiej myśli, ale również działalność mająca na celu pogłębienie formacji chrześcijańskiej oraz związków Polski z Kościołem<sup>43</sup>.

<sup>38</sup> Zob. F.W. Bednarski, *Miłość narzeczeńska i małżeńska w świetle filozofii św. Tomasza z Akwinu*, Londyn 1958; Tenże, *Sport i wychowanie fizyczne w świetle etyki św. Tomasza z Akwinu*, Londyn 1962.

<sup>39</sup> Zob. J. M. Bocheński, *ABC tomizmu*, Londyn 1950.

<sup>40</sup> Zob. T. Dobrowolski, *Tomizm - filozofia szczęścia*, Londyn 1952.

<sup>41</sup> Zob. J. Warszawski, *Akcja antypapieska w Polsce podczas II wojny światowej*, Londyn bdw [1965].

<sup>42</sup> Zob. *Veritas Foundation*, <http://www.veritasfoundation.co.uk/historia.html> (dostęp 29.12.2015 r.).



## 2. Świadek niezwykły – ks. Zdzisław Peszkowski

Analiza medialnego zaangażowania polskich kapłanów, którzy podczas wojny i w okresie powojennym przebywali na emigracji nie może pominąć aktywności jednego z najbardziej znanych polskich duchownych, a mianowicie ks. Zdzisława Peszkowskiego. Jego biografia została już wcześniej szczegółowo opracowana i opublikowana<sup>44</sup>, więc obecnie zostaną przypomniane tylko najważniejsze jej elementy.

### 2.1. Ocalały z Katynia

Zdzisław Peszkowski urodził się 23 sierpnia 1918 r. w Sanoku w rodzinie mieszczańskiej o tradycjach szlacheckich. Jego ojciec, Zygmunt, pieczętujący się herbem Jastrzębiec, prowadził ciastkarnię i cukierenkę, a matka, Maria z d. Kudelska h. Ślepowron, zajmowała się domem i wychowaniem trzech synów; młodszymi braćmi Zdzisława byli: Wiesław (1920-1976) i Bolesław (1922-1977). W okresie szkolnym Zdzisław mocno zaangażował się w ruch harcerski; tej fascynacji pozostał wierny przez całe życie. Był również gorliwym ministrantem i należał do Sodalicji Mariańskiej. Po maturze, w 1938 r., mimo wcześniejszych planów podjęcia studiów humanistycznych w Uniwersytecie Jagiellońskim, wobec zagrożenia wojennego wstąpił do Szkoły Podchorążych Kawalerii w Grudziądzu<sup>45</sup>. W połowie lipca 1939 r. dostał przydział do 20 Pułku Ułanów im. Króla Jana III Sobieskiego do Rzeszowa; jako plutonowy podchorąży wziął udział w wojnie obronnej. Wraz z wycofującymi się przed Niemcami na wschód resztkami pułku dostał się pod Tarnopolem do niewoli sowieckiej i przebywał w latach 1939-1941 obozach dla polskich jeńców wojennych w Wołoczyskach, Kozielsku, Pawliszczewie Borze, Griazowcu. Cudem ocalały z masakry katyńskiej wstąpił w 1941 r. do tworzącej się w ZSRR Armii Polskiej gen. Władysława Andersa; przydzielony do 1. Pułku Ułanów Krechowieckich po ewakuacji w 1942 r. na Bliski Wschód wachmistrz podchorąży odbył specjalistyczne szkolenie według wzorów i wymagań armii brytyjskiej, po którym w 1943 r. uzyskał patent oficera broni pancernej i nominację na dowódcę szwadronu zwiadu. Niespodziewanie, zamiast na front włoski, podporucznik Peszkowski został w 1944 r. skierowany z Egiptu do Indii, do Valivade, by przebywające tam ocalałe z piekła sowieckiego polskie dzieci przygotować do życia na obczyźnie; już wcześniej dał się bowiem poznać jako charyzmatyczny wychowawca oraz instruktor harcerski. Z. Peszkowski, wkrótce awansowany do stopnia

<sup>43</sup> Por. M. Pluskota, *Idea wychowania patriotycznego w dziele wydawniczym Katolickiego Ośrodka i Fundacji Veritas w „Polskim” Londynie*, „Zeszyty Pedagogiczno-Medyczne” 2012 t. 18 (2), s. 41-47. Autorka przypominała, że w Akademii Teologii Katolickiej w Warszawie w 1998 r. ks. Edward Rusin obronił rozprawę doktorską „Poglądy i działalność społeczna Księdza Stanisława Belcha na emigracji”.

<sup>44</sup> Zob. G. Łęcicki, *Świadek prawdy. Ks. Zdzisław Jastrzębiec Peszkowski (1918-2007)*, Warszawa 2007; drugie, zmienione, poprawione i uzupełnione wydanie tej książki – pt. *Książd Zdzisław Peszkowski 1918-2007* ukazało się w Warszawie w 2012 r.

<sup>45</sup> Służbę wojskową wybrał także brat Zdzisława, Wiesław, który wstąpił do Centrum Wyszczolenia Łączności w Zegrzu; po klęsce wrześniowej przedostał się na Zachód i był żołnierzem w 1. Dywizji Pancernej gen. S. Maczka; po wojnie zamieszkał najpierw we Francji (gdzie się ożenił z Polką, Stefanią Markiewicz), potem w Australii, a ostatecznie w USA; zmarł w Chicago.

porucznika, z ogromną energią przystąpił do powierzonego mu zadania; organizował szkoły, kursy, drużyny harcerskie; dbał także o religijną formację podopiecznych. Awansowany z końcem wojny do rangi rotmistrza, po powrocie do Europy i demobilizacji Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie, kontynuował misję pedagogiczną wobec polskiej młodzieży w Anglii, Francji, Belgii i w Niemczech. Podczas pobytu w Londynie poznał ks. Stanisława Bełcha.

### 2.2. Rotmistrz kapłanem

Poszukując drogi życiowej Zdzisław Peszkowski podjął studia psychologiczne i filozoficzne w Oksfordzie, jednak podczas pielgrzymki do Lourdes w 1948 r., odnalazł powołanie kapłańskie. Początkowo studiował w Rzymie, ale temperamentowi zaangażowanego, aktywnego harcmistrza oraz energicznego oficera kawalerii nie odpowiadał powolny, dostojny klimat panujący w Wiecznym Mieście. Za radą dawnego przewodnika duchowego wyjechał w 1950 r. do Ameryki i studiował w polskim seminarium duchownym w Orchard Lake w archidiecezji Detroit w USA. Święcenia kapłańskie przyjął 5 czerwca 1954 r. Będąc wykładowcą w Orchard Lake kontynuował studia w Madison, Detroit oraz w Londynie, w Polskim Uniwersytecie na Obczyźnie, uzyskując magisterium z filozofii, teologii oraz doktorat z filozofii. Do początku lat 90. tych mieszkał w Stanach Zjednoczonych, potem przeniósł się na stałe do Polski, do Warszawy, gdzie zamieszkał przy katedrze św. Jana na Starym Mieście.

### 2.3. Nieustraszony obrońca prawdy o Głgocie Wschodu

Wobec sowieckich kłamstw i manipulacji na temat zbrodni katyńskiej, ks. Zdzisław Peszkowski, jako jeden z nielicznych ocalałych z owej masakry, odczytał swe szczególne powołanie do obrony prawdy historycznej o mordach sowieckich popełnionych na Polakach w okresie drugiej wojny światowej, które nazwał Głgotą Wschodu. Jako podstawowe narzędzie propagowania prawdy o Katyniu wybrał przekaz medialny, a dokładniej słowo drukowane. Był autorem, pomysłodawcą oraz współautorem wielu publikacji poświęconych martyrologii Polaków w Związku Radzieckim. Oprócz wspomnień obozowych z Kozielska<sup>46</sup>, fragmentu pamiętników wojennych<sup>47</sup>, wspomnień z młodości<sup>48</sup> ks. Peszkowski inspirował powstawanie i wydawanie rozmaitych książek ukazujących bezmiar sowieckich zbrodni popełnionych na Polakach.

Dzięki jego inicjatywie ukazało się ponad 20 publikacji książkowych, dotyczących zbrodni katyńskiej. Wśród nich warto wymienić następujące monografie: *Aptekarze w Głgocie Wschodu*<sup>49</sup>, *Duchowni katolicy w Głgocie Wschodu*<sup>50</sup>, *Leśnicy w gro-*

<sup>46</sup> Zob. Z. Peszkowski, *Wspomnienia jeńca z Kozielska*, Warszawa 1989; wyd. III: Wrocław 1993.

<sup>47</sup> Zob. Tenże, *Wojenne zapiski z Iraku*, Warszawa 2004.

<sup>48</sup> Tenże, *Z grodu nad krętym Sanem w szeroki świat*, Sanok 2004.

<sup>49</sup> Pelplin 2002.

<sup>50</sup> Pelplin 2002.

*bach Katynia*<sup>51</sup>, *Śląsk w grobach Katynia*<sup>52</sup>, *Świętokrzyskie w grobach Katynia*<sup>53</sup>, *Warszawa w grobach Katynia*<sup>54</sup>, *Golgota Wschodu - geografia zbrodni*<sup>55</sup>, *Golgota Wschodu - historia zbrodni*<sup>56</sup>. Na szczególną uwagę zasługuje praca *Zbrodnia katyńska w świetle prawa* uzupełniona źródłami jurydycznymi<sup>57</sup>, a także tom *Katyni w dokumentach Kongresu USA*, zawierający definicję katynizmu<sup>58</sup>.

Należy podkreślić, że książki ks. Z. Peszkowskiego poświęcone martyrologii Polaków w ZSRR ukazywały się nie tylko po polsku, ale również po angielsku<sup>59</sup> i po rosyjsku<sup>60</sup>, co znacznie zwiększało ich zasięg oraz moc oddziaływania. W obu tych językach ukazała się w latach 1996-1997 *Pamięć Golgoty Wschodu*. Należy zauważyć, że publikowanie książek dotyczących zbrodni sowieckich ks. Peszkowski rozpoczął dopiero w 1989 r., a więc w okresie transformacji ustrojowej w Polsce i upadku komunizmu w Europie Środkowo-Wschodniej. Likwidacja cenzury, wolność wypowiedzi zmieniła sytuację polskiego rynku medialnego i umożliwiła poruszanie kwestii dotąd przemilczanych lub zakłamywanych. Podstawową grupę odbiorców swoich publikacji ks. Peszkowski upatrywał w Polakach mieszkających w kraju; Polonia bowiem od początku знаła prawdę o zbrodniach sowieckich, zaś polscy czytelnicy, szczególnie młodsze pokolenia wychowane w PRL-u potrzebowały na nowo poznawać niedawną martyrologię swego narodu. Wielkie znaczenie miała też zmieniona sytuacja polityczna: rozpad ZSRR, układanie przez Rosję na nowo stosunków z Polską, wskazanie kolejnych miejsc kaźni polskich oficerów, ich ekshumacje, budowa polskich wojskowych cmentarzy wojennych przywracała społecznej pamięci i świadomości martyrologię Polaków na ziemi sowieckiej. Książki ks. Peszkowskiego, publikacje przez niego inspirowane i te, których był współautorem uzupełniały więc niezwykle bolesną lukę najnowszej polskiej historiografii.

## 2.4. Głosiciel wiedzy o Polsce chrześcijańskiej

Istotną cechą ks. Z. Peszkowskiego było ogromne wyczulenie na aktualne problemy i bieżące tematy, którymi interesowały się środki społecznego przekazu. Wolno powiedzieć, że ks. Peszkowski idealnie wyczuwał swoisty puls medialny, dlatego przygotowywał rozmaite publikacje mające stanowić pomoc zarówno dla dziennikarzy i publicystów, jak i odbiorców ich przekazów. Wielki Jubileusz Tysiąclecia Chrztu Polski stanowił doskona-

<sup>51</sup> Łódź 2000.

<sup>52</sup> Łódź 2001.

<sup>53</sup> Łódź 1999.

<sup>54</sup> Pelplin 2002.

<sup>55</sup> Łódź 2001.

<sup>56</sup> Łódź 2001.

<sup>57</sup> Warszawa-Londyn-Orchard Lake-Pelplin 2004.

<sup>58</sup> Pelplin-Warszawa-Londyn 2003.

<sup>59</sup> Zob. Z. Peszkowski, *Memoirs of a prisoner of war in Kozielsk*, Warszawa 1993.

<sup>60</sup> Zob. Tenże, *I ujrzałem doły śmierci. Charków, Miednoje, Katyni, Śrem* 1993; rosyjskie tłumaczenie: *I uvidiel jamy smierti. Charkow, Miednoje, Katyni, Srem* 1995.

łą okazję do przypomnienia społeczności międzynarodowej polskiej historii i narodowej tradycji duchowej. Po angielsku ukazała się wtedy *A nowenna for the holy millennium of Poland christianity*<sup>61</sup>, a wcześniej *Poland's Adventure of Grace – One Thousand Years 966-1966*<sup>62</sup>, stanowiąca swoistą syntezę historii Polski chrześcijańskiej. Pragnąc wobec amerykańskiej opinii publicznej zaakcentować obecność oraz zasługi polskich katolików w budowaniu potęgi Stanów Zjednoczonych ks. Z. Peszkowski opracował i opublikował spis polskich parafii katolickich w USA<sup>63</sup>. Po polsku wydał m.in. następujące prace wiążące się z obchodami milenijnymi: *Chrzest Polski i jego konsekwencje*<sup>64</sup>, *Na święte milenium Polski 966-1966*<sup>65</sup>, *Pochodnie Narodu – Poczet Świętych i Błogosławionych Świętego Milenium Narodu Polskiego*<sup>66</sup>. Wszystkie te publikacje akcentowały chrześcijańską tożsamość narodu polskiego oraz jego wyjątkowy związek z Kościołem katolickim oraz wierność Stolicy Apostolskiej.

## **2.5. Popularyzator myśli Prymasa Tysiąclecia oraz nauczania Jana Pawła II**

Przybywając od 1957 r. do Ojczyzny, ks. Z. Peszkowski stał się bliskim współpracownikiem i domownikiem prymasa Polski, kardynała Stefana Wyszyńskiego. Pragnąc upowszechnić jego mądrość zainicjował publikowanie krótkich myśli i rozważań w formie aforyzmów. Kolejne antologie: *Kromka chleba*<sup>67</sup>, *Druga kromka chleba*<sup>68</sup>, *Bochen chleba*<sup>69</sup>, *Krucjata miłości*<sup>70</sup>, ukazywały się zarówno po polsku, jak i w językach obcych<sup>71</sup>. *Kromka chleba* przed edycją krajową miała najpierw dwa wydania zagraniczne<sup>72</sup>. Ks. Z. Peszkowski opracował ponadto Apele Jasnogórskie Prymasa Tysiąclecia<sup>73</sup>. Należy zaakcentować, że ks. Peszkowski był autorem pierwszej, bogato ilustrowanej biografii kardynała Wyszyńskiego, którą opublikował anonimowo, by móc nadal przyjeżdżać do Ojczy-

<sup>61</sup> Orchard Lake 1966.

<sup>62</sup> Orchard Lake 1963.

<sup>63</sup> *List of Polish Roman Catholic Parishes in the United States*, w: *Sacrum Poloniae Millennium*, t. VI, Rzym 1959.

<sup>64</sup> Orchard Lake 1963.

<sup>65</sup> Detroit 1963.

<sup>66</sup> Orchard Lake 1967.

<sup>67</sup> Londyn 1972; wyd. II: Rzym 1974; wyd. I krajowe: Poznań 1975; wyd. VI: Warszawa 2001.

<sup>68</sup> Poznań 1976; wyd. II: Warszawa 1994; wyd. III: Warszawa 2001.

<sup>69</sup> Poznań 1977; wyd. II: Poznań 2001.

<sup>70</sup> Orchard Lake 1981.

<sup>71</sup> *Kromka chleba* – *Our Daily Bread* ukazała się po angielsku w Orchard Lake w 1973 r. i dwukrotnie po włosku – *Un tozzo di pane* – w Rzymie w 1974 i 1981 r.; *Drugą kromkę chleba* – *Leisatzte fur ein Christenjahr* – opublikowano po niemiecku w 1978 r.; *Bochen chleba* – *The Living Bread* – ukazał się po angielsku w Orchard Lake w 1977 r., a *Krucjata miłości* – *Crusade of Love* – również w języku angielskim i także w Orchard Lake w 1979 r.

<sup>72</sup> Londyn 1972; wyd. II: Rzym 1974.

<sup>73</sup> *Zob. Jestem przy Tobie. Apele Jasnogórskie*, Struga 1993.

zny; książka ta bowiem akcentowała zmaganie Prymasa z władzą komunistyczną o wolność Kościoła w Polsce<sup>74</sup>. Ks. Z. Peszkowski napisał również wzruszające wspomnienia o Prymasie Tysiąclecia<sup>75</sup>.

Datująca się od 1960 r. znajomość najpierw z biskupem, potem arcybiskupem, a następnie kardynałem Karolem Wojtyłą, miała szczególny charakter, wynikający z tego, że ks. Z. Peszkowski towarzyszył podróżom metropolity krakowskiego do Ameryki w 1969 i 1976 r. Podczas pobytów w Polsce, zapraszany przez Prymasa na wakacje, ks. Peszkowski również spotykał się z kardynałem Wojtyłą. Wspominał, że czasem do późna śpiewali harcerskie piosenki. Władze komunistyczne PRL-u uniemożliwiły wiernym z kraju wyjazd w 1967 r. do Rzymu na uroczystość kreowania abp. Karola Wojtyły kardynałem; ks. Peszkowski zorganizował więc pielgrzymkę Polonii amerykańskiej, by w tak doniosłej ceremonii uczestniczyli rodacy nowego polskiego purpurata.

Na wieść o wyborze kardynała Wojtyły na Stolicę Piotrową ks. Peszkowski natychmiast polecał do Rzymu i był jedną z pierwszych osób, przyjętych na audiencji prywatnej przez nowego papieża; następnie uczestniczył w uroczystym obiedzie, którym Jan Paweł II podejmował kardynała Wyszyńskiego oraz sekretarza Synodu Biskupów, biskupa Władysława Rubina i delegata Prymasa Polski ds. duszpasterstwa Polonii, biskupa Szczepana Wesołego.

Ks. Zdzisław Peszkowski, zafascynowany sposobem sprawowania papieskiej posługi przez Jana Pawła II, nie tylko uczestniczył osobiście w niektórych jego zagranicznych pielgrzymkach, ale także starał się upowszechniać i popularyzować nauczanie Ojca Świętego oraz ukazać fenomen jego obecności wśród wiernych, a szczególnie pośród rodaków. Opublikował łącznie 11 książek dotyczących Jana Pawła II<sup>76</sup>. Publikacje te stanowiły przeważnie antologie tekstów papieskich, ale także bywały uzupełniane o swoiste zapiski ks. Peszkowskiego, który w formie notatek lub reportaży starał się oddać atmosferę papieskich pielgrzymek. Większość owych publikacji przeciwstawiała się komunistycznej propagandzie, albowiem ukazywała prawdziwe konteksty nauczania Jana Pawła II. Tak było w przypadku obchodzenia 900-lecia męczeńskiej śmierci biskupa krakowskiego, św. Stanisława, stanu wojennego, śmierci ks. Jerzego Popiełuszki, zbrodni katyńskiej, harcerstwa, Polonii i emigracji. Publikacje ks. Peszkowskiego akcentowały tysiącletni związek Polski z Kościołem i kulturą chrześcijańską

<sup>74</sup> Zob. *Stefan kardynał Wyszyński. Biografia w fotografiach*, Orchard Lake 1969.

<sup>75</sup> Zob. Z. Peszkowski, *Ojciec. Wspomnienie o Stefanie kardynale Wyszyńskim Prymasie Polski*, Orchard Lake 1987; wyd. II: Warszawa 2004; tenże, *Wokół umiłowanego Prymasa Tysiąclecia*, Orchard Lake 1982; wyd. II: Poznań 1998.

<sup>76</sup> Zob. Tenże, *Papież Jan Paweł II pośród swoich*, Orchard Lake 1979; wyd. II: 1983; *Jan Paweł II. Człowiek modlitwy*, Londyn 1981; *Diariusz drugiej pielgrzymki Jana Pawła II do Polski*, Rzym 1983; *Z rodu Polaków*, Rzym-Orchard Lake 1985; *Aby zdać sprawę z nadziei. Papież do młodych. Młodzież i jej problemy w nauczaniu Jana Pawła II*, Chicago 1986; *Jan Paweł II. Moja moc z was! Ojciec Święty do chorych*, Warszawa 1986; *Pielgrzymim szlakiem*, Chicago 1986; *Jan Paweł II. Jestem z Wami. III pielgrzymka do Ojczyzny*, Warszawa 1987; *John Paul II in the United States*, Rome-Orchard Lake 1988; *Harcerskie spotkanie z Ojcem Świętym*, Warszawa 1991; *Ojciec Święty, powiedział nam. Myśli i wskazania Ojca Świętego Jana Pawła II z piątej Pielgrzymki Apostolskiej do Polski*, Warszawa 1997.

kształtującą polską historię, pobożność, religijność, obyczajowość i mentalność. Reagując błyskawicznie na pojawiające się w mediach nieprawdziwe i niepełne obrazy osoby oraz posługi Jana Pawła II, polegające m. in. na przesadnym akcentowaniu jego aktywności, ks. Peszkowski przygotował publikację ukazującą papieża-Polaka jako mistyka, męża modlitwy. By w oryginalny sposób przypomnieć Amerykanom nauczanie Jana Pawła II, głoszone podczas pielgrzymek do USA, ks. Peszkowski opracował antologię papieskich wypowiedzi o Ameryce, Matce Bożej i Polonii. Książki ks. Peszkowskiego dotyczące zarówno Prymasa Tysiąclecia, jak i papieża przyczyniały się niewątpliwie nie tylko do popularyzacji ich posługi i nauczania, ale przede wszystkim podtrzymywały więź jedności między Kościołem w Polsce a Polakami żyjącymi w innych krajach, szczególnie Polonią amerykańską i angielską.

## 2.6. Dziejopis Polonii, apologeta kultury chrześcijańskiej

Jako emigrant, a zarazem kapłan, wychowanek i wykładowca Polonijnych Zakładów Naukowych Seminarium Polskiego w Orchard Lake, ks. Peszkowski opublikował kilka monografii dotyczących tej instytucji i osób z nią związanych<sup>77</sup>, a także opracował rozmaite publikacje poświęcone dziejom Polonii<sup>78</sup>. Istotny element edytorskiej aktywności ks. Peszkowskiego jako autora oraz pomysłodawcy stanowiły książki poświęcone kulturze chrześcijańskiej, akcentującej przede wszystkim decydujące znaczenie chrystianizmu dla polskiej tożsamości, tradycji i dziedzictwa duchowego; niektóre z owych publikacji ukazały się także po angielsku<sup>79</sup>.

Osobną formą twórczości edytorskiej ks. Peszkowskiego jako pomysłodawcy oraz redaktora były oryginalne antologie literackie, podkreślające obecność wątków i motywów religijnych w polskiej poezji<sup>80</sup> oraz literaturze epistolograficznej<sup>81</sup>.

<sup>77</sup> Zob. Z. Peszkowski, *Złoty jubileusz sługi Polonii 1928-1978 – Jubilat Przewielebny Ks. Prałat Prof. Dr Walery Jasiński*, Orchard Lake 1978; *Kardynał Karol Wojtyła w Orchard Lake*, Orchard Lake 1987; *Ojciec Seminarium Polskiego w USA Ksiądz Józef Dąbrowski (1842-1903)*, Warszawa bdw; *Ludzie stulecia 1885-1985. Polonijne Zakłady Naukowe Seminarium Polskiego w Orchard Lake*, Orchard Lake bdw [Lublin 1990].

<sup>78</sup> Zob. Z. Peszkowski, *List of Polish Roman Catholic Parishes ...*, dz. cyt.; *Sacrum Poloniae Millennium*, t. VI, Rzym 1959; *Biskup H. Krawczak pielgrzymem w Polsce*, Orchard Lake 1974; *ABC Polonii świata*, Orchard Lake 1985.

<sup>79</sup> Zob. Z. Peszkowski, *Mikołaj Kopernik, człowiek – mąż Kościoła*, Orchard Lake 1972; *Mowa wieków*, Orchard Lake 1977 (edycja anglojęzyczna: *Polonia semper fidelis*, bmw, bdw [Orchard Lake]); *Rok liturgiczny w polskich zwyczajach religijnych i ludowych*, Londyn 1984 (wydanie angielskie: *The Polish Year: Reflections on Polish Culture Religious and Folk Observances*, London 1984); *Panorama Tysiąclecia*, Orchard Lake 1985 (tłumaczenie angielskie: *Polish Heritage – the Ages Speak*, Orchard Lake 1985; *Sienkiewicz w Ameryce*, bmw, bdw [Warszawa 2006]).

<sup>80</sup> Zob. *Madonna poetów. Antologia współczesnej polskiej poezji maryjnej*, Londyn 1965; wyd. II: Londyn 1966 (edycja anglojęzyczna: *Contemporary polish Marian poetry*, London 1974); *Brewiarz i lutnia. Antologia poezji kapłańskiej*, Londyn 1985; *Krzak gorejący. Antologia polskiej poezji religijnej*, Londyn 1973; wyd. II: Orchard Lake 1974; wyd. III: Warszawa 1999/2000.

<sup>81</sup> Zob. *Zwierciadło duszy. Listy Polaków*, Londyn 1977; wyd. II: Chicago 1986.

## 2.7. Propagator i mistrz modlitwy

Ks. Zdzisław Peszkowski jako kapłan, wychowawca, przewodnik duchowy rozmaitych środowisk emigracyjnych: chorych, Polonii, kombatanów, harcerzy, przygotował kilka modlitewników przeznaczonych dla konkretnych grup odbiorców. Owe publikacje<sup>82</sup> poświadczają, że dla ks. Peszkowskiego niezwykle ważnym elementem posługi duchowej było wpływanie na tworzenie osobistych relacji człowieka z Bogiem. Wrażliwość wobec zła i cierpienia oraz nieustanne pragnienie dobra stało się motywem podjęcia przez ks. Peszkowskiego posługi wobec rodaków-emigrantów samotnych i chorych. Przez prawie 37 lat pisał „Listy dla chorych”, które rozsyłał do szpitali oraz osób starszych i cierpiących. We współczesnym świecie szybkich i krótkich komunikatów, sms-ów i maili, może być trudno zrozumieć znaczenie tradycyjnych listów dla starszego pokolenia. Kolejne dzieło medialne ks. Peszkowskiego stanowiło realizację tradycyjnego chrześcijańskiego nakazu miłosierdzia, dotyczącego niesienia pociechy chorym i samotnym.

Dzięki staraniom ks. Peszkowskiego lokalna polonijna stacja radiowa w Detroit zaczęła transmitować Mszę św. dla chorych, odprawianą w Orchard Lake. Ks. Peszkowski współpracował również z franciszkańską rozgłośnią w Buffalo. Ks. Peszkowski był również autorem publikacji o charakterze ascetycznym i duszpasterskim<sup>83</sup>.

## 2.8. Strażnik pamięci

Opisując dzieła podejmowane przez ks. Peszkowskiego nie sposób nie wspomnieć o inspirowanych przez niego licznych pomnikach i memoracjach, upamiętniających Gólgotę Wschodu, a przede wszystkim ofiary zbrodni katyńskiej. Tablice pamiątkowe oraz pomniki nie są oczywiście mediami w ścisłym tego słowa znaczeniu, ale przekazując komunikaty werbalne w połączeniu z formą artystyczną stanowią jednak określony przekaz ideowy, skierowany do masowego odbiorcy. Ks. Zdzisław Peszkowski przyczynił się do realizacji wielu memoracji katyńskich na świecie, a po 1989 r. również w Polsce.

## 2.9. Kolos mediów, skarbnica pomysłów, wulkan energii

Dorobek medialny ks. Zdzisława Peszkowskiego przedstawia się imponująco: blisko 50 książek autorskich, ponad 20 współredagowanych, 15 opublikowanych antologii i modlitewników. Do tego należy dodać wiele publikacji prasowych. Niektóre prace ks. Peszkowskiego wciąż czekają na zbadanie i opublikowanie, np. kazania oraz rozważania. Odnotowując imponującą liczbę publikacji, w których ks. Peszkowski miał udział jako autor, redaktor, pomysłodawca, należy pamiętać, że niemal do ostatnich dni życia był niezwykle

<sup>82</sup> Zob. *Modlitewnik dla chorych*, Orchard Lake 1965; *Nowenna do Matki Boskiej Częstochowskiej...*, Orchard Lake 1977; *Nowenna do Matki Bożej Częstochowskiej*, Poznań 1979; *Przewodnik modlitewny III Światowego Zlotu Harcerstwa Polskiego*, Belgia 1982; *Modlitewnik harcerski*, Orchard Lake 1982 (jego wznowienia ukazały się w 1984, 1988, 2004 r.); *Wieniec modlitw, błogosławieństw, nabożeństw*, Orchard Lake 1985.

<sup>83</sup> Zob. Z. Peszkowski, *Szałeńcy Niepokalanej*, „Corda Cordi”, nr 7/82, Rzym 1982; *Zaduma nad ziemią Chrystusa i Jego Matki*, Chicago 1985 (wyd. II: Struga 1986, wyd. III: Struga 1987); *Rok Maryjny 1987-1988. Program, materiały duszpasterskie*, Warszawa bdw.; *Droga krzyżowa. Polska Gólgota Wschodu*, Warszawa 1994.

aktywnym duszpasterzem harcerzy, chorych, Rodzin Katyńskich i Pomordowanych na Wschodzie; bardzo często był obecny w krajowych mediach: prasie, radiu, telewizji udzielał wywiadów, publikował artykuły i nieustannie sprawował posługę kapłańską, w Polsce i za granicą święcił katyńskie memoracje, celebrował Msze św., głosił kazania, aktywnie uczestniczył w życiu społecznym.

### 2.10. Apostoł pojednania

Program swej posługi ks. Peszkowski lubił określać i streszczać jako „cztery P”, czyli: prawda, pamięć, prawo, pojednanie. Jako były jeńiec sowiecki ocalały z masakry katyńskiej apelował o autentyczne pojednanie między Polską a Rosją, przyczynił się do powstania polskich cmentarzy wojennych w Rosji, uczestniczył w ekshumacjach ofiar zbrodni sowieckich. Taka postawa zjednała mu powszechny szacunek i uznanie; bezprecedensowym faktem stało się zgłoszenie przez Sejm RP kandydatury ks. Peszkowskiego do Pokojowej Nagrody Nobla w 2006 r.

Ks. Zdzisław Peszkowski zmarł 8 października 2007 r. w Instytucie Kardiologii im. Prymasa Tysiąclecia Stefana Kardynała Wyszyńskiego w Aninie. Po manifestacyjnych uroczystościach pogrzebowych, odprowadzonych 16 października 2007 r. w stołecznej archikatedrze św. Jana, Kapelan Rodzin Katyńskich został pochowany w krypcie zasłużonych Polaków w Świątyni Opatrzności Bożej w Wilanowie.

### 3. Kaznodzieja radiowy – ks. Tadeusz Kirschke

Oprócz przypomnienia zasług emigracyjnych księży, którzy przede wszystkim posługiwali się słowem drukowanym, czego przykładem była edytorska działalność ks. S. Bełcha oraz ks. Z. Peszkowskiego, warto jeszcze zwrócić uwagę na inną formę kapłańskiej aktywności medialnej, a mianowicie na posługiwanie się przekazem radiowym. W tym przypadku należy odnotować wyjątkową misję kapelana Radia Wolna Europa, ks. Tadeusza Kirschkego.

### 3.1. Wojenne losy poznańskiego kapłana

Tadeusz Kirschke urodził się w Poznaniu w 1908 r. Jego rodzice, Stanisław oraz Maria z Bobkiewiczów, dbali o dobre wykształcenie i religijne wychowanie syna. Był on uczniem Gimnazjum św. Marii Magdaleny, należał do Sodalicii Marianańskiej. Po maturze, w 1929 r., wstąpił do poznańskiego seminarium duchownego; podczas studiów seminaryjnych zadeklarował pragnienie pracy w środowiskach emigracyjnych. Święcenia kapłańskie przyjął 17 czerwca 1934 r.; po rocznej pracy w dwóch parafiach archidiecezji gnieźnieńsko-poznańskiej, a mianowicie w Objezierzu i w Kępnie, gdzie został zapamiętany jako wikariusz pobożny i sumienny, w 1935 r. został skierowany do pracy duszpasterskiej wśród polskich robotników w Belgii i we Francji. W 1940 r. otrzymał powołanie do tworzącego się tam wojska polskiego; w randze kapitana był kapłanem 5 Małopolskiego Pułku Strzelców Pieszych, wchodzącego w skład 2 Dywizji Strzelców Pieszych. Po



klęsce Francji dobrowolnie oddał się do niewoli, by nieść posługę duszpasterską polskim jeńcom; w latach 1940-1944 był uwięziony w obozie w Murnau. Uzyskał zgodę Niemców na odwiedzanie i pełnienie posługi kapłańskiej także w innych obozach jenieckich. Złapany przez Niemców jako kolporter konspiracyjnej poczty został skazany na śmierć i zesłany do obozu koncentracyjnego we Flossenburgu. Po wyzwoleniu obozu przez armię amerykańską powrócił do Murnau, by pomagać niedawnym jeńcom; następnie służył w duszpasterstwie wojskowym Drugiego Korpusu Polskiego we Włoszech; był kapłanem 7 Dywizji Piechoty; w 1946 r. został kierownikiem Biura Prasowego Biskupa Polowego w Rzymie; od 1947 r. przebywał w Anglii<sup>84</sup>.

Po ks. Stanisławie Belchu w objął w 1948 r. funkcję duszpasterza akademickiego oraz Polskiego Katolickiego Stowarzyszenia Uniwersyteckiego *Veritas*<sup>85</sup>. Ks. Tadeusz Kirschke mocno zaangażował się w sprawę wydawania katolickiego tygodnika religijno-społecznego „Życie”<sup>86</sup>. Pismo, ukazujące się w latach 1947-1959, redagowane przez Jana Tokarskiego i Józefa Kisielewskiego „było najlepszym emigracyjnym periodykiem o charakterze religijnym”<sup>87</sup>. Początkowo koncentrowało się głównie na informowaniu o sytuacji Kościoła w Polsce i na świecie; później, kierowane przez Jana Bielatowicza, zostało wzbogacone o publicystykę polityczną i kulturalną, a szczególnie literacką; choć starało się być neutralne politycznie, było postrzegane jako narodowo-prawicowe<sup>88</sup>. Ks. Tadeusz Kirschke należał do grona założycieli pisma, przez pewien czas był formalnie jego wydawcą oraz – do 1949 r. – kierownikiem zespołu redakcyjnego<sup>89</sup>. Warto to przypomnieć szczególnie w kontekście pominięcia owych informacji w prasoznawczej monografii prof. R. Habielskiego<sup>90</sup>. Powstanie tygodnika „Życie” było inspirowane troską duszpasterską biskupa Józefa Gawliny, do 1945 r. biskupa polowego Wojska Polskiego, a następnie biskupa emigracji polskiej<sup>91</sup>.

### 3.2. Kapelan i publicysta rozgłośni polskiej Radia Wolna Europa

Wobec powojennej ekspansji komunizmu w Europie Środkowo-Wschodniej oraz wzrostu potęgi Związku Sowieckiego, który stał się mocarstwem światowym, Stany Zjednoczone nie pozostały obojętne i podjęły nową formę zmagania o utrzymanie swej dominującej roli w polityce globalnej. Istotnym elementem owej walki stało się prowadzenie wojny psychologicznej i medialnej, w której narzędziem były rozgłosnie radiowe, nadające dla narodów oraz społeczeństw pozostających za żelazną kurtyną, czyli w pań-

<sup>84</sup> Zob. A. Siomkajło, *Kirschke Tadeusz*, w: K. Dopierała (red.), *Encyklopedia polskiej emigracji i Polonii*, t. 2, Toruń 2003, s. 404; S. Podlewski, *Wierni Bogu...*, dz. cyt., s. 278.

<sup>85</sup> Zob. Tamże; M. Pluskota, art. cyt., s. 45.

<sup>86</sup> Zob. L. Wilczyński, *Książd Tadeusz Kirschke (1908-1996)*, „Miesięcznik Kościelny Archidiecezji Poznańskiej” 1997 nr 3/48, s. 34-35.

<sup>87</sup> R. Habielski, *Polityczna historia mediów w Polsce w XX wieku*, Warszawa 2009, s. 352.

<sup>88</sup> Zob. Tamże, s. 352-353.

<sup>89</sup> Zob. P. Nowak, dz. cyt., s. 14, 25-26, 43.

<sup>90</sup> Por. R. Habielski, dz. cyt., s. 352.

<sup>91</sup> Zob. P. Nowak, dz. cyt., s. 14.

stwach poddanych dyktaturze komunistycznej. Nadające od 1950 r. Radio Wolna Europa miało na celu swoiste zastępowanie mediów kraju, do którego był kierowany przekaz pozostający naturalnie poza zasięgiem komunistycznej cenzury i propagandy<sup>92</sup>. Audycje nadawane przez narodowe sekcje RWE do Polski, Czechosłowacji, Węgier, Rumunii i Bułgarii, czyli do państw Europy Środkowo-Wschodniej ujarzmionych przez Związek Sowiecki miały podtrzymywać dążenia wolnościowe i nadzieję na liberalizację oraz obalenie komunizmu. RWE stanowiło także swoisty głos środowisk (nieraz tylko wybranych) opozycyjnych, pozbawionych oczywiście dostępu do mediów w swych krajach<sup>93</sup>. RWE, finansowane przez Kongres USA, cieszyło się dość dużą autonomią i stanowiło swoisty fenomen radiowej współpracy amerykańsko-europejskiej. Korzystając z doświadczenia BBC, mającego pracowników obcojęzycznych, RWE zatrudniało osoby pochodzące z krajów zniewolonych, co dawało gwarancję wiarygodności przekazów, przenikliwości analiz, a przede wszystkim identyfikacji kulturowej redaktorów-radiowców ze słuchaczami<sup>94</sup>. W tym kontekście oczywiste było tworzenie i nadawanie przez rozgłośnię polską Radia Wolna Europa audycji religijnych, mających ukazywać i podtrzymywać zwalczaną w propagandzie PRL-u więź Polski z Kościołem.

Tę konieczność wyraźnie dostrzegał pierwszy dyrektor rozgłośni polskiej Radia Wolna Europa, legendarny kurier AK, Jan Nowak-Jeziorański. Zdając sobie sprawę z pluralizmu światopoglądowego panującego wśród pracowników rozgłośni polskiej RWE, wśród których byli zarówno wierzący, jak i niewierzący oraz obojętni, poszukiwał kapłana tolerancyjnego, o szerokich horyzontach i umiejętności pracy w zespole, a także o bogatym doświadczeniu życiowym oraz duszpasterskim. Przyszły kapelan RWE miał być ponadto obdarzony ładnym głosem radiowym i mieć talent pisarski oraz zacięcie dziennikarskie. Warunkom tym doskonale odpowiadał duszpasterz akademicki z Londynu, ks. Tadeusz Kirschke, którego J. Nowak upatrzył sobie na redaktora audycji religijnych rozgłośni polskiej RWE. Mimo początkowego sprzeciwu biskupa J. Gawliny, proponującego innego kapłana do pracy w RWE, kapelanem rozgłośni polskiej i redaktorem audycji religijnych został jednak ks. T. Kirschke<sup>95</sup>; w 1952 r. wyjechał do Niemiec, do Monachium, i rozpoczął pracę w powstałej wtedy rozgłośni polskiej Radia Wolna Europa<sup>96</sup>.

<sup>92</sup> Na marginesie warto przypomnieć, że od 1953 r. inna amerykańska rozgłośnia, czyli Radio Swoboda (Radio Liberation) emitowała przekazy skierowane do Związku Sowieckiego; audycje przeznaczone dla społeczeństw zniewolonych komunizmem nadawał także Głos Ameryki, BBC, Radio France International; również rozgłośnie zachodnoniemieckie – Deutsche Welle i Deutschlandfunk – choć przede wszystkim prowadzące walkę z propagandą NRD-owską miały charakter międzynarodowy i nadawały programy dla słuchaczy zarówno z Europy Zachodniej, jak i Wschodniej. Trudno nie przypomnieć znaczenia rozgłośni Stolicy Apostolskiej, czyli Radia Watykańskiego, które od 1947 r. sukcesywnie poszerzało ofertę programową nadając audycje w językach narodów pozostających w obozie sowieckim. Por. J. Semelin, *Wolność w eterze*, Lublin 1999, s. 19-35, 52-54.

<sup>93</sup> Por. Tamże, s. 35-36, 39-43.

<sup>94</sup> Por. G. R. Urban, *Radio Wolna Europa i walka o demokrację*, Warszawa 2000, s. 59-63.

<sup>95</sup> Zob. J. Nowak-Jeziorański, *Wojna w eterze*, Kraków 2005, s. 56-58.

<sup>96</sup> Nekrolog błędnie podaje, że było to w 1981 r. Zob. Ks. L. Wilczyński, art. cyt., s. 35.

Ks. T. Kirschke celebrował Msze św. transmitowane przez rozgłośnie polską RWE na zmianę z kościoła św. Barbary ze stolicy Bawarii oraz z Brompton Oratory ze stolicy Anglii. Wygłaszał radiowe kazania kontynuując niejako chlubne tradycje Polskiego Radia, które w międzywojennej Polsce uformowało specyficzny gatunek kaznodziejski, a mianowicie homiletykę radiową<sup>97</sup>. Dwa razy w tygodniu, w stałej, cyklicznej audycji *Kościół walczący* informował słuchaczy o najważniejszych wydarzeniach, faktach z życia Kościoła w Polsce, które także na bieżąco komentował<sup>98</sup>. Trzecią audycję stanowiły *Wiadomości kościelne*; ich podstawowym źródłem wiadomości były serwisy Polskiej Katolickiej Agencji Informacyjnej z Nowego Jorku<sup>99</sup>. Tak jak cały przekaz RWE również audycje ks. T. Kirschkego przełamywały monopol medialny komunistycznych władz PRL, były poza zasięgiem jej cenzury, więc mogły zawierać wiadomości, komentarze i opinie przeciwstawiające się propagandzie totalitarnej, a przede wszystkim szerzonym przez nią kłamstwom. Nagłaśniały także fakty i wydarzenia przemilczane przez reżimowe media Polski Ludowej, jak również ujawniały zbrodnie komunistyczne. W tym kontekście należy przypomnieć sensacyjne audycje Józefa Światły, zbiegłego w 1953 r. na Zachód wysokiego funkcjonariusza Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego, który szczegółowo i precyzyjnie opowiadał o tajemnicach PRL-owskiego reżimu, w tym również o walce z Kościołem<sup>100</sup>. Szczególną wartość miały przekazy RWE dotyczące uwięzienia prymasa Stefana Wyszyńskiego, obrad Drugiego Soboru Watykańskiego, interpretacji jego postanowień, obchodów Wielkiego Jubileuszu Tysiąclecia Chrztu Polski w różnych krajach świata oraz pontyfikatu Jana Pawła II. Transmisje Mszy św. miały wielkie znaczenie dla osób chorych i starych, a szczególnie dla Polaków żyjących poza wschodnią granicą PRL, w ZSRR, pozbawionych innych możliwości praktyk religijnych<sup>101</sup>. Należy przypomnieć, że Polskie Radio wznowiło transmitowanie niedzielnej Mszy św. dla chorych dopiero na jesieni 1980 r., co oczywiście stanowiło efekt przemian politycznych związanych z masowymi protestami społecznymi i strajkami owocującymi powstaniem „Solidarności”<sup>102</sup>.

### 3.3. Apologeta prawdy o Kościele

W opinii pierwszego dyrektora rozgłośni polskiej RWE ks. Tadeusz Kirschke „okazał się nie tylko wybitnym kaznodzieją i redaktorem audycji religijnych, ale również zdolnym publicystą umiejącym przemawiać bez patosu, w tonie spokojnego umiaru”<sup>103</sup>. Było to szczególnie istotne wobec konieczności komentowania istotnych, nierzadko dramatycznych faktów, jak np. uwięzienia Prymasa Polski, kardynała Stefana Wyszyńskiego, inter-

<sup>97</sup> *Radio w Polsce w latach 1935-1938*, Warszawa 1938, s. 54-56.

<sup>98</sup> Zob. L. Wilczyński, art. cyt., s. 35.

<sup>99</sup> Zob. J. Nowak-Jeziorański, dz. cyt., s. 78; 15.04.2011 r. – *Mija 15 lat od śmierci ks. Tadeusza Kirschke*: <http://www.wolnaeuropa.pl/index.php?id=239&id2=202> (dostęp 5.01.2016 r.).

<sup>100</sup> Zob. Z. Błażyński, *Mówi Józef Światło. Za kulisami bezpieki i partii*, Londyn 1986, s. 174-189.

<sup>101</sup> Zob. J. Nowak-Jeziorański, dz. cyt., s. 78.

<sup>102</sup> Por. Z. Zieliński, *Kościół w Polsce 1944-2002*, Radom 2003, s. 290-291.

<sup>103</sup> J. Nowak-Jeziorański, dz. cyt., s. 200.

pretowania działalności proreżimowych tzw. „księży -patriotów”, czy Stowarzyszenia „PAX”, którego genezę ujawniły audycje J. Świątły.

Oprócz ks. Kirschkego tematykę religijną na falach rozgłośni polskiej Radia Wolna Europa podejmowali także inni jej pracownicy, m. in. Aleksandra Stypułkowska, Wiktor Trościanko, Włodzimierz Szarnbachowski, Czesław Straszewicz, a także sam dyrektor, Jan Nowak-Jeziorański<sup>104</sup>. Obrona prawdy o polskiej religijności, pobożności, tożsamości i tradycji chrześcijańskiej, a także nieustanne przypominanie osoby uwięzionego Prymasa miało szczególne znaczenie w latach 1953-1956, gdy reżimowa propaganda z uszurnym „PAX-em” była skierowana przeciwko kardynałowi Wyszyńskiemu. Warto przypomnieć, że „PAX” otwarcie wyraził poparcie dla władzy po aresztowaniu Prymasa i jednoznacznie go potępił<sup>105</sup>. Z niechlubnej działalności „PAX-u” w okresie stalinowskim warto jeszcze przypomnieć przejęcie krakowskiego „Tygodnika Powszechnego” w 1953 r. oraz katowickiego „Gościa Niedzielnego” w 1954 r. Niesławą okryli się wtedy Jan Dobraczyński jako przewodniczący rady redakcyjnej paxowskiego „Tygodnika Powszechnego”, jak również Tadeusz Mazowiecki jako jeden z głównych ideologów „PAX-u”, komentator i redaktor naczelny wydawanego przez „PAX” od 1953 r. „Wrocławskiego Tygodnika Katolików”, atakujący hierarchów i fanatycznie wychwalający socjalizm<sup>106</sup>; jego późniejszą publicystykę nawołującą do kompromisu z reżimem oraz wyrażającą dezaprobatę wobec rozwijania form pobożności ludowej i maryjnej stanowczo krytykował kardynał Wyszyński<sup>107</sup>.

Przeciwdziałanie propagandzie służącej komunistom do rozbijania jedności Kościoła w Polsce, podważania autorytetu Episkopatu oraz Prymasa i wyolbrzymiania znaczenia działalności środowisk tzw. katolików postępowych należało do priorytetowych zadań redakcji audycji religijnych rozgłośni polskiej RWE. Gdy uwolniony Prymas udał się w maju 1957 r. do Rzymu, to reporterzy RWE nadawali relacje z owacyjnych powitań i pożegnań polskiego kardynała w Austrii i Włoszech. Do Rzymu pojechali wtedy m.in. zarówno dyrektor, J. Nowak-Jeziorański, jak i ks. T. Kirschke. RWE emitowało reportaże z ceremonii wręczenia Prymasowi kapelusza kardynalskiego, intronizacji w bazylice na Zatybrzu, spotkań z Polonią, audiencji pożegnalnej. Dzięki rozgłośni polskiej Radia Wolna Europa głos Prymasa i jego kazania były słuchane w kraju, gdzie Kościół nie miał dostępu do mediów. Światowy rozgłos, do którego przyczyniło się RWE, ukazujący niezłomność Prymasa Polski przyczynił się zarówno do wzrostu jego autorytetu, jak i zapewnienia swoistej nietykalności<sup>108</sup>.

<sup>104</sup> Zob. Tamże, s. 200-203.

<sup>105</sup> Zob. Tamże, s. 206.

<sup>106</sup> Por. W. Łysiak, *Rzeczpospolita kłamców. Salon*, Warszawa 2004, s. 168-172; J. Śledzianowski, *Ksiądz Czesław Kaczmarek Biskup Kielecki 1895-1963*, Kielce 2008, s. 312, przypis 16; R. Graczyk, *Od uwikłania do autentyczności. Biografia polityczna Tadeusza Mazowieckiego*, Poznań 2015, s. 30-47.

<sup>107</sup> Zob. A. Micewski, *Kardynał Wyszyński. Prymas i mąż stanu*, Paryż 1982, s. 221, 284; por. E. Czackowska, *Kardynał Wyszyński. Biografia*, Kraków 2013, s. 293-294.

<sup>108</sup> Zob. J. Nowak-Jeziorański, dz. cyt., s. 425-429.

### 3.4. Obrońca Prymasa i Episkopatu Polski

Kolejnym ważnym zadaniem redakcji religijnej rozgłośni polskiej RWE stało się komentowanie przebiegu, obrad i nauczania Drugiego Soboru Watykańskiego (1962-1965). Propaganda komunistyczna starała się bowiem narzucać kłamliwy obraz dysput soborowych, redukując je do wymiaru politycznego oraz wykorzystując je do krytykowania Prymasa oraz Episkopatu. Ks. T. Kirschke starał się rzetelnie przedstawiać istotę reform soborowych, a jednocześnie zdecydowanie bronił kardynała Wyszyńskiego i ujawniał kulisy manipulacji komunistycznej przeciwstawiającej dobremu papieżowi złego Prymasa<sup>109</sup>. Rzetelne komentarze dotyczące soboru oraz wiadomości o Kościele w Polsce ks. T. Kirschke zawdzięczał częstym wizytom w Rzymie, podczas których spotykał się z dostojnikami watykańskimi oraz polskimi hierarchami, w tym także z kardynałem Wojtyłą<sup>110</sup>.

Podczas soboru zostało rozpowszechnione anonimowe pismo, którego autorem - jak się szybko okazało - był Stanisław Stomma, polityk ze środowiska „Znaku”. Dokument noszący tytuł *Opinia* stanowił swoistą krytykę działalności kardynała Wyszyńskiego, afirmowanej przez niego wizji pobożności i Kościoła w Polsce oraz postulował przywrócenie stosunków dyplomatycznych między Watykanem a Polską<sup>111</sup>. RWE nie nadało treści owego memoriału. Podczas spotkania z jego autorem dyrektor J. Nowak-Jeziorański oraz ks. T. Kirschke stanowczo zapowiedzieli, iż RWE będzie konsekwentnie bronić duchowego autorytetu kardynała Wyszyńskiego i przeciwstawiać się szkodliwej, szeptanej propagandzie antyprymasowskiej. RWE szybko musiała zrealizować ową deklarację, gdyż w niedługim czasie w prasie niemieckiej pojawiła się zjadliwa i przewrotna krytyka Prymasa Polski. Kolejnym elementem reżimowej propagandy antyprymasowskiej podczas soboru był rozpowszechniany po włosku, a spreparowany przez polskie służby komunistyczne, anonimowy memoriał, przedstawiający w fałszywym świetle kult maryjny w Polsce, rzekomo wypaczony przez Prymasa<sup>112</sup>. RWE broniło i wskazywało na ogromne znaczenie pobożności ludowej w Polsce, co świetnie rozumiał i rozpoznawał kardynał Wyszyński, a jednocześnie krytykowało postawę niektórych środowisk grupujących katolików opowiadających się za zliberalizowaniem postaw radykalnych oraz lansujących wizję katolicyzmu intelektualnego. Propaganda komunistyczna podczas soboru starała się przedstawiać Prymasa i Episkopat Polski jako wyjątkowo konserwatywny, prymitywny, przeciwny reformom RWE broniło polskich hierarchów uświadamiając słuchaczom restrykcje wobec Kościoła w Polsce uniemożliwiające szybkie wprowadzanie postulatów soborowych, a także akcentując rolę i wartość tradycyjnych, zbiorowych form polskiej pobożności, takich jak np. pielgrzymki<sup>113</sup>.

<sup>109</sup> Zob. Tamże, s. 437-438.

<sup>110</sup> Zob. Tamże, s. 453-454.

<sup>111</sup> Por. A. Micewski, dz. cyt., s. 219.

<sup>112</sup> Por. Tamże; J. Nowak-Jeziorański, dz. cyt., s. 441-443.

<sup>113</sup> Zob. Tamże, s. 444-445.

Następna batalia propagandowa miała jeszcze ostrzejszy przebieg i charakter. Dotyczyła bowiem obchodów Tysiąclecia Chrztu Polski oraz słynnego listu biskupów polskich do biskupów niemieckich, zawierającego przesłanie przebaczenia. RWE musiało bronić Prymasa i Episkopatu przed agresywnymi, niewybrednymi, kąśliwymi, perfidnymi atakami reżimowych mediów, oskarżających biskupów np. o prowokowanie konfrontacji, ignorancję polityczną, brak poczucia odpowiedzialności<sup>114</sup>. Nagonka, a właściwie kampania propagandowa wymierzona była przede wszystkim w osobę Prymasa Polski. Deprecjonowaniu jego urzędu i godności służyło nazywanie go niekiedy „kierownikiem episkopatu”<sup>115</sup>; kardynała Wyszyńskiego oskarżano o ambicje polityczne, jątrzenie, wykpiwanie inicjatyw pokojowych, zacierzewienie, szerzenie dewocji i klerykalizmu, pychę, a nawet chciwość oraz lekceważący stosunek do ludzi<sup>116</sup>. *Orędzie* Episkopatu Polski do biskupów niemieckich określano jako dokument haniebny i zdradliwy, demagogiczny, podważający autorytet państwa, naruszający porządek prawny, podburzający społeczeństwo przeciw władzy<sup>117</sup>.

Wobec obchodów milenijnych reżimowe media PRL-u malowały czarny obraz Kościoła; przypominały działalność Inkwizycji, procesy czarownic, podtrzymywały negatywny obraz św. Stanisława, biskupa-męczennika, który był przedstawiany jako zdrajca, warchoł, a nawet obcy agent. Odwoływanie się do średniowiecza miało służyć tworzeniu analogii wobec czasów współczesnych, a dokładniej rzekomo zacofanej wizji chrystianizmu realizowanej przez kardynała Wyszyńskiego i Episkopat Polski. Manifestacyjne, gromadzące tysiące wiernych obchody milenijne były w mediach wykpiwane, określane mianem zbiegowisk, charakteryzowane jako przejawy anachronizmu, prymitywizmu religijnego i dewocji. Media nie informowały o przebiegu obchodów i liturgiach milenijnych, jedynym wyjątkiem była prasa paxowska mająca ograniczony zasięg. Inne media PRL-u przesadnie akcentowały świeckie imprezy z okazji Tysiąclecia Państwa Polskiego, mające stanowić konkurencję wobec uroczystości kościelnych<sup>118</sup>. Rozgłośnia polska Radia Wolna Europa przekazywała więc obszernie informacje dotyczące obchodów milenijnych w Polsce i na całym świecie w środowiskach polonijnych. Było to szczególnie ważne wobec ich przemilczania w mediach PRL-u. Tekst atakowanego przez władze listu biskupów nie był w Polsce publikowany; jego treść w całości nadało RWE. Ks. T. Kirschke wraz z innymi redaktorami rozgłośni polskiej Radia Wolna Europa zdecydowanie, konsekwentnie i umiejętnie bronił Prymasa wobec zmasowanego ataku propagandowego mediów komunistycznych<sup>119</sup>. Miało to istotne znaczenie nie tylko dla polskiego społeczeństwa katolickiego, pozbawionego wol-

<sup>114</sup> Zob. M. Mazur, *Polityczne kampanie prasowe w okresie rządów Władysława Gomułki*, Lublin 2004, s. 40-45.

<sup>115</sup> Tamże, s. 46.

<sup>116</sup> Zob. Tamże, s. 47-60.

<sup>117</sup> Zob. Tamże, s. 61-71.

<sup>118</sup> Zob. Tamże, s. 41, 72-81.

<sup>119</sup> Zob. J. Nowak-Jeziorański, dz. cyt., s. 449-450, 499.

nych mediów, ale także dla samego Prymasa, który nie miał dostępu do krajowych środków społecznego przekazu i w przestrzeni publicznej był niejako skazany na milczenie i nieobecność w mediach; jego jedynym orężem pozostawała komunikacja bezpośrednia, czyli ambona. Kazania Prymasa, relacjonowane przez świadków, czasem przepisywane ręcznie lub na maszynie, okazywały się skutecznym narzędziem zmagania z kłamstwami oficjalnej propagandy. Po śmierci Prymasa Tysiąclecia RWE słusznie przedstawiała go jako bohatera narodowego<sup>120</sup>.

Oprócz tematyki krajowej i soborowej ks. T. Kirschke poruszał w swych audycjach problematykę formacji chrześcijańskiej, mistyki i życia duchowego; dzielił się swoimi przeżyciami z uczestnictwa w wielogodzinnej liturgii odprawianej w San Giovanni Rotondo przez słynnego stygmatyka, o. Pio; odwiedzał także tercjarkę franciszkańską, stygmatyczkę i mistyczkę Teresę Neumann z Konnerseuth i powiadał o swych wrażeniach na antenie. Realizował także audycje o słynnych sanktuariach maryjnych, m. in. o La Salette<sup>121</sup>. Zgodnie ze sztuką radiową do udziału w swych audycjach zapraszał rozmaitych gości; jednym z nich był ks. Stanisław Bełch, występujący także w programach sekcji polskiej BBC. W październiku 1971 r. rozgłosiła polska Radia Wolna Europa szeroko relacjonowała przebieg uroczystości beatyfikacyjnych o. Maksymiliana Kolbego; miało to ogromne znaczenie dla Kościoła w Polsce, gdyż była to pierwsza powojenna uroczystość wyniesienia Polaka na ołtarze. Później, w latach 1978-1989 RWE szczegółowo informowała o posłudze papieża-Polaka, Jana Pawła II, marginalizowanej w mediach PRL-u.

Podstawową formę aktywności radiowej ks. T. Kirschkego stanowiła problematyka religijna, zaś jego prywatną pasją był sport; bywało więc, że w zastępstwie redaktora ksiądz kapelan prowadził audycje sportowe. Pasjonowała go także szybka jazda samochodem<sup>122</sup>; co ciekawe, kapelan RWE wraz z innymi radiowcami uczestniczył w kilku Rajdach Monte Carlo<sup>123</sup>. Auto było jedynym jego luksusem; żył bardzo skromnie, pensję rozdawał potrzebującym. Jako redaktor działu religijnego nigdy nie odmówił komentowania spraw kościelnych; cieszył się pełną autonomią, a jednocześnie szanował samodzielność ocen politycznych wyrażanych przez innych publicystów RWE<sup>124</sup>.

Ks. T. Kirschke w 1977 r. przeszedł na emeryturę, ale z RWE współpracował do 1981 r.<sup>125</sup> Zmarł w Londynie 15 kwietnia 1996 r. Uroczystości żałobne odbyły się w polskim kościele św. Andrzeja Boboli w Londynie; liturgii przewodniczył delegat Prymasa Polski ds. Duszpasterstwa Emigracji, arcybiskup Szczepan Wesoły. Prochy ks. T. Kirschkego, zgodnie z jego wolą, przewieziono do Polski. Mszy św. żałobnej, od-

<sup>120</sup> Zob. Tamże, s. 461.

<sup>121</sup> Zob. Tamże, s. 505.

<sup>122</sup> Zob. Tamże, s. 499-500.

<sup>123</sup> Zob. Tamże, s. 515-516; Ks. L. Wilczyński, art. cyt., s. 36.

<sup>124</sup> Zob. J. Nowak-Jeziorański, dz. cyt., s. 499-500.

<sup>125</sup> Zob. *Przy mikrofonie...*, <http://www.polskieradio.pl/68/786/Galeria/297389/7> (5.01.2016 r.).

prawionej w poznańskim kościele Niepokalanego Poczęcia NMP, przewodniczył biskup Zdzisław Fortuniak, a homilię wygłosił wybitny patrolog, ks. prof. Szczepan Pieszczoł. Prochy kapelana RWE złożono w rodzinnym grobowcu na cmentarzu miłostowskim w Poznaniu<sup>126</sup>.

Zgodnie z naturą radia jako medium audialnego, domeną ks. Kirschkego podczas pracy w RWE było słowo mówione, a więc przekaz żywy, ale ulotny. Radiowy mikrofon rozgłosił pozostającą poza zasięgiem komunistycznej cenzury stanowil swoistą ambonę wolnego słowa; wolno więc zgodzić się z opinią, że „w latach stalinowskiego terro-ru, kiedy Kościół miał zamknięty dostęp do środków masowego przekazu, Ks. Tadeusz Kirschke był jedynym duchownym, który mógł swobodnie przemawiać do wszystkich Polaków w kraju i za granicą”<sup>127</sup>. Odważnie i umiejętnie korzystał z tej możliwości. Jak wspominał pierwszy dyrektor rozgłosil polskiej RWE „ksiądz Kirschke był (...) jedynym księdzem, który korzystał z przywileju tak częstego przemawiania do całego kraju (...) Audycje jego miały oddźwięk ogromny. Słuchali go także biskupi i teologowie i nikt nigdy nie wytknął mu błędu czy odchylenia. Jego parafią była cała Polska”<sup>128</sup>. Trudno o piękniejsze epitafium.

Medialna aktywność oraz wielkie dzieła zrealizowane przez przypominanych wyżej kapłanów, a więc ks. Stanisława Bełcha, ks. Zdzisława Peszkowskiego, ks. Tadeusza Kirschkego nie tylko w dużym stopniu przyczyniały się do zachowania tradycji i tożsamości narodowej oraz religijnej w środowiskach emigracyjnych, ale również oddziaływały na rodaków w kraju. Ukazywały prawdziwe oblicze Kościoła, udostępniały jego intelektualne i duchowe dziedzictwo, uczyły mądrości, patriotyzmu, krytycznego myślenia, broniły prawdy historycznej, szerzyły kulturę chrześcijańską, popularyzowały jej rozmaite fenomeny, umiejętnie przeciwstawiały się propagandzie liberalnej, lewicowej, antykatolickiej. Z szacunkiem oraz podziwem należy więc ocenić medialne zaangażowanie owych polskich kapłanów żyjących na emigracji i nieustannie służących rodakom, Ojczyźnie, Kościołowi. ■

## BIBLIOGRAFIA

- Bednarski F. W., *Miłość narzeczeńska i małżeńska w świetle filozofii św. Tomasza z Akwinu*, Londyn 1958.
- Bednarski F. W., *Sport i wychowanie fizyczne w świetle etyki św. Tomasza z Akwinu*, Londyn 1962.
- Bełch J., *Ks. Stanisław Franciszek Bełch*, „Premisla Christiana”, t. IV (1990/1991), Przemyśl 1992, s. 369-373.
- Bełch J., *Uwagi do artykułu Z. S. Siemaszki Ks. Prałat Stanisław Bełch* (mpis, zb. aut.).

<sup>126</sup> Zob. L. Wilczyński, art. cyt., s. 36; 15.04.2011 r. – Mija 15 lat od śmierci ks. Tadeusza Kirschke, art. cyt.

<sup>127</sup> Tenże, art. cyt., s. 35.

<sup>128</sup> J. Nowak-Jeziorański, dz. cyt., s. 499.



- Belch P., *Belch Józef*, w: *Słownik polskich teologów katolickich*, t. VIII, red. J. Mandziuk, Warszawa 1995, s. 57-58.
- Belch S., *Św. Stanisław Biskup i Męczennik. Żywot krótki*, Londyn 1980.
- Belch S., *Wspomnienie*, w: św. Tomasz z Akwinu. *Suma teologiczna*, t. XXXII, *Małżeństwo*, Londyn 1982.
- Błazyński Z., *Mówi Józef Światło. Za kulisami bezpieki i partii*, Londyn 1986.
- Bocheński J. M., *ABC tomizmu*, Londyn 1950.
- Brewiarz i lutnia. Antologia poezji kapłańskiej*, Londyn 1985.
- Czaczkowska E., *Kardynał Wyszyński. Biografia*, Kraków 2013.
- Dobrowolski T., *Tomizm - filozofia szczęścia*, Londyn 1952.
- Graczyk R., *Od uwikłania do autentyczności. Biografia polityczna Tadeusza Mazowieckiego*, Poznań 2015.
- Habielski R., *Polityczna historia mediów w Polsce w XX wieku*, Warszawa 2009.
- Jestem przy Tobie. Apele Jasnogórskie*, Struga 1993.
- Katechizm Kościoła Katolickiego*, Poznań 2002.
- Kodeks Prawa Kanonicznego*, Poznań 1984.
- Krzak gorejący. Antologia polskiej poezji religijnej*, Londyn 1973.
- Ks. Józef Belch*: <http://www.stryzowski.pl/aktualnosci/art,437> ( 30.12.2015 ).
- List of Polish Roman Catholic Parishes in the United States*, w: *Sacrum Poloniae Millennium*, t. VI, Rzym 1959.
- Łęcicki G., *Ks. Stanisław Belch. Kapłan, społecznik, uczony*, „Słowo. Dziennik Katolicki”, nr 121, 14.07.1993.
- Łęcicki G., *Księdza Belcha perypetie z władzą, czyli przyczynek do dziejów polskiego absurdu*, „Myśl Polska”, nr 17 ( 1123 ), 1-15.09.1993.
- Łęcicki G., *Świadek prawdy. Ks. Zdzisław Jastrzębiec Peszkowski( 1918-2007)*, Warszawa 2007.
- Łysiak W., *Rzeczpospolita kłamców. Salon*, Warszawa 2004.
- Madonna poetów. Antologia współczesnej polskiej poezji maryjnej*, Londyn 1965.
- Mazur M., *Polityczne kampanie prasowe w okresie rządów Władysława Gomułki*, Lublin 2004.
- Micewski A., *Kardynał Wyszyński. Prymas i mąż stanu*, Paryż 1982.
- Mija 15 lat od śmierci ks. Tadeusza Kirschke*: <http://www.wolnaeuropa.pl/index.php?id=239&id2=202> ( 05.01.2016 ).
- Modlitewnik dla chorych*, Orchard Lake 1965.
- Modlitewnik harcerski*, Orchard Lake 1982.
- Nowak P., *Katolicki Tygodnik Religijno-Społeczny „Życie” Londyn 1947-1959. Monografia*, Toruń 2014.
- Nowak-Jeziorański J., *Wojna w eterze*, Kraków 2005.
- Nowenna do Matki Bożej Częstochowskiej*, Poznań 1979.
- Pater J., *Belch Józef*, w: *Leksykon duchowieństwa represjonowanego w PRL w latach 1945-1989*, t. I, red. J. Myszor, Warszawa 2002, s. 11-12.

- Peszkowski Z., *ABC Polonii świata*, Orchard Lake 1985.
- Peszkowski Z., *Aby zdać sprawę z nadziei. Papież do młodych. Młodzież i jej problemy w nauczaniu Jana Pawła II*, Chicago 1986.
- Peszkowski Z., *Biskup H. Krawczak pielgrzymem w Polsce*, Orchard Lake 1974.
- Peszkowski Z., *Diariusz drugiej pielgrzymki Jana Pawła II do Polski*, Rzym 1983.
- Peszkowski Z., *Droga krzyżowa. Polska Głgota Wschodu*, Warszawa 1994.
- Peszkowski Z., *Harcerskie spotkania z Ojcem Świętym*, Warszawa 1991.
- Peszkowski Z., *I ujrzałem doły śmierci. Charków, Miednoje, Katyń, Śrem* 1993.
- Peszkowski Z., *Jan Paweł II. Człowiek modlitwy*, Londyn 1981.
- Peszkowski Z., *Jan Paweł II. Jestem z Wami. III pielgrzymka do Ojczyzny*, Warszawa 1987.
- Peszkowski Z., *Jan Paweł II. Moja moc z was! Ojciec Święty do chorych*, Warszawa 1986.
- Peszkowski Z., *John Paul II in the United States*, Rome -Orchard Lake 1988.
- Peszkowski Z., *Kardynał Karol Wojtyła w Orchard Lake*, Orchard Lake 1987.
- Peszkowski Z., *Ludzie stulecia 1885-1985. Polonijne Zakłady Naukowe Seminarium Polskiego w Orchard Lake*, Orchard Lake bdw [ Lublin 1990 ].
- Peszkowski Z., *Memoirs of a Prisoner of War in Kozielsk*, Warszawa 1993.
- Peszkowski Z., *Mikołaj Kopernik, człowiek-mąż Kościoła*, Orchard Lake 1972.
- Peszkowski Z., *Mowa wieków*, Orchard Lake 1977.
- Peszkowski Z., *Ojciec Seminarium Polskiego w USA Ksiądz Józef Dąbrowski (1842-1903)*, Warszawa bdw.
- Peszkowski Z., *Ojciec. Wspomnienie o Stefanie kardynale Wyszyńskim Prymasie Polski*, Orchard Lake 1987.
- Peszkowski Z., *Ojciec Święty, powiedział nam. Myśli i wskazania Ojca Świętego Jana Pawła II z piątej Pielgrzymki Apostolskiej do Polski*, Warszawa 1997.
- Peszkowski Z., *Panorama Tysiąclecia*, Orchard Lake 1985.
- Peszkowski Z., *Papież Jan Paweł II pośród swoich*, Orchard Lake [ 1979 ].
- Peszkowski Z., *Pielgrzymim szlakiem*, Chicago 1986.
- Peszkowski Z., *Rok liturgiczny w polskich zwyczajach religijnych i ludowych*, Londyn 1984.
- Peszkowski Z., *Rok Maryjny 1987-1988. Program, materiały duszpasterskie*, Warszawa bdw.
- Peszkowski Z., *Sienkiewicz w Ameryce*, bdw [ Warszawa 2006 ].
- Peszkowski Z., *Szaleńcy Niepokalanej*, „Corda Cordi”, nr 7/82, Rzym 1982.
- Peszkowski Z., *Wojenne zapiski z Iraku*, Warszawa 2004.
- Peszkowski Z., *Wokół umiłowanego Prymasa Tysiąclecia*, Orchard Lake 1982.
- Peszkowski Z., *Wspomnienia jeńca z Kozielska*, Wrocław 1993.
- Peszkowski Z., *Zaduma nad ziemią Chrystusa i Jego Matki*, Chicago 1985.
- Peszkowski Z., *Z grodu nad krętym Sanem w szeroki świat*, Sanok 2004.

- Peszkowski Z., *Złoty jubileusz służby Polonii 1928-1978 - Jubilat Przewielebny Ks. Prałat Prof. Dr Walery Jasiński*, Orchard Lake 1978.
- Peszkowski Z., *Z rodu Polaków*, Rzym-Orchard Lake 1985.
- Plezia M., *Dookoła sprawy świętego Stanisława. Studium źródłoznawcze*, Kraków 2003.
- Pluskota M., *Idea wychowania patriotycznego w dziele wydawniczym Katolickiego Ośrodka i Fundacji Veritas w „Polskim” Londynie*, „Zeszyty Pedagogiczno-Medyczne”, t. 18 ( 2 ), 2012, s. 41- 47.
- Podlejski Z., *Sól ziemi i światłość świata. Święci i błogosławieni wyniesieni na ołtarze przez Jana Pawła II*, t. VII ( 2001-2004 ), Kraków 2006.
- Podlewski S., *Wierni Bogu i Ojczyźnie. Duchowieństwo katolickie w walce o niepodległość Polski w II wojnie światowej*, Warszawa 1982.
- Przewodnik modlitewny III Światowego Zlotu Harcerstwa Polskiego*, Belgia 1982.
- Przy mikrofonie...*: <http://www.polskieradio.pl/68/786/Galeria/297389/7> ( 05.01.2016 ).
- Radio w Polsce w latach 1935-1938*, Warszawa 1938.
- Semelin J., *Wolność w eterze*, Lublin 1999.
- Siemaszko Z. S., *Ks. Prałat Stanisław Belch*, „Duszpasterz Polski Zagranicą”, nr 4 ( 182 ), 1992.
- Siomkajło A., *Kirschke Tadeusz*, w: *Encyklopedia polskiej emigracji i Polonii*, t. 2, red. K. Dopierała, Toruń 2003, s. 404.
- Sobór Watykański II, *Deklaracja Gravissimum educationis o wychowaniu chrześcijańskim*, w: Sobór Watykański II, *Konstytucje, dekryty, deklaracje*, Poznań 2002.
- Sobór Watykański II, *Dekret Optatm totius o formacji kapłańskiej*, w: Sobór Watykański II, *Konstytucje, dekryty, deklaracje*, Poznań 2002.
- Stanisław Belch*: [https://pl.wikipedia.org/wiki/Stanis%C5%82aw\\_Be%C5%82ch](https://pl.wikipedia.org/wiki/Stanis%C5%82aw_Be%C5%82ch) - (27.12.2015).
- Stefan kardynał Wyszyński. Biografia w fotografiach*, Orchard Lake 1969.
- Strzyżewski T., *Wielka księga cenzury PRL w dokumentach*, Warszawa 2015.
- Śledzianowski J., *Ksiądz Czesław Kaczmarek Biskup Kielecki 1895-1963*, Kielce 2008.
- Terlecki R., *Polska w niewoli 1945-1989. Historia sowieckiej kolonii*, Kraków 2015.
- Urban G. R., *Radio Wolna Europa i walka o demokrację*, Warszawa 2000.
- Zwierciadło duszy. Listy Polaków*, Londyn 1977.
- Warszawski J., *Akcja antypapieska w Polsce podczas II wojny światowej*, Londyn bdw [1965 ].
- Wieniec modlitw, błogosławieństw, nabożeństw*, Orchard Lake 1985.
- Wilczyński L., *Ksiądz Tadeusz Kirschke ( 1908-1996 )*, „Miesięcznik Kościelny Archidiecezji Poznańskiej”, r. 48, nr 3/1997.

Witkowska A., *Mocarze ducha. Polscy święci i błogosławieni 999-2007*, Tarnów 2008.

*Veritas Foundation*: <http://www.veritasfoundation.co.uk/historia.html>  
( 29.12.2015 ).

Zieliński Z. , *Kościół w Polsce 1944-2002*, Radom 2003.

### O AUTORZE:

**Grzegorz Łęcicki** - *prof. UKSW, dr hab.*, kierownik Katedry Teologii Środków Społecznego Przekazu w Instytucie Edukacji Medialnej i Dziennikarstwa na Wydziale Teologicznym UKSW; teolog-medioznawca, badacz mediów audiowizualnych, głównie filmów i przekazów telewizyjnych; autor licznych publikacji naukowych dotyczących fabularnych i serialowych obrazów rozmaitych postaci, zjawisk i problemów. Kontakt: [g.lecicki@uksw.edu.pl](mailto:g.lecicki@uksw.edu.pl)

*Andrzej Adamski, Wydział Administracji i Nauk Społecznych WSiIZ*

## Free Media in Poland – Historical and Contemporary Threats, Questions and Problems

### STRESZCZENIE:

ARTYKUŁ MA CHARAKTER INTERDYSCYPLINARNY. ODNOSI SIĘ DO HISTORII I PRAWA MEDIÓW W POLSCE. NIE MA ON CHARAKTERU ŚCIŚLE PRAWNICZEGO – JEST TO RACZEJ PRZEGLĄDOWA REFLEKSJA NA TEMAT: JAK POLSKIE PRAWO CHRONIŁO WOLNOŚĆ SŁOWA I MEDIÓW NA PRZESTRZENI DZIEJÓW? REFLEKSJA NIE OBEJMUJE LAT 2015-2017.

### SŁOWA KLUCZOWE:

CENZURA, POLSKA LUDOWA, WOLNOŚĆ MEDIÓW, PRAWO PRASOWE, USTAWA O RADIOFONII I TELEWIZJI, POLSKA.

### ABSTRACT:

THIS ARTICLE IS AN INTERDISCIPLINARY REVIEW. IT RELATES BOTH TO THE HISTORY OF MASS MEDIA AND TO THE POLISH PRESS LAW. AUTHOR ATTEMPTS TO ANSWER THE QUESTION WHETHER THE POLISH LAW PROTECTS THE FREEDOM OF SPEECH AND WHAT ARE THE BASIC REGULATIONS IN THE POLISH LEGISLATURE CONCERNING THE PROTECTION OF FREEDOM OF SPEECH, ALSO IN RELATION TO OTHER HUMAN RIGHTS. THE ANALYSIS WILL BE PRECEDED BY A SUMMARY OF HOW THE LAW REGULATED THE FREEDOM OF SPEECH THROUGHOUT THE CENTURIES IN POLAND AND BY A THEORETICAL INVESTIGATION ON THE FUNDAMENTAL ASPECTS OF THE FREEDOM OF SPEECH AND ITS CONNECTION WITH THE FREEDOM OF THE MEDIA. HOWEVER, IT MUST BE CONCERNED THAT THE ARTICLE HAS RATHER CHARACTER OF SOME GENERAL REVIEW THAN DETAILED, STRICTLY LAW-BASED ANALYSIS. THE MAIN GOAL OF THIS TEXT IS A REFLECTION ON THE GENERAL APPROACH TO FREEDOM OF THE SPEECH AND FREEDOM OF THE MASS MEDIA IN POLAND – IN THE PAST AND NOW (BEFORE 2015).

### KEYWORDS:

POLAND, PRESS LAW, BROADCASTING ACT, POLISH PEOPLE REPUBLIC, MEDIA FREEDOM, CENSORSHIP

This article is an interdisciplinary review. It relates both to the history of mass media and to the Polish press law. Author attempts to answer the question whether the Polish law protects the freedom of speech and what are the basic regulations in the Polish legislature concerning the protection of freedom of speech, also in relation to other human rights. The analysis will be preceded by a summary of how the law regulated the freedom of speech throughout the centuries in Poland and by a theoretical investigation on the fundamental aspects of the freedom of speech and its connection with the freedom of the media. However, it must be concerned that the article has rather character of some general review than detailed, strictly law-based analysis. The main goal of this text is a reflection on the general approach to freedom of the speech and freedom of the mass media in Poland – in the past and now<sup>1</sup>.

## Introduction

An encyclopedia defines “freedom of speech” as “the right of people to express their opinions publicly without governmental interference, subject to the laws against libel, incitement to violence or rebellion, etc.”<sup>2</sup>. We can also say, that “free speech and the right to freedom of expression applies to ideas of all kinds including those that may be deeply offensive. But it comes with responsibilities and we believe it can be legitimately restricted”<sup>3</sup>.

It is guaranteed in legislation of all democratic countries and supported by many international documents. The United Nations Charter (1945) was the first document of its kind on the international arena. In December 10, 1948, The United Nations General Assembly adopted the Universal Convention on Human Rights, in which Article 19 states that “Everyone has the right to freedom of opinion and expression; this right includes the freedom to independent opinions, to seek, to receive and to spread information and ideas via any media, with no boundaries”<sup>4</sup>. The UN General Assembly also guaranteed the freedom of speech in the International Covenant on Civil and Political Rights (Art. 19) in December 16, 1966. Besides, the freedom of speech is ensured by the international agreement ratified by Poland – the Convention for the Protection of Human Rights and Fundamental Freedoms<sup>5</sup>.

The governments have agreed that every individual has the right to freedom of opinion and expression, which includes freedom to hold opinions and freedom to seek

<sup>1</sup> As „now” I understand 2015 – then his article was written. In 2015, after winning parliamentary elections in Poland by Law and Justice party, the media law in Poland has been changed in some points.

<sup>2</sup> Cf. *Freedom of speech*, <http://dictionary.reference.com/browse/freedom-of-speech> (accessed 02.11.2015).

<sup>3</sup> *What is free speech?*, Website of Amnesty International, published 30.06.2013, <http://www.amnesty.org.uk/what-free-speech#.Vjc-UtIve9I> (accessed 02.11.2015).

<sup>4</sup> *Powszechna Deklaracja Praw Człowieka*, dokument na stronach internetowych Helsińskiej Fundacji Praw Człowieka, [http://www.hfhrpol.waw.pl/pliki/Powszechna\\_Deklaracja\\_Praw\\_Czlowieka.pdf](http://www.hfhrpol.waw.pl/pliki/Powszechna_Deklaracja_Praw_Czlowieka.pdf) (dość 02.11.2015).

<sup>5</sup> Cf. K. Płonka-Bielenin, *Konstytucja RP wyznacznikiem wolności prasy*, „Roczniki Administracji i Prawa” (XIV), t. 2., s. 35-38.

and spread information and ideas regardless of countries borders, either orally, in writing or in print, in artistic forms or through any other medium<sup>6</sup>.

This law, however, may be restricted due to respect of the rights or reputation of others or for the protection of national security, public order, health or morals. Also forbidden is any war propaganda and promoting hatred in any way due to differences in race, nationality or religion<sup>7</sup>.

Freedom of speech isn't therefore of supreme value and absolute. It is subjected to various kinds of restrictions. They can be ethical, moral or legal. In other words, it may be subject to an internal regulation (self-regulation) that is to regulations of the environment or occupational group (e.g. journalists and media workers) - these regulations are contractual in nature and their violation does not have any legal sanction.

The freedom of the media is closely linked to the freedom of speech and the right of citizens to information. The right of the society to receive information is fulfilled, among others, by the mass media spreading news and ideas, which are desired by the public. The freedom of the press is not only the privilege of journalists, but also the attribute and the mainstay of a democratic society<sup>8</sup>. Therefore, the mass media should be an institution of public discourse. In order to accomplish its purpose, they must be guaranteed privileged and effective means to gather and disseminate the news. They also should show and represent as many points of view as possible. Consequently, it is essential that journalists should enjoy the necessary protection and independence in order to fulfill their functions properly. The mass media and journalists are important parts of democratic society<sup>9</sup>.

At the same time, however, it should be remembered that with all the significance of the freedom of the press, freedom of expression, freedom of getting and spreading information, they do not have an absolute nature, so that they are not strict and devoid of restrictions<sup>10</sup>.

Restrictions to freedom of speech but may also be coming from law regulations - then we are dealing with an external control. In a constitutional state it is a basic law that defines conditions and situations in which other values could be placed over the human rights (including freedom of speech). It also determines the rights and their extent that can be limited by a legislator, guided by the public interest. Nevertheless, each case of the withdrawal of human rights must be justified and constitutional<sup>11</sup>.

<sup>6</sup> Cf. J. Sobczak, *Prawo prasowe. Komentarz*, Warszawa 2008, s. 32.

<sup>7</sup> Cf. *Article 10 Freedom of expression*, „Liberty”, <https://www.liberty-human-rights.org.uk/human-rights/what-are-human-rights/human-rights-act/article-10-freedom-expression> (accessed 02.11.2015).

<sup>8</sup> Cf. M. Wysocka, *Wolność prasy - wybrane wątki na tle orzecznictwa Sądu Najwyższego w sprawach cywilnych*, „Ius et Lex” 2010 nr 1, p. 98.

<sup>9</sup> Cf. J. Oster, *Media Freedom as a Fundamental Right*, Cambridge University Press 2015, pp. 31-32.

<sup>10</sup> Cf. M. Wysocka, op. cit., p. 98.

<sup>11</sup> Cf. W. Osiatyński, *Wprowadzenie do praw człowieka*, mps na stronach internetowych Helsińskiej Fundacji Praw Człowieka, [http://www.hfhrpol.waw.pl/pliki/WOsiatynski\\_HistIFilo.pdf](http://www.hfhrpol.waw.pl/pliki/WOsiatynski_HistIFilo.pdf) (accessed

The question then arises: who is to supervise and monitor compliance with these restrictions? In a democratic country - an independent court. So how is it in non-democratic countries, totalitarian systems? As a rule, a special office is created. It can carry different names and take different institutional forms, but is commonly referred to as a censor or a censorship office. It is an organ of governmental power, legally acting on its behalf<sup>12</sup>.

Censorship may be preventive (acting prior to publishing) or repressive (following publishing) in its nature. It may involve both - strict control of what is to be published in the media, any public speeches, or documents, and ex post facto punishment of those whose publications and speeches endanger the government.

For the record, I have to mention that censorship can also take extra-legal forms - which are formally prohibited as there is no censorship office - however, there are different forms of external censorship - usually at the level of individuals - managers, editors etc. Very often, they cite an 10th Article of the Polish press law, invoking the so-called "Editorial line", that is, ideologically-political profile of a title which the journalists must comply with. That editorial line is determined theoretically by the editor-in-chief, in practice, the publisher has very much to say here.

### 1. Historical frames

Polish History knows many types and forms of legal restrictions to freedom of speech. Let us now discuss historical issues, starting from the eighteenth century.

#### a. The times of the Partitions

When talking about the development of the Polish media - especially the press - in the beginning, we have to remember one thing: the beginnings of the modern press on Polish territory in the time period when Poland did not exist as a country.

In the years 1795-1918 the Polish lands were under occupation. Thus, the development of the press was conditioned by the laws of each of those who have ruled their parts. The authorities of these countries weren't quite that interested in the development of Polish-language press, and certainly were very sensitive to any content that would promote independence and patriotism ideas, which was prosecuted by the censors with great vigilance.

The repressions intensified or fell with equal reasons (for example, the so-called Russian Church Decree of Tolerance in 1905, where for a short time tsarist censorship virtually didn't function... but it lasted only a few months). Moreover, besides prohibitory actions (when censorship did not allow to publish the unfavorable content from the perspective of a partitioner), there were also actions of a prescriptive nature -

---

02.11.2015).

<sup>12</sup> Cf. A. Adamski, *Ograniczenia wolności słowa w polskim prawie*, „Nowoczesna Firma”, <http://nf.pl/po-pracy/ograniczenia-wolnosci-slowa-w-polskim-prawie,2,43208,295> (accessed 02.11.2015).



when censorship supported propagandistic publications. It was frequently achieved through blackmail, threats, coercion, persuasion or simply conformism<sup>13</sup>. The regaining of independence by Poland in 1918 put an end to that period. It does not change the fact, however, that – despite numerous obstacles – the Polish press still existed in this period. Obviously, there were moments when it flourished, but there were also moments when it was utterly destroyed by the partitioning powers. Generally speaking, a panorama of the Polish press under occupation is heterogeneous and very interesting for those who study the history of the press<sup>14</sup>.

## **b. The Second Republic (1918-1939)**

The regaining of independence brought a drastic change in the Polish press : liberation from the censorship of the invaders, and a single area of appearance (Republic of Poland).

A new, unified press law was instated. Its implementation was necessary because Poland in 1918 had on its territory different legal systems relating to the press, left by the invaders<sup>15</sup>.

The principle of freedom of the press was formulated in Article 105 of the Constitution of 1921. The Constitution also contains articles which guarantee freedom of thought and belief and governmental functions incompatibility with the function of the responsible editor. It also spoke about the possibility of suspension of freedom of the press in the event of war , riots or treason<sup>16</sup>.

Press Law was based on the rejection of preventive censorship, an end to the license system and a guarantee of freedom of distribution. The foundation letter has entitled every citizen who fulfilled certain conditions and had no other legal obstacles to start publishing a title of his own. It was also stated that any crime committed through publishing will be subjected to prosecution<sup>17</sup>.

It should be noted that until 1938, a detailed press law functioned (implementing rules) based on those of the partitioning powers (even if it was contrary to the Constitution). In May 10, 1927 , the President signed the regulation of the Press Law and

<sup>13</sup> Cf. H. Bałabuch, *Nonkonformistyczne ujęcie problematyki cenzury i wolności słowa (zaborczej i polskiej) w komparatystyce Aleksandra Świętochowskiego*, „Klio” 2011, nr 17, t. 17, pp. 75-76.

<sup>14</sup> The precise description of the existing titles and situations in individual partitions including the chronological division cf. W.M. Kolasa, J. Jarowiecki, *Najważniejsze polskie gazety do wybuchu pierwszej wojny światowej w kontekście zabezpieczenia ich dla potomnych (charakterystyka, badania, zasoby)*, w: *Gazety. Zasoby. Opracowanie. Ochrona. Digitalizacja. Promocja/Informacja (Materiały konferencyjne)*, Poznań 2006, pp. 25-53.

<sup>15</sup> Cf. H. Wojtyśiak, *Jednodniówki jako osobliwy rodzaj wydawnictw ciągłych*, „Biuletyn EbiB” 2012 nr 2(129), [http://www.ebib.pl/images/stories/numery/129/129\\_wojtyśiak.pdf](http://www.ebib.pl/images/stories/numery/129/129_wojtyśiak.pdf) (accessed 02.11.2015), p. 5.

<sup>16</sup> Cf. R. Stawicki, *Prawa i wolności obywatelskie w Polsce po 1918 r. w świetle rozwiązań konstytucyjnych – zarys historyczno-prawny*, Warszawa 2011, p. 6.

<sup>17</sup> Cf. M. Kledzik, *Cenzura w demokracji (przyczynek do ograniczenia i nadużywania wolności słowa)*, „Media, Kultura, Komunikacja Społeczna” 2013 nr 9, pp. 178-179.

the regulations of eliminating of false reports, which instated very high penalties for press offenses, which in turn resulted in a voluntary submission to preventive censorship. In February 1930 Parliament repealed the regulation. However, it was possible that the administrative authorities confiscate printed edition before it was distributed, if the offense was committed in print (which struck the material basis of the publishing). This was mainly related to the publishing titles of the opposition, especially the socialists<sup>18</sup>.

After 14 years of the Constitution of 1921, the new Constitution was established in April 23, 1935, which “declared a different model of the state, with the dominant role of the executive branch embodied by the President and the limited role of parliament”<sup>19</sup>.

In the Constitution of 1935, an article stating the freedom of the press was omitted. In November 21, 1938 President signed a press decree. It was very strict and sparked protests from journalists. Increased sanctions, increased repressive powers of the prosecutor's office at the expense of the jurisdiction of administration and courts, required the press to publish so called governmental notes without any change or abbreviations, raised fines to the size that caused the fall of convicted titles and liquidating the position of editor responsible – shifting full responsibility to the author of convicted article or its publisher.

### c. The Second World War

At that time, the Polish lands were under German and Soviet occupation. Titles appearing officially came under the full control of the occupiers. The only fully free publications were published illegally and were issued by the pro-independence, underground organizations. The independent press publications, issued during Warsaw Uprising are an exception<sup>20</sup>. In addition, it should be mentioned that the Polish press also appeared in centers of Polish emigracy both in the West and in the East. The legal issues of these publications are highly complicated - they were partly based on pre-war laws and partly on the basis of current wartime regulations.

### d. Communism (1944-1989)

Central Office of Control of the Press , Publications and Performances was officially established in July 1946, but the institution of censorship operated in Poland since 1944, initially as a Resort, and later the Ministry of Information and Propaganda. As you might guess, censorship began its operations in Poland on the Soviets initiative<sup>21</sup>.

In a very short time a seat of the censor's office in Warsaw was formed, as well as branch offices in the remaining 16 provinces, and their business representatives in the

<sup>18</sup> Cf. H. Wojtysiak, op. cit., p. 5-6.

<sup>19</sup> R. Stawicki, op. cit., p. 6.

<sup>20</sup> Cf. M. Kledzik, op. cit., pp. 180-182.

<sup>21</sup> Cf. M. Kledzik, op. cit., p. 183.

districts. Naturally, after the administrative reform in 1975, there was a delegation established in the new provincial cities. Head of the Central Office was located in Warsaw at Mysia street.

The Communist Party did not want to rely only on intuition of individual censors, outlining only basis of what type of content should be retained. Therefore a very detailed list of issues that could not be released to the public was created, including the list of authors whose achievements were banned. These guidelines for censorship were defined in the "Book of Records and Recommendations", listed under the "how, what and where to write". In the event that the censor could not find a record relating to the publication in question he was required to consult his superiors. It is evident that the work of this office was subjected to strict control and centralization<sup>22</sup>. The main tasks of censorship included, among others, a preliminary and verifiable control of the press and different publications, giving authorization to issue journals and magazines, conducting the publishing business and control of printing houses<sup>23</sup>.

Censorship takes not only the proactive form (preventive - before printing), but also repressive (following the printing of the text ) and it wasn't so rare that copies were sized after being printed. Decisions of censorship were arbitrary. An author or a publisher had no legal right to appeal against them. No one could leave traces of censorship in the text - declined text or passage was to be replaced by a different one<sup>24</sup>. Marking places in the text that were modified by censorship became legally possible after 1981 - July 31, 1981 - Law on the Control of publications and presentations was passed by the Parliament of the Polish People's Republic. The establishment of this bill was the result of a compromise between the government and the democratic opposition - the "Solidarity"<sup>25</sup>.

In January 26, 1984 - the Act on Press Law was stated. It also included articles talking about censorship. Basically, this means that for a long time censorship operated in Communist-ruled Poland, as it were outside the law<sup>26</sup>.

No less interesting is the fact that the Constitution of the Polish People's Republic of 1952 guaranteed it's citizens freedom of speech, press, usage of printing, paper resources, radio, telecommunications to the "working class"... When we know the reality, this sounds like a grim joke<sup>27</sup>.

Censorship worked quite restrictive. any printed material, speeches , letters , articles, even speeches during the session of the government and... content labels on

<sup>22</sup> Cf. T. Tokarz, *Cisza w służbie propagandy PRL*, „Kultura i Historia” 2012 nr 21, <http://www.kulturaihistoria.umcs.lublin.pl/archives/3154> (accessed 02.11.2015).

<sup>23</sup> Cf. K. Kamińska, *Koniec cenzury w PRL (1989-1990)*, „Studia Medioznawcze” 2014 nr 3(58), p. 114.

<sup>24</sup> Cf. A. Domska, *Ograniczenia wolności prasy w PRL*, „Studia Prawno-Ekonomiczne” 2011, t. LXXXIV, p. 83.

<sup>25</sup> Cf. P. Kańduła, *Podstawy prawne oraz kompetencje organów cenzury w Polsce Ludowej*, „Disputatio” 2009 t. 8, pp. 86-87.

<sup>26</sup> Cf. A. Domska, op. cit., p. 88.

<sup>27</sup> Cf. R. Stawicki, op. cit., pp. 8-10.

food products were subjected to censorship before being allowed for printing or on-air delivery<sup>28</sup> (though it is really difficult to understand what sort of anti-state content could be found on the label of a jar of jam...).

Summarizing this period we can assume that “freedom of speech, the press, expression, assembly, etc., based on the Constitution, was significantly limited, there existed strong censorship and the press publishing was dependent on the administrative apparatus, which relied on political premises”<sup>29</sup>. In 1989, shortly before the liquidation of censorship in Poland, the censor’s office employed 456 people, of which 96 – in Warsaw headquarters<sup>30</sup>.

June 6, 1990 – by the Law of November 4, 1990 censorship ceased to exist – but Polish state needed a year from ‘89’s elections to remove that relic of restriction to freedom of speech from our law. During the last year of the existence of censorship, the number of censor's interferences in the publications has significantly declined<sup>31</sup>.

## 2. Changes after 1989

After the democratic changes in 1989, the new government faced a difficult task of defining a new kind of legal order in Poland, also in a field of the mass media. They also faced the eternal question of the degree of dependence that the media should have from politics. After all we know that a total independence of the media from the politics is an utopia.

The world of politics affects the world of the media, acting as a formal framework for the existence and functioning of the media. First of all, we are dealing with setting a legislation that directly relate to and regulate the activity of the media in any given country. But it's also a question of regulation of economic laws that determine funding framework of the media. The state has also an impact on the formation and disappearance of institutional forms (supervisory boards, boards of companies, agencies to monitor the media market - such as the Polish National Broadcasting Council, unions, corporations and councils journalistic ethics, etc.).

In theory, all these activities should aim to complete the direct and formal independence of the media from the structures of state power and political subjects (expressed in the freedom from political pressure). They should also defend freedom of expression and information, media diversity, protection and development of the domestic market and audiovisual production and the protection of competition and structural pluralism<sup>32</sup>.

---

<sup>28</sup> Cf. A. Frankiewicz, *Wolność w sferze sztuki i nauki według Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej z 1952 r. oraz Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z 1997 r.*, „Studia Erasmiana Wratislaviensia” 2010, nr 4, p. 243.

<sup>29</sup> K. Płonka-Bielenin, op. cit., p. 39.

<sup>30</sup> Cf. K. Kamińska, op. cit., p. 116.

<sup>31</sup> Ibid., pp. 117-123.



There are different opinions on the extent to which the state should intervene in the regulation of media systems. Today the most common view is that a deregulation and liberalization of these systems is preferable, but the dangers and disadvantages of this process are also recognized.

Among the objectives mentioned in the context of the regulatory activity of the state towards the media are also cultural and educational objectives (protection of cultural identity and a wide range of programming, localism and regionalism, education, protection of cultural and ethnic minorities), as well as economic objectives (e.g. competitive market, building the information society, the fight against piracy).

There are different opinions on the extent to which the state should intervene in the regulation of media systems. Today the most common view is that a deregulation and liberalization of these systems is preferable, but the dangers and disadvantages of this process are also recognized. In Poland after 1989 we also had to deal with the deregulation processes, which were defined as a separation of political monopoly from the world of the media. All this was reflected in the end of censorship, the transition from the licensing system to the registration system or the creation of a commercial electronic media (radio and television)<sup>32</sup>.

It should also be noted that the deregulation processes are reflected in the economic situation of the media. After 1989, any medial activity become actually a business endeavor. Journals, magazines, radio and television broadcast have become commodities, which not only provide socially important content, but also bring profit to their publisher or broadcaster. Many newspapers fall out from the market or change owners, as are the radio and television stations. Several times during this period the Constitution was also amended<sup>34</sup>.

Just the number of sold copies of a newspaper or number of recipients of a TV program, are no longer able to provide financial success. The main source of income are profits from advertising, which makes the media somewhat dependent on business subjects and companies. That also raises the possibility of a more or less veiled pressure being placed on publishers.

---

<sup>32</sup> Cf. A. Adamski, *Kto i jak na kogo wpływa, czyli o wzajemnym przenikaniu mediów i polityki*, „Cywilizacja” 2011 nr 39, p. 20-28.

<sup>33</sup> Ibid.

<sup>34</sup> Cf. R. Stawicki, op. cit., p. 10-11.

### a. Polish Constitution of April 2, 1997

Articles 14 and 54 are the ones covering the subject of the media.

Article 14 states that "Republic of Poland shall ensure freedom of the press and other mass media." This freedom - as noted by W. Sokolewicz - is a necessary condition for the fulfillment of its mission by the press. Freedom is the very essence of the press. Press must be free to act and be free of duties and guidance received from the outside, especially from the centers of public authority. Only a fully free press can reliably and efficiently monitor the actions of the authorities<sup>35</sup>.

The guarantor of freedom of the press and expression is the state - the Constitution imposes on it specific commitments in this regard. In turn, the Constitution of the Republic of Poland explicitly and completely prohibits the existence of preventive censorship, understood as the right to control the content by the public authorities and other institutions (eg. social organizations) that is to be published in the media<sup>36</sup>.

Article 54 of the Constitution reads as follows (it should be read as it relates directly to the prohibition of censorship): "1. Everyone shall have the freedom to express opinions, to acquire and distribute information. 2. Preventive censorship of the media and the licensing of the press shall be prohibited. Law may require the publisher to hold a license or a permit to operate radio or television broadcasts."

In practice, this means that the system of release of the printed media is regulated by application (or registration), and the system of the electronic media - by licensing, which in part is also dictated by technical considerations (the need for frequency transmitters or digital multiplex space, for the Internet broadcasted radio stations registration or license is not required, and a television station broadcasting linear program on the Internet should be entered in the register kept by the National Broadcasting Council - KRRiT). The National Broadcasting Council also grants licenses for terrestrial broadcasting of radio and television programs. Terrestrial television transmits on digital multiplexes, whereas radio on both, digital and analog.

As you can see, the Polish experience of communist era led to solving the issue of media censorship by typing the ban on censorship to the highest legal act, which is the Constitution. Licensing of the press was also cancelled - in the current system of notification the publisher must only inform the State of his intention to issue a newspaper or a journal - which, in practice, means that it must be registered in court.

### b. Press Law

The Press Law was enacted in January 26, 1984, and a general view today is that a law enacted in very different socio-political realities lags behind reality and should be amended. After 1989, there were more than 15 such amendments, but it is difficult to

---

<sup>35</sup> Cf. W. Sokolewicz, *Prasa i Konstytucja*, Warszawa 2011, pp. 17-19.

<sup>36</sup> Cf. K. Płonka-Bielenin, op. cit., p. 42.

speak of a satisfactory form of this legislation. The journalists, publishers and politicians - people interested in the topic - were so far unable to reach agreement on the shape of any new law. Why? We are aware that we are dealing with a conflict of interest: journalists would like to expand their rights and guarantees of freedom, while politicians – contrariwise. This strange state was described very vividly by J. Sobczak in the following words: “the existing press law is therefore similar to an old shoe, worn-out, patched, leaking, or even having a hole in it so that you do not wear it to European salons, but you willingly wear it due to its convenience since it does not hurt nor irritate corns”<sup>37</sup>. We can also notice that there is a belief among journalists that the existing press law, although imperfect, it should not be modified as yet because it properly fulfills its role – which is presumably dictated by the fear of the possible restricting freedom of the press by politicians<sup>38</sup>.

However, it should be noted that a significant interference with the content of the press law took place in 1990 and was largely associated with the abolition of censorship.

### c. The Broadcasting Act

Before 1992, the electronic media (radio and television) were owned by the state. The law did not provide for the possibility of radio and television broadcasting by private broadcasters. In 1992, the Broadcasting Act was passed by parliament. The National Broadcasting Council (KRRiT) was established in 1993 as the main regulatory authority for radio and television broadcasting matters. The members of the KRRiT are only nominated by political authorities (Sejm, Senat, The President). It creates a very long chain of political dependencies<sup>39</sup>. One of the main tasks of the National Broadcasting Council is granting of licences for terrestrial radio and television broadcasting. In addition, NBC was also an organ which supervised the digitalization of television in Poland. However, the assignment of channels on the digital multiplex raised numerous controversies and arguments – the issue of the initial refusal to grant space for the Catholic TV Trwam on the digital multiplex triggered many discussions, which resulted in massive social protests. It is significant that among protesters there were people who disagreed with the program line of TV Trwam. Eventually, television was granted a license and began digital broadcasting on the first multiplex (MUX-1) in February 15, 2014.<sup>40</sup>

<sup>37</sup> J. Sobczak, *Ustawa prawo prasowe. Komentarz*, Warszawa 1999, s. 9.

<sup>38</sup> Cf. A. Adamski, *Mieszane uczucia. O proponowanej nowelizacji ustawy Prawo prasowe w odniesieniu do Internetu*, in: Pucek Z., Bierówka J. (Ed.), *Polska w mediach, media w Polsce*, Kraków 2012, p. 138.

<sup>39</sup> Cf. M. Krewel, *Autonomy and Regulatory Frameworks of Public Service Media. Diverging Scenarios in a Europe of Different Levels*, in: K.A. Ibarra, E. Novak, R. Kuhn (eds.), *Public Service Media in Europe. A Comparative Approach*, Routledge 2015, p. 139.

<sup>40</sup> Cf. K. Pędziwiatr, *Church and State Relations in Poland, with Special Focus on the Radio Station Mary*, in: G. Simons, D. Westerlund (eds.), *Religion, Politics and Nation-Building in Post-Communist Countries*, Ashgate 2015, pp. 169-171.

#### d. Civil Code and Criminal Code

As already assumed, freedom of speech is not the supreme value. Therefore, there can exist numerous legal regulations that are limiting it in certain situations of conflict between different values (e.g. freedom of expression must not violate the right of another person or group of people to the reputation, dignity, honor). It results from the fact that inviolable, inherent and inalienable human dignity and personal dignity, including honor, reputation and privacy, are of paramount importance. Also personal goods, despite their high status, are not given an absolute protection. Additionally, it must be remembered that the rights to the protection of honor and freedom of speech are equivalent – none of them is entitled to a precedence over the other, none of them is absolute, however, each one can be subject to certain restrictions in different situations<sup>41</sup>.

Therefore, some provisions of the Criminal and Civil Codes contain articles, which can sometimes be perceived as standing in contradiction with the principle of freedom of speech. The fact that there are stormy and multithreaded discussions, as well as heterogeneous Polish judicature shows that such situations are not always clear and unambiguous.

Polish Criminal Code contains the following articles, that could be considered as a partial limitation of freedom of speech:

Article 196, that prohibits insulting of religious feelings – frequently criticized by people of an atheistic worldview. In turn, proponents of maintaining this article assert that the protection of religious feelings is closely linked with the protection of freedom of conscience and religion<sup>42</sup>. Additionally, there is no abuse of this article by the courts – the number of convictions for the offense specified in Art. 196 CC is negligible in comparison to the overall scale of crimes and constitutes from 0.000002 to 0.000032% (approximately 0.000017%) of criminal cases annually<sup>43</sup>. The Constitutional Tribunal RETURNED a verdict in October 6, 2015 (SK 54/13), in which it claimed Art. 196 of Criminal Code as compatible with the Consitution of RP<sup>44</sup>.

Article 212, the shorting ban on libel and slander. This article causes the most controversies and objections from the media representatives who maintain that it is often abused and causes blocking of a public debate and the press critique. It is also pointed out that the European Court of Human Rights in Strasbourg regularly criticizes the Polish courts for abusing this article and many Court cases (though not all of them) ends with awarding compensation by the Court to the unjustly convicted journalists<sup>45</sup>. Over

<sup>41</sup> Cf. M. Wysocka, op. cit., p. 98.

<sup>42</sup> Cf. M. Derlatka, *Zasadność kryminalizacji obrazy uczuć religijnych*, „Prokuratura i Prawo” 2015 nr 10, p. 42.

<sup>43</sup> Cf. M. Poniatowski, *Analiza art. 196 kodeksu karnego z perspektywy 15 lat jego obowiązywania*, „Roczniki Nauk Prawnych” 2013 (XXIII), nr 3, p. 48.

<sup>44</sup> *Judicial decision*: <http://trybunal.gov.pl/rozprawy-i-ogloszenia-orzeczen-wyroki/art/8586-wolnosc-sumienia-i-wyznania/> (accessed 02.11.2015).

<sup>45</sup> Cf. E. Łosińska, *Artykuł 212 przegrywa w Strasburgu*, „Forum Dziennikarzy” 2015 nr 3(117), published 28.09.2015, <http://www.sdp.pl/felietony/11810,artykul-212-przegrywa-w-strasburgu,1443463746>, acces-



the past 5 years, there were 18 such cases in the Tribunal, in half of which the Court claimed that Poland violated Art.10 of the European Charter of Human Rights guaranteeing freedom of expression<sup>46</sup>. It is noticed that disproportionately harsh penalties can cause the chilling effect, i.e., to discourage journalists to carry out public functions of the guardian and the controller. The threat of executing the judgment may prevent journalists from formulating risky statements and opinions and paralyze their activity in the service of society<sup>47</sup>. It should be also remembered that in October 4, 2007, the Parliamentary Assembly of the Council of Europe adopted a resolution number 1577 (2007) titled "Towards Decriminalization of Defamation". It urges the elimination of the penalty of imprisonment from the national regulations concerning the abuse of freedom of speech. It is only allowed in cases of incitement to violence, offensive language and promotion of nationalism. It also postulates the repeal of the regulations that grant the intensified protection to public figures. Additionally, it strives for a more precise definition of defamation and an effective protection of human dignity by the civil law<sup>48</sup>.

In Poland there are organized social campaigns for the abolition of criminal liability for violations of personal rights, while non-governmental organizations issue publications analyzing cases of the abuse of of this article<sup>49</sup>, as well as guidebooks for journalists on how to avoid problems with the law and exposure to criminal liability<sup>50</sup>. On the other hand, it is indicated that keeping the civil procedure as the only possible mechanism of protection of the violated personal rights seems insufficient, in addition, civil proceedings are frequently long-lasting and expensive<sup>51</sup>. As far as modification of Art. 212 and the abolition of imprisonment for its violation should be considered, the total abolition of criminal liability for defamation would lead to inconsistency in the law – because then – taking into account all the personal rights guaranteed in the Constitution – defamation alone would not be subject to criminal liability<sup>52</sup>.

Article 216, which prohibits insulting other people or groups of people;

The articles that are evaluated as negative in the context of the protection of freedom of speech are: Art. 226, which allows to impose a penalty up to two years of imprisonment for a public insult or humiliation of the constitutional authority of the Republic of Poland, for example, the government and also the Polish president (Art. 135

---

sed 02.11.2015.

<sup>46</sup> Cf. A. Żurakowska, *Zasadność utrzymania art. 212 kodeksu karnego*, „Państwo i Prawo” 2015 nr 9, <http://www.lex.pl/czytaj/-/artykul/kara-za-znieslawienie-raczej-do-modyfikacji-niz-likwidacji> (accessed 02.11.2015).

<sup>47</sup> Ibid.

<sup>48</sup> Ibid.

<sup>49</sup> Cf. D. Sześciło, *Paragraf 212. Karanie dziennikarzy za zniesławienie w polskiej praktyce*, Warszawa 2009.

<sup>50</sup> Cf. *Praktyczny przewodnik po art. 212 k.k.*, Warszawa 2012.

<sup>51</sup> Cf. J. Kuraś, *Królikowski: art. 212 kk nie będzie zlikwidowany*, „Rzeczpospolita” 17.01.2014, <http://www4.rp.pl/artykul/1079920-Znieslawienie-a-wolnosc-wypowiedzi.html> (accessed 02.11.2015).

<sup>52</sup> Cf. A. Żurakowska, op. cit.

§2); a leader of a foreign state or an accredited head of a diplomatic representation of such state (Art. 136 §3); a person belonging to the staff of a diplomatic representation of a foreign state or a consular officer of a foreign state in regards to their official duties and actions (Art. 136 §4)<sup>53</sup>.

Article 256, which prohibits the promoting of a fascist or other totalitarian system of state and incitement to hatred based on national, ethnic, racial or religious differences;

Article 257, speaks of insulting and discrimination on grounds of nationality, ethnicity, race or religion;

Similar to the above – the Civil Code also incorporates similar articles, giving you the legal possibility to claim compensation for the infringement of personal rights in civil proceedings. We should especially mention the following articles:

Art. 24 and Art. 448 – concerning protection of personal rights and principles of enforcing their protection and reparation in case of violation.

Article 755 of the Code of Civil Procedure also raises many controversies as it says that in cases related to protection of personal rights, the court can establish collateral such as a ban on publication – however, only when it is not against an important public interest. Time of this prohibition cannot be longer than one year.

The invoked article was the subject of the Constitutional Court's judgement in its previous form of wording, which did not contain any time limits regarding a ban on publication. It was repeatedly mentioned in discussions that it is simply a non-constitutional loophole, which allows actions of preventive censorship nature<sup>54</sup>. The Constitutional Court declared this rule unconstitutional in November 9, 2010 –however, in regards to the lack of time limits and not due to the very principle of protection by prohibiting publication – therefore, a temporary ban could turn into a premanent ban<sup>55</sup>. This interpretation also encountered harsh criticism and became the subject of a discussion between lawyers as well as media people. It seems like there are more supporters of a belief that the consequences of publications, which violate personal interests are sometimes irreversible and difficult to remove, because neither adjudicated apology nor compensation cannot eliminate the effects of such publication. Thus, safety procedures do not aim to limit freedom of speech, but to protect freedom and rights of people from the results of publication<sup>56</sup>.

<sup>53</sup> Cf. A. Biłgorajski, *Oddziaływanie standardów strasburskich dotyczących podmiotowych granic wolności wypowiedzi na polski porządek prawny*, „Przegląd Prawa Konstytucyjnego” 2011 nr 1, p. 239.

<sup>54</sup> Cf. M. Wróblewski, *Zabezpieczenie powództwa przez zakaz publikacji - instrument cenzury prewencyjnej?*, in: A. Bodnar, D. Bychawska-Siniarska (eds.), *Współczesna cenzura?*, Warszawa 2010, pp. 12-16.

<sup>55</sup> *Judicial decision* cf. <http://trybunal.gov.pl/rozprawy-i-ogloszenia-orzeczen/wyroki/art/4865-postepowanie-zabezpieczajace-w-sprawach-przeciwko-srodkom-spoecznego-przekazu-o-ochrone-dobr/> (accessed 02.11.2015). *Justification of judicial decision* cf. A. Bodnar, D. Bychawska-Siniarska (eds.), op. cit., pp. 39-53.

<sup>56</sup> Cf. Z. Zawadzka, *Zabezpieczenie roszczeń polegające na zakazie publikacji w sprawach o ochronę dóbr osobistych*, „Transformacje Prawa Prywatnego” 2014 nr 1, pp. 70-71.

### 3. Freedom of speech in Poland in the opinion of the international community

The activities of the Polish government and jurisdiction concerning actions exhibiting symptoms of restricting freedom of speech, are also frequently criticised by non-governmental organizations. As an example can be given published in 2011 by 'Polska jest najważniejsza' Association 'the report on the dangers of freedom of speech in Poland between 2010-2011', containing numerous cases of such activities<sup>57</sup>.

In the end, it is worth analyzing how Poland is classified on the international arena in regard to freedom of speech.

Several periods of a development of freedom of speech in Poland are mentioned in the publication titled "Historical Guide to World Media Freedom: A Country-by-Country Analysis". During 1948-1997 Polish media were categorized as "Not Free" (interestingly, this classification also refers to the period of 1990-1997). In addition, between 1998-2001 Polish media were evaluated as "Imperfectly Free", and after 2001 as "Free", which the authors of a report justify in the following way: "...the growth of truly independent and free media was much slower than many of the former Soviet Bloc countries. Commercialization began almost immediately after the fall of the Berlin Wall but the extremely gradual loosening of government mechanisms for indirect control that followed can probably be attributed to two factors. First, the media have been firmly on the side of the anticommunist push, and with a quick establishment of a democratic government, the media was seen as a key tool the regime could use to establish and sustain those liberal institutions. This fed into a second reason for the slow process of liberalization: a significant and widespread fear a resurgence of communism from within Poland, which may or may not have been supported by external forces"<sup>58</sup>.

One of the most popular and prominent rankings of freedom of the press in the world is "The Freedom of the Press index". It is an annual survey of the media independence in 199 countries and territories. The research is conducted by Freedom House – a nongovernmental organization located in the United States of America. The annual index contains the most comprehensive data set available on global media freedom. It assesses the degree of print, broadcast, and internet freedom in every country in the world, analyzing the events of each calendar year. Each country and territory receives a numerical score from 0 (the most free) to 100 (the least free), which serves as the basis for a status designation of Free, Partly Free, or Not Free. Country narratives examine the legal environment for the media, political pressures that influence reporting, and economic factors that affect access to information<sup>59</sup>.

In the ranking for 2015, Poland received an index value of 26, which indicates the status of "Free". In the category of "Legal Environment" Poland received note 9 (where 0

<sup>57</sup> *Raport o zagrożeniach wolności słowa w Polsce w latach 2010-2011*, Warszawa 2011, <http://niezalezna.pl/uploads/pdf/raport-o-zagrozeniach-wolnosc-slova-spjn.pdf> (accessed 02.11.2015).

<sup>58</sup> J. Whitten-Woodring, D. A. Van Belle, *Historical Guide to World Media Freedom: A Country-by-Country Analysis*, SAGE 2014.

<sup>59</sup> Cf. *About 'Freedom of the Press'*, Internet sites of "Freedom House", <https://freedomhouse.org/report-types/freedom-press> (accessed 02.11.2015).

= best, 30 = worst) in 2015. A justification mentions, among others, restrictions introduced by the Polish government concerning the access to public information. It also criticizes paragraphs discussing an insult to religious feelings and to high state officials. Furthermore, it refers to the high level of politicization of the National Broadcasting Council and as an example it brings up an unjustified – as the authors of a report claim – punishment for Lux Veritatis Foundation, a broadcaster of TV Trwam<sup>60</sup>. In turn, a report published in 2014 (in the category of “Legal Environment” Poland also got note 9) mentions lawsuits against journalists for insulting politicians (e.g. repressions that afflicted Robert Frycz, the creator of a website dedicated to satirizing President Bronisław Komorowski), lawsuits for insulting religious feelings, and it also mentions the fact that the National Council of Radio and Television refused to grant a license for digital terrestrial broadcasting for Catholic television Trwam. The report, however, contains some critical and alarming expressions: “Standards accepted by professional media associations emphasize objectivity in reporting, but the culture of journalism in Poland remains highly partisan. (...)The government does not directly censor the media in Poland, and all forms of the media are generally free to investigate and report on political matters. However, indirect censorship does exist, with pressure from political figures—including the potential threat of legal action—leading to self-censorship”<sup>61</sup>.

### Conclusion:

Freedom of speech, like every freedom has its limits. It is not an absolute value. The boundary in this case is the truth and the good – including the rights of others. The limits of freedom are set by conscience, but also by laws that in a democratic country are designed to protect the freedom of individuals. Freedom of speech does not mean freedom to knowingly lie or to offend anyone, for any violation of another person's dignity. The dignity of a each person is always protected by law.

In Poland and other countries of the former Eastern Bloc this situation is very delicate, since corrupted by the experience of communist oppression and far-reaching restrictions on freedom of expression. It seems that Poland emerged victorious from the difficult times of communism, where freedom of speech was only apparent. You can now experience freedom of speech and freedom of the media in Poland, also in legal terms. Freedom of speech is also guaranteed by the Constitution and is closely linked with freedom of the media. However, there are also alarming signals, such as the politicization of the National Council of Radio and Television, or some actions of the government limiting the right to access to public information. However, it does not change the fact that generally Polish legal system protects the freedom of speech and provides the right balance between the protection of freedom of speech and other human rights. ■

---

<sup>60</sup> Cf. *Freedom of the Press 2015 – Poland*, <https://freedomhouse.org/report/freedom-press/2014/poland> (accessed 02.11.2015).

<sup>61</sup> *Freedom of the Press 2014 – Poland*, <https://freedomhouse.org/report/freedom-press/2014/poland> (accessed 02.11.2015).

## REFERENCES:

- Adamski A., *Kto i jak na kogo wpływa, czyli o wzajemnym przenikaniu mediów i polityki*, „Cywilizacja” 2011 nr 39, pp. 20-28.
- Adamski A., *Mieszane uczucia. O proponowanej nowelizacji ustawy Prawo prasowe w odniesieniu do Internetu*, in: Pucek Z., Bierówka J. (Eds.), *Polska w mediach, media w Polsce*, Kraków 2012, pp. 137-150.
- Bałabuch H., *Nonkonformistyczne ujęcie problematyki cenzury i wolności słowa (zaborczej i polskiej) w komparatystyce Aleksandra Świętochowskiego*, „Klio” 2011, nr 17, t. 17, pp. 71-95.
- Biłgorajski A., *Oddziaływanie standardów strasburskich dotyczących podmiotowych granic wolności wypowiedzi na polski porządek prawny*, „Przegląd Prawa Konstytucyjnego” 2011 nr 1, pp. 235-250.
- Derlatka M., *Zasadność kryminalizacji obrazy uczuć religijnych*, „Prokuratura i Prawo” 2015 nr 10, pp. 41-46.
- Domska A., *Ograniczenia wolności prasy w PRL*, „Studia Prawno-Ekonomiczne” 2011, t. LXXXIV, pp. 79-100.
- Frankiewicz A., *Wolność w sferze sztuki i nauki według Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej z 1952 r. oraz Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z 1997 r.*, „Studia Erasmiana Wratislaviensia” 2010, nr 4, pp. 231-248.
- Kamińska K., *Koniec cenzury w PRL (1989-1990)*, „Studia Medioznawcze” 2014 nr 3(58), pp. 113-131.
- Kańduła P., *Podstawy prawne oraz kompetencje organów cenzury w Polsce Ludowej*, „Disputatio” 2009 t. 8, pp. 77-92.
- Kledzik M., *Cenzura w demokracji (przyczynek do ograniczenia i nadużywania wolności słowa)*, „Media, Kultura, Komunikacja Społeczna” 2013 nr 9, pp. 175-191.
- Kolasa W.M., Jarowiecki J., *Najważniejsze polskie gazety do wybuchu pierwszej wojny światowej w kontekście zabezpieczenia ich dla potomnych (charakterystyka, badania, zasoby)*, w: *Gazety. Zasoby. Opracowanie. Ochrona. Digitalizacja. Promocja/Informacja (Materiały konferencyjne)*, Poznań 2006, pp. 25-53.
- Krewel M., *Autonomy and Regulatory Frameworks of Public Service Media. Diverging Scenarios in a Europe of Different Levels*, in: Ibarra K.A., Novak E., Kuhn R. (eds.), *Public Service Media in Europe. A Comparative Approach*, Routledge 2015, p. 126-146.
- Oster J., *Media Freedom as a Fundamental Right*, Cambridge University Press 2015.
- Pędziwiatr K., *Church and State Relations in Poland, with Special Focus on the Radio Station Mary*, in: Simons G., Westerlund D. (eds.), *Religion, Politics and Nation-Building in Post-Communist Countries*, Ashgate 2015, pp. 163-178.

- Płonka-Bielenin K., *Konstytucja RP wyznacznikiem wolności prasy*, „Roczniki Administracji i Prawa” (XIV), t. 2., pp. 33-45.
- Poniatowski M., *Analiza art. 196 kodeksu karnego z perspektywy 15 lat jego obowiązywania*, „Roczniki Nauk Prawnych” 2013 (XXIII), nr 3, pp. 19-59.
- Praktyczny przewodnik po art. 212 k.k.*, Warszawa 2012.
- Sobczak J., *Ustawa prawo prasowe. Komentarz*, Warszawa 1999.
- Sobczak J., *Prawo prasowe. Komentarz*, Warszawa 2008.
- Sokolewicz W., *Prasa i Konstytucja*, Warszawa 2011.
- Stawicki R., *Prawa i wolności obywatelskie w Polsce po 1918 r. w świetle rozwiązań konstytucyjnych – zarys historyczno-prawny*, Warszawa 2011.
- Sześciło D., *Paragraf 212. Karanie dziennikarzy za zniesławienie w polskiej praktyce*, Warszawa 2009.
- Whitten-Woodring J., Van Belle D.A., *Historical Guide to World Media Freedom: A Country-by-Country Analysis*, SAGE 2014.
- Wróblewski M., *Zabezpieczenie powództwa przez zakaz publikacji - instrument cenzury prewencyjnej*, in: Bodnar A., Bychawska-Siniarska D. (eds.), *Współczesna cenzura*, Warszawa 2010, pp. 12-16.
- Wysocka M., *Wolność prasy – wybrane wątki na tle orzecznictwa Sądu Najwyższego w sprawach cywilnych*, „Ius et Lex” 2010 nr 1, pp. 95-120.
- Zawadzka Z., *Zabezpieczenie roszczeń polegające na zakazie publikacji w sprawach o ochronę dóbr osobistych*, „Transformacje Prawa Prywatnego” 2014 nr 1, pp. 65-78.

### INTERNET SOURCES:

- About 'Freedom of the Press'*, Internet sites of “Freedom House”, <https://freedomhouse.org/report-types/freedom-press> (accessed 02.11.2015).
- Adamski A., *Ograniczenia wolności słowa w polskim prawie*, „Nowoczesna Firma”, <http://nf.pl/po-pracy/ograniczenia-wolnosci-slowa-w-polskim-prawie,2,43208,295> (accessed 02.11.2015).
- Article 10 Freedom of expression*, „Liberty”, <https://www.liberty-human-rights.org.uk/human-rights/what-are-human-rights/human-rights-act/article-10-freedom-expression> (accessed 02.11.2015).
- Freedom of speech*, <http://dictionary.reference.com/browse/freedom-of-speech> (accessed 02.11.2015).
- Kuraś J., *Królikowski: art. 212 kk nie będzie zlikwidowany*, „Rzeczpospolita” 17.01.2014, <http://www4.rp.pl/artykul/1079920-Znieslawienie-a-wolno-sc-wypowiedzi.html> (accessed 02.11.2015).
- Łosińska E., *Artykuł 212 przegrywa w Strasburgu*, „Forum Dziennikarzy” 2015 nr 3(117), published 28.09.2015,

- <http://www.sdp.pl/felietony/11810,artykul-212-przegrywa-w-strasburgu,1443463746>, accessed 02.11.2015.
- Osiatyński W., *Wprowadzenie do praw człowieka*, mps na stronach internetowych Helsińskiej Fundacji Praw Człowieka, [http://www.hfhrpol.waw.pl/pliki/WOsiatyński\\_HistIFilo.pdf](http://www.hfhrpol.waw.pl/pliki/WOsiatyński_HistIFilo.pdf) (dostęp 02.11.2015).
- Powszechna Deklaracja Praw Człowieka*, dokument na stronach internetowych Helsińskiej Fundacji Praw Człowieka, [http://www.hfhrpol.waw.pl/pliki/Powszechna\\_Deklaracja\\_Praw\\_Czlowieka.pdf](http://www.hfhrpol.waw.pl/pliki/Powszechna_Deklaracja_Praw_Czlowieka.pdf) (dostęp 02.11.2015).
- Raport o zagrożeniach wolności słowa w Polsce w latach 2010-2011*, Warszawa 2011, <http://niezalezna.pl/uploads/pdf/raport-o-zagrozeniach-wolnosc-slowa-spjn.pdf> (accessed 02.11.2015).
- Tokarz T., *Cisza w służbie propagandy PRL*, „Kultura i Historia” 2012 nr 21, <http://www.kulturaihistoria.umcs.lublin.pl/archives/3154> (accessed 02.11.2015).
- What is free speech?*, Website of Amnesty International, published 30.06.2013, <http://www.amnesty.org.uk/what-free-speech#.Vjc-UtIve9I> (accessed 02.11.2015).
- Wojtysiak H., *Jednodniówki jako osobliwy rodzaj wydawnictw ciągłych*, „Biuletyn EbiB” 2012 nr 2(129), [http://www.ebib.pl/images/stories/numery/129/129\\_wojtysiak.pdf](http://www.ebib.pl/images/stories/numery/129/129_wojtysiak.pdf) (accessed 02.11.2015), pp. 1-13.
- Żurakowska A., *Zasadność utrzymania art. 212 kodeksu karnego*, „Państwo i Prawo” 2015 nr 9, <http://www.lex.pl/czytaj/-/artykul/kara-za-znieslawienie-raczej-do-modyfikacji-niz-likwidacji> (accessed 02.11.2015).

#### ABOUT AUTHOR:

**Ks. dr hab. Andrzej Adamski, prof. nadzw.** (ur. 1973) – dziennikarz i publicysta, medioznawca i teolog. Autor licznych publikacji naukowych z zakresu nauk o mediach oraz teologii środków społecznego przekazu, jak również artykułów popularnonaukowych i prasowych. Jego zainteresowania naukowe koncentrują się głównie wokół komunikacji internetowej i cyfrowej, nowych mediów oraz polskiego systemu medialnego, historii mediów i prasy dla dzieci. W latach 2010-2016 dyrektor Instytutu Edukacji Medialnej i Dziennikarstwa na UKSW w Warszawie. Od 2016 r. profesor nadzwyczajny w Katedrze Mediów, Dziennikarstwa i Komunikacji Społecznej na Wydziale Administracji i Nauk Społecznych w Wyższej Szkole Informatyki i Zarządzania w Rzeszowie. W latach 2015-2017 zrealizował staże naukowo badawcze w Fundacji Bogliasco (Włochy) oraz w Słowackiej Akademii Nauk w ramach programu Visegrad Scholarship Program Funduszu Wyszehradzkiego. Kontakt: Katedra Mediów, Dziennikarstwa i Komunikacji Społecznej, ul. Sucharskiego 2, 35-225 Rzeszów.

*Anna Jupowicz-Ginalska, Wydział Dziennikarstwa, Informacji i Bibliologii UW*

## Tematy okładkowe polskich magazynów – elementy składowe i preferencje odbiorców

*Cover topics in Polish press magazines – their components and preferences of the recipients*

### STRESZCZENIE:

OKŁADKI TO JEDEN Z NAJWAŻNIEJSZYCH ELEMENTÓW MAGAZYNÓW. ICH STAŁYMI ELEMENTAMI SĄ M.IN. LOGO, TZW. TAGLINES, CENA, NUMER I DATA WYDANIA, KODY KRESKOWE ORAZ TEMATY OKŁADKOWE, WSPÓŁTWORZONE PRZEZ ILUSTRACJE I TEKSTY. W NINIEJSZYM ARTYKULE AUTORKA BADA REAKCJE ODBIORCÓW NA WYBRANE ELEMENTY SKŁADOWE OKŁADEK (OD ZWRÓCENIA UWAGI NA PISMO, PRZEZ PRZEJRZENIE, ZACHĘCENIE DO KUPNA, AŻ PO PEŁNE ZNIECHĘCENIE DO JAKIEGOKOLWIEK ZAZNAJOMIENIA SIĘ Z MAGAZYNEM) ORAZ ELEMENTY SKŁADOWE (STOSUNEK DO FOTOGRAFII, GRAFIK I TEKSTÓW). W ARTYKULE ZWERYFIKOWANE ZOSTAŁY TRZY HIPOTEZY: 1) ODBIORCY ODMIENNIE TRAKTUJĄ ELEMENTY SKŁADOWE TEMATÓW OKŁADKOWYCH; 2) KATEGORIE DEMOGRAFICZNE (TAKIE JAK WIEK, PŁEĆ, ZAMIESZKANIE, WYKSZTAŁCENIE) ISTOTNIE WPŁYWAJĄ NA PREFERENCJE WZGLĘDEM TEMATÓW OKŁADKOWYCH; 3) TEMATY OKŁADKOWE MAJĄ ZNACZENIE W PROWADZENIU DZIAŁALNOŚCI BIZNESOWEJ WYDAWCÓW. PODSTAWĄ TEKSTU SĄ WŁASNE BADANIA ILOŚCIOWE, PRZEPROWADZONE METODĄ ANKIETOWĄ ZA POMOCĄ TECHNIKI CAWI W DN. 2-6 WRZEŚNIA 2016 R. NA OGÓLNOPOLSKIEJ PRÓBIE POLAKÓW N=1094 OSÓB, DOBRANEJ Z PANELU ARIADNA.

### SŁOWA KLUCZOWE:

TEMATY OKŁADKOWE, OKŁADKI, MAGAZYNY, PRASA

### ABSTRACT:

COVERS ARE ONE OF THE MOST IMPORTANT ELEMENTS IN THE MAGAZINE. THEY CONSIST OF LOGO, TAGLINES, PRICE, NUMBER AND DATE OF PUBLICATION, BAR CODES AND COVER TOPICS, CO-CREATED BY ILLUSTRATIONS AND TEXTS. IN THIS ARTICLE, THE AUTHOR EXAMINES TWO TOPICS: FIRST OF ALL, REACTIONS OF THE AUDIENCE (ATTRACTING THE ATTENTION, REVIEWING, BUYING, GIVING UP THE REVIEWING, GIVING UP THE BUYING). SECOND OF ALL – COVER'S TOPICS COMPONENTS (APPROACH TO PHOTOGRAPHY, GRAPHICS AND TEXTS). THE ARTICLE VERIFIES THREE HYPOTHESES: 1) RECIPIENTS TREAT THE COVER' TOPICS COMPONENTS DIFFERENTLY; 2) DEMOGRAPHIC CATEGORIES (SUCH AS AGE, GENDER, PLACE OF RESIDENCE, EDUCATION) HAVE A IMPORTANT IMPACT ON PREFERENCES FOR COVER TOPICS; 3) COVER TOPICS SHOULD BE SIGNIFICANT FOR PUBLISHING BUSINESS. THE FOUNDATIONS OF THE PRESENTED TEXT ARE QUANTITATIVE SURVEYS, CONDUCTED BY CAWI (COMPUTER ASSISTED WEB INTERVIEWS). THEY WERE CONDUCTED ON SEPTEMBER 2-6TH, 2016 ON A NATIONWIDE SAMPLE OF POLES COUNTING N = 1094 PEOPLE, SELECTED FROM ARIADNA PANEL.

### KEYWORDS:

ICOVER TOPICS, COVERS, MAGAZINES, PRESS



**A**utorka podejmuje próbę przeprowadzenia szczegółowej analizy odbioru okładek polskich magazynów przez czytelników. Jej decyzja wynika nie tylko z osobistych zainteresowań, ale także z pragnienia uzupełnienia literatury specjalistycznej poświęconej temu tematowi.

### **Wprowadzenie metodologiczne**

Biorąc pod uwagę inne tematy związane z medioznawstwem, zauważa się, że marketingowe ujęcie problematyki okładek czasopism wydaje się być zbadane w Polsce dość powierzchownie (mowa o analizie naukowej). Rzutuje to na dobór literatury dla niniejszego artykułu, tym bardziej, że autorka zrezygnowała z cytowania niezliczonej liczby artykułów poświęconych rankingom najlepszych lub najgorszych okładek lub gwiazdom popkultury na okładkach, uznając je bardziej za materiał rozrywkowy, a nie – w kontekście przyjętego obszaru badawczego – za źródło merytorycznej wiedzy. Zamiast tego postanowiła skoncentrować się na wybranej literaturze zagranicznej i wybranych raportach rynkowych, dotyczących głównie nawyków odbiorców. Podstawą tekstu są własne badania ilościowe, przeprowadzone metodą ankietową za pomocą techniki CAWI (tzw. *Computer Assisted Web Interviews*). Zrealizowano je w dniach 2-6 września 2016 roku na ogólnopolskiej próbie Polaków liczącej N=1094 osób, dobranej z panelu Ariadna<sup>1</sup>. Kwestionariusz ankiety, poświęconej frontowym okładkom i e-okładkom magazynów, składał się z siedemnastu pytań: czterech o cechy społeczno-demograficzne respondenta (płeć, wiek, miejsce pochodzenia, wykształcenie) i kolejnych trzynastu, badających takie zagadnienia, jak:

1. Czytelnictwo prasy drukowanej i elektronicznej;
2. Preferencje respondentów co do formy okładek (elektronicznych lub drukowanych);
3. Zadania okładek drukowanych i elektronicznych;
4. Oddziaływanie okładek drukowanych i elektronicznych na zachowania odbiorców (od zwrócenia uwagi, przez przejrzenie zawartości, aż do kupna);
5. Zakres oddziaływania elementów budowy okładek drukowanych i elektronicznych (od zwrócenia uwagi, przez przejrzenie zawartości, aż do kupna);
6. Wpływ doboru tematów okładkowych na decyzje zakupowe odbiorców (od zwrócenia uwagi, przez przejrzenie zawartości, aż do kupna);
7. Sposób oglądania okładek przez odbiorców (określenie kolejności, w której poszczególne fragmenty powierzchni okładek najbardziej przyciągają uwagę Polaków).

Większość pytań miała charakter zamknięty (czternaście jednokrotnego wyboru i dwa kafeteryjne), a jedno było otwarte. Należy zaznaczyć, że każde z tych pytań przeanalizowano w kontekście wymienionych powyżej kategorii demograficznych. Na potrzeby artykułu autorka wybrała fragmenty badań związane z jego tytułem, koncentrując się na reakcji polskich odbiorców na tematy okładkowe.

<sup>1</sup> <https://panelariadna.pl/userpanel.php>, dostęp: 15.05.2017.

Celem niniejszego artykułu wobec tego jest przedstawienie:

- roli i formy tematów okładowych;
- preferencji odbiorców względem tematów okładowych (w tym ich komponentów);
- wpływu kategorii demograficznych na odbiór tematów okładowych.

Autorka sformułowała następujące hipotezy:

- odbiorcy odmiennie traktują elementy składowe tematów okładowych (to jest tekst, grafikę i zdjęcia);
- kategorie demograficzne (takie jak wiek, płeć, zamieszkanie, wykształcenie) istotnie wpływają na preferencje względem tematów okładowych;
- tematy okładowe mają znaczenie w prowadzeniu działalności biznesowej wydawców.

### Tematy okładowe – rola i forma występowania

Okładki to jeden z najważniejszych elementów współczesnych magazynów. Bardzo często – szczególnie, gdy budzą kontrowersje albo szokują – są przedmiotem działań promocyjnych wydawców, wypowiedzi komentatorów czy odbiorców<sup>2</sup>.

Funkcje okładek można zdefiniować jako ochronne (zabezpieczenie zawartości pisma przez urazami mechanicznymi), relacyjne (pobudzające do rozmów, wyrażania opinii na ich temat), ideologiczne (kulturotwórczo-edukacyjne, bo niekiedy przedstawiające istotne społecznie treści, np. kwestie równouprawnienia ze względu na kolor skóry czy płeć), innowacyjne (wprowadzające nowoczesne technologie do ich tradycyjnych i cyfrowych wydań, np. wideo lub dźwięk), sprzedażowe (przekładające się na pośrednią lub bezpośrednią sprzedaż magazynu) oraz informacyjno-promocyjne (z jednej strony budujące wizerunek pisma ze względu na ekspozycję jego identyfikacji wizualnej, a także dobór i prezentację zapowiedzi artykułów wewnątrz wydania; z drugiej zaś – kreujące wizerunek osób, zjawisk czy produktów, które na tych okładkach się znajdują)<sup>3</sup>.

---

<sup>2</sup> Okładki są stałym elementem promocji magazynu. W momencie, gdy pojawia się jego kolejny numer albo gdy na rynek wprowadzane jest nowe pismo, zawsze wyeksponowana zostaje okładka (w formie zdjęciowej i często przy wsparciu informacji prasowych). Na przykład „Gazeta Polska” wydanie numeru 20 z 17 maja 2017 roku promowała poprzez ekspozycję okładki na swoje stronie internetowej (z 16.05.2017 r., <http://www.gazetapolska.pl> dostęp 18.05.2017 r.), koncie na Twitterze (z 16.05.2017 r., godz. 13.02, <https://twitter.com/GPtygodnik>, dostęp 18.05.2017 r.) i profilu na Facebooku (z 16.05.2017 r., <https://www.facebook.com/GPCodziennie/>, dostęp 18.05.2017 r.). Kontrowersyjna okładka, będąca zapowiedzią artykułu wiążącego tragiczną śmierć Magdaleny Żuk ze środowiskiem politycznym, stała się obiektem doniesień medialnych (por. *Nocne kluby, w których bywają politycy PO.... To niewiarygodne, ale „Gazeta Polska” upolityczniła śmierć Magdaleny Żuk*, NaTemat.pl z 17.05.2017 r., <http://natemat.pl/208251,nocne-kluby-w-ktorych-bywaja-politycy-po-to-niewiarygodne-ale-gazeta-polska-upolitycznila-smierc-magdaleny-zuk>, dostęp 18.05.2017 r.) i krytyki czytelników (por. M. Fijewska, *„Jesteście podli!”*. Okładka z Magdaleną Żuk wywołała burzę, Wp.pl z 17.05.2017, <http://wiadomosci.wp.pl/jesteście-podli-okladka-z-magdalena-zuk-wywolala-burze-6123340667676801a>, dostęp 18.05.2017 r.).

W kontekście tego artykułu należy zwrócić uwagę na ostatnią funkcję okładki, ponieważ pojawia się tam sformułowanie dotyczące „doboru i prezentacji artykułów wewnątrz wydania”. Mowa oczywiście o tematach okładkowych, które pełnią rolę informacyjną (zapowiadając treść danego wydania), autopromocyjną (zwracając uwagę odbiorcy na magazyn, zachęcając do przejrzenia jego zawartości lub zakupu danego wydania, a w szerszym ujęciu – kreując jego wizerunek), promocyjną (wpływając na wizerunek osób czy instytucji pojawiających się w tematach okładkowych).

Jaką formę przyjmuje temat okładkowy? Aby odpowiedzieć na to pytanie, należy wskazać stałe elementy budowy okładek. David E. Sumner i Shirrel Rhoades wyróżniają tu: tytuł (wraz z logo), hasła przewodnie marki (tzw. *taglines*: inaczej slogany w kilku słowach precyzujące cel wydawania magazynu), kod kreskowy, adres strony WWW, cenę, datę wydania, elementy graficzne poza logo (zdjęcia lub ilustracje) i tzw. *cover lines* (krótkie teksty pojawiające się na okładkach wyjaśniające zawartość danego numeru magazynu)<sup>4</sup> lub *teaser lines* (krótkie, słowne opisy treści artykułów z danego numeru)<sup>5</sup>. Ci sami autorzy wskazują cztery typy projektowania okładek: 1) pojedynczą ilustrację i pojedynczy opis słowny; 2) pojedynczą ilustrację i wiele opisów słownych; 3) wiele ilustracji i wiele opisów słownych; 4) same ilustracje lub samą typografię<sup>6</sup>. Jak widać, aż w trzech przypadkach dochodzi do łączenia obrazu i tekstu, co z kolei Ellen McCracken ujmuje jako „złożony, semiotyczny system, komunikujący (...) znaczenia za pomocą języka, fotografii, grafiki, koloru i umiejscowienia”<sup>7</sup>. Wspomniani autorzy poradnika dla dziennikarzy, Sumner i Miller, radzą też, aby nie rozdzielać elementów graficznych i tekstowych. Sugerują, by treść artykułu była dopasowana nie tylko do specyfiki pisma, ale i jego okładki (a ściślej: „twarzy” na okładce i zapowiedzi tekstowej)<sup>8</sup>. O zdjęciach („najlepszych dla najlepszego tematu”) i tekstach (które „mają porywać”) pisze także Leszek Waligóra z „Głosu Wielkopolskiego” dodając, że na okładce:

- winien się znajdować jeden temat główny, od jednego do trzech mniejszych oraz „kilka bardzo krótkich «zajawek» tego co w środku”<sup>9</sup>;

<sup>3</sup> Tematowi zadań, jakie pełnią okładki w magazynach, autorka poświęciła osobny artykuł (zob. A. Jupowicz-Ginalska, *Zadania okładek współczesnych magazynów drukowanych*, „Rocznik Bibliologiczno-Prasoznawczy” 2017 nr 20 – obecnie w druku). Tutaj, ze względu na przyjęty obszar badawczy, jedynie odniosła się do funkcji opisywanego elementu pisma, co było jednak konieczne ze względu na definiowanie terminu „temat okładkowy”.

<sup>4</sup> L. Thompson, *Cover Story: Have You Got What It Takes to Be a Magazine Editor?*, Mankato MN 2009, s. 8.

<sup>5</sup> D. E. Sumner, S. Rhoades, *Magazines: A Complete Guide to the Industry*, Nowy Jork 2006, s. 47-54.

<sup>6</sup> Tamże, s. 51.

<sup>7</sup> E. McCracken, *Decoding Women's Magazines: From Mademoiselle to Ms.*, Houndmills-Basingstoke, Hampshire-Londyn 1993, s. 13. Badaczka zauważa także, że okładka „oferuje czytelnikom silną, ale nieobowiązkową ramę interpretacyjną dla tego, co za nią podąża” (s. 32). Rolę tę mogą pełnić głównie tematy okładkowe jako graficzno-tekstowe komunikaty przesyłające treścią.

<sup>8</sup> D. E. Sumner, H. G. Miller, *Feature and Magazine Writing: Action, Angle and Anecdotes*, Chichester WS 2009, s. 81.

<sup>9</sup> L. Waligóra, *Jak zrobić dobrą jedynkę?*, Juniormedia.pl (brak daty opubl.), <http://www.juniormedia.pl/wp-content/uploads/2013/07/Jakzrobicdobrajedynke.pdf> (dostęp

- nie należy wymieniać wszystkich artykułów, tylko wyselekcjonować te, które zwrócą uwagę odbiorcy.

Z powyższych wypowiedzi wynika, że ważną rolę dla okładek magazynów pełnią wspomniane *cover lines* i grafiki (w które nie wlicza się logo, które - ze względu na niepodważalną rolę, jaką pełni w komunikacji marketingowej - winno być traktowane osobno, a nie jako element tematu okładkowego). Można zatem stwierdzić, że obydwa elementy - spośród pozostałych stałych części składowych okładek - w pełni realizują zadanie informowania o zawartości pisma i jednocześnie zachęcania do interakcji z nim. Tematy okładkowe, których w gruncie rzeczy dotyczyła przecież przytoczona klasyfikacja Sumnera i Rhoades<sup>10</sup>, przyjmują więc formę ilustracyjną (zdjęciową albo graficzną) i tekstową<sup>11</sup>.

### Elementy składowe tematów okładkowych a preferencje odbiorców – dane a kategorie demograficzne

Jak zauważono, na tematy okładkowe mogą składać się zdjęcia, grafika i teksty<sup>12</sup>. W przeprowadzonej ankiecie respondenci mieli wskazać, na który z tych elementów zwracają największą uwagę. Celem niniejszego podrozdziału jest więc przedstawienie wyników charakteryzujących stanowisko Polaków w powyżej wskazanym zakresie.

Uśrednione dane były jednoznaczne: okazało się, że 44,5% ankietowanych najmocniej reaguje na okładkowe zdjęcia, na grafikę - 38,6%, a na teksty 16,6%. Wyniki te różnicują się jednak, jeżeli przeanalizuje się je przez pryzmat kategorii demograficznych.

Biorąc pod uwagę płeć, należy podkreślić, że kobiety są nieco bardziej wrażliwe na słowo pisane - reaguje na nie 19,3% Polek (na ten element okładki wskazuje tylko 13,6% panów). Chętniej niż mężczyźni wybierają zdjęcia (48,5% respondentek i 40,8% respondentów). Z kolei panowie preferują grafikę (tę odpowiedź wybrało 45,6% panów,

---

18.05.2017 r.).

<sup>10</sup> Autorzy nie odnosili się wówczas do innych, wymienionych wcześniej, elementów okładki.

<sup>11</sup> Warto zaznaczyć, że niektórzy autorzy wśród typów okładek wymieniają tzw. *poster covers*. Definiuje się je jako okładki bez tekstów (w tym także bez *cover lines*). Ich zadaniem jest niekoniecznie nawiązanie do treści magazynu, lecz kreowanie pewnego nastroju wokół wydania (szczególnie miało to miejsce na przełomie XIX i XX wieku); por. S. Johnson, P. Prijatel, *Magazine Publishing*, Lincolnwood IL 2000, s. 241. Z kolei Gerald Grow widzi je jako okładki eksponujące wyjątkowe zdjęcia lub ilustracje, gdzie umieszczenie *cover lines* jest możliwe, ale na drugim planie. Ten sam autor twierdzi jednak, że obecnie okładki plakatowe są rzadkością, a częstym elementem okładek stały się zapowiedzi tekstowe. Por. G. Grow, *Magazine Covers and Cover Lines: An Illustrated History*, "Journal of Magazine & New Media Research", Vol. 5, No. 1, 2002, s. 4 i 16.

<sup>12</sup> W opisywanej ankiecie wzięto pod uwagę także reakcje odbiorców ze względu na np. działanie tekstów, charakter zdjęcia (sesyjne, reporterskie, fotomontaż), jego ekspozycję (główne, wspierające) czy grafikę. Pozyskane dane również przeanalizowano w kontekście kategorii demograficznych oraz reakcji (budzenie zainteresowania, przeglądanie, kupno, zniechęcenie). Autorka postanowiła jednak przedstawić te dane w osobnym artykule, a tutaj skupiając się wyłącznie na tematach okładkowych. Wśród przyczyn takiej decyzji należy wskazać troskę o przejrzystość prezentowanych tu danych. Prócz wspomnianych zdjęć, grafik i tekstów elementami okładek są także np. logo pisma, cena, kod QR, odnośnik do strony www lub adresu na medium społecznościowym czy ewentualne zafoliowane. Te elementy również przebadano w ankiecie i warto zaprezentować je w jednym, spójnym tekście związanym z ich postrzeganiem przez Polaków.

a pań 32,2%, co jest znaczną różnicą w porównaniu do uśrednionych danych). Nasuwa się tu od razu pierwszy wniosek: temat okładkowy w magazynach męskich powinien bazować na grafice ze wsparciem zdjęciowym, zaś teksty winny grać najmniejszą rolę. Okładki pism kobiecych muszą zaś zawierać fotografie i w mniejszym stopniu grafikę, natomiast teksty powinny być nieco bardziej wyeksponowane.

Do ciekawych wniosków można dojść, analizując wyniki badań związanych z kategorią wiekową (rysunek 1). Najmłodsi badani najczęściej wybierają grafikę (67% w wieku 18-24 lata i 48,3% w wieku 25-34 lata). W obydwu grupach zdjęcia i teksty są na kolejnych miejscach, chociaż największe różnice między odpowiedziami widać właśnie wśród najmłodszych (zdjęcia wybiera zaledwie 19,1%). Preferowanie obrazu graficznego (kosztem słowa) w komunikacji piśmiennej to jedna z cech charakterystycznych pokolenia Millenialsów i generacji Z<sup>13</sup>, zauważalna także w ich podejściu do okładek frontowych. Starsze pokolenia częściej wybierają zdjęcia (szczególnie w wieku 35-44 lata i 45-54 lata), a rola tekstu wzrasta wraz z wiekiem (aż 23,5% respondentów 55+ wybrało słowo pisane, a grafikę – 28,6%, i jest to najlepszy wynik dla tekstów w całym badaniu).

Wyniki badań ze względu na wykształcenie odbiorców przedstawia rysunek 2. W grupie osób z wykształceniem podstawowym najpopularniejsza jest grafika (56% wskazań), której rola spada wraz z finalizowaniem kolejnych etapów edukacji (dane dla wykształcenia średniego i wyższego oscylują w okolicy 36-37%). Co ciekawe, wybrało ją zaledwie 21,8% po zawodowce. Dla nich, podobnie zresztą jak i dla osób lepiej wykształconych, dużo ważniejsze są zdjęcia i to nimi powinni operować wydawcy przy konstruowaniu projektów okładek frontowych. A co z tekstem? Najgorzej wypada on wśród Polaków po podstawówce (12,2%), potem jego rola rośnie wraz z wykształceniem (do 19% dla absolwentów szkół wyższych).

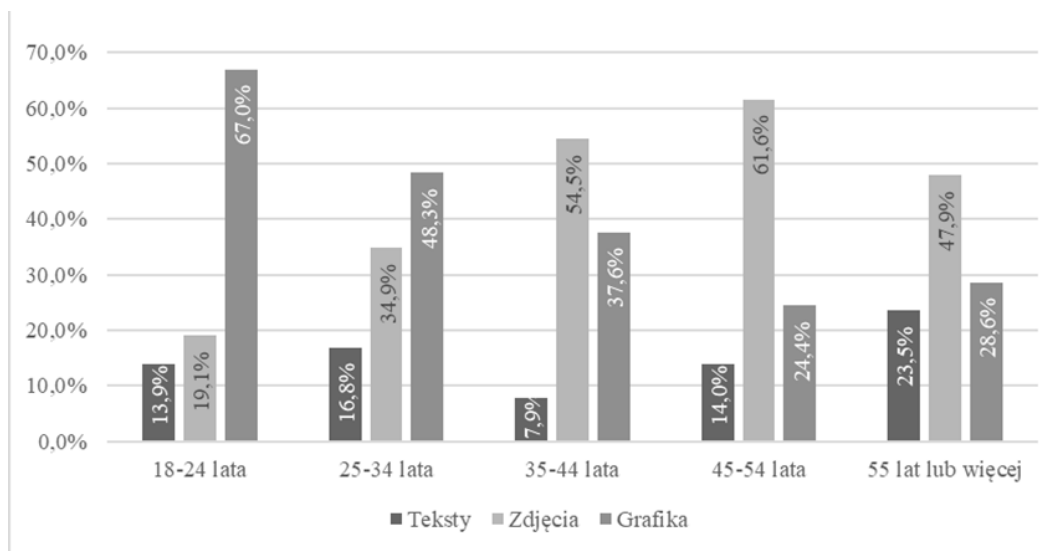
Jeżeli chodzi o wpływ miejsca zamieszkania na odpowiedzi respondentów (rysunek 3), to mieszkańcy wsi najrzadziej wybierają teksty na okładkach: potem ich rola rośnie wraz z wielkością miejsca zamieszkania – za wyjątkiem wielkich miast, które w tym zakresie odnotowują wynik niewiele wyższy niż reprezentanci obszarów wiejskich. Być może wynika to z pośpiechu, w którym żyją badani pochodzący z aglomeracji miejskich? Wszak przeczytanie tekstu na okładce – któremu towarzyszy przytłaczająca liczba bodźców – jest trudniejsze niż szybki rzut oka na zdjęcie czy też grafikę. Należy podkreślić, że to właśnie zdjęcia pełnią najważniejszą rolę wśród mieszkańców małych, średnich i wielkich miast (notując wyniki między 45,7% a 51,7%), z kolei rola grafiki rośnie wśród

<sup>13</sup> Dan Schawbel z Millennial Branding stwierdził wręcz: „Mówimy swoim partnerom biznesowym, że jeżeli nie wyrażą się w pięciu słowach i dużym obrazie, to nie trafią do tej generacji”, por. A. Williams, *Move over, Millennials, here comes Generation Z*, The New York Times.com z 18.09.2015 r., [https://www.nytimes.com/2015/09/20/fashion/move-over-millennials-here-comes-generation-z.html?\\_r=0](https://www.nytimes.com/2015/09/20/fashion/move-over-millennials-here-comes-generation-z.html?_r=0) (dostęp 19.05.2017 r.); R. Scott, *Get Ready For Generation Z*, Forbes.com z 28.11.2016 r., <https://www.forbes.com/sites/causeintegration/2016/11/28/get-ready-for-generation-z/#277168272204> (dostęp 19.05.2017 r.). James Emery White dodaje, że np. Generacja Z jest zorientowana na komunikację wizualną, a wiedzę o świecie zdobywa poprzez YouTube, Netlix i wszystko to, co uzna za wizualnie atrakcyjną (por. J.E. White, *Meet Generation Z: Understanding and Reaching the New Post-Christian World*, Waszyngton 2017).

mieszkańców wsi i dużych miast (odpowiednio 43% i 39,8% – w obydwu przypadkach poziom wskazań jest właściwy niemal równy wskazaniom zdjęć).

Biorąc pod uwagę przedstawione rezultaty badań, można stwierdzić, że kategorią demograficzną najsłabiej różnicującą wyniki jest miejsce zamieszkania (wyłączając jednak wieś), najmocniej czynią to wiek i wykształcenie. Nie da się ukryć, że najgorzej we wskazaniach wypada tekstowy element tematów okładowych, chociaż jego udział rośnie wraz z wykształceniem, wiekiem i miejscem zamieszkania. Grafika najlepiej przyjmuje się wśród osób najmłodszych, z podstawowym wykształceniem i pochodzących ze wsi. Zdjęcia zaś preferowane są przez osoby ze starszych grup docelowych, a także tych po zawodówce oraz z małych i średnich miast. Należy też dodać, że na czele większości zestawień są – poza małymi wyjątkami – fotografie.

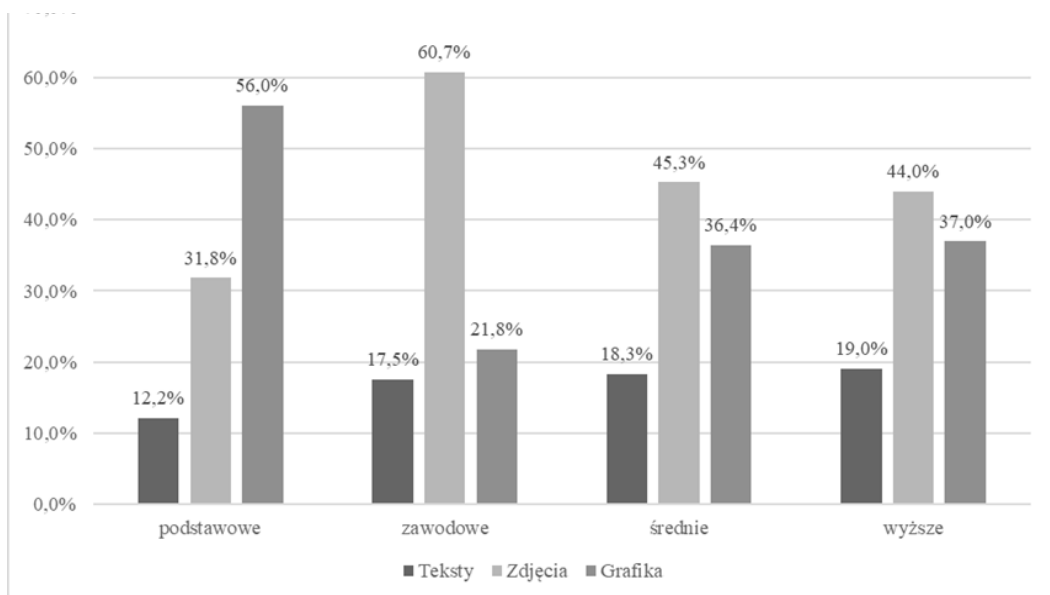
Jak widać, nawet badania okładek udowadniają, że ludzie najlepiej reagują na bodźce obrazowe, a szczególnie fotografie. Rozumieją to wydawcy, którzy kładą coraz większy nacisk na „widoczne zwiększanie udziału fotografii w objętości pisma”, ponieważ „zdjęcie oprócz informowania, budowania wiedzy oraz wpływania na emocje, musi ozdabiać tekst, uzupełniać go i uatrakcyjnić (...) we współczesnej prasie określenie wspomnianej roli jako wyłącznie estetycznej jest niewystarczające. Dziś rola ta zamienia się w funkcję marketingową, której zadaniem jest dobrze «sprzedać» tytuł”<sup>14</sup>.



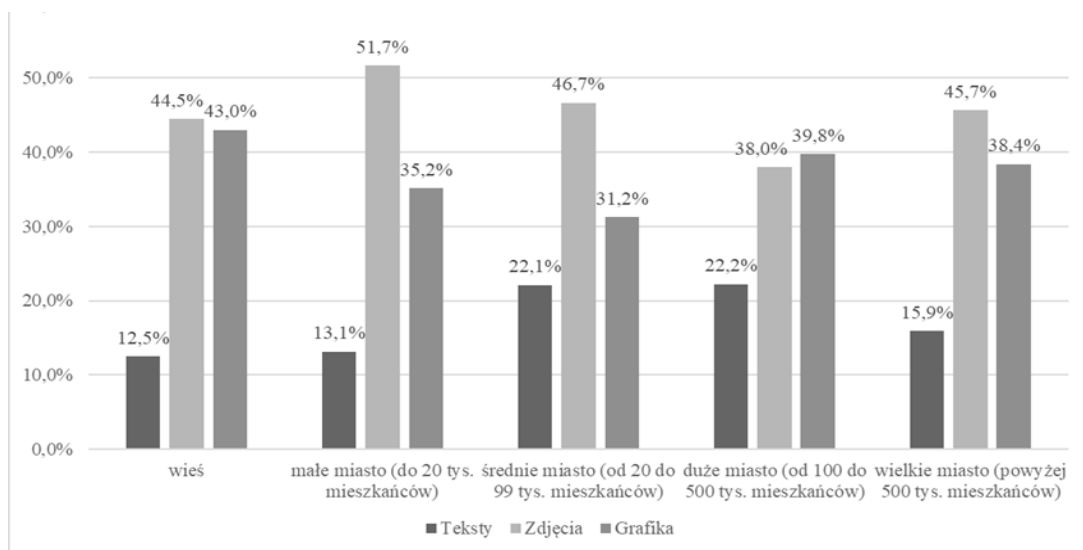
**Rysunek 1. Elementy składowe tematów okładowych a preferencje odbiorców (dane szczegółowe – wiek)**

Źródło: opracowanie własne na podstawie badań przeprowadzonych na ogólnopolskiej próbie liczącej N=1094 osób, dobranej z panelu Ariadna metodą CAWI. Odpowiadający: wszyscy badani.

<sup>14</sup> J. Szyłko-Kwas, *Fotografią po oczach. O fotografii na pierwszej stronie „Gazety Wyborczej” i „Rzeczpospolitej”*, „Studia Medioznawcze” 2011 z. 44, s. 139 i 141.



**Rysunek 2. Elementy składowe tematów okładkowych a preferencje odbiorców (dane szczegółowe – wykształcenie).** Źródło: opracowanie własne na podstawie badań przeprowadzonych na ogólnopolskiej próbie liczącej N=1094 osób, dobranej z panelu Ariadna metodą CAWI. Odpowiadający: wszyscy badani.



**Rysunek 3. Elementy składowe tematów okładkowych a preferencje odbiorców (dane szczegółowe – miejsce zamieszkania).** Źródło: opracowanie własne na podstawie badań przeprowadzonych na ogólnopolskiej próbie liczącej N=1094 osób, dobranej z panelu Ariadna metodą CAWI. Odpowiadający: wszyscy badani.



Okazuje się, że niemal 1/3 badanych zwraca uwagę na tematy okładkowe, a dalsze 29% przegląda pismo pod ich wpływem. Kolejne 23% decyduje się od razu na zakup magazynu. Co ważne, niemal 18,5% potwierdza negatywne działanie tego elementu okładki, wyrażone w postaci zniechęcenia do przejrzania lub zakupu pisma.

### **Związek tematów okładkowych z reakcjami odbiorców**

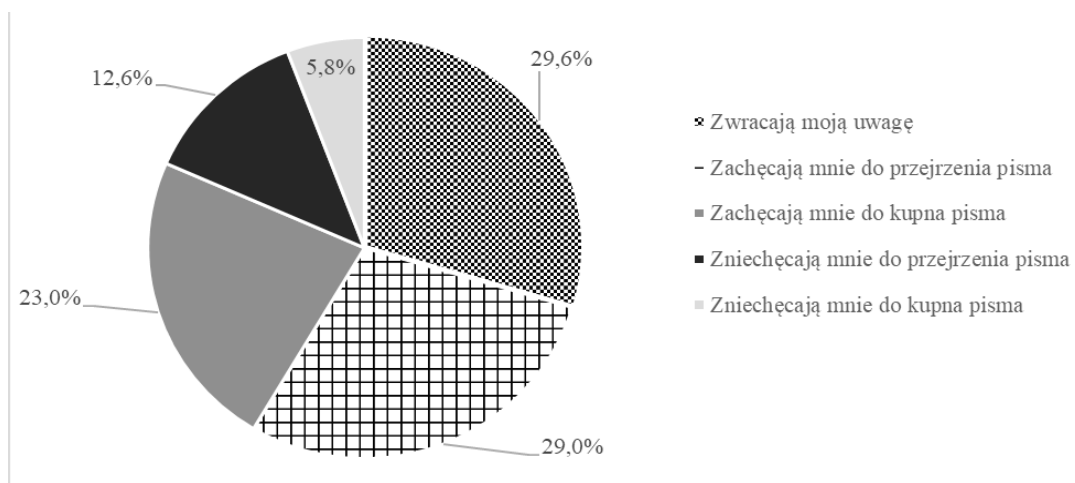
W niniejszym podrozdziale autorka przeanalizowała reakcje odbiorców na tematy okładkowe (wszystkie dane przedstawiono najpierw w formie uśrednionej, potem w kontekście płci, wieku, wykształcenia i miejsca pochodzenia respondentów). By zbadać tę problematykę, postawiono następujące pytania badawcze:

- czy tematy okładkowe wzbudzają zainteresowanie odbiorców?
- czy tematy okładkowe zachęcają do przeglądania magazynów?
- czy tematy okładkowe przekładają się bezpośrednio na sprzedaż magazynów?
- czy tematy okładkowe zniechęcają odbiorców do kupna lub przejrzania magazynów?

#### ***a. Dane uśrednione***

Na rysunku 4 przedstawiono uśrednione dane. Okazuje się, że niemal 1/3 badanych zwraca uwagę na tematy okładkowe, a dalsze 29% przegląda pismo pod ich wpływem. Kolejne 23% decyduje się od razu na zakup magazynu. Co ważne, niemal 18,5% potwierdza negatywne działanie tego elementu okładki, wyrażone w postaci zniechęcenia do przejrzania lub zakupu pisma. Widać więc, że generalnie tematy okładkowe wiążą się z reakcjami respondentów, przy czym niemal 1/5 wskazuje na ich nieskuteczność w procesie sprzedażowym. Dość kłopotliwa z biznesowego punktu widzenia jest też niska liczba wskazań przy pytaniu o bezpośrednią, sprzedażową rolę tematów okładkowych – otrzymane 23% to niewiele więcej od wyniku oddziaływania niepożądanego (ok. 18,5%). Być może więc Polacy nie kupują prasy impulsywnie, na zasadzie prostej reakcji na bodziec, jakim w tym przypadku jest temat okładki? Może – co zdają się sugerować wyniki dotyczące zwracania uwagi i przeglądania pisma – wolą najpierw zapoznać się z zawartością wydania, niż ulegać jego opakowaniu? Pocieszającą dla wydawców informacją jest z pewnością fakt, że ponad 80% Polaków pozytywnie reaguje na tematy okładkowe, głównie je po prostu zauważając. Rolą koncernów prasowych jest wobec tego dopasowanie zarówno formy, jak i treści tematów okładkowych do preferencji swoich czytelników.

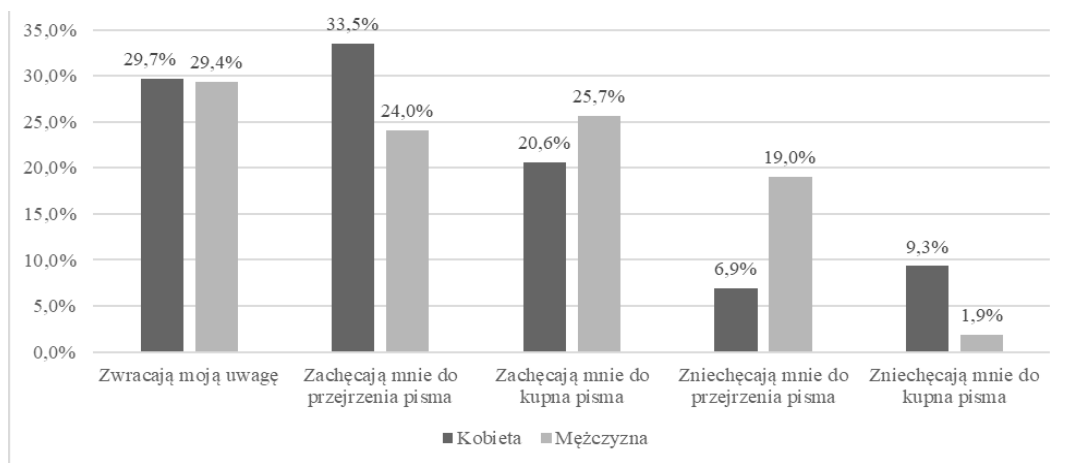




**Rysunek 4. Reakcje odbiorców na tematy okładkowe polskich magazynów (dane uśrednione).** Źródło: opracowanie własne na podstawie badań przeprowadzonych na ogólnopolskiej próbie liczącej N=1094 osób, dobranej z panelu Ariadna metodą CAWI. Odpowiadający: wszyscy badani.

#### ***b. Dane a kategorie demograficzne – płeć, wiek, wykształcenie i miejsce zamieszkania***

Kobiety dużo chętniej pod wpływem tematów okładkowych przeglądają magazyny, ale kupują je już mężczyźni (rysunek 5). Co ciekawe, panowie znacznie częściej bywają zniechęceni do przeglądania zawartości (do kupna już nie), co oznacza, że nieco szybciej podejmują decyzje związane z zakupem, realizując krótką drogę transakcji z wydawcą na zasadzie: zapoznanie się z tematem okładkowym => zakup magazynu.



**Rysunek 5. Reakcje odbiorców na tematy okładkowe polskich magazynów (dane szczegółowe – płeć).** Źródło: opracowanie własne na podstawie badań przeprowadzonych na ogólnopolskiej próbie liczącej N=1094 osób, dobranej z panelu Ariadna metodą CAWI. Odpowiadający: wszyscy badani.

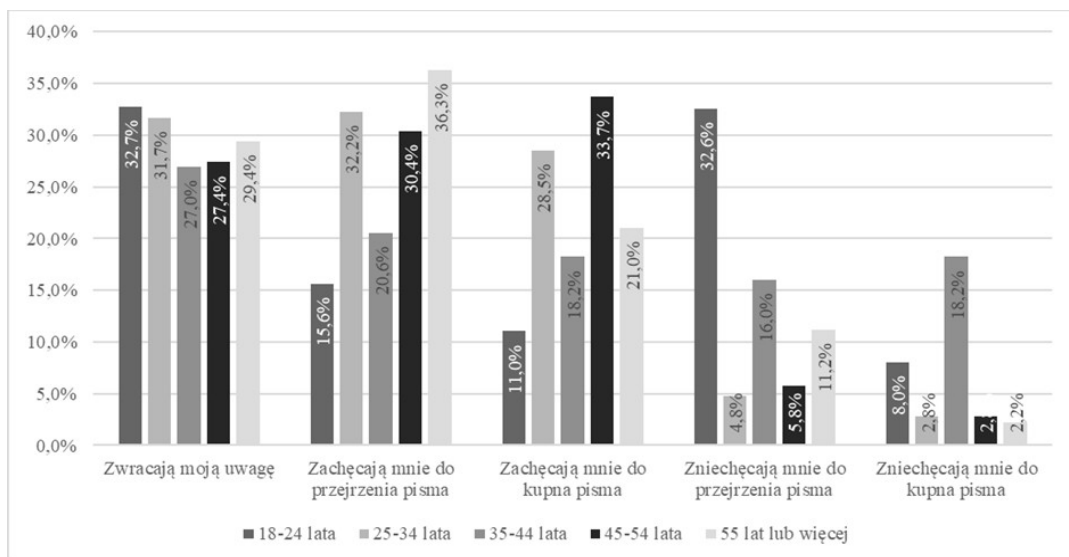


Badani w wieku 45-54 lata są najlepszą dla wydawców grupą docelową, ponieważ z jednej strony zniechęcenie jest tu najniższe, a z drugiej – przedstawiciele tej grupy najchętniej kupują magazyny pod wpływem tematów okładek (33,7% odpowiedzi). Osoby z grupy 55+ nie są co prawda zniechęcane do kupna, ale robią to dość rzadko (21%).

Jeśli chodzi o kategorię wiekową (rysunek 6), to najmłodszy generalnie nie kupują magazynów (ani nie bywają zniechęceni do ich kupna) na podstawie tematów okładowych. Te działają na nich głównie jako element pisma, który zwraca uwagę, nie przekłada się jednak na ani decyzje zakupowe, ani nawet na przejrzenie (prawie 33% badanych stwierdziło, że tematy okładowe zniechęcają ich do sięgnięcia po magazyn). Można tu wskazać dwa wyjaśnienia: albo tematy nie są sformułowane pod kątem oczekiwań tej grupy czytelniczej, albo – i to ujęcie z szerszej perspektywy, związanej z nawykami czytelnictwem Polaków – młodzi powoli odchodzą od prasy drukowanej, głównie na rzecz Internetu<sup>15</sup>. Respondenci w wieku 25-34 lata nie są zniechęceni tematami okładowymi, w związku z czym reagują na nie pozytywnie – nie tylko je zauważając, ale też sięgając po magazyn oraz – nieco rzadziej – decydując się na jego kupno. Osoby w wieku 35-44 lata są kłopotliwą grupą odbiorców, ponieważ wzrasta tu poziom wskazań potwierdzających zniechęcenie tematami okładowymi (tradycyjnie Polacy zauważają tematy okładowe, potem ewentualnie przeglądają pismo, ale kupują już w najmniejszym stopniu – robi tak tylko ok. 18%). Badani w wieku 45-54 lata są najlepszą dla wydawców grupą docelową, ponieważ z jednej strony zniechęcenie jest tu najniższe, a z drugiej – przedstawiciele tej grupy najchętniej kupują magazyny pod wpływem tematów okładek (33,7% odpowiedzi). Osoby z grupy 55+ nie są co prawda zniechęcane do kupna, ale robią to dość rzadko (21%). To ciekawy wynik: tym bardziej, że respondenci przeglądają zawartość pod wpływem tematów okładowych. Być może niewielki efekt prosprzedażowy wynika z ograniczeń finansowych tej grupy badanych lub – ponownie – niedopasowania zawartości do specyficznych jej potrzeb?

Co ciekawe, w przypadku kategorii wiekowej trudno wysnuć wnioski jednorodne dla wszystkich grup docelowych (może poza tym, że bezpośrednio prosprzedażowe oddziaływanie tematów okładowych jest najsłabsze: oprócz osób w wieku 45-54 lata), dlatego też z biznesowego punktu widzenia każda z nich winna być analizowana osobno.

<sup>15</sup> Por. A. Perchla-Włosik, J. Wardzała, *Młodzi członkowie gospodarstw domowych jako konsumenci mediów masowych w świetle badań jakościowych*, „Zeszyty Naukowe Wyższej Szkoły Bankowej we Wrocławiu” 2015 z. 3, s. 401.

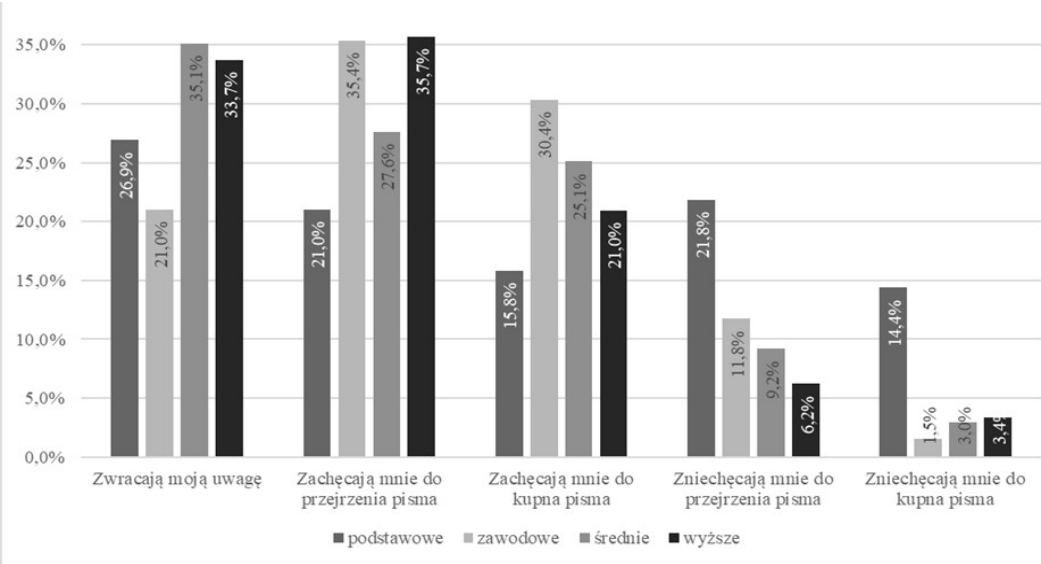


**Rysunek 6. Reakcje odbiorców na tematy okładkowe polskich magazynów (dane szczegółowe – wiek).** Źródło: opracowanie własne na podstawie badań przeprowadzonych na ogólnopolskiej próbie liczącej N=1094 osób, dobranej z panelu Ariadna metodą CAWI. Odpowiadający: wszyscy badani.

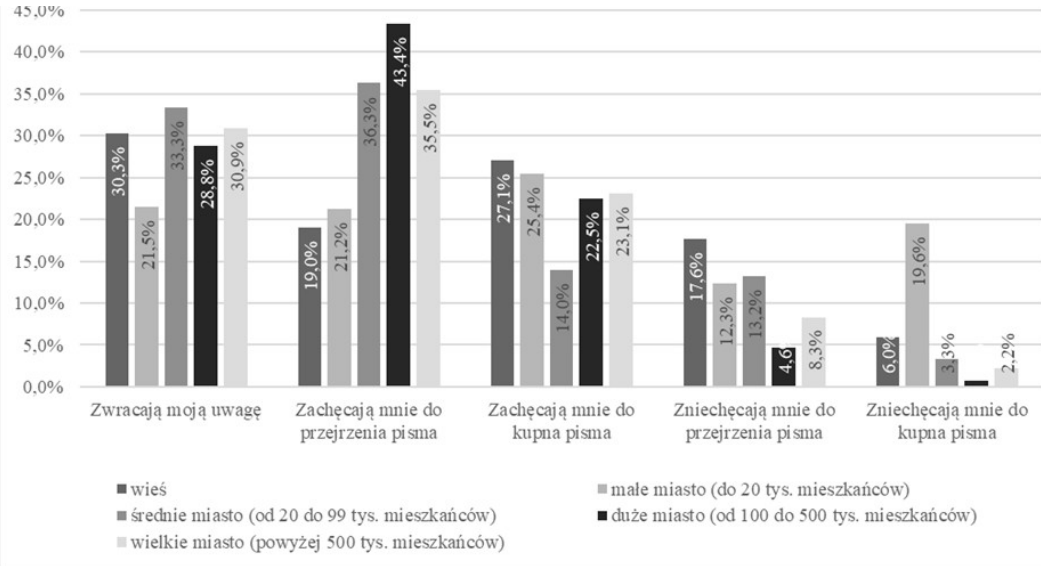
W przypadku kategorii wykształcenia można stwierdzić, że osoby po szkole podstawowej są najczęściej zniechęcone tematami okładkowymi (rysunek 7). Co prawda, zwracają one ich uwagę, ale pozostałe pozytywne wskazania notują wyniki na poziomie maksymalnie 21%. Badani z wykształceniem średnim bywają zniechęceni do przejrzenia pisma, ale do jego zakupu – już nie. Tu Polacy zauważają te tematy (najwięcej wskazań – ponad 35%), natomiast rzadziej pod ich wpływem prasę przeglądają czy tym bardziej kupują (spadek do ok. 25% odpowiedzi). Absolwenci szkół wyższych najrzadziej zniechęcają się tematami okładkowymi, a najczęściej zwracają na nie uwagę i przeglądają dzięki nim zawartość magazynów (adekwatnie 35,1 oraz 35,7%). Niestety, na zakup decyduje się już tylko 21%. Badani z wykształceniem zawodowym przeglądają magazyny (ponad 35%) i – uwaga – je kupują (ponad 30%, co jest najlepszym wynikiem prosprzedażowym w tej kategorii).

W omawianej kategorii demograficznej prosprzedażowa rola tematów okładkowych jest najmniejsza. Wskazanie innych wniosków jednoznacznych dla całej kategorii byłoby zbyt daleko idącym uproszczeniem, dlatego też każdą z grup należy analizować osobno. Warto mieć to na względzie, przygotowując zarówno treść, jak i formę tematów okładkowych.

Jeśli zaś chodzi o kategorię miejsca zamieszkania (rysunek 8), to mieszkańcy wsi wykazują zauważalny poziom zniechęcenia do przeglądania pism pod wpływem tematów okładkowych (prawie 18%). Tu opisywane elementy magazynów najskuteczniej zwracają uwagę respondentów i, w nieco mniejszym stopniu, przekładają się na zakup danego wydania.



**Rysunek 7. Reakcje odbiorców na tematy okładkowe polskich magazynów (dane szczegółowe – wykształcenie).** Źródło: opracowanie własne na podstawie badań przeprowadzonych na ogólnopolskiej próbie liczącej N=1094 osób, dobranej z panelu Ariadna metodą CAWI. Odpowiadający: wszyscy badani.



**Rysunek 8. Reakcje odbiorców na tematy okładkowe polskich magazynów (dane szczegółowe – miejsce zamieszkania).** Źródło: opracowanie własne na podstawie badań przeprowadzonych na ogólnopolskiej próbie liczącej N=1094 osób, dobranej z panelu Ariadna metodą CAWI. Odpowiadający: wszyscy badani.



W przypadku kategorii miejsca zamieszkania warto podkreślić trzy tendencje: po pierwsze, w ogólnym rozrachunku najslabiej wypada tutaj bezpośredni element prosprzedażowy. Po drugie – w ośrodkach powyżej 20 000 mieszkańców ważną rolę pełni przeglądanie pism pod wpływem okładek, oznaczające, że odbiorcy faktycznie pragną chociażby pobieżnie zapoznać się z treścią tytułu. Po trzecie – poziom potwierdzeń zakupu pism w porównaniu do przeglądania ich zawartości jest zdecydowanie niższy, co skłania do postawienia pytania o jakość tejże zawartości i dopasowanie jej do grupy docelowej.

Mieszkańcy małych miast deklarują wysoki poziom zniechęcenia pod wpływem okładek, zarówno przy przeglądaniu, jak i zakupie (łącznie ponad 30%). Co ciekawe, badani z tej grupy nieco częściej pisma kupują (25,4%) niż je np. przeglądają, ale tak czy tak wynik ten jest gorszy od łącznego rezultatu prezentującego negatywne nastawienie do omawianego zjawiska. Można więc założyć, że ta grupa bywa dość problematyczna dla działalności wydawniczej. Z kolei rezydenci średnich miast nie kupują pism pod wpływem tematów okładkowych (zaledwie 14% odpowiedzi), częściej zaś je zauważają i przeglądają (ponad 36,3%). Mieszkańcy dużych miast nie są negatywnie nastawieni do tematów okładkowych, chociaż odpowiedzi związane z prosprzedażowym oddziaływaniem tego elementu magazynu wskazują na jego umiarkowaną skuteczność (ponad 22,5%). Polacy wskazali, że pod wpływem tematów okładkowych najchętniej pisma przeglądają (aż 43,4%). Warto więc zastanowić się – skoro między przeglądaniem a kupnem istnieje taka różnica – czy zawartość pisma nie osłabia wyników sprzedaży? Mieszkańcy wielkich miast także nie zniechęcają się tematami okładkowymi, ale i w tym przypadku widać wyraźną różnicę między wynikami potwierdzającymi przeglądanie magazynu oraz jego zakup (jest ona mniejsza niż w przypadku dużych miast, ale nadal zauważalna).

W przypadku kategorii miejsca zamieszkania warto podkreślić trzy tendencje: po pierwsze, w ogólnym rozrachunku najslabiej wypada tutaj bezpośredni element prosprzedażowy. Po drugie – w ośrodkach powyżej 20 000 mieszkańców ważną rolę pełni przeglądanie pism pod wpływem okładek, oznaczające, że odbiorcy faktycznie pragną

choćby pobieżnie zapoznać się z treścią tytułu. Po trzecie – poziom potwierdzeń zakupu pism w porównaniu do przeglądania ich zawartości jest zdecydowanie niższy, co skłania do postawienia pytania o jakość tejże zawartości i dopasowanie jej do grupy docelowej.

### Zakończenie

W niniejszym artykule zrealizowano wszystkie założone cele. Po pierwsze, wskazano rolę (informacyjną i promocyjną) oraz formę (graficzną, zdjęciową i tekstową) tematów okładowych. Po drugie, przedstawiono wyniki ankiety zgodne z zakresem badawczym, który nakreślono w tytule tekstu. Tu autorka skoncentrowała się na dwóch wątkach, najpierw przedstawiając dane uśrednione, a następnie szczegółowe (ujęte w kontekście demograficznym: wieku, płci, wykształcenia i miejsca zamieszkania respondentów). Tematy okładowe zbadała więc w kontekście:

- elementów składowych (podejścia respondentów do fotografii, grafik i tekstów – z założeniem, że ze względu na objętość prezentowanych danych, szczegółową analizę stosunku Polaków do pozostałych części składowych okładek autorka przedstawi w innym artykule);
- reakcji odbiorców (od zwrócenia uwagi na pismo, przez przejrzenie, zachęcenie do kupna, aż pełne zniechęcenie do zaznajomienia się z magazynem);

Autorka potwierdziła słusność pierwszej hipotezy, która brzmiała: „Odbiorcy odmiennie traktują elementy składowe tematów okładowych (to jest tekst, grafikę i zdjęcia)”. Zdecydowany prym wiodą tu komponenty kultury obrazkowej, które dominują nad słowem pisanym. W zależności od grupy docelowej udział poszczególnych elementów tematów okładowych nieco się zmienia, ale tekst ani razu nie staje na szczycie któregośkolwiek zestawienia.

Kolejną hipotezę także zweryfikowano pozytywnie: okazało się, że kategorie demograficzne (takie jak wiek, płeć, zamieszkanie, wykształcenie) istotnie wpływają na preferencje względem tematów okładowych. W dwóch podjętych wątkach badawczych wyniki różnicują się i są generalnie odmienne od danych uśrednionych, co wskazuje na konieczność daleko idącego dopasowywania kompozycji tematów okładowych do preferencji zróżnicowanych grup odbiorczych.

W przypadku trzeciej hipotezy – „Tematy okładowe mają znacznie w prowadzeniu działalności biznesowej wydawców” – widać, że nie przekładają się one jednoznacznie na odpowiedzi potwierdzające zakup pisma pod ich wpływem. Jednak negatywne preferencje odbiorców (wykazujące ich zniechęcenie) to także ważna informacja, podpowiadająca czego – w zależności od danej grupy docelowej – nie należy eksponować na okładkach.

Równie ważne są jednak pytania o zwracanie uwagi i przeglądanie pism pod wpływem tematów okładowych: w dużej mierze od nich przecież zależy, czy potencjalny nabywca (po zaznajomieniu się z tytułem) stanie się realnym czytelnikiem<sup>16</sup>. Patrząc

<sup>16</sup> O tym, że widoczność w magazynach jest ważniejsza od przeczytania („ponieważ jeśli czegoś się nie spostrzeże, to się tego nie kupi”) przekonywali np. David E. Sumner, Shirrel Rhoades. Por. D. E. Sumner, S.

na przedstawione wyniki – w najlepszych przypadkach oscylujące w okolicach średnio 30-40% wskazań – trzeba stwierdzić, że pominięcie tej liczby pozytywnych odpowiedzi byłoby nierozsądne z biznesowego punktu widzenia. Nawet, jeżeli ich oddziaływanie nie przekłada się od razu na zakup, to jednak prowadzi do zaznajomienia się z tytułem prasowym: to zaś może skutkować zwiększoną sprzedażą w przyszłości. W takim kontekście należy uznać, że trzecią hipotezę – tym razem w kontekście pożądanego oddziaływania tematów okładkowych – także zweryfikowano pozytywnie. ■

## BIBLIOGRAFIA:

- GPCodziennie z 16.05.2017 r., <https://www.facebook.com/GPCodziennie/>, dostęp 18.05.2017 r.
- GPTygodnik z 16.05.2017 r., <https://twitter.com/GPTygodnik>, dostęp 18.05.2017 r.
- Grow G., *Magazine Covers and Cover Lines: An Illustrated History*, "Journal of Magazine & New Media Research", Vol. 5, No. 1, 2002, s. 4 i 16.
- Jupowicz-Ginalska A., *Zadania okładek współczesnych magazynów drukowanych*, „Rocznik Bibliologiczno-Prasoznawczy” 2017 nr 20 - W DRUKU
- Fijewska M., "Jesteście podli!". Okładka z Magdaleną Żuk wywołała burzę, Wp.pl z 17.05.2017, <http://wiadomosci.wp.pl/jestescie-podli-okladka-z-magdalena-zuk-wywolala-burze-6123340667676801a>, dostęp 18.05.2017 r.
- Johnson S., Prijatel P., *Magazine Publishing*, Lincolnwood, IL 2000.
- McCracken E., *Decoding Women's Magazines: From Mademoiselle to Ms.*, Houndmills – Basingstoke, Hampshire – Londyn 1993, s. 13.
- Nocne kluby, w których bywają politycy PO.... To niewiarygodne, ale "Gazeta Polska" upolityczniła śmierć Magdaleny Żuk, NaTemat.pl z 17.05.2017 r., <http://natemat.pl/208251,nocne-kluby-w-ktorych-bywaja-politycy-po-to-niewiarygodne-ale-gazeta-polska-upolitycznila-smierc-magdaleny-zuk>, dostęp 18.05.2017 r.)
- Perchla-Włosik A., Wardzała J., *Młodzi członkowie gospodarstw domowych jako konsumenci mediów masowych w świetle badań jakościowych*, „Zeszyty Naukowe Wyższej Szkoły Bankowej we Wrocławiu” 2015 z. 3, s. 401.
- Sumner D. E., Miller H. G., *Feature and Magazine Writing: Action, Angle and Anecdotes*, Chichester WS 2009, s. 81.
- Sumner D. E., Rhoades S., *Magazines: A Complete Guide to the Industry*, Nowy Jork 2006, s. 47-54.
- Szylko-Kwas J., *Fotografią po oczach. O fotografii na pierwszej stronie „Gazety Wyborczej” i „Rzeczpospolitej”*, „Studia Medioznawcze” 2011 z. 44, s. 139 i 141.

---

Rhoades, *Magazines: A Complete Guide...*, dz. cyt., s. 55.

- Thompson L., *Cover Story: Have You Got What It Takes to Be a Magazine Editor?*, Mankato MN 2009
- Waligóra L., *Jak zrobić dobrą jedynekę?*, Juniormedia.pl (brak daty opubl.), <http://www.juniormedia.pl/wp-content/uploads/2013/07/Jakzrobicdobrajedyneke.pdf> (dostęp 18.05.2017 r.)
- White J. E., *Meet Generation Z: Understanding and Reaching the New Post-Christian World*, Waszyngton 2017.
- Williams A., *Move over, Millennials, here comes Generation Z*, The New York Times.com z 18.09.2015 r., [https://www.nytimes.com/2015/09/20/fashion/move-over-millennials-here-comes-generation-z.html?\\_r=0](https://www.nytimes.com/2015/09/20/fashion/move-over-millennials-here-comes-generation-z.html?_r=0) (dostęp 19.05.2017 r.).
- <http://www.gazetapolska.pl> dostęp 18.05.2017 r.
- <https://panelariadna.pl/userpanel.php>, dostęp: 15.05.2017.

### O AUTORCE:

**Dr Anna Jupowicz-Ginalska** – jedna z nielicznych badaczek w Polsce, specjalizująca się w tematyce marketingu środków przekazu. W obszarze jej zainteresowań naukowych pozostają także: współczesne trendy w komunikacji marketingowej, opowieść transmedialna, popkultura, marketing show biznesu i manipulacja.

Jest autorką licznych publikacji naukowych na temat marketingu mediów, a jej książka „Marketing medialny” otrzymała nagrodę główną w konkursie „Złote Skrzydła Dziennika Gazety Prawnej i KPMG 2011” (była to pierwsza kompletna publikacja z marketingu medialnego w Polsce).

Aktywnie uczestniczy w konferencjach ogólnopolskich i międzynarodowych, pojawia się w mediach w roli ekspertki z zakresu mediów i popkultury (m.in. w Polsat News 2, Polsat, Polsat Cafe, TVP1, „Rzeczpospolita”, „Party”). Pozostaje także czynna zawodowo w sferze praktycznej: od 15 lat jest związana z branżą promocyjną (głównie public relations). Pracowała m.in. w agencjach PR, korporacjach medialnych i administracji publicznej. Od 2010 do 2017 roku pełniła obowiązki Pełnomocnika Dziekana ds. Promocji Wydziału Dziennikarstwa i Nauk Politycznych UW oraz Wydziału Dziennikarstwa, Informacji i Bibliologii UW, m.in. organizując najważniejsze wydarzenia budujące wizerunek Wydziału. Kontakt: [a.ginalska@uw.edu.pl](mailto:a.ginalska@uw.edu.pl).